

POLSKA AKADEMIA NAUK • INSTYTUT NAUK PRAWNYCH

ZAKŁAD KRYMINOLOGII

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

Archives of Criminology

**TOM XLV
NUMER 1
2023**

**Volume 45
Issue 1/2023**



**INP
PAN**

dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN (redaktor naczelny)
prof. dr hab. Irena Rzeplińska (przewodnicząca komitetu redakcyjnego)
dr hab. Beata Gruszczyńska, prof. UW (redaktor statystyczna)
dr Justyna Włodarczyk-Madejska, mgr Monika Szulecka (sekretarzynie redakcji)

Redakcja i korekta językowa: Marta Mądział, Wydawnictwo INP PAN

Proofreading: Eric Hilton

Skład: Izabela Dobrowolska

Komitet Redakcyjny

Marcelo F. Aebi (University of Lausanne, Szwajcaria), **Ivo Aertsen** (Catholic University Leuven, Belgia), **José A. Brandariz** (University of A Coruña, Hiszpania), **Piotr Chomczyński** (Uniwersytet Łódzki, Polska), **Davor Derenčinović** (judge of the European Court of Human Rights, Chorwacja), **Aleksandras Dobryninas** (Vilnius University, Litwa), **Jakub Drápal** (Charles University in Prague, Czechy), **Ioan Durnescu** (University of Bucharest, Rumunia), **Valeria Ferraris** (University of Turin, Włochy), **Stephanie Fohring** (Northumbria University, Wielka Brytania), **Yakov Gilinskiy** (Russian Academy of Sciences, Rosja), **Katalin Gönczöl** (Hungarian Society of Criminology, Węgry), **Beata Gruszczyńska** (em. Uniwersytet Warszawski, Polska), **Helene O.I. Gundhus** (University of Oslo, Norwegia), **Csaba Györy** (Eötvös Loránd University, Węgry), **Rita Haverkamp** (Eberhard Karls University of Tübingen, Niemcy), **Éva Inzelt** (Eötvös Loránd University, Węgry), **Witold Klaus** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **Krzysztof Krajewski** (Uniwersytet Jagielloński, Polska), **Katarzyna Laskowska** (Uniwersytet w Białymstoku, Polska), **Zbigniew Lasocik** (Uniwersytet Warszawski, Polska), **Arjen Leerkes** (Erasmus University Rotterdam, Nederlandy), **Miklós Lévay** (Eötvös Loránd University, Węgry), **Agnieszka Martynowicz** (Edge Hill University, Wielka Brytania), **Gorazd Meško** (University of Maribor, Słowenia), **Sanja Milihojevic** (University of Bristol, Wielka Brytania), **Vesna Nikolić-Ristanović** (University of Belgrade, Serbia), **Natalia Ollus** (European Institute for Crime Prevention and Control – HEUNI, Finlandia), **Beata Pastwa-Wojciechowska** (Uniwersytet Gdański, Polska), **Emil Plywaczewski** (em. Uniwersytet w Białymstoku, Polska), **John Pratt** (Victoria University of Wellington, Nowa Zelandia), **Mateusz Rodak** (Instytut Historii PAN, Polska), **Michaela Roubalová** (Institute of Criminology and Social Prevention, Czechy), **Irena Rzeplińska** (em. Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **Andrzej Rzepliński** (em. Uniwersytet Warszawski, Polska), **Jerzy Sarnecki** (Stockholm University, Szwecja), **Miroslav Scheinost** (Institute of Criminology and Social Prevention, Czechy), **Joanna Shapland** (University of Sheffield, Wielka Brytania), **Dina Siegel** (Utrecht University, Nederlandy), **Olga Sitarz** (Uniwersytet Śląski, Polska), **Barbara Stańdo-Kawecka** (Uniwersytet Jagielloński, Polska), **Richard Staring** (Erasmus University Rotterdam, Nederlandy), **Renata Szczepanik** (Uniwersytet Łódzki, Polska), **Grażyna Szczygieł** (Uniwersytet w Białymstoku, Polska), **Andromachi Tseloni** (Nottingham Trent University, Wielka Brytania), **Leon Tyszkiewicz** (em. Uniwersytet Śląski, Polska), **Carolina Villacampa** (University of Lleida, Hiszpania), **Sandra Walklate** (University of Liverpool, Wielka Brytania), **Paweł Waszkiewicz** (Uniwersytet Warszawski, Polska), **Maartje van der Woude** (Leiden University, Nederlandy), **Dagmara Woźniakowska** (Uniwersytet Warszawski, Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **Wojciech Zalewski** (Uniwersytet Gdański, Polska), **Aleš Završnik** (University of Ljubljana, Słowenia)

ISSN: 0066-6890 • eISSN: 2719-4280

Wersję referencyjną czasopisma jest egzemplarz papierowy.

Zasady zgłaszania artykułów, procedury recenzyjne i wydawnicze oraz lista rzeczywistych recenzentów dostępne są na stronie „Archiwum Kryminologii”: czasopisma.inp.pan.pl/index.php/ak.

Czasopismo jest indeksowane w bazach: CEEOL, CEJS, DOAJ, Ebsco – Legal Source Databases, ERIH+, EuroPub oraz Polska Bibliografia Prawnicza.



Czasopismo jest beneficjentem programu Rozwój Czasopism Naukowych na podstawie umowy nr RCN/SP/0470/2021/1 z 22.12.2022 r.

Wydawnictwo Instytutu Nauk Prawnych PAN

ul. Nowy Świat 72

00-330 Warszawa

wydawnictwo@inp.pan.pl

Druk na zlecenie INP PAN: Sowa Druk Sp. z o.o.

Nakład: 60 egz.

Szandra Windt

National Institute of Criminology, Hungary

**Attitudes of law enforcement towards trafficking in human beings
in Hungary..... 5**

Katarzyna Witkowska-Rozpara

Uniwersytet Warszawski

**„The Sámi Exceptionalism”? Saamowie jako osadzeni w norweskich
więzieniach: etnos a polityka penitencjarna..... 25**

Piotr Chlebowicz

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

Szymon Buczyński

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

**Tracing the shadows: Inside the European illegal arms market
– the case of Poland 75**

Dagmara Woźniakowska

Uniwersytet Warszawski

Paulina Wiktorska

Instytut Nauk Prawnych PAN

**Nieletni jako sprawcy przestępstwa znęcania się. Jaka prawda stoi
za statystyką? 115**

Michał Wanke

Uniwersytet Opolski, Katedra Nauk o Kulturze i Religii

Marcin Deutschmann

Uniwersytet Opolski, Katedra Nauk Socjologicznych

Magdalena Piejko-Płonka

Uniwersytet Opolski, Katedra Nauk Socjologicznych

**Społeczne światy użytkowników marihuany w Polsce. Wyznaczanie
granic przestrzeni, wiedzy i kontroli 151**

Aleksandra Gliszczyńska-Grabias

Instytut Nauk Prawnych PAN

**Negowanie i zniekształcanie faktów historycznych jako
problem prawny 177**

*Szandra Windt* ■

Attitudes of law enforcement towards trafficking in human beings in Hungary

Postawy organów ścigania wobec handlu ludźmi na Węgrzech

Abstract: Human trafficking is an umbrella term that covers sexual, labour and other forms of exploitation. The process of exploitation for different purposes involves the user, the victim and the exploiters. In this study, we focus on the actors outside this process, who are nevertheless important in tackling the phenomenon: the police officers, prosecutors and judges who deal with trafficking cases. Hungarian law enforcement officers are not used to investigating their attitudes and formulating their own opinions about particular phenomena. However, being able to provide them with even more effective and appropriate training would be extremely important for the organisation and for the phenomenon itself. We asked permission from leaders of various members of the criminal justice system (police, prosecutor office, judge) to conduct an attitude test among their staff. In this article we present the situation in Hungary of combating human trafficking and we summarise the survey results.

Keywords: trafficking in human beings, police, prosecutor, judge, attitudes, Hungary

Abstrakt: Handel ludźmi to ogólne określenie zjawisk obejmujących wykorzystanie seksualne, wyzysk pracowników i inne formy wyzysku. Proces wyzysku w różnych celach angażuje osobę korzystającą z wyzysku (użytkownika), ofiarę i osobę wyzyskującą. W niniejszym badaniu skupiamy się na podmiotach spoza tego grona, które mimo wszystko odgrywają ważną rolę w walce z tym zjawiskiem: funkcjonariuszach policji, prokuratorach i sędziach zajmujących się sprawami dotyczącymi handlu ludźmi. Węgierscy funkcjonariusze organów ścigania nie są przyzwyczajeni do badania ich postaw i wyrażania własnych opinii na temat poszczególnych zjawisk. Jednakże, możliwość dzielenia się opinią oraz jeszcze bardziej skuteczne i właściwie szkolenie byłyby niezwykle ważne nie tylko z perspektywy organizacji, ale też z perspektywy samego zjawiska. Zwróciliśmy się do kierownictwa różnych instytucji w ramach wymiaru sprawiedliwości (policji, prokuratury, sędziów) z wnioskiem o

udzielenie zgody na przeprowadzenie badania postaw wśród pracowników tych instytucji. W artykule przedstawiamy sytuację w zakresie zwalczania handlu ludźmi na Węgrzech oraz podsumowujemy wyniki ankiety.

Słowa kluczowe: handel ludźmi, policja, prokurator, sędzia, postawy, Węgry

Introduction

Hungary is a small country in the heart of Europe, with a total population of less than ten million. Trafficking in human beings is a widespread phenomenon in Hungary, but research on the subject still faces difficulties, despite the fact that the number of crimes known to authorities has increased significantly since 2019.

Trafficking in human beings is a complex phenomenon and the range of behaviours covered by the concept is manifold, as are the actors involved. The concept of trafficking in human beings covers sexual, labour and other forms of exploitation. The process of exploitation for different purposes involves the user, the victim and the exploiters. In this article we focus on the actors outside this process, who are nevertheless important in tackling the phenomenon: those who can do a great deal to break this cycle, “heal” the victims and punish the perpetrators.

One common view on human trafficking in Hungary is that it is uncommon and not part of the everyday Hungarian reality. Although the crime can clearly originate in our country, respondents believe it is only committed abroad (Sharapov 2019). The opposite is true in international public opinion: there are many Hungarian victims (mainly sex workers), and Hungarian criminal circles play a significant role in this crime. According to the estimates in the Global Slavery Index 2018, 36,000 people lived in slavery, and this number nearly doubled in 2023 to 63,000 enslaved people in Hungary (Global Slavery Index 2018; Global Slavery Index 2023). One of the main objectives of awareness-raising training is to make it clear to domestic law enforcement that this crime also takes place within our borders, and that international “emergence” is typically preceded by domestic attempts (Human trafficking training 2020; Huszár, Windt 2020).

Within human trafficking, which refers to the “human market” (and has since become difficult to separate from its original meaning), a distinction is made between exploitation for labour and so-called other purposes, in addition to sexual exploitation. Given the complexity, characteristics and constant changes in the phenomenon, it is of the utmost importance to carry out as much research as possible on trafficking in human beings in order to prevent, detect and combat it. The discourse is often based on stereotypes rather than on reliable empirical research. However, forming opinions based on research data does not only occur in Hungary (Goździak 2014; Weitzer 2014).

Two preconceptions should be mentioned in relation to the “low” prosecution figures. One is the theory of a “culture of impunity” in relation to this phenomenon.

Despite commitments, impunity for perpetrators remains widespread, with only a few victims of trafficking ever receiving justice (OSCE 2020). Another explanation often given for the low number of cases is the “attitude of law enforcement”: an attitude of blaming the victims.

Different research has been conducted on human trafficking in Hungary since 2019. One study was a completely new initiative, intended to explore the perceptions and attitudes of law enforcement officers and to measure their knowledge of the topic. We had opportunities to survey police officers, prosecutors and judges three different times between 2020 and 2022. Below is a brief summary of the studies conducted in 2020 and 2022. These have already been published separately, but comparing them is not a waste of time. Between 2020 and 2022, Hungary was not spared by the COVID-19 pandemic, which also affected the research methodology; the questionnaires were thus typically completed online.

1. Trafficking in Human Beings in Hungary

1.1. Statistics on Human Trafficking

The GRETA expert group of the Council of Europe, the European Commission, the Organisation for Security and Cooperation in Europe and the United States Office for the Suppression of Trafficking in Human Beings, among others, prepare reports on trafficking in human beings, for which the Hungarian authorities are required to provide data. These organisations formulate opinions and recommendations on the practices in each country. The European Commission’s October 2020 report includes data for 2017–2018: there were 14,145 victims in the 27 EU Member States. In comparison to the high number of victims, the Commission considers that the number of prosecutions and convictions of offenders was low. The top five EU Member States in terms of nationality of victims of trafficking in 2017–2018 in absolute terms were Romania, Hungary, France, the Netherlands and Bulgaria (Third Report 2020: 3).

The European Commission published the fourth progress report in connection with Directive 2011/36/EU at the end of 2022 (Report 2022). The majority of victims in 2019–2020 were registered in France (2,709), the Netherlands (2,318), Italy (2,114), Romania (1,294) and Germany (1,271) (European Commission 2022: 1). In 2019–2020, 53% (7,330) of the registered victims with known citizenship were EU citizens. According to the number of victims in proportion to the population, the most represented EU citizenships were Romania (1 per 16,781), Bulgaria (1 per 25,316) and Hungary (1 per 59,242) (European Commission 2022: 8).

According to these data the Hungarian victims were fewer than ever before. Hungarian human trafficking mainly involves Hungarian nationals, as both victims and offenders. The main purpose is sexual exploitation, but we have to mention

that labour exploitation and forced crime has been on the rise since 2020. Although across the EU approximately 37% of all registered victims were citizens of the country in which the crime was recorded, Hungary has the second highest rates of registering their own citizens (99%) (European Commission 2022: 9, 13). Sexual exploitation was the most frequent form of exploitation recorded for individuals prosecuted in Hungary (100%) (European Commission 2022: 14).

Despite the overall increase, the absolute number of prosecutions and convictions remains low, especially as compared to the number of registered victims and suspects. In 2019–2020, 6,539 prosecutions and 3,019 convictions were recorded within the EU, while in 2021 the estimated number of prosecutions was 4,452 and the estimated number of convictions was 2,507 (Report 2022: 11).

In addition to the European Commission, the US Office on Trafficking in Persons produces an annual report on trafficking in persons for each country, known as the TIP report. Despite the fact that there may be some critical comments on it (regarding its independence and the care and depth of its analysis: Nelken 2010; Wooditch 2011; Hyatt 2022), it is necessary to quote it. Although Hungary is in Tier 2¹ because of its achievements in recent years and has made significant effort, according to the US observers the Hungarian government is not fully meeting the minimum standards for the eradication of trafficking in persons (TIP Report 2023: 83). They also state that there is a need to increase law enforcement and judicial efforts to detect, prosecute and convict perpetrators of trafficking and to impose significant prison sentences. They stress the importance of training law enforcement officials (including prosecutors and judges) on the seriousness of the crime and the irrelevance of any initial consent of the victims in proving the crime (TIP Report 2022: 273–274).

The role of victims is particularly important in trafficking cases. Criminal proceedings involving sexual and labour exploitation are “evidence-poor”, with only personal evidence being available, including in many cases victims’ statements. The victim is (also) a particularly important actor in these cases: they can provide a lot of information that can help the investigating authority and the prosecution to establish criminal responsibility, including the gathering of further evidence. A cooperative and reliable victim/witness can help the authorities in their work. However, it is also clear from analyses of cases (Windt 2021c) – of both trafficking in human beings and exploitation of child prostitution – that some of the victims have an extremely low level of intellect (as determined by an expert), and are therefore simply unable to give coherent testimony, not only because of their attitudes. The physical and mental condition of the victim, as a result of what they have been through, makes it even more difficult for them to give comprehensive testimony.

¹ Tier ranks are important for the different countries: there are four different placements according to the different countries’ efforts to meet the (American) Trafficking Victims Protection Act of 2000’s (TVPA) minimum standards for the elimination of human trafficking, which are generally consistent with the Palermo Protocol (for more, see TIP 2022: 51–52).

1.2. Changes since 2019

In Hungary, the Ministry of the Interior is responsible for coordinating the fight against trafficking in human beings. The Ministry's Deputy State Secretary for European Union and International Affairs is the national anti-trafficking coordinator, assisted by the Anti-Trafficking and Horizontal Affairs Unit.² The Ministry of the Interior has taken further steps to combat trafficking in human beings, reinforcing previous measures in 2019. A new countdown began in combating human trafficking in 2019 in Hungary, followed by the new anti-trafficking strategy and Act V of 2020. This period coincided with the first wave of the COVID-19 pandemic.

It is undisputed that the number of prosecutions was indeed low between the middle of 2013 and the beginning of 2019. The interpretation of the "vulnerable situation" in Article 192 of the Criminal Code (based on Directive 2011/36/EU), the exploitation purpose and the assessment of the victim's voluntariness were indeed "misinterpreted" in the absence of uniform practice. However, in recognition of this, in October 2018, the Prosecutor General's Office issued a very important Guideline (No. KSB 3771/2018/5-I-NF. 3889/2014/11), which provides the correct interpretation of exploitation and vulnerable situations in the case of trafficking in human beings, the distinction from the crime of fencing. This is a very important step towards ending the above-mentioned "culture of impunity". This guideline has contributed significantly to the visible increase in the number of offences under Art. 192 of the Criminal Code since 2019 (Balogh, Huszár, Windt 2020; Huszár 2022; Report 2022: 9).

The next important milestone in analysing judicial practice on the interpretation of human trafficking was a supplementary guideline (KSB 3771/2018/45-II.-NF. 3889/2014/17-II.), which was issued in May 2019 and draws the attention of prosecutors identifying victims as such to the fact that the treatment of victims as being in need of special treatment is most likely justified in most cases. The prosecutorial guidelines on the status, situation and protection of victims of exploitation, based on the indicators of Government Decree 354/2012 (XII. 13.), were incomplete. It was a decisive step towards the much-vaunted change of approach and the development of a victim-centred approach.

In the beginning of 2020, three major amendments were also made to Act C of 2012 on the Criminal Code. The legal definitions of trafficking in human beings (Section 192) and forced labour (Section 193) were merged – a reasonable simplification of their regulation, since they are conceptually parts of the phenomenon (Windt 2021b).

The Prosecutor General's Office collected the experiences and different examples in the country after the changes to the Criminal Code after 2020, and published a third guideline (No. KSB.3771-2018-246-NF. 3889/2014/18), regarding the correct and common interpretation of the new parts of Article 192 in order to unify jurisprudence in 2023.

² For more information, see <https://thb.kormany.hu>.

By 2023, also partly due to awareness-raising training, the perception of the crime of human trafficking by law enforcement had changed significantly. Among many other things, this can be observed in the rise in criminal statistics: while in 2018 there were four registered trafficking offences in the Unified Criminal Statistics of the Investigative Authority and the Prosecutor's Office (ENYÜBS), in 2020 there were 57, and in 2021 even more, almost tripling the number.

In addition to the changes in legislation and the number of training courses, another important event from 2020 onwards was the COVID-19 pandemic; it peaked in different waves and different efforts were made to contain its spread (Fisayo, Tsukagoshi 2021). The COVID-19 pandemic impacted the fight against trafficking in human beings in Hungary, but the processes that had barely begun have continued. The Hungarian characteristics of trafficking in human beings were slightly overshadowed by the first wave: the closure of brothels in Germany, Austria and Switzerland led to the return of Hungarian victims. In each wave, the protective measures – curfews and border closures – mainly affected sexual exploitation.

2. Attitudes

Attitude is an important but imprecisely defined term in social psychology. At the beginning of the 20th century, many researchers were concerned with attitude. In 1935, Gordon Allport put it this way (Allport 1972: 179–198, 188): “Attitude is a mental and nervous state of readiness, organised through experience, which exerts a controlling or dynamic influence on the individual's response to all objects and situations in relation to him” (Allport 1972: 188).

Social attitude is measured by the rejection or acceptance of evaluative statements, using a sequence of statements and responses to form a picture of the quality or intensity of evaluative attitudes (Halász, Hunyady, Marton 1979: 20). Measuring attitudes is a way for empirical social research to gain access to the individual and social values inherent in evaluative attitudes. It is a fundamental factor in the understanding of social reality and in building knowledge (Halász, Hunyady, Marton 1979: 23–24). Attitudes are a product of an individual's life history, a function of previous experiences (Halász, Hunyady, Marton 1979: 27).

It should be stressed that one's social environment has a decisive influence on the development of attitudes (Halász, Hunyady, Marton 1979: 122). Attitudes determine our behaviour towards an object, summarise our value judgments about it and thus guide our behaviour and organise our way of knowing the world (Bencze, Vinnai 2012: 130).

2.1. Legal practitioners and their attitude

The professional attitude, and professionalism desire to improve among law enforcement officers (police, prosecutors and judges), as well as their personal attitude, influence their everyday work. This impact is evident in their communication with victims, during investigations, in the prosecutor's instructions to members of the investigating authority in each case, in their manner of supervising proceedings, when representing the prosecution and handling the aforementioned discretionary process and in the delivery of judgements, despite the fact that they have acquired the principles of professionalism through regular professional training (see Gibson 1978).

Many American researchers have had the opportunity to examine the attitudes of law enforcement officers, particularly in relation to domestic violence, but their Hungarian colleagues have not. Little is said about the attitudes of Hungarian law enforcement, though the public's perception of their work is better known (e.g. Garner 2005; Sun 2007; Gover, Pudrzynska, Dodge 2011; Gracia, García, Lila 2014). Although attitudes of law enforcement officers are rarely studied, they are of paramount importance for both the internal and external perception of the organisation (Dianiska et al. 2022).

It should be noted that, following the amendment of 1 July 2013, it took a long time to implement, in particular, the assessment of the vulnerable situation and the development and/or maintenance of a uniform practice. It is not possible to list them in a taxonomy, as each victim is different and law enforcement officers have to make a "judgement call" (i.e. whether an act falls under the offence of fencing or trafficking in human beings). As Supreme Court judgement No. IV. 37.088/2008/6 states, "discretion is the process whereby the legislature selects the most appropriate solution in a given case from among the provisions."

However, in cases of human trafficking, the decision of the legislature is based on their own experience and personality, in addition to the wording of the Criminal Code. Little is said about this, although it is extremely important. If the legislator legislature is not precise, they obviously have more discretion. However, in the case of trafficking in human beings, the legislature also had a difficult task and used common terms which were not well developed in Hungarian jurisprudence – having been derived from international instruments – and which gave police officers, prosecutors and judges leeway, which they used to apply a much clearer definition of the offence (e.g. fencing or facilitating prostitution instead of trafficking in human beings). So-called awareness-raising training has been initiated to develop a common practice among law enforcement, in order for officers to understand the complexity of human trafficking and to meet international standards.

The TIP report, the EU reports and the GRETA country evaluations have repeatedly underscored the fact that the number of convictions in trafficking cases is low in Hungary, with relatively few having resulted in custodial sentences and even fewer in long prison sentences. It should be stressed, however, that this is not only a criticism of Hungarian law enforcement, but is also reflected in international experience.

It should also be mentioned that in many cases proceedings are prolonged for years, and that the passage of time is then seen as a mitigating circumstance when sentences are handed down. This practice sends an inappropriate message to the victim and society in general, since court judgements and case decisions are important signals about attitudes towards crime.

It is precisely the attitudes of legal practitioners outside the law, outside the legal framework, that the awareness-raising and sensitisation training sessions seek to nuance, by talking through common problems and by presenting the difficulties and successes of other professions, the problems of the victim and the challenges of victim support.

Three important characteristics can lead to organisational renewal: professionalism, social embeddedness and the willingness to innovate (Christián 2016: 221). However, these also require managers to be familiar with the attitudes of the staff (Christián 2016: 221; Dianiska et al. 2022). We could add with regard to human trafficking that proactivity, a victim-centred approach and knowledge of the different countries' experiences are also important (see Binder 2022).

2.2. Summaries of the attitude tests

Below is a brief summary of the results of the various studies conducted in 2020 and 2022, with the answers of 1,106 law enforcement officers altogether (police officers, prosecutors and judges). These have already been published separately, but there is good reason for summarising them in order to serve as a basis for further research at the national and international levels.

Between 2020 and 2022, Hungary was not spared by the COVID-19 pandemic, which also affected the research methodology; thus, the questionnaires were typically completed online. The demographic part of the questionnaire, as well as the questions measuring attitudes, were the same for all professions, but we also added some specific professional questions for police officers and asked about the impact of the pandemic in 2021 (Windt 2023).

One of the main difficulties in examining the attitudes of legal practitioners was the lack of influence on the identity, number or composition of the respondents, as once permission was granted, the link to the questionnaire was distributed centrally within the organisation. In the autumn of 2019, an attitude training course was developed based on the idea of the Head of the Anti-Trafficking and Horizontal Unit of the Ministry of the Interior, where police officers, prosecutors and judges worked on trafficking cases in small groups, following presentations on the phenomenon and crime of trafficking in human beings. Following the first so-called pilot session in November 2019 (and the positive feedback) (Huszár, Windt 2020), the Ministry of the Interior decided to continue these trainings in 2020 and 2021. In total, six training sessions were offered: four online and two face-to-face.

The participants were asked to complete an anonymous 13-question attitudinal questionnaire to measure their attitudes "before the trainings". Unfortunately, we

did not have the opportunity to return and measure the respondents’ attitudes after the training. A total of 90 participants (police officers, prosecutors and judges) completed this questionnaire during the training sessions in 2020–2021 (Windt 2022).

As mentioned above, the Prosecution Service has played an important role in combating human trafficking in Hungary in the last few years. Besides the different guidelines, since 2020 the Prosecutor General Office has organised training for their own staff about human trafficking and its complexity. Prosecutors have special places in the criminal proceedings in Hungary: they are “mediators” between police and judges, they can direct and instruct police officers and they can suspend terminations. They represent the prosecution in court. With the permission of the Prosecutor General, prior to the internal training of prosecutors on trafficking in human beings, two surveys were conducted in 2020 and 2021 with the prosecutors who participated in these trainings (with 189 and 65 respondents) (Windt 2021a).

In February–March 2022, we also sought the opinion of “police officers”, based on a slightly modified version of the questionnaire from previous surveys, with the permission of the ORFK Director General of Police and Crime. We received a total of 702 responses from police officers (525 patrol officers and 177 criminal investigators) (Windt 2023).

In spring 2022, the National Office of the Judiciary organised an online training for “judges” on human trafficking. The President of the National Judicial Council gave us permission to ask those who took part in an online training about human trafficking. The judges who participated in this training were also asked about human trafficking with presidential authorisation. We received 60 responses.

The distribution of the four different data sets is shown in Table 1.

Table 1. Distribution of the four surveys

Who (professionals)	When	No. of respondents	How
attitude-shaping training (judges, prosecutors and police officers combined)	2020–2022	90	
prosecutors	2020	189	online
prosecutors	2021	65	online
police officers	2022	702	online
judges	2022	60	online

Source: Own elaboration.

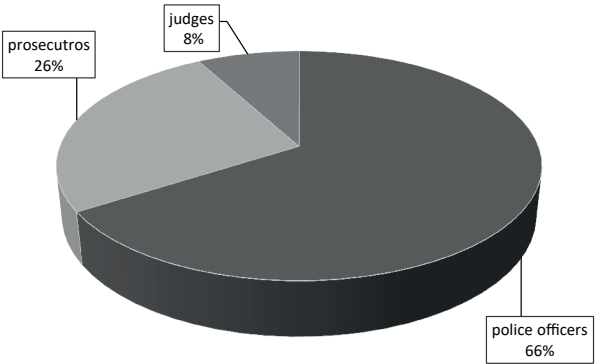
2.2.1. Characteristics of the total sample

In the different examinations, the questionnaires were based on the same questions, but we added some new ones for the various professionals (certain questions that only apply to police officers, or ones about the impact of the COVID-19 pandemic,

which was only added in the last year). After some questions about the respondent (gender, occupation, how long they have been working for the organisation, whether they had ever participated in such training or whether they had ever had such a case), they were asked to respond to statements measuring their attitude.

Due to the limitations of space, here we will only summarize the attitudes after presenting the descriptive data of the entire sample. The total sample across the four surveys comprised 1,106 people, and the characteristics of each are briefly described below. In the total sample there were 727 police officers, 284 prosecutors and 95 judges (Figure 1).

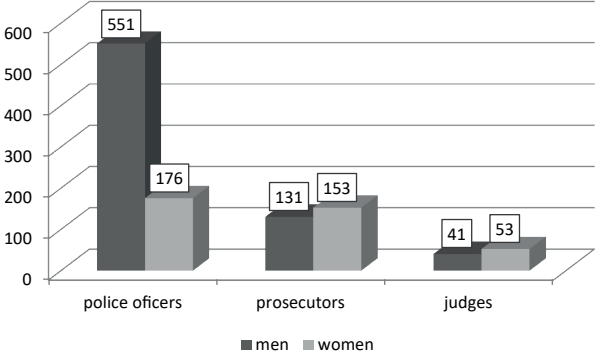
Figure 1. Distribution of professions in the total sample



Source: Own elaboration.

The gender and age group distribution of the respondents is noteworthy: although the study is not representative of any of the professions, the high number of those working for more than 15 years and of female prosecutors and judges was typical. Two thirds of the respondents were men ($n=723$; 65.4%) and one third were women ($n=382$; 34.5%). As Figure 2 shows, there were more women than men among the prosecutor and judge respondents.

Figure 2. Distribution of professionals by sex



Source: Own elaboration.

We assumed the respondents would have had more experience, since 57.6% (637) of them had been working for their organisation for more than 15 years.

Table 2. Tenure of respondents at the time of the survey

	Frequency	Per cent
Less than 3 years	73	6.6
Between 3 and 5 years	92	8.3
Between 5 and 10 years	118	10.7
Between 10 and 15 years	186	16.8
More than 15 years	637	57.6
Total	1106	100.0

Source: Own elaboration.

In Hungary, 19 counties and the capital are the main territorial units. The respondents came from all counties, with Budapest (the capital) being the largest (one fifth of all respondents), with a significant number of respondents being reluctant to disclose their county in the anonymous questionnaire.

2.2.2. Attitudes of the respondents

Before developing the questionnaire, we formulated some hypotheses regarding the crime of trafficking and the larger phenomenon: we assumed that our respondents would have a more accurate view of the phenomenon of trafficking if they had already encountered such cases. Article 192 of the Hungarian Criminal Code has recently come into focus due to international expectations and subsequent domestic reactions. Victim-blaming was not assumed to be common among the law enforcement officers. Based on the results of previous studies on a different topic (fear of crime), every respondent considers their own county to be better, or those who have encountered such a case have a more realistic perception of the prevalence of the phenomenon in their county. Presumably, there is a significant difference among the attitudes of police officers, prosecutors and judges in terms of their perception of the victim, their requests for help and their willingness to volunteer. Attitudes are also influenced by whether the law enforcement officer has had such a case previously.

In recent years, trafficking in human beings (section 192) has become over-estimated; there has been some feedback that trafficking in human beings has recently become a “hot topic”, although there was no reason for it – according to some opinions. As we see later, the judges (60) rejected this claim more than the representatives of other professions.

The aim of the attitude survey was to investigate the opinions of the responding law enforcement officials (police officers, prosecutors and judges) on a total of five deliberately provocative statements related to human trafficking. They were

asked to indicate their opinion on the allegations using a six-point Likert scale from 1 (disagree very strongly) to 6 (agree very strongly). The four common provocative statements and a question were as follows:

- 1. Trafficking in human beings is not a widespread phenomenon in Hungary.
- 2. The latency rate for trafficking cases is very high.
- 3. Victims of human trafficking usually do not do their best to get out of their bad situation.
- 4. In most cases, the victims carry out their activities voluntarily.
- 5. How prevalent do you think the phenomenon of human trafficking is in your county?

The individual samples showed different results; the responses of the entire sample are shown in Table 3.

Table 3. Data on the provocative statements

		Trafficking in human beings is not a widespread phenomenon in Hungary.	The latency rate for trafficking cases is very high.	Victims of human trafficking usually do not do their best to get out of their bad situation.	In most cases, the victims carry out their activities voluntarily.	How prevalent do you think the phenomenon of human trafficking is in your county?
N	Valid	1104	1104	1099	1105	1103
	Missing	2	2	7	1	3
Mean		3.13	4.48	3.58	2.85	3.02
Median		3.00	5.00	4.00	3.00	3.00
Standard deviation		1.377	1.312	1.350	1.288	1.325

Source: Own elaboration.

2.2.2.1. *Trafficking in human beings is not a widespread phenomenon in Hungary*

Human trafficking is a widespread phenomenon in Hungary. Those respondents who shared this opinion either knew more about the complexity of the phenomenon, had had such a case or had attended a related training course. Those who had not previously participated in human trafficking training and those who belonged to the first study group rejected this statement even more than later respondents (mean: 2.93).

2.2.2.2. *The latency rate for trafficking cases is very high*

The high latency associated with human trafficking is clear, according to almost all respondents. There was no significant correlation between the gender and the

profession of the respondents, but there was a correlation with how long they had been working for their organisation.

In the autumn 2020 survey of prosecutors only (Windt 2021a), the same result was found: trafficking in human beings is a widespread phenomenon in Hungary, and the respondents believed that the latency rate is very high. This was the case even when the respondent did not believe that trafficking is a widespread phenomenon in Hungary: the high latency is nevertheless related to it. It is a different question as to what the reasons for the high latency are and how the respondents could do something about it through their own work.

Although the victim is obliged to participate in certain procedural steps, many cases are delayed because the victim's whereabouts are unknown and they have not notified the authorities of the change of address. This causes difficulties for all three professions, and the lack of cooperation by victims can lead to delays and failed proceedings – in other words, a failure to establish criminal liability, possibly resulting in a lesser offence with a lighter penalty (Brunovskis, Skilbrei 2016; Farrell, Kane 2020).

2.2.2.3. Victims of human trafficking usually do not do their best to get out of their bad situation. In most cases, the victims carry out their activities voluntarily

We tried to measure the victim-blaming attitudes among the respondents with these two statements. The answers given to the statements separately, as well as their relationship to each other and the gender and profession of the respondents, were all important variables. There was not much agreement among the respondents regarding the failure of the victims to quit; several people accepted this opinion, while the victim's voluntariness was much more strongly rejected in the entire sample.

Among the respondents, prosecutors typically rejected this claim, but more police officers and judges agreed. Those with previous experience of trafficking in human beings prior to the training were more likely to agree with the statement, although again no significant correlation could be found. Although the respondents' profession did not influence their opinion on the victims' failure to ask for help, their gender did. The women disagreed with this statement more than the men. There was no significant difference in the responses and attitudes of either prosecutors or judges in terms of the gender of the respondent, although it should be noted that the women were more emphatic in their rejection of victim-blaming statements.

In the total sample, these two statements were overwhelmingly rejected, so there was no clear evidence of victim-blaming by the respondents. Through training, a strong victim-centred approach and an understanding of the complexity of the phenomenon, the negative attitudes of some respondents seem to be changing.

2.2.2.4. *How prevalent do you think the phenomenon of human trafficking is in your county?*

The prevalence of human trafficking in the respondent's county outlined a mentality that it is "not so much a problem in our county". Despite the fact that the majority of respondents believe that trafficking in human beings is a widespread phenomenon in Hungary, when asked to judge their own county they considered it atypical.

Most respondents gave reasons for the prevalence in their own county. The most prominent were social reasons (44%; poverty, exclusion and social problems), mainly expressed by the female respondents and those who had experience of trafficking in the past. Judges tended to explain the prevalence or lack of prevalence in their own county by geographical location. Prosecutors expressed the difficulties of detection and high latency. Those who had no previous experience of such cases considered trafficking to be less significant in their county, attributing this to a better standard of living, but were unable to articulate why this might be. It should be emphasised that the length of time that a given respondent had been working for their organisation influenced their assessment of the county.

Although the attitudes of the whole sample are highlighted in this study, some important additional data are worth mentioning.

2.2.2.5. Police officers' opinion in 2022

In February–March 2022, 702 responses were received from police staff, an extremely high number: 525 police officers and 177 police officers serving in the criminal investigation sector responded. Respondents voluntarily answered an online questionnaire, following a request from their chief; therefore, the survey is not representative, but the data is nevertheless indicative and unique, as no similar survey had ever been conducted before.

The attitudinal questionnaire for police officers was modified in that, before attitudes, we also wanted to inquire about their professional knowledge: whether staff who may encounter a (suspected) victim of trafficking in human beings in the course of their daily work would recognise them and know what action to take under what legislation. In total, 533 men (76%) and 169 women (24%) responded, with a difference by profession: proportionally more women work in the criminal service branch.

More than half of the respondents had been with the police force for more than 15 years, and two thirds for more than 10 years. The age range of respondents' time in the profession was slightly different, with mainly criminal justice professionals serving longer than 10 years.

This sample showed us the differences between the branches of service: the criminal investigation part had broader knowledge about human trafficking, while the police officers had more experience with human smuggling and less information about the complexity of the phenomenon.

In connection with the study presented herein, it should be mentioned how difficult it is to research police attitudes, although learning the opinions of police officers anonymously can help not only in gaining external knowledge of the organisation, but also in identifying internal problems and shortcomings. However, this requires trust on the part of the respondents (and their commanders). It was clear from the responses that some were taking the questions lightly, being unused to having their professional opinions and insights sought by anyone, which is a sad conclusion.

The main research question was whether the staff respondents could indeed be seen as victim-blaming, or whether they held the victims responsible for putting themselves in a vulnerable position. Based on the responses of 700 police officers, this cannot be stated so categorically. The clear victim-blaming of respondents was not outlined, with a much more nuanced picture emerging from the responses.

2.2.2.6. Judges (60 people)

Altogether we received 60 responses in February 2022, the response rate was not very high and does not represent the whole judiciary staff, though it does highlight some attitudes. We did not focus on the decision-making process, but what we wanted to find out was how victims were handled in front of judges (which words the judges used, how the victims were questioned and whether the judges tried to help the victim understand the legal language and the whole process).

Despite the fact that the attitude test was voluntary and anonymous, many people refused to answer certain questions (one did not share their own sex with us). Many respondents had already received training related to human trafficking, despite the fact that few of them had had such cases. Compared to other law enforcement officers, they were much more likely to reject victim-blaming claims. The judges' approach to trafficking was more complex than that of the police, and they were more sensitive in their opinions. The respondents had knowledge about the complexity of this phenomenon.

Conclusions

Human trafficking is not an “invisible crime” in Hungary and the latency is still very high, but following different training courses, awareness-raising campaigns films and so on, we have started to speak about it (Atkinson, Hamilton-Smith 2022). Knowledge of the law as laid down in the legislation, observance of criminal law and criminal procedure and the internal regulations, instructions and guidelines of each profession are the professional skills expected by society.

At the same time, law enforcement officers are also human beings, whose professional work and decisions are influenced by their own personalities, which also affect the perception of their organisation as a whole through their work. In this paper we are not examining the attitudes of law enforcement officers in

general (and we could not touch on some important related topics, such as corruption), but we are asking questions about a social phenomenon. However, we consider it important to carry out further similar research for the organisations of the different professions – even for internal use only – as this could lead to a number of valuable results. These results could be useful for both the internal and external perception of the organisation: since the work of potentially burnt out, unmotivated colleagues and their victim-blaming attitudes are not good for any profession, identifying them could provide a basis for further training that goes beyond the presentation of legislation. Moreover, it should be mentioned that law practitioners are also human beings and that their work is often influenced by feelings, impressions and their professional experience, in addition to the law. They must be trained for this. However, we should not forget those already working in law enforcement, who should receive such training from time to time, possibly in a joint, inter-professional way, to prevent burnout and to increase efficiency.

Neither the survey conducted in the autumn of 2020 with prosecutors only (Windt 2021a) nor the responses of attitude-shaping training courses (Windt 2022), nor the separate tests with the different professionals revealed clear victim-blaming attitudes by a majority of the respondents (Windt 2023). All professions rated their own county better in terms of human trafficking. However, law enforcement officers in the highly infested counties were well aware of it.

The study presented herein has partially confirmed our hypotheses. The phenomenon of trafficking in human beings is better understood by those who have encountered such cases. It has recently come into the spotlight due to international expectations and subsequent domestic reactions, which the majority of respondents see as necessary and far from overrated (this was somewhat more nuanced in the case of police officers). Victim-blaming is not a common feature among the law enforcement respondents, who tended to be dismissive of the provocative allegations. All those who had experienced such cases were more realistic in their perception of the prevalence of the phenomenon in their county.

However, there were some differences among the attitudes of different professionals: prosecutors and judges had knowledge about the complexity of the phenomenon and demonstrated victim-blaming less frequently than the police officers. The police officers had fewer opportunities to take part in training on human trafficking, and this should be made regular and accessible to the staff in order to change the organisational culture to a mainstream victim-centred approach through the work of the institution in question (OSCE 2020: 25).

The results of the prosecutors' surveys were promising: their knowledge and perceptions about human trafficking were more qualified than those of the police officers, although the former had met few cases.

The respondents obviously answered honestly but in line with "expectations". The reason for this can be found in the fact that Hungarian legal practitioners rarely take part in attitude surveys; their own opinions are not often sought and they have little freedom to formulate any. It would be worthwhile to change this

and to encourage Hungarian researchers to carry out such surveys, also in fields other than trafficking in human beings.

Since the end of 2019, significant progress has been made at several levels by Hungarian authorities in the fight against human trafficking. This period also saw the outbreak of the COVID-19 pandemic, which, with its difficulties and new challenges, has imposed additional tasks on the actors in the judiciary. Nevertheless, it can be said that there has been significant progress, together with a major change of attitude, which can be seen in international and national crime statistics. In the next period, the aim is to continue these efforts and to hold continuous training courses and training sessions. The good news is that a network of prosecutors specialising in human trafficking just started its work on 1 January 2023, which is a guarantee for this.

Declaration of Conflict Interests

The author declared no potential conflicts of interest with respect to the research, authorship, and/or publication of this article.

Funding

The author disclosed receipt of the following financial support for the research, authorship, and/or publication of the article. This article was supported by the Janos Bolyai Research Scholarship of the Hungarian Academy of Science.

References

- Allport G. (1972). 'Az attitűdök' [Attitudes]. In F. Pataki and Z. Solymosi (eds.) *Szociálpszichológia szöveggyűjtemény III. (A szociális interakció – Attitűd – Dinamika)* [Social psychology text collection III (Social interaction – Attitude – Dynamics)]. Budapest: Tankönyvkiadó, pp. 179–198.
- Allport G. (1977). *Az előítélet* [Prejudice]. Budapest: Gondolat.
- Atkinson C. and Hamilton-Smith N. (2022). 'Still an 'invisible crime'? Exploring developments in the awareness and control of human trafficking in Scotland.' *European Journal of Criminology* 19(5), pp. 911–931. <https://doi.org/10.1177/1477370820931868>
- Balogh K., Huszár J., and Windt S. (2020). 'Büntetés helyett védelem – egy emberkereskedelmes ügy alapján' [Protection instead of punishment – based on a human trafficking case]. *Ügyészek Lapja* 28(4), pp. 19–34.

- Baráth N.E. (2020). 'A rendészeti modellek és a rendőrhallgatók attitűdjeinek vizsgálata' [Examining policing models and attitudes of police students]. *Ügyészek Lapja* 28(1), pp. 19–29.
- Baráth N.E. (2021). 'Rendészeti professzionalizmus' [Law enforcement professionalism]. *Magyar Rendészet* 21(2), pp. 215–224. <http://doi.org/10.32577/mr.2021.2.14>
- Bencze M. and Vinnai E. (2012). *Jogszociológiai előadások* [Lectures in sociology of law]. Debrecen: Debreceni Egyetemi Kiadó.
- Binder E. (2022). 'Getting out of traffic: Applying white collar investigative tactics to increase detection of sex trafficking cases.' *The Journal of Criminal Law and Criminology* 112(3), pp. 631–664. Available online: <https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/jclc/vol112/iss3/4> [24.08.2023].
- Brunovskis A. and Skilbrei M.L. (2016). 'Two birds with one stone? Implications of conditional assistance in victim protection and prosecution of traffickers.' *Anti-Trafficking Review* 10(6), pp. 13–30. <https://doi.org/10.14197/atr.20121662>
- Christián L. (2016). 'Rendőrség és rendészet' [Police and policing]. In A. Jakab and G. Gajduschek (eds.) *A magyar jogrendszer állapota* [The state of Hungarian legal system]. Budapest: Magyar Tudományos Akadémia Társadalomtudományi Kutatóközpont Jogtudományi Intézet, pp. 681–707. Available online: https://jog.tk.hu/uploads/files/A_magyar_jogrendszer_allapota_2016.pdf [23.08.2023].
- Dianiska R.E., Luna S., Winks K.M.H., Quas J.A., and Redlich A.D. (2022). 'Current investigator practices and beliefs on interviewing trafficked minors.' *Psychology, Public Policy, and Law* 29(1), pp. 32–45. <https://doi.org/10.1037/law0000378>
- Farrell A. and Kane B. (2020). 'Criminal justice system responses to human trafficking.' In J. Winterdyk and J. Jones (eds.) *The Palgrave International Handbook of Human Trafficking*. Cham: Palgrave Macmillan, pp. 641–657.
- Farrell A. and Pfeffer R. (2014). 'Policing human trafficking: Cultural blinders and organizational barriers.' *The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science* 653(1), pp. 46–64. <https://doi.org/10.1177/0002716213515835>
- Farrell A., Dank M., Vries I. de, Kafafian M., Hughes A., and Lockwood S. (2019). 'Failing victims? Challenges of the police response to human trafficking.' *Criminology and Public Policy* 18(3), pp. 649–673. <https://doi.org/10.1111/1745-9133.12456>
- Fisayo T. and Tsukagoshi S. (2021). 'Three waves of the COVID-19 pandemic.' *Postgraduate Medical Journal* 97(1147), p. 332. <https://doi.org/10.1136/postgradmedj-2020-138564>
- Garner R. (2005). 'Police attitudes: The impact of experience after training.' *Applied Psychology in Criminal Justice* 1(1), pp. 56–70.
- Gibson J. (1978). 'Judges' role orientations, attitudes, and decisions: An interactive model.' *American Political Science Review* 72(3), pp. 911–924. DOI:10.2307/1955111
- Gover A.R., Pudrzynska P.D., and Dodge M. (2011). 'Law enforcement officers' attitudes about domestic violence.' *Violence Against Women* 17(5), pp. 619–636. <https://doi.org/10.1177/1077801211407477>
- Goździak E.M. (2014). 'Empirical vacuum: In search of research on human trafficking.' In R. Gartner and B. McCarthy (eds.) *The Oxford Handbook of Gender, Sex, and*

- Crime*. New York: Oxford University Press, pp. 613–634. <https://doi.org/10.1093/oxfordhb/9780199838707.013.0031>
- Gracia E., García F., and Lila M. (2014). ‘Male police officers’ law enforcement preferences in cases of intimate partner violence versus non-intimate interpersonal violence: Do sexist attitudes and empathy matter?’ *Criminal Justice and Behavior* 41(10), pp. 1195–1213. <https://doi.org/10.1177/0093854814541655>
- Halász L., Hunyady G., and Marton L.M. (eds.) (1979). *Az attitűd pszichológiai kutatásainak kérdései* [Issues in psychological research on attitudes]. Budapest: Akadémiai Kiadó.
- Huszár J. (2022). ‘Emberkereskedelem újragondolva – a 2020. július 1. napján hatályba lépett rendelkezések hatékonysága ügyészi szemmel’ [Rethinking trafficking in human beings – the effectiveness of the provisions that entered into force on 1 July 2020 from a prosecutorial perspective]. *Belügyi Szemle* 70(2), pp. 305–325. <https://doi.org/10.38146/BSZ.2022.2.5>
- Huszár J. and Windt S. (2020). ‘Szemléletformáló tréning, avagy a rendőr, az ügyész, a bíró és öt emberkereskedelmi ügy’ [Attitude-shaping training, or the police, the prosecutor, the judge and five human trafficking cases]. *Ügyészek Lapja* 28(1), pp. 57–65.
- Nelken D. (2010). ‘Human trafficking and legal culture.’ *Israel Law Review* 43(3), pp. 479–513.
- Sharapov K. (2019). ‘Public understanding of trafficking in human beings in Great Britain, Hungary and Ukraine.’ *Anti-Trafficking Review* 13, pp. 30–49. <https://doi.org/10.14197/atr.201219133>
- Sun I.Y. (2007). ‘Policing domestic violence: Does officer gender matter?’ *Journal of Criminal Justice* 35(6), pp. 581–595.
- Weitzer R. (2014). ‘New directions in research on human trafficking.’ *Annals of the American Academy of Political & Social Science* 653(1), pp. 6–24. <https://doi.org/10.1177/000271621452156>
- Windt S. (2021a). ‘Az ügyészek véleménye az emberkereskedelemlről – egy attitűdvizsgálat alapján’ [Prosecutors’ views on human trafficking – based on an attitudinal survey]. In G. Vókó (ed.) *Kriminológiai Tanulmányok* 58 [Studies on Criminology 58]. Budapest: OKRI, pp. 157–184.
- Windt S. (2021b). ‘The unspoken phenomenon: Forced labour in Hungary.’ *Archivum Kryminologii* 43(1), pp. 119–141. <https://doi.org/10.7420/AK2021.03>
- Windt S. (2021c). *A láthatatlan emberek, Az emberkereskedelem jelensége Magyarországon*. [The invisible people, the phenomenon of human trafficking in Hungary]. Budapest: OKRI.
- Windt S. (2022). ‘Az emberkereskedelemmel kapcsolatos jogalkalmazói attitűdökről’ [Attitudes of law enforcement towards trafficking in human beings]. *Miskolci Jogi Szemle* 17(1), pp. 112–128. <https://doi.org/10.32980/MJSz.2022.1.1941>
- Windt S. (2023). ‘Áldozathibáztató rendőrök? (Rendőrök véleménye az emberkereskedelemlről)’ [Victim-blaming police officers? (Police officers’ views on human trafficking)]. *Magyar Rendészet* 22(3). [In press].

Wooditch A. (2011). 'The efficacy of the trafficking in persons report: A review of the evidence December 2011.' *Criminal Justice Policy Review* 22(4), pp. 471–493. <https://doi.org/10.1177/0887403410386217>

Internet sources

- 2022 Trafficking in Person Report* [TIP Report] (2022), State.gov. Available online: <https://www.state.gov/reports/2022-trafficking-in-persons-report/> [23.08.2023].
- 2023 Trafficking in Persons Report* [TIP Report] (2023), State.gov. Available online: <https://www.state.gov/reports/2023-trafficking-in-persons-report/> [23.08.2023].
- Global Slavery Index* (2018), Globalslaveryindex.org. Available online: <https://www.globalslaveryindex.org/resources/downloads/> [23.08.2023].
- Global Slavery Index* (2023), Globalslaveryindex.org. Available online: <https://www.walkfree.org/global-slavery-index/#the-scale> [23.08.2023].
- Human Trafficking Training for Investigators, Prosecutors and Judges Shifted to Online* (2020), Thb.kormany.hu. Available online: <https://thb.kormany.hu/human-trafficking-training-for-investigators-prosecutors-and-judges-shifted-to-online> [23.08.2023].
- Hyatt B. (2022). *TIP-ping the Scales: Bias in the Trafficking in Persons Report?*, Humantraffickingsearch.org. Available online: <https://humantraffickingsearch.org/tip-ping-the-scales-bias-in-the-trafficking-in-persons-report/> [23.08.2023].
- OSCE (2020). *Ending Impunity Delivering Justice through Prosecuting Trafficking in Human Beings*. Vienna: Organization for Security and Cooperation in Europe. Available online: https://www.osce.org/files/f/documents/0/6/470955_0.pdf [23.08.2023].

Documents

- Directive 2011/36/EU of the European Parliament and of the Council of 5 April 2011 on preventing and combating trafficking in human beings and protecting its victims, and replacing Council Framework Decision 2002/629/JHA.
- European Commission (2022). Statistics and trends in trafficking in human being in the European Union in 2019–2020, SWD/2022/429 final, Eur-lex.europa.eu. Available online: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52022SC0429> [23.08.2023].
- Prosecutor General's Office Guideline No. KSB 3771/2018/45-II. - NF. 3889/2014/17-II.
- Prosecutor General's Office Guideline No. KSB 3771/2018/5-I-NF. 3889/2014/11.
- Prosecutor General's Office Guideline No. KSB.3771-2018-246-NF. 3889/2014/18.
- Report From The Commission To The European Parliament, The Council, The European Economic And Social Committee And The Committee Of The Regions. Report On The Progress Made In The Fight Against Trafficking In Human Beings (Fourth Report) (COM(2022) 736 final) (2022).
- Third report on the progress made in the fight against trafficking in human beings, (2020) as required under Article 20 of Directive 2011/36/EU on preventing and combating trafficking in human beings and protecting its victims, COM(2020) 661 final, Brussels, 20.10.2020 (2020).

*Katarzyna Witkowska-Rozpara* ■

„The Sámi Exceptionalism”? Saamowie jako osadzeni w norweskich więzieniach: etnos a polityka penitencjarna

“The Sámi Exceptionalism”? Sámi People as inmates in Norwegian prisons: Ethnos and penitentiary policy

Abstrakt: Saamowie są jedną z trzech rdzennych grup etnicznych w Skandynawii, a ponad połowa ludności Sámi mieszka w Norwegii. Szczególny status Saamów w tym kraju wynika z uwarunkowań historycznych, a zwłaszcza z rdzennego charakteru tej grupy; te względy zdeterminowały rozwiązania prawne przyjęte przez władze norweskie. Uwagę zwracają zwłaszcza prawa nadane Saamom w *Sameloven* – ustawie z 1987 roku, która wprowadza wyjątkowe uprawnienia w zakresie możliwości posługiwania się językiem saamskim także w obszarze więziennictwa. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie praw Saamów jako osadzonych w norweskich zakładach karnych z trzech perspektyw: teoretycznej, prezentującej najważniejsze rozwiązania legislacyjne w tym obszarze, praktycznej – wskazującej na naruszenia praw saamskich więźniów i podejmowane przez Norwęgę próby usunięcia tych naruszeń oraz aksjologicznej – wyjaśniającej rodowód i filozofię szczególnego traktowania saamskich osadzonych (ale i szerzej – Sámi People) w Norwegii.

Słowa kluczowe: Saamowie, więzienie, Norwegia, kara, dyskryminacja, ludność rdzenna, naprawienie historycznych krzywd

Abstract: The Sámi are one of the three indigenous ethnic groups in Scandinavia, and more than half of the Sámi population lives in Norway. The special status of the Sámi in this country, and thus the legal solutions adopted by the Norwegian authorities, is a result of historical conditions, particularly the indigenous nature of this group. Particularly noteworthy are the rights granted to the Sámi in *Sameloven* – a law from 1987 that introduces the exceptional right of the Sámi to use their language while serving sentences in prison. The aim of this article is to present the rights of the Sami people as they are situated within Norwegian correctional facilities from three perspectives: theoretical, showcasing the key relevant legislative solutions;

practical, pointing out violations of the rights of Sámi prisoners and Norway's attempts to address these violations; and axiological, explaining the origin and philosophy of the special treatment of Sámi inmates in Norway (and, more broadly, of the Sámi People).

Keywords: Sámi People, prison, Norway, punishment, discrimination, indigenous peoples, undoing historical wrongs

Wstęp

Saamowie są jedynym ludem rdzennym na terenie Europy (Yasar et al. 2023: 3), a ponad połowa ludności Sámi mieszka w Norwegii (Falch, Selle, Strømsnes 2016: 128). W kraju tym Saamowie posiadają szczególny status prawny, który wynika z uwarunkowań historycznych, a zwłaszcza z rdzennego charakteru tej grupy. To przede wszystkim fakt uznania Sámi People za ludność rdzenną w rozumieniu Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej ludności tubylczej i plemiennej w krajach niezależnych (Konwencja MOP 1989) wpłynął na kształt przyjętych przez władze norweskie rozwiązań prawnych.

Na poziomie prawa krajowego szczególną uwagę zwracają regulacje zawarte w Sameloven – ustawie z 1987 roku, która wprowadza uprawnienia w zakresie możliwości posługiwania się językiem saamskim we wszystkich kontekstach życia społecznego – także w obszarze szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, w tym więziennictwa i wykonywania kary pozbawienia wolności (Lov om Sametinget 1987). Jednakże uznanie praw Saamów we wskazanych zakresach poprzedził okres na wskroś odmienniej, prowadzonej przez Norwęgę polityki, dla której fundamentalną kwestią stała się asymilacja ukierunkowana na zniszczenie tożsamości kulturowej i etnicznej Sámi People.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie praw Saamów jako osadzonych w norweskich zakładach karnych z trzech perspektyw. Pierwszą z nich jest płaszczyzna teoretyczna, prezentująca najważniejsze rozwiązania normatywne w komentowanym obszarze, z uwzględnieniem prawa krajowego, jak i wybranych aktów prawnych z zakresu prawa międzynarodowego, których Norwegia jest stroną i które to wpłynęły na kształt regulacji rodzimych. Druga perspektywa ma wymiar praktyczny, koncentruje się bowiem na zidentyfikowaniu naruszeń praw saamskich więźniów, podejmowanych przez Norwęgę wysiłkach na rzecz usunięcia tych naruszeń, jak również stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o możliwe przyczyny rozchodzenia się prawa i praktyki jego stosowania. Ostatnia z kolei perspektywa łączy w sobie elementy etnospołeczne i aksjologiczne – wyjaśnia bowiem rodowód i filozofię szczególnego traktowania saamskich osadzonych (ale i szerzej – Sámi People) w Norwegii. Jednak wszystkie trzy wskazane perspektywy przenikają się w tym znaczeniu, że w każdej z nich ujawnia się znaczenie rdzennego charakteru grupy, której dotyczy. Etnos rozumiany jako wyodrębniona

wspólnota etniczna z charakterystyczną kulturą formowaną w toku rozwoju historycznego i tożsamością etniczną (Encyklopedia PWN) staje się elementem w istotnym stopniu wpływającym na kształt regulacji prawnych, a w szerszym ujęciu – na założenia realizowanej przez Norwegię wobec Sámi People polityki penitencjarnej lub generalizując jeszcze bardziej – na kształt realizowanej w tym państwie wobec ludności rdzennej polityki publicznej.

Niniejszy artykuł koncentruje się na przedstawieniu problematyki, która z perspektywy polskiej wydaje się dość nieoczywista, choćby dlatego, że Polska nie jest krajem zamieszkiwanym przez ludy tubylcze, czy ludność rdenną. Mimo to zawsze istnieje pokusa (a może ryzyko?), by o problemach „niepolskich” pisać z polskiej perspektywy. Przyjęcie takiej perspektywy jest jednak z wielu względów nieuzasadnione, choć może należałoby w tym miejscu wskazać, iż jest po prostu niewłaściwe. Samo w sobie rodzi ryzyko niezrozumienia innego porządku prawnego, czy jak to zgrabnie ujął Jerzy Supernat „turystycznego spojrzenia na inny system prawny” (Supernat 2018: 232). Dlatego choć artykuł ten nie jest typową analizą komparatystyczną (mimo pewnych odwołań do Polski na poziomie ogólnej charakterystyki Norwegii jako kraju, jej struktury demograficznej i populacji więziennej), w pracy tej przyjąłam założenia metodologiczne zalecane dla opracowań komparatystycznych w tym znaczeniu, że reguły te uwrażliwiają na kwestię ostrożności w opisywaniu rozwiązań charakterystycznych dla innego kraju i porządku prawnego.

Komparatysta musi stać się równocześnie filozofem, historykiem, socjologiem i politologiem, a często też i ekonomistą, nie mówiąc już o niezbędnej wiedzy o kulturze danego społeczeństwa. Trudno jest bowiem zaprzeczyć temu, że materiałem wyjściowym do tworzenia prawa jako całości lub nawet jego poszczególnych rozwiązań jest położenie geograficzne kraju, jego warunki klimatyczne i przyrodnicze, sąsiedzi, cały historyczny rozwój społeczeństwa, jego ukształtowane przekonania i religia, warunki polityczne, gospodarcze i społeczne etc., etc. Wszystko to jest płynne, znajduje się w nieustannym ruchu i cały ten ruch odzwierciedla się w prawie (Łętowski 1987: 23).

I choć Janusz Łętowski w swoim artykule poświęconym problemom prawniczych badań porównawczych stwierdził wprost, że nie istnieją juryści, którzy byliby w stanie zebrać i opracować tego rodzaju materiał, to jednak autor ten trafnie zwracał uwagę na fakt, że analiza komparatystyczna służy określonym celom. Jednym z nich jest pogłębienie wiedzy o relacjach między normami prawa a zjawiskami społecznymi, wliczając w to nawet decyzje o politycznym charakterze. Stąd sztuką nie jest proste opisywanie poszczególnych norm prawnych, ale zidentyfikowanie czynników je determinujących (Łętowski 1987: 9, 19). Przyjmując taki punkt widzenia, na potrzeby niniejszego artykułu, skoncentrowałam się na kilku wybranych elementach. Pierwszym jest analiza dogmatycznoprawna obowiązujących w Norwegii regulacji prawnych z uwzględnieniem historycznego oraz społeczno-kulturowego kontekstu ich powstania. Drugi stanowi analiza danych statystycznych opublikowanych przez Statistisk sentralbyrå (SSB) – Norweski Urząd Statystyczny, ukazujących

strukturę orzekanych w Norwegii kar oraz rozmiar i strukturę populacji więziennej, z uwzględnieniem skandynawskiego podejścia do przestępczości i filozofii karania, opisywanej szeroko w literaturze, często pod hasłem „Scandinavian Exceptionalism”. Ostatni element to analiza norweskiego dyskursu społecznego (w tym politycznego) w kontekście oceny statusu prawnego Saamów w Norwegii, który to dyskurs wpływa także na sytuację saamskich osadzonych w norweskich zakładach karnych.

1. Norwegia i norweski system penitencjarny

Populacja Norwegii (5 488 984) (Befolkning 2023) stanowiła na koniec 2022 roku około 0,07% populacji świata¹. Kraj ten pod względem wielkości powierzchni administracyjnej zbliżony jest do Polski² – w istotnym stopniu różni się jednak gęstością zaludnienia, która w roku 2022 – liczona dla Polski – wyniosła 121 (GUS 2023), dla świata – uśredniając 61 (UN Population Division DESA 2022a), dla Norwegii zaś 18 (11342 Areal 2022).

Norwegię zamieszkuje nieco więcej mężczyzn (50,4%) niż kobiet (49,6%) (05196 Statsborgerskap 2023); w większości są to osoby z obywatelstwem norweskim, jednak kraj ten jest także zasiedlony przez ponad czterysta tysięcy osób pochodzących z innych państw europejskich, ponad sto tysięcy osób pochodzących z Azji, ponad czterdzieści tysięcy – z Afryki, czy ponad dwadzieścia tysięcy osób wywodzących się z trzech Ameryk – Północnej, Środkowej i Południowej (05196 Statsborgerskap 2023). To zróżnicowanie znajduje swoje odzwierciedlenie w ukształtowaniu struktury populacji Norwegii. W jej analizie trzeba jednak uwzględnić pewne istotne czynniki. Po pierwsze – jak sygnalizowałam – Norwegia jest krajem zamieszkiwanym przez Saamów (Sámi People) – jedyny lud rdzenny na terenie całej Europy (Yasar et al. 2023: 3). Fakt uznania Saamów za jedynych przedstawicieli ludności rdzennej pociąga za sobą określone konsekwencje, które stanowić będą przedmiot pogłębianych rozważań w dalszej części artykułu. Po drugie – w Norwegii występuje pięć, uznanych oficjalnie przez ten kraj, mniejszości narodowych: Żydzi, Kwenowie, Finowie Leśni, Romowie („Roma”/„Gypsies”) oraz Romani („Taters”). Posługiwanie się w odniesieniu do wskazanych grup terminem „mniejszości narodowe” jest uzasadnione z kilku względów. Komentowane pojęcie dotyczy osób tworzących pod względem liczebności mniejszość funkcjonującą w danej jednostce politycznej (zazwyczaj w jakimś państwie), które utożsamiają się grupowo z uwagi na specyficzne cechy etniczne – najczęściej język, kulturę,

¹ Obliczenia własne na podstawie danych zaczerpniętych z raportów: Befolkning (2023) oraz UN DESA (2022).

² Norwegia ma powierzchnię 323 810 km² (z wyłączeniem Svalbardu i Jan Mayen); dane dla 2022 roku podają na podstawie Tabeli statystycznej 11342 (11342 Areal 2022); powierzchnia Polski wynosi 312720 km²; dane dla 2022 roku podają, opierając się na raporcie GUS (2023).

religię czy model życia i dążą do zachowania tych różnic i tożsamości grupowej. Przywołany termin podkreśla także fakt posiadania długotrwałego związku z krajem, w którym grupa przebywa – przy czym w Królestwie Norwegii przyjmuje się, że więzi tego rodzaju mają trwać co najmniej 100 lat (Vollebæk, Plesner 2014: 177). Ponadto – pojęcie „mniejszości narodowej” implikuje samo w sobie koncentrację na prawach kulturalnych osób tworzących grupę mniejszościową, które ucierpiały na skutek polityki asymilacyjnej prowadzonej przez państwo, na którego terenie dana mniejszość się znajduje. Dlatego też fakt oficjalnego określenia danej grupy mniejszością narodową w rozumieniu przywołanym powyżej legitymizuje w pewnym sensie oczekiwania członków grupy w zakresie naprawienia przeszłych krzywd (Vollebæk, Plesner 2014: 177). Jednocześnie już na tym etapie rozważań podkreślić należy, że pomimo pewnych widocznych podobieństw charakteryzujących ludność rdzenną i mniejszość narodową, grupy te pozostają rozłączne, a jednym z desygnatów odróżniających mniejszość narodową od ludności rdzennej są przynależne tej ostatniej szczególne roszczenia do określonych praw wynikających przede wszystkim z faktu zamieszkiwania na danym terenie od niepamiętnych czasów (Yasar et al. 2023: 1–2). Wyodrębnienie to ma istotne znaczenie w kontekście oceny sytuacji Saamów w Norwegii, dlatego stanie się przedmiotem szerszej analizy w dalszej części artykułu. Podsumowując zaś na tym etapie kwestie dotyczące struktury populacji w Norwegii – wskazać także należy, że oprócz wymienionych wyżej grup populację kraju współtworzą również osoby z doświadczeniem migracyjnym, pochodzące z innych krajów. Poza obywatelami Norwegii, którzy stanowią niemal 90% tej populacji, najszerzej reprezentowanym w Norwegii krajem jest Polska, której obywatele stanowili w 2022 roku 2% populacji norweskiej (05196 Statsborgerskap 2023). W dalszej kolejności uwagę zwracają mniejszości: litewska (0,9% populacji Norwegii), szwedzka (0,73%), syryjska (0,63%) oraz niemiecka (0,48%) (05196 Statsborgerskap 2023). Częstkowe dane zabrane dla roku 2023 wskazują, że Polacy nadal stanowią największą mniejszość w populacji, jednak tym, co zwraca uwagę, jest zanotowany w roku 2023 ponad dziesięciokrotny wzrost liczby obywateli ukraińskich przebywających w Norwegii – w roku 2022 mniejszość ukraińska liczyła oficjalnie 3553 osoby, zaś w pierwszym kwartale 2023 roku – 35 406 (05196 Statsborgerskap 2023). Wzrost ten potwierdzają także dane statystyczne opublikowane w ostatnim czasie przez Utlendingsdirektoratet – Norweski Urząd Imigracyjny (UDI 2023).

Pod względem wieku struktura populacji norweskiej jest zbliżona w zasadzie do struktury wiekowej populacji w Polsce³. Jednak podczas gdy średnia tzw. oczekiwana długość życia wynosi dla Polski 76,5 – w Norwegii wartość ta jest znacznie wyższa, określona jest bowiem na poziomie 83,2 (UN Population

³ W przeliczeniu na wartości procentowe, z uwzględnieniem drobnych różnic w zakresie systemu rejestracji danych statystycznych struktura wiekowa populacji norweskiej wygląda następująco: osoby w wieku 0–17 lat stanowią 20,43% populacji, w wieku 18–66 lat – 63,51%, w wieku 67 i więcej – nieco ponad 16%; w Polsce rozkład ten wygląda następująco: 0–17 lat – 18%, 18–64 – 62%, 65 lat i więcej – 19%; obliczenia własne w oparciu o dane statystyczne zawarte w Tabeli statystycznej 12871 (12871 Befolkning 2023) oraz raporcie GUS (2022).

Division DESA 2022b). Zmienna ta, wraz z kilkoma innymi, takimi jak wskaźnik rozwoju społecznego (*Human Development Index*) czy dochód narodowy brutto, powoduje, że Norwegia jest postrzegana jako kraj gwarantujący wysoką jakość życia, co znajduje swoje potwierdzenie w prowadzonych od kilkadziesiąt lat badaniach w ramach „United Nations Development Programme”. W latach 2014–2019 kraj ten zajmował niezmiennie pozycję lidera w rankingu „Human Development Report” (Conceição 2020: 34, 36), w opublikowanej niedawno najnowszej edycji rankingu „Human Development Report 2021–2022” obejmującej zestawienie łączone za lata 2020 i 2021, Norwegia zajęła miejsce drugie, tracąc pozycję lidera na rzecz Szwajcarii (Conceição 2022: 272). Nie zmienia to faktu, że położona na północy Europy Norwegia, mimo nie najłatwiejszych pod względem geograficznym i klimatycznym warunków do życia, jest krajem wyróżniającym się na tle zarówno Europy, jak i świata, pod względem jakości życia i zabezpieczenia praw człowieka.

Te ostatnie znajdują swoje najważniejsze umocowanie prawne w norweskiej ustawie zasadniczej – *Kongeriket Norges Grunnlov*, uchwalonej 17 maja 1814 roku (Kongeriket Norges Grunnlov). W rozdziale „E” przywołanego aktu prawnego (*Menneskerettigheter*, §§ 92–113) zawarto szereg unormowań szczegółowych, poprzedzonych ogólną klauzulą (§ 92) stanowiącą, że władze państwowe Norwegii zapewniają poszanowanie praw człowieka i ich ochronę – zarówno w odniesieniu do praw wymienionych w ustawie zasadniczej, jak i w innych, wiążących Norwęgę aktach prawa międzynarodowego, które dotyczą problematyki praw człowieka (Witkowska-Rozpara 2021: 183).

Ta jedna z najstarszych konstytucji europejskich zapewnia każdemu – w relacjach z norweskim państwem – poszanowanie podstawowych praw i wolności w bardzo współczesnym i nowoczesnym ujęciu. Nawiązując do klasycznej już systematyki wprowadzonej przez Karela Vasaka, możemy odnaleźć w norweskiej ustawie zasadniczej prawa człowieka pierwszej generacji, czyli prawa osobiste i polityczne (np. prawo do życia, zakaz orzekania kary śmierci, zakaz niewolnictwa oraz zakaz tortur i niehumanitarnego traktowania – § 93; zakaz pozbawiania wolności lub uwięzienia bez podstawy prawnej – § 94; prawo do sądu – § 95 czy domniemanie niewinności – § 96; wolność słowa – § 100 (Vašák 1977: 29–32; Witkowska-Rozpara 2021: 183). Prawa drugiej generacji (społeczne, gospodarcze i kulturowe) obejmują gwarancje prawa do edukacji zapewniającej poszanowanie demokracji, praworządności i praw człowieka (§ 109), tworzenie przez państwo warunków do podjęcia pracy bądź działalności gospodarczej przez każdego, kto jest do niej zdolny oraz, prawo do wsparcia społecznego w razie niezdolności do pracy (§ 110), prawo do zakładania związków zawodowych (§ 101), prawo do odszkodowania w przypadku wywłaszczenia na cel publiczny (§ 105). Dla potrzeb dalszych rozważań najbardziej istotna jest kodyfikacja w norweskiej konstytucji poszczególnych praw trzeciej generacji, co jest wyjątkowe na tle legislacji konstytucyjnej innych krajów europejskich. Trzecia generacja praw człowieka to prawa kolektywne, zbiorowe, przynależne narodom, grupom etnicznym oraz innym

wspólnotom ludzkim. Należą do nich np. prawo do życia w czystym środowisku naturalnym, które gwarantowane jest przez § 112 norweskiej konstytucji; co więcej, przepis ten nakazuje uwzględniać konieczność zachowania zasobów naturalnych dla przyszłych pokoleń. Z kolei prawo ludności rdzennej do kultywowania swoich tradycji w norweskiej konstytucji przybiera szczególną postać: z § 108 wynika obowiązek władz do stworzenia warunków, które pozwolą Saamom – jako ludności rdzennej – zachować i rozwijać swój język, kulturę i sposób życia. Ta szczególna, umocowana konstytucyjnie sytuacja prawna Saamów jest zagadnieniem, do którego wkrótce powrócę.

Gwarancje poszanowania praw człowieka i rozbudowany system ich ochrony znajduje swoje odzwierciedlenie nie tylko w rozwiązaniach prawnych i instytucjach skierowanych do osób przebywających na wolności, bowiem skandynawską filozofię poszanowania wolności i innych praw człowieka Norwegia stara się realizować także w odniesieniu do osób wolności pozbawionych, objętych systemem różnorodnych i szeroko rozumianych oddziaływań penitencjarnych. Oddziaływania te, wraz z całą koncepcją systemu penitencjarnego, stanowią przedmiot ożywionego dyskursu naukowo-badawczego od niemal 30 lat, a pojęcie *Scandinavian exceptionalism* podkreślające wyjątkowe podejście do koncepcji uwięzienia (charakteryzujące się niskim współczynnikiem prizonizacji, postrzeganiem w samym już tylko fakcie uwięzienia bardzo dotkliwej kary oraz rzeczywistym zbliżaniem warunków życia w więzieniu do życia na wolności) jest już dobrze zakorzenione w literaturze przedmiotu (vide: Pratt 2008a, Pratt 2008b wraz z przywołaną w obu publikacjach literaturą).

Norweski system penitencjarny zapewnia nieco ponad 3600 cel więziennych rozmieszczonych w pięćdziesięciu ośmiu zakładach karnych. Ta stosunkowo wysoka liczba więzień – przy sygnalizowanej już niedużej populacji i niskiej gęstości zaludnienia kraju – wynika z uwarunkowań geograficznych oraz dążenia do umożliwienia skazanemu odbywania kary jak najbliżej jego miejsca zamieszkania. W systemie penitencjarnym niemal 70% stanowią jednostki o wysokim poziomie zabezpieczenia (About the NCS). Takie rozwiązanie nie dziwi, jeśli pod uwagę weźmiemy fakt, że w podejściu norweskim widoczne jest neoklasyczne ujęcie celów kary, które w karze więzienia widzi rozwiązanie ostateczne – dlatego omawiany system oferuje głównie miejsca w jednostkach penitencjarnych typu zamkniętego (Płatek 2007: 379). Oprócz zakładów typu zamkniętego, które charakteryzują się wysokim lub bardzo wysokim poziomem zabezpieczenia, istnieją jednostki o niskim stopniu zabezpieczenia, zakłady typu przejściowego, wpisujące się w ideę „half-way houses” oraz areszty śledcze (Type fengsel b.d.). Model norweski nie przewiduje odrębnych jednostek, w których umieszczane są osoby tymczasowo aresztowane – osoby takie trafiają co do zasady do aresztów śledczych, mogą jednak żądać odizolowania od innych skazanych (About the NCS).

Administracja norweskiego systemu penitencjarnego ewoluowała na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Pierwotnie, kwestiami związanymi z zarządzaniem więziennictwem zajmowały się różne podmioty, w tym także urzędnicy powiatowi czy komendanci twierdz i fortec. W 1875 roku utworzono w norweskim Minister-

stwie Sprawiedliwości osobny wydział zajmujący się sprawami więziennictwa (Straffanstalt og Fængselsvæsenet), potocznie nazywany Fængselstyrelsen (Zarządem więzienia) (Historia til kriminalomsorga b.d.). W 1958 roku uchwalona została Ustawa o Służbie Więziennej (Lov om fængselsvesenet 1958), na mocy której uregulowano kwestie związane z profesjonalną organizacją i zarządzaniem obszarem więziennictwa, powierzając główne zadanie w tym przedmiocie Zarządowi Więziennictwa – Fængselsstyret (vide: § 1 Lov om fængselsvesenet 1958 w brzmieniu pierwotnie uchwalonym; Płatek 2007: 384). W roku 2001 przyjęto nowy akt prawny – Ustawę o wykonywaniu kar (Lov om gjennomføring 2001), a Zarząd Więziennictwa zastąpiła nowa jednostka – *Kriminalomsorgas sentrale forvaltning* (KSF) – Centralny Zarząd Służb Więziennych (Weum, Botheim, Berg 2017: 4). Wprowadzono wówczas strukturę trójstopniową, wyodrębniając ponadto sześć centrali regionalnych, na szczeblu najniższym zaś – lokalne zakłady karne i biura probacji (Płatek 2007: 389). W roku 2013 w następstwie kolejnej reformy – KSF, będący wcześniej jednostką włączoną do Departamentu Służb Więziennych w norweskim Ministerstwie Sprawiedliwości, został z niego wydzielony i stał się niezależną jednostką – *Kriminalomsorgsdirektoratet* – Dyrekcją Służby Więziennej (KDI) (Weum, Botheim, Berg 2017: 4) z siedzibą w Lillestrøm (*Kriminalomsorgsdirektoratet* 2023). Jednocześnie wraz z wprowadzonymi zmianami zmniejszono liczbę jednostek regionalnych z sześciu do pięciu (Weum, Botheim, Berg 2017: 4). Obecnie *Kriminalomsorgsdirektoratet* (KDI) odpowiada za zarządzanie 33 wydziałami penitencjarnymi (obejmującymi, jak sygnalizowałam, 58 zakładów karnych). Jest to organ centralny także pod względem zawodowym, a do jego zadań należy również administrowanie KRUS – *Kriminalomsorgens høyskole og utdanningscenter* (University College of Norwegian Correctional Service), który zajmuje się edukacją przyszłych pracowników Służby Więziennej (*Kriminalomsorgen* 2022: 5–6). W nawiązaniu do kwestii zatrudnienia – warto wskazać, że norweska Służba Więzienna liczy niespełna 6 tysięcy pracowników (5992), w tym 2940 kobiet (49%) oraz 3052 mężczyzn (51%) (*Kriminalomsorgen* 2022: 155)⁴. W tym aspekcie warto zaznaczyć, że Norwegia realizuje zobowiązanie wynikające z Europejskich Reguł Więziennych (Recommendation Rec(2006)2-rev 2006) – reguły 85, podkreślającej kwestię równoważnej reprezentacji wśród personelu więziennego kobiet i mężczyzn. Personel więzienny w norweskich zakładach karnych jest nieuzbrojony (About the NCS). Jest to z kolei konsekwencja respektowania przez Norwęgę reguły 71 Europejskich Reguł Więziennych, wskazującej, iż zakłady karne są oddzielone od innych służb wojskowych, policyjnych lub śledczych, pozostając w gestii organów władz publicznych, jak również reguły 78 podkreślającej, iż personel więzienia ma status państwowej służby cywilnej (Recommendation Rec(2006)2-rev 2006). W organizacji norweskiego systemu penitencjarnego wyraźnie widoczne jest także dążenie tego kraju do poszanowania kolejnej z zasad wyrażonych w Europejskich Regułach Więziennych, podkreślającej konieczność takiej organizacji

⁴ Dane na dzień 6.04.2022.

życia więziennego, która – tak bardzo jak tylko jest to możliwe – ma odpowiadać pozytywnym aspektom życia w warunkach wolnościowych (reguła nr 5). Norwegia realizuje powyższe zalecenie, a odwołanie do tzw. zasady normalności jest widoczne w rozwiązaniach teoretycznych oraz praktycznych wdrożonych w obszarze więziennictwa (Om kriminalomsorgen). Jak zauważa Monika Płatek, taki punkt widzenia koresponduje z wyrażaną przez skandynawskich kryminologów koncepcją ostrożnego korzystania z więzień, wywodzącą się z przekonania, że instytucja zamknięta nie jest najlepszą przestrzenią do wdrażania idei resocjalizacji, dlatego więzienie „organizowane jest tak, aby przyniosło jak najmniej szkód” (Płatek 2007: 383–384).

Populacja więzienna Norwegii nie jest populacją znaczną, zwłaszcza gdy porówna się ją z populacjami więziennymi w innych krajach europejskich⁵. Zgodnie z danymi podanymi w systemie norweskiej informacji statystycznej Statistisk sentralbyrå (SSB), na koniec sierpnia 2022 roku w norweskich więzieniach przebywało 3651 osób, w tym 3414 mężczyzn i 237 kobiet. W zdecydowanej większości osoby te przebywały w jednostkach penitencjarnych w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności (2382), w dalszej zaś kolejności – z uwagi na tymczasowe aresztowanie (787). Warto także nadmienić, że ponad 300 osób odbywało we wskazanej dacie karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego (Imprisonments 2022; 10531 Innsatte 2022; 10530 Innsatte 2022).

Na niski współczynnik prizonizacji w Norwegii wpływa oczywiście przyjęta w tym kraju filozofia ostrożnego sięgania po karę pozbawienia wolności – jako rozwiązania ostatecznego. Gdy przyjrzymy się strukturze orzekanych w latach 2002–2021 w Norwegii sankcji, tym, co zwraca uwagę, jest szczególnie wysoki udział dolegliwości o charakterze finansowym. Sankcją wymierzaną najczęściej – bo w ponad 90% rozstrzygnięć – jest grzywna, przy czym zgodnie z norweskim prawem grzywnę, jako karę kryminalną, wymierza sąd, natomiast istnieje także możliwość nałożenia grzywny płaconej na miejscu zdarzenia lub mandatu, do czego uprawniona jest Påtalemyndigheten (Prokuratura) (Definisjoner; Witkowska-Rozpara 2021: 192). To rozróżnienie jest istotne, bowiem to właśnie dwie ostatnie wymienione formy reakcji zdecydowanie dominują (Statistisk sentralbyrå b.d.)⁶. Warto także dodać, że sankcje finansowe orzekane są przede wszystkim za przestępstwa drogowe (przy czym dominującym czynem jest przekroczenie prędkości) i w większości przyjmują postać grzywny płaconej na miejscu zdarzenia (10622 Straffereaksjoner 2022)⁷. W przypadku rzadko orzekanej kary pozbawienia wolności w postaci bezwzględnej – jeśli już dochodzi do jej nałożenia, najczęściej ma to miejsce w odniesieniu do sprawczyń i sprawców przestępstw popełnionych pod wpływem alkoholu (w tym jazdy pod wpływem alkoholu, która w Norwegii

⁵ Norwegia ma także niski współczynnik prizonizacji – w roku 2020 wyniósł on 56; dla porównania w Szwecji współczynnik ten ma wartość 73, w Danii – 72, w Niemczech – 90, w Austrii – 91, we Francji – 119, w Polsce zaś – 190 (vide: Fair, Walmsley 2021).

⁶ Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych dostępnych w raporcie „Penal sanctions and sanctioned persons, by type of sanction”, opublikowanym przez Statistisk sentralbyrå (SSB).

⁷ Wnioski i obliczenia własne na podstawie danych zawartych w 10622 Straffereaksjoner (2022).

jest zaliczana do grupy przestępstw z użyciem alkoholu lub środków odurzających, a nie do przestępstw drogowych) oraz przestępstw narkotykowych, w dalszej kolejności – wobec osób popełniających przestępstwa zakwalifikowane w Norwegii do grupy rejestracyjnej „Przemoc i znęcanie”, zwłaszcza za takie przestępstwa jak napaść, uszkodzenie ciała, znęcanie w bliskim związku, napaść na urzędnika państwowego, groźby wobec urzędników państwowych, rozboje czy wymuszenia rozbójnicze. Kara izolacyjna w postaci bezwzględnej nakładana jest również na osoby popełniające przestępstwa seksualne, w tym zwłaszcza za zgwałcenie lub wymuszenie innej czynności seksualnej (10622 Straffereaksjoner 2022)⁸.

Jak sygnalizowałam, choć 90% ogólnej populacji w Norwegii stanowią osoby z obywatelstwem tego kraju, w strukturze demograficznej widoczne są wyraźnie społeczności z innych krajów – w tym przede wszystkim z Polski, w dalszej kolejności – z Litwy i Szwecji. Znajduje to także odzwierciedlenie w strukturze osób skazanych, przy czym – w odniesieniu do wszystkich czterech z wymienionych grup – najczęściej dochodzi do skazania za przestępstwa drogowe. W dalszej kolejności – w przypadku osób z Polski, Szwecji i Litwy najczęściej do skazania dochodzi za przestępstwa objęte w Norwegii drugą grupą rejestracyjną, tj. inne (niż kradzież mienia) przestępstwa ukierunkowane na osiągnięcie przez sprawcę korzyści majątkowej. Osoby z obywatelstwem norweskim częściej odpowiadają natomiast za przestępstwa z użyciem alkoholu lub środków odurzających, które to czyny są także popełniane przez pozostałe wskazane społeczności, ale rzadziej, lokując skazania za tego rodzaju zachowania na trzecim miejscu. Kolejno – niemal we wszystkich analizowanych grupach – widoczne są skazania za przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu; do skazań za tego typu czyny nieco rzadziej dochodzi jedynie w przypadku osób z Litwy, które częściej odpowiadają za kradzież mienia. Największe różnice ujawniają się na dalszym etapie – gdy bowiem przyjrzymy się, za jakie jeszcze zachowania odpowiadają osoby z czterech analizowanych grup, to w przypadku osób, które nie posiadają obywatelstwa norweskiego, jest to dość często albo kradzież mienia (Polacy, Szwedzi), albo skazanie dotyczy przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu (Litwini). Natomiast w przypadku Norwegów – są to przestępstwa zakwalifikowane do grupy „Przemoc i znęcanie” (10627 Straffereaksjoner 2022)⁹.

Zaprezentowana struktura skazań wpływa także na kształt populacji więziennej – 75% tej populacji stanowią obywatele Norwegii, pozostałe 15% – osoby pochodzące z kilkunastu krajów, przy czym – ponownie – najliczniej „reprezentowana” jest Polska (112 osób, 3% populacji), następnie Litwa (94 osoby) i Szwecja

⁸ Wnioski i obliczenia własne na podstawie danych zawartych w 10622 Straffereaksjoner (2022); w Norwegii jest dziewięć grup rejestracyjnych na cele sprawozdawczości statystycznej: 1) kradzież mienia; 2) inne przestępstwa ukierunkowane na osiągnięcie przez sprawcę korzyści majątkowej / w tym przestępstwa finansowe/gospodarcze, 3) zniszczenie mienia, 4) przemoc i znęcanie, 5) przestępstwa seksualne, 6) przestępstwa związane z użyciem alkoholu lub środków odurzających, 7) przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, 8) przestępstwa drogowe, 9) inne przestępstwa (Standard for lovbruddstyper 2023).

⁹ Wnioski i obliczenia własne na podstawie danych zawartych w 10627 Straffereaksjoner (2022).

(65 osób)¹⁰. Biorąc pod uwagę temat niniejszego artykułu, warto już w tym miejscu wskazać, że norweski system statystyczny nie przewiduje osobnej kategorii umożliwiającej bezpośrednio rejestrowanie osób przebywających w norweskich zakładach karnych deklarujących swoją przynależność do Saamów (Sámi People). Gromadzone dane statystyczne nie pozwalają więc na proste ustalenie, czy w grupie osób odbywających karę pozbawienia wolności mających obywatelstwo norweskie, szwedzkie lub fińskie są te, które deklarują jednocześnie przynależność do Sámi People. Rezygnacja z tego rodzaju uszczegółowienia jest konsekwencją specyficznych relacji istniejących na linii Norwegia–Saamowie, na które złożyło się wiele czynników. Jednym z najważniejszych jest prowadzona przez Norwęgę przez wiele lat polityka przymusowej norwegianizacji Saamów, po której nastąpiła całkowita zmiana stosunku Norwegii do tej grupy etnicznej, skutkująca uznaniem określonych praw Saamów. Kwestie te stanowią będą przedmiot pogłębionych rozważań w dalszej części artykułu. Obecnie informacje o Saamach przebywających w norweskich zakładach karnych są pozyskiwane najczęściej przez norweskiego Rzecznika Praw Obywatelskich w następstwie prowadzonych przez niego monitoringów i wizyt studyjnych.

2. Saamowie (Sámi People) w Norwegii

Obecność Saamów na terenie współczesnej Norwegii ma długie tradycje historyczne. Sámi People, którzy zamieszkują północne rejony Norwegii, ale także Szwecji, Finlandii i Rosji stanowią jedną z trzech grup etnicznych w krajach skandynawskich. Drugą grupę tworzą ludy germańskie ze Szwecji, Danii, Islandii i Norwegii. Trzecią z kolei stanowią Finowie, których korzenie odnaleźć można w Europie Wschodniej (Korsell, Larsson 2011: 523).

Przyjmuje się, że Saamowie zamieszkiwali tereny Fennoskandii na długo przed powstaniem nowoczesnych państw – ślady ich obecności w tym rejonie pochodzą bowiem sprzed dziesięciu tysięcy lat. Pierwotnie Saamowie kojarzeni byli z ludem koczowniczym, zajmującym się głównie hodowlą i wypasem reniferów (Falch, Selle, Strømsnes 2016: 125). W rzeczywistości lud ten miał bardziej zróżnicowaną strukturę społeczną i wyodrębnił de facto trzy grupy kulturowe: Saamów morskich, leśnych oraz górskich (Bonusiak 2016: 136). Pierwsza z nich obejmowała Saamów mieszkających na wybrzeżu Norwegii, którzy na skutek częstszych kontaktów z ludami nordyckimi, przynoszącymi inny model kultury i gospodarki, w mniejszym stopniu koncentrowali się na hodowli reniferów, poszerzając zakres swojej działalności o hodowlę kóz czy bydła, ale także o rybołówstwo czy łowiectwo wodne – w tym wielorybów. W grupie tej wyraźnie widoczne były zmiany kulturowe stanowiące następstwo kontaktów z ludami nordyckimi (Bonusiak 2016: 136–137). Saamowie

¹⁰ Wnioski i obliczenia własne na podstawie danych zawartych w 10533 Innsatte (2022).

leśni z kolei osiedlali się w rozległych lasach na terenie Szwecji i Finlandii, a w ich kulturze renifer był raczej zwierzęciem łownym niż hodowlanym, co znalazło swoje odzwierciedlenie w wędrówkach tej grupy wzdłuż pastwisk dzikich reniferów, ale także wzdłuż akwenów wodnych z uwagi na zainteresowanie rybołówstwem. Natomiast Saamowie górcy tworzyli grupę zamieszkującą północne wyżyny i to właśnie w tej grupie najbardziej widoczne jest powiązanie z hodowlą i wypasem reniferów. Jednocześnie to właśnie Saamowie górcy najbardziej kojarzeni są z wizerunkiem „typowego” Saama – koczownika i pasterza reniferów, przemierzającego się ze swoim stadem w poszukiwaniu dogodnych pastwisk dla będących pod jego opieką zwierząt (Bonusiak 2016: 138).

Współcześnie rejon Sapmi zamieszkuje między 50 000 a 100 000 (a być może nawet 120 000?) Saamów. Tak szerokie niedookreślenie wskazanej liczby wynika z faktu, iż współcześnie nie są prowadzone żadne rejestry statystyczne dotyczące afiliacji saamskiej. Dla najdalej wysuniętych obszarów na północy Norwegii, Szwecji i Finlandii ostatnie badania przynależności saamskiej realizowane były w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Obecnie prowadzenie tego rodzaju rejestrów zarzucono, uzasadniając decyzję względami etycznymi oraz pragmatycznymi. Niezależnie jednak od powyższego w literaturze przedmiotu dość zgodnie przyjmuje się, że ponad połowa ludności Sámi mieszka w Norwegii (Falch, Selle, Strømsnes 2016: 128), między 20 000 a 40 000 – w Szwecji (OECD 2019: 18), a około 10 000 w Finlandii (Saamelaiset Suomessa 2023). Na terenie Norwegii największe skupiska Saamów zlokalizowane są w 5 największych okręgach: Kautokeino, Karasjok, Tana, Nesseby, Porsanger – w dawnym rejonie Finnmark (Falch, Selle, Strømsnes 2016: 128), obecnie po reformie z roku 2017, która weszła w życie w styczniu 2020 roku – zwanym Troms og Finnmark w następstwie połączenia okręgu Finnmark z okręgiem Troms. Reforma ta została przyjęta przez norweski Storting 7 czerwca 2017 roku, przy wyraźnym sprzeciwie mieszkańców obu okręgów, a zwłaszcza Finnmarku (Kårvåg Sørensen, Andreassen, Andersen 2021). Norweska prasa nazwała dokonaną fuzję „przymusowym małżeństwem”, a o tym, iż okazało się ono nieudane, świadczy fakt, iż już w maju 2020 roku Rada Troms og Finnmark złożyła wniosek o rozdzielenie okręgów (Mogård, Garfjeld 2020)¹¹, który został zaaprobowany w kolejnym roku i przewiduje ponowne wyodrębnienie dwóch okręgów od 1 stycznia 2024 roku (Føleide 2022). Niezależnie jednak od zmian administracyjnych, to właśnie w rejonie Troms og Finnmark Saamowie stanowią większość populacji, mimo iż współcześnie widoczne są także tendencje w zakresie przemieszczania się Saamów do centralnych, a nawet południowych obszarów regionu (Falch, Selle, Strømsnes 2016: 128).

Saamowie są jedynym ludem rdzennym na terenie Unii Europejskiej (Valkonen et al. 2022: 3). Co ciekawe – lud ten zdołał w znacznym stopniu zachować

¹¹ Finnmark jest specyficznym okręgiem z uwagi na niską gęstość zaludnienia, ale także duże odległości między siedzibami ludzkimi, bogate złoża zasobów naturalnych oraz żywe w tym regionie lokalne tradycje – czynniki te miały istotny wpływ na przyjęte przez Finnmark stanowisko wobec uchwalonej reformy (Stein et al. 2022).

swoje społeczne, kulturalne, ekonomiczne i polityczne instytucje mimo prowadzonej przez kilkadziesiąt lat przez współczesne państwa, w tym Norwegię, intensywnej polityki kolonizacji i dyskryminacji, narzucającej Saamom liczne restrykcje, uniemożliwiające swobodne życie i rozwój społeczny. Historia Saamów zwraca uwagę także z dwóch innych względów. Po pierwsze – gdy przyglądamy się społeczności ludów rdzennych z perspektywy globalnej – Saamowie jawią się jako wyjątek, ponieważ ich ziemie są częścią Europy. Po drugie – to właśnie o Saamach możemy powiedzieć, że są zarówno „europejscy”, jak i rdzenni, choć określenia te w odniesieniu do ludów rdzennych postrzegane są jako przeciwieństwa. Tym, co „wyróżnia” Saamów na tle innych ludów rdzennych, jest ich „historia kolonialna”. O ile bowiem wiele ludów rdzennych jest w stanie wskazać stosunkowo dokładnie moment pierwszego spotkania z (białymi) Europejczykami i powiązany z nim początek polityki kolonizacji, o tyle na historię kolonialną Saamów należałoby patrzeć jak na specyficzny proces, który na początku i przez dalsze tysiąclecia charakteryzowało w zasadzie dobrosąsiedztwo i powiązane z nim utrzymywanie stosunków handlowych, które dopiero z biegiem czasu ewoluowało, nadającym tym relacjom zupełnie inny kształt, oparty na nierówności, dążeniu do narzucenia dominacji „białych” i powiązanych z tym struktur kolonialnych (Valkonen et al. 2022: 3). Informacje o kontaktach Saamów z Norwegami pojawiają się w źródłach datowanych prawdopodobnie na przełom VIII i XIX wieku. Wódz Wikingów Ottar z Halogalandii (Ottar fra Hålogaland) w swoich relacjach wspominał o kontaktach utrzymywanych z Saamami, którzy płacili mu „podatek” – najczęściej w postaci skór czy kości wielorybów, ale otrzymywali także od Wikingów różne towary (np. żelazo, czy przetwory mleczne). Saamowie byli opisywani jako lud mieszkający na północy, który poluje zimą, a latem łowi ryby i poluje na ptactwo (Sannhet og forsoning 2023: 160–161).

Formowanie się wzajemnych relacji między Norwegią a Saamami wiązało się głównie z ekspansją imperium norweskiego, jak i Kościoła katolickiego na północ. Na początku XII wieku szlak ten obejmował już północne rejony kraju wzdłuż wybrzeża dawnego okręgu Troms (obecnie Troms og Finnmark), w XIII wieku zaś ekspansja ta dotarła do Finnmarku. W pewnym więc stopniu w sposób naturalny przebywający na tych terenach Saamowie zaczęli sukcesywnie podlegać centralnej administracji rządowej kraju, która podejmowała próby nałożenia na nich odgórnego systemu prawnego, jak również nowych form opodatkowania, a relacje między obiema stronami stawały się stopniowo asymetryczne. Równocześnie z działaniami państwa swoją aktywność ukierunkowaną na Saamów podejmował także Kościół, zakładając liczne placówki i misje, których celem było rozciągnięcie wpływów chrześcijańskich na ludność rdzenną (Sannhet og forsoning 2023: 78). W opisywanym okresie Kościół katolicki wspierał dążenia imperium norweskiego, tworząc sojusz, który służył dalszej ekspansji państwa. W praktyce więc rozwój kraju, wzorem imperium hiszpańskiego, następował dzięki połączeniu dwóch płaszczyzn działania, które symbolizowały odpowiednio krzyż i miecz. Z czasem do dwóch wspomnianych elementów dołączono trzecie „klasyczne” narzędzie

kolonizacyjne – osadnictwo z zewnątrz, dla którego symbolem stał się pług (Sannhet og forsoning 2023: 161).

W XIII i XIV wieku Norwegia mierzyła się w licznych wyzwaniach – przede wszystkim rywalizacją z Danią, Szwecją i Rosją, a okres ten był wypełniony licznymi wydarzeniami o przełomowym charakterze politycznym – najazdami, wojnami między poszczególnymi państwami czy wreszcie zawieranymi sojuszami personalnymi (m.in. Unia Kalmarska). Dla Saamów okres ten oznaczał przede wszystkim wyzwania dotyczące kwestii użytkowania ziemi, zwłaszcza że w następstwie porozumień zawieranych między państwami dochodziło do formowania na terenach północnych dużych, nieposiadających stałych granic obszarów oddanych pod wspólną administrację kilku państw – tzw. wspólnych okręgów, na których mieszkająca ludność zobowiązana została do płacenia podatków – także na rzecz kilku krajów (Sannhet og forsoning 2023: 161). Saamowie otrzymywali w tamtym czasie specjalne prawa – m.in. do zasobów naturalnych czy oddzielnych praw do ziemi, jednocześnie postępujący rozwój osadnictwa norweskiego na północnym wybrzeżu spowodował, że Saamowie coraz bardziej odczuwali wpływ społeczeństwa norweskiego i norweskich wzorców. Po wojnie kalmarskiej Norwegia–Dania (kraj pozostawał wówczas w unii personalnej z Danią) wzmacniały swoje roszczenia do terytoriów północnych, podkreślając, że tereny, które są „niczyje” stanowić powinny własność królewską, natomiast po wielkiej wojnie północnej Saamowie zostali oficjalnie objęci postanowieniami tzw. Kodycylu Lapońskiego (Lappekodisillen), stanowiącego załącznik do traktatu granicznego kończącego wojnę (Sannhet og forsoning 2023: 79–80). Ideą traktatu granicznego było nie tylko podzielenie terytoriów dotychczas wspólnych, ale także „rozdzielenie” ludności na terenach przygranicznych. Z uwagi na fakt, że w społecznościach tych obecni byli zwłaszcza Saamowie, a naniesienie „sztucznych” granic utrudniałoby im tradycyjne użytkowanie ziemi (na czele z wypasem reniferów), w Kodycylu Lapońskim zdecydowano się na oficjalne potwierdzenie (uznanie, nie zaś przyznanie nowych) praw Saamów do użytkowania gruntów po obu stronach granicy, co służyć miało także zachowaniu społeczności Saamów (Pedersen 2006: 90, za: Lantto 2010: 545). Kodycyl gwarantował także Saamom neutralność w przypadku konfliktu między państwami granicznymi, uznając także, że sam konflikt nie wpływa na możliwość transgranicznego użytkowania ziemi. Postanowienia Kodycylu doprowadziły także do jeszcze jednej, istotnej zmiany – od tego momentu Saamowie zmuszeni byli do wybrania obywatelstwa jednego, konkretnego kraju. Zmiana ta nie pociągnęła jednak zmiany nastawienia do Saamów, bowiem nadal byli oni postrzegani jako „naród wewnątrz narodu” (Lantto 2010: 545–546).

Mimo wzrastającej roli osadnictwa i rolnictwa norweskiego w tradycyjnych regionach wypasu reniferów stosunek władz norweskich do Saamów pozostał do połowy XIX wieku dość pozytywny. Z czasem relacje te zaczęły ulegać zmianom. W 1848 norweski Storting podjął dwie decyzje, z których jedną postrzega się jako „załążek” polityki norweganizacji Saamów – dotyczyła ona bowiem

koncepcji objęcia Saamów norweskim systemem edukacji (Sannhet og forsoning 2023: 160). Jednocześnie w połowie XIX wieku zmienił się także stosunek Kościoła do uznawania języka Saamów, początkowo postrzeganego jako użyteczne narzędzie do celów ewangelizacyjnych. Co ciekawe, jeszcze w latach 30. i 40. XIX wieku na uniwersytetach w Norwegii uprawiano jako dyscyplinę naukową „lappologię” – studia filozoficzno-historyczne nad kulturą i językiem Saamów (Dahl 1957: 1–13, 36, za: Kyllingstad 2014: 73). Jednak postępująca ekspansja rolnicza i przemysłowa na terenach gospodarowanych przez Saamów, wraz z rozkwitającą w tamtym okresie koncepcją ewolucji, która nakazywała uznać kulturę Saamów za „relikt przeszłości skazany na zagładę”, przyczyniły się do tego, że prowadzona w drugiej połowie XIX wieku debata polityczna w Norwegii przybrała konkretny kierunek. Koncentrowała się bowiem już nie tyle na pytaniu, czy Saamowie powinni być „znorwegianizowani”, ile na wskazaniu metod, dzięki którym proces ten będzie bardziej skuteczny i szybszy w realizacji. Jednocześnie jednym z istotnych powodów rozpoczętej przez Norwęgę polityki asymilacji były także obawy dotyczące bezpieczeństwa narodowego oraz rosnące niepokoje związane z prowadzoną przez Imperium Rosyjskie zaborczą polityką polegającą na rozciąganiu wpływów politycznych i ekonomicznych na obce państwa. Norweski pomysł na bezpieczeństwo polegał na wzmocnieniu kontroli na terenach przygranicznych, czemu służyć miało zasymilowane kulturowo i językowo mieszkające na tych terenach społeczeństwo (Eriksen, Niemi 1981, za: Kyllingstad 2014: 73). Paradoksalnie, na początku XX wieku lappologia i lingwistyka ugrofińska stały się prestiżowymi dziedzinami badawczymi w Norwegii, koncentrując się na badaniu języka i kultury, którą kraj ten – ze wszech miar – chciał wykorzenić (Jølle 2004: 302, za: Kyllingstad 2014: 74).

W początkowym okresie polityka asymilacji Saamów zakładała przede wszystkim posługiwanie się językiem norweskim w szkołach, a także w kościołach, a wzmocnieniem dla niej miało być również osiedlanie na ziemiach użytkowanych przez Saamów ludności norweskojęzycznej. W drugiej połowie XIX wieku rozpoczęto także proces przesiedleń saamskich dzieci do rodzin norweskich, natomiast od roku 1870 działania na rzecz asymilacji zintensyfikowano, starając się zaangażować w nie jeszcze bardziej Kościół. Jednocześnie władze norweskie zaczęły wprowadzać nowe inicjatywy, które służyć miały osiągnięciu wyznaczonego celu, np. ograniczając prawa do zakupu ziemi na terenie Finnmarku tylko dla obywateli norweskich, potrafiących czytać i mówić w języku norweskim. Na początku XX wieku – zwłaszcza na terenie Finnmarku – rozpoczęto także projekt budowy państwowych szkół z internatem, w których lokowano dzieci pochodzące z saamskich rodzin (Sannhet og forsoning 2023: 81–83). Element przesiedleń wspierała także podpisana przez Norwęgę i Szwecję w roku 1919 Konwencja o wypasie reniferów – Konvention mellan Sverige och Norge angående flyttlapparnas rätt till renbetning (Konvention 1919). W norweskim parlamencie wskazywano wówczas, że „styl życia koczowników stanowi ciężar dla kraju i osiadłej ludności, gdyż nie jest zgodny z interesem i zasadami cywilizowanego społeczeństwa”, a proces przesiedleń nazywany był oficjalnie „dyslokacją”. Wydarzenia te spowodowały, że w języku saamskim pojawiły się dwa

nowe terminy: bágggojhtin (przymusowe przesiedlenie) i sirdolaččat (przesiedleńcy) (Labba 2023: 18–19).

Po II wojnie światowej polityka asymilacji Saamów była kontynuowana, choć tereny przez nich zamieszkiwane doświadczyły wielu zniszczeń, w tym spalenia w roku 1944, które dotknęło nie tylko Saamów, ale także inne społeczności mieszkające na obszarach Troms i Finnmarku. Po wojnie Norwegia podjęła wysiłki na rzecz ograniczenia różnic ekonomicznych i kulturowych w społeczeństwie, uruchamiając różne programy opieki społecznej, zwiększające stopień integracji społecznej, jednakże nasilające też liczne konflikty, m.in. o prawa do użytkowania ziemi. Jednocześnie przyjęcie w roku 1948 Deklaracji Praw Człowieka zwróciło uwagę na prawa mniejszości, dając impuls do rozwoju zorganizowanych formacji walczących o prawa polityczne i kulturowe tych grup. Ruch ten dotyczył także Saamów, którzy powołali własne organizacje, m.in. Norske reindriftssamers landsforbund (Norweskie Krajowe Stowarzyszenie Hodowców Reniferów) czy formację polityczną Norske Samers Riksforbund (Norweska Narodowa Konfederacja Saamów) (Sannhet og forsoning 2023: 84–85, 265, 292). W II połowie XX wieku utworzono norweską Radę Saamów – Norsk Sameråd (która zastąpiła wcześniejszą Radę Saamów ds. Finnmarku – Samisk råd for Finnmark) – organ, którego zadaniem była współpraca z władzami centralnymi i regionalnymi w sprawach dotyczących Saamów. W tym czasie zezwolono także na używanie języka saamskiego w szkołach i usunięto oficjalne instrukcje wydawane wcześniej dla nauczycieli, formalnie przerywając trwającą od połowy XIX wieku politykę asymilacji (Sannhet og forsoning 2023: 84–85, 291).

W latach siedemdziesiątych XX wieku Norwegia podjęła się prawnego uregulowania kwestii związanych z wypasem reniferów, włączając do porządku prawnego nowy akt prawny – Ustawę o hodowli reniferów (Lov om reindrift 1976). Jednak mimo formalnego dążenia władz kraju do uznawania praw Saamów w kwestiach dla nich szczególnie istotnych, to właśnie w latach 70. XX wieku doszło do jednego z najbardziej przełomowych wydarzeń kształtujących obecne relacje między Saamami a Norwegią, które w istotnym stopniu wpłynęło także na proces kształtowania się współczesnej tożsamości etnicznej Saamów. Wydarzeniem tym był protest Saamów w związku z planami budowy tamy i elektrowni wodnej na rzece Alta – w samym centrum ojczyzny Sámi People. Saamowie obawiali się przede wszystkim zalania terenów objętych wypasem reniferów. Realizacja planów budowy, zgłoszonych przez norweskie przedsiębiorstwo energetyczne NVE w 1968 roku, została czasowo wstrzymana do roku 1973, jednak mimo dalszych prób blokowania inwestycji, norweski rząd zatwierdził projekt w roku 1978. Decyzja ta wywołała falę protestów ze strony Saamów, ale także organizacji zrzeszających obrońców przyrody. Saamowie okupowali teren przed parlamentem norweskim, żądając wstrzymania budowy do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; rozpoczęli także strajk głodowy. Krewne mężczyzn saamskich, którzy protestowali przed parlamentem, okupowały także biuro Gro Harlem Brundtland – ówczesnej premier Norwegii. Ostatecznie protesty te zostały siłą zakończone przez policję, a budowa hydroelektrowni została zatwierdzona przez sąd (Kent 2018: 67–68).

I choć działania Saamów okazały się niepowodzeniem, stały się one jednocześnie sukcesem, ponieważ wydarzenia związane z protestami doprowadziły do tego, że zarówno rząd norweski, jak i szersza opinia publiczna zaczęły akceptować, ale i zachęcać Saamów do podejmowania szeroko zakrojonych tak kulturowych, jak i środowiskowych inicjatyw, podkreślających rdzenny charakter tej społeczności (Mathisen 2004: 20, za: Kent 2018: 68).

Szczególny status Saamów w Norwegii znalazł swoje potwierdzenie w rozwiązaniach prawnych przyjętych w odniesieniu do Saamów przez władze norweskie. Jak była o tym mowa wyżej, najważniejsze z nich znajduje się w norweskiej ustawie zasadniczej, nakładając na władze państwowe – już na poziomie konstytucyjnym (co szczególnie istotne) – zobowiązanie do stworzenia warunków umożliwiających Saamom zabezpieczenie oraz rozwój języka, kultury oraz życia społecznego. Klauzulę taką przewiduje art. 108¹² (pierwotnie 110a) Konstytucji z dnia 17 maja 1814 roku, dodany do ustawy zasadniczej 27 maja 1988 roku (Semb 2001: 193). Biorąc pod uwagę trudne doświadczenia na linii Saamowie–Norwegia, nietrudno się domyślić, iż regulacja ta wywołała ożywioną dyskusję i sprzeciw innych niż Saamowie mieszkańców północnej Norwegii, którzy postrzegali w niej zagrożenie dla własnej pozycji i jednocześnie podstawę do przesadnego uprzywilejowania Saamów (Bonusiak 2016: 203). Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć, że jeszcze przed dokonaniem tej istotnej zmiany w Konstytucji, władze państwowe zdecydowały się na przyjęcie szczególnej, odrębnej ustawy dotyczącej statusu Saamów w Norwegii. Decyzja ta była związana z sygnalizowaną wcześniej zmianą nastawienia rządu norweskiego do społeczności Saamów, do której doszło po protestach przeciwko budowie hydroelektrowni na rzece Alta. W następstwie tych wydarzeń w Norwegii utworzono dwie Komisje – do spraw Praw Saamów oraz do spraw Kultury Saamów, które opracować miały zalecenia umożliwiające zaproponowanie rozwiązań prawnych pozwalających kompleksowo uregulować status prawny Saamów jako ludności rdzennej (Sannhet og forsoning 2023: 85). 12 czerwca 1987 roku Norwegia przyjęła *Lov om Sametinget og andre samiske rettsforhold (Sameloven)* – Ustawę o parlamencie Saamów i innych kwestiach prawnych (Lov om Sametinget 1987). Na gruncie komentowanego aktu prawnego Saamowie otrzymali szereg praw, w tym prawo do utworzenia *Sámediggi* – Parlamentu Saamów (Lov om Sametinget 1987: § 1–2 oraz rozdział II). Organ ten jest wybierany w powszechnych wyborach, które odbywają się raz na 4 lata, a jego zadania koncentrują się przede wszystkim na wzmocnieniu politycznego statusu Saamów w Norwegii i promowaniu ich interesów zarówno w Norwegii, jak i poza granicami tego kraju, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii związanych z rozwojem języka, kultury saamskiej i równego oraz sprawiedliwego traktowania Saamów (Om Sametinget). W praktyce istnienie *Sámediggi* rodzi dla władz norweskich obowiązki konsultacji z tym organem kształtu ustawodawstwa, które może odnosić się do interesów Saamów (Bonusiak 2016: 203).

¹² Art. 108 (pierwotnie 110a) stanowi: „Det påligger statens myndigheter å legge forholdene til rette for at den samiske folkegruppe kan sikre og utvikle sitt språk, sin kultur og sitt samfunnsliv” (vide: Kongeriket Norges Grunnlov).

Koncepcja utworzenia *Sámediggi* jest bez wątpienia ważnym elementem procesu rozpoznawania i uznawania przynależnych Saamom praw, jednak biorąc pod uwagę temat niniejszego artykułu, warto w szczególności odnotować inne rozwiązania zawarte w *Sameloven*. Niezwykle istotne znaczenie mają bowiem regulacje rozdziału trzeciego ustawy, które przewidują dodatkowe uprawnienia dla Saamów dotyczące posługiwania się językiem saamskim – w obrębie tzw. saamskiego obszaru administracyjnego – co w praktyce nakłada na władze konieczność procedowania w tym języku, w tym sporządzania ogłoszeń organów władzy, pism urzędowych, pism procesowych czy dowodów w postępowaniu sądowym. Możliwość posługiwania się językiem saamskim rozciąga się także na kontakty z przedstawicielami policji czy prokuratury. Ustawa przyznaje również prawo do posługiwania się językiem saamskim w wyznaczonym obszarze administracyjnym w sektorze opieki zdrowotnej i opieki społecznej (Lov om Sametinget 1987: v. rozdział III). Co jednak szczególnie istotne – *Sameloven* przewiduje także dodatkowe rozszerzenie uprawnień dotyczących posługiwania się językiem saamskim w okręgu Troms og Finnmark w odniesieniu do Służby Więziennej i systemu penitencjarnego. Więźniowie odbywający karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym położonym w tym okręgu mają prawo do komunikowania się w języku saamskim – ze sobą i swoimi bliskimi, mogą także składać władzom więziennym ustne oświadczenia o charakterze prawnie wiążącym, posługując się wyłącznie językiem saamskim (Lov om Sametinget 1987: v. rozdział 3, § 3–4 in fine).

Rozszerzenie uprawnień do posługiwania się językiem saamskim w obszarze sądownictwa i więziennictwa nie jest zabiegiem przypadkowym. Z trzech państw nordyckich, zamieszkiwanych przez Saamów, to właśnie Norwegia uchodzi za to, które najbardziej zabiega o zagwarantowanie praw ludności rdzennej (Ravna 2021: 179). Jednocześnie przyjęte przez Norwęgę w latach osiemdziesiątych rozwiązania niejako poprzedziły ratyfikowanie w roku 1990 przez ten właśnie kraj – jako pierwszy na świecie (Ravna 2020: 235)¹³ – Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej ludności tubylczej i plemiennej w krajach niezależnych, uchwalonej 27 czerwca 1989 roku w Genewie (Górnicz-Mulcahy 2019). Konwencja ta nakłada zasadę wzajemnego poszanowania między państwem a ludnością tubylczą i rdzenną zamieszkującą tereny danego państwa, a w obszarze szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, zobowiązuje państwo do uwzględniania w procesie stosowania prawa krajowego zwyczajów i prawa zwyczajowego ludów rdzennych. Reguły te mają zastosowanie także w sprawach karnych; w przypadku zaś nakładania kar kryminalnych Konwencja wprowadza obowiązek uwzględnienia cech ekonomicznych, społecznych i kulturowych charakterystycznych dla danej ludności rdzennej, wskazując jednocześnie, że pożądane są inne metody

¹³ Co ciekawe – Norwegia w roku 1958 odmówiła ratyfikacji Konwencji MOP nr 107, którą następnie zastąpiła Konwencja nr 169; władze norweskie argumentowały wówczas, że Konwencja nr 107 nie dotyczy Saamów jako ludu rdzennego czy plemiennego w rozumieniu tego aktu prawnego; dopiero późniejszy konflikt o budowę hydroelektrowni na rzece Alta i stopniowa rewizja stosunku władz norweskich do Saamów zaktualizowały pytanie o konieczność ratyfikacji Konwencji nr 107, jednak jej zapisy uznano wówczas za nieaktualne i zbyt paternalistyczne (Ravna 2020: 235).

karania niż kara pozbawienia wolności wykonywana w zakładzie karnym (v. art. 8–10 Konwencji MOP 169).

3. Saamowie jako osadzeni w norweskich zakładach karnych

Mimo że przepisy Konwencji zalecają rezygnację z kar izolacyjnych, przypadki skazań Saamów na karę więzienia miały i mają nadal w Norwegii miejsce. Niektóre z nich zostały szeroko udokumentowane i pokazują żywe zainteresowanie losami saamskich osadzonych. Jednak w XIX wieku historie te przyciągały uwagę z innych względów niż współcześnie.

Ciekawy kontekst nakreśla sprawa trzech gipsowych odlewów prezentujących popiersia Saamów osadzonych w dziewiętnastowiecznym więzieniu w Christianii (dzisiejszym Oslo). Tajemnicza paczka z odlanymi w roku 1853 popiersiami dotarła kilka lat później jako niezwykle cenny eksponat do Muzeum w Bergen (Rio 2022), choć zainteresowanie odlewami zgłaszały także inne ośrodki, w tym brytyjskie (Tre gipsavstøpninger b.d.). Nie do końca jasne są powody, dla których zdecydowano się wykonać odlewy. Prawdopodobnie popiersia służyć miały zarówno celom badawczym, jak i politycznym (Tre gipsavstøpninger b.d.). Jak wcześniej sygnalizowałam, w połowie XIX wieku Norwegia rozpoczęła proces asymilacji Saamów, a zainicjowana wówczas teoria ewolucji nakazała postrzegać Saamów jako „relikt przeszłości”. Gipsowe figury stanowiły więc w pewnym sensie „dokumentację antropologiczną” przedstawicieli mniejszości rdzennej, a popularna w XIX wieku metoda badania czaszek w celu ustalenia cech populacyjnych czyniła zeń artefakt istotny naukowo, zwłaszcza w kontekście poszukiwania w komentowanym okresie dowodów uzasadniających, że Saamowie są ludem „dzikim”, zacofanym, prymitywnym (Tre gipsavstøpninger b.d.). Podejście takie było szeroko rozpowszechnione, a toczone w norweskim dyskursie publicznym spory podejmujące próbę odpowiedzi na pytanie, czy Saamowie są prymitywni, czy gorsi (biologicznie) rasowo, w znacznej części opowiadały się nawet za drugą ze wskazanych opcji. W swoim artykule poświęconym Norwegii w XIX stuleciu, Yngvar Nielsen, ówczesny dyrektor Muzeum Etnograficznego w Kristianii (obecnie Oslo), stwierdził wprost, że Saamowie należą do „rasy niższej”, która jest poza cywilizacją europejską i która wyginie w następstwie kontaktów z „wybitnymi” Norwegami (Rolfen et al. 1902: 120f, za: Kyllingstad 2014: 77). Eksponowanie odlewów, w tym twarzy „groźnych” saamskich przestępców, miało także wymiar polityczny i propagandowy, szczególnie gdy weźmiemy pod uwagę fakt, iż w połowie XIX wieku miało miejsce powstanie w Kautokeino – atak grupy trzydziestu pięciu Saamów na lokalnych mieszkańców wioski w okręgu Finnmark (obecnie Troms og Finnmark), który zakończył się zamordowaniem dwóch osób – szefa lokalnej policji i szwedzkiego kupca oraz ciężkim zranieniem miejscowego pastora i członków jego rodziny. Powstanie zostało stłumione przez Saamów, a dwóch

saamskich buntowników, którzy stali na czele rebelii, poniosło śmierć. Wydarzenie to na długo ugruntowało jednak przekonanie o odmienności Saamów i Norwegów, dając tym ostatnim kolejny kluczowy argument na rzecz opisaną we wcześniejszych rozważaniach wieloletniej polityki norwegianizacji Sámi People (Christensen 2012: 58).

Z punktu widzenia prawnokarnego i kryminologicznego sprawa gipsowych odlewów wydaje się ciekawa, rzuca bowiem światło na „kryminalną” historię skazanych, wraz z popiersiami udokumentowano bowiem także ich przewinienia. Zgromadzone informacje pozwalają na wskazanie, za jakie przestępstwa i na jakie kary skazani zostali wówczas Saamowie. Nils z Karasjok odbywał karę trzech i pół roku więzienia za kradzież reniferów, Mathias z Kautokeino został skazany na trzy lata więzienia za bezprawne utrudnianie nabożeństwa, z kolei Peder z Polmaku przebywał w więzieniu w związku z kradzieżą renifera, którego następnie zabił, ponieważ – jak argumentował – nie miał co jeść. Za czyn ten został skazany na karę trzech i pół roku pozbawienia wolności (Rio 2022). Współcześnie, Saamowie trafiają do norweskich więzień za bardziej „prozaiczne” naruszenia prawa – jazdę pod wpływem alkoholu czy przekroczenie prędkości. Natomiast sprawy te budzą zainteresowanie norweskich mediów z uwagi na zbyt łagodne – w ocenie zarówno dziennikarzy, jak i społecznej – traktowanie sprawców, które w opinii niektórych przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości wynika z konieczności uwzględnienia prawa zwyczajowego i aspektów społeczno-kulturowych, a więc elementów wskazanych w Konwencji MOP nr 169 (Horn 2022). O tym, w jaki sposób postanowienia Konwencji mogą wpłynąć na wymiar kary i płynącą z niej dolegliwość, świadczą chociażby dwie sprawy karne, zakończone wyrokami w kwietniu 2022 roku. W obu przypadkach doszło do orzeczenia wobec Saamów kary pozbawienia wolności. Pierwszy sprawca został skazany za jazdę pod wpływem alkoholu na karę 18 dni więzienia oraz grzywnę w wysokości 30 000 koron norweskich. Drugi poniósł odpowiedzialność za znaczne przekroczenie prędkości i został skazany na karę 14 dni więzienia. Dodatkowo – na obu sprawców nałożono zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, jednak w wymiarze znacznie krótszym niż ten wnioskowany przez oskarżyciela publicznego. W uzasadnieniu decyzji sądy wskazały, że sprawcy trudnią się hodowlą oraz wypasem reniferów i konieczność korzystania z samochodu czy (zwłaszcza) skutera śnieżnego jest dla nich niezbędna, by mogli wykonywać swoją działalność (Horn 2022).

Jak sygnalizowałam we wcześniejszych rozważaniach, w przypadku osadzenia skazanego należącego do Sámi People w więzieniu zlokalizowanym w okręgu Troms og Finnmark, osobie takiej przysługują uprawnienia związane z posługiwaniem się językiem saamskim. W praktyce – prawa te można realizować w dwóch norweskich więzieniach – zakładzie karnym w Tromsø oraz w więzieniu w Vadsø (Språkgregler Rapport 2014: 80). Jednak samo sformułowanie „używanie języka saamskiego” stanowi duże uproszczenie, bowiem język ten współtworzą w praktyce trzy grupy języków (a w ich obrębie dziewięciu dialektów), zaś rozpoznanie i „żywość” danych odmian jest bardzo zróżnicowana. O tym,

jak duża jest rozbieżność w zakresie użycia poszczególnych dialektów, świadczy fakt, iż istnieją odmiany, którymi posługuje się jedynie kilkadziesiąt osób, najbardziej zaś rozpowszechniony jest język północny (*davvisámegiella*), którego używa około 40 000 Saamów (Bonusiak 2016: 128). Zobowiązanie nałożone na władze norweskie w zakresie umożliwienia osadzonemu komunikowania się w języku rdzennym stanowi w praktyce ogromne wyzwanie i napotyka duże trudności. Jak się jednak okazuje – nie jest to jedyny problem, przed którym stanął norweski system penitencjarny w kontekście saamskich osadzonych.

4. „Spowiedź” Hætta’y

Choć, jak wspomniałam, z trzech krajów nordyckich to właśnie Norwegia uznawana jest za ten, który najbardziej zabiega o zagwarantowanie należnych praw ludności rdzennej, praktyka pokazuje, że realizacja wybranych zobowiązań, które przyjęło na siebie to państwo, w kontekście ochrony praw Saamów, daleka jest od doskonałości. Jednym z obszarów, w którym działania Norwegii na tym tle okazały się daleko niewystarczające, okazał się właśnie norweski system penitencjarny – co może wywoływać zdziwienie, biorąc pod uwagę, iż w skali światowej Norwegowie (czy szerzej – Skandynawowie) i ich wyważone podejście do idei izolacji, określone w literaturze jako wspomniany już *Scandinavian exceptionalism*, nierzadko stawiane jest za wzór. Tymczasem więzienia norweskie okazują się przestrzenią do poprawy – jednak nie tylko samych osadzonych, ale także systemu – jako takiego – oraz zatrudnionego w nim personelu. Nieprawidłowości w norweskim więziennictwie mają różną etiologię, część z nich ma charakter ogólny i uniwersalny (w tym sensie, że dotyczy wielu norweskich więzień i w praktyce większości skazanych), niektóre zaś ujawniają się w szczególny sposób w odniesieniu do osób osadzonych będących przedstawicielami ludności rdzennej.

Pierwsze z wymienionych stały się, m.in. przedmiotem zainteresowania Rzecznika Praw Obywatelskich oraz norweskiego parlamentu, w związku ze zidentyfikowaną w zakładach karnych praktyką nadużywania środków przymusu – a zwłaszcza łóżek wyposażonych w pasy obezwładniające oraz ujawnionym szczególnie w ostatnich latach problemem nadmiernej izolacji osadzonych (Ombudsman’s Report 2020: 19–37)¹⁴. Ta druga kwestia stanowi obecnie duże wyzwanie dla norweskiego systemu penitencjarnego – a wysiłki podejmowane na rzecz poprawy sytuacji skoncentrowały się zwłaszcza na grupie tych osadzonych, którzy – jak się okazało – przebywali poza celami w wymiarze mniejszym niż dwie godziny (a więc nawet poniżej minimum wymaganego przez prawo). Problem nadmiernej izolacji osadzonych ma jednak szerszy kontekst i powiązany jest z szeregiem innych,

¹⁴ W odniesieniu do problemu nadmiernej izolacji i osamotnienia osadzonych (vide: Sivilombudsman 2019).

takich jak niewystarczająca oferta aktywizująca dostępna dla osadzonych czy też niedostateczna opieka psychologiczna (Kriminalomsorgen 2021: 28–36). Okazuje się jednak, że ta i tak trudna już sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej właśnie w kontekście saamskich osadzonych.

Być może problem z naruszaniem praw Saamów osadzonych w norweskich zakładach karnych nie stałby się przedmiotem dyskursu społecznego, medialnego i politycznego na tak dużą skalę, gdyby nie wydarzenie, które miało miejsce kilkanaście lat temu. W latach 2008–2009 za pośrednictwem stacji nrk.no upublicznione zostały rozmowy przeprowadzone z saamskim mężczyzną osadzonym w norweskim więzieniu. Historia, którą opowiedział Ole Henrik Hætta, ujawniła szereg naruszeń, które dotknęły Hætę, właśnie z uwagi na jego przynależność do Sámi People (Larsson et al. 2013, Guttorm et al. 2009, Vuolab 2010). Skazany relacjonował swój pobyt w więzieniu jako nieustającą „walkę” o ofertę, do której teoretycznie miał prawo – wskazując, iż zakład karny nie zapewnił mu możliwości korzystania z opieki medycznej z udziałem lekarza mówiącego w języku saamskim, nie uruchomił dostępu do edukacji prowadzonej we właściwym dialekcie, ani też nie umożliwił mu prowadzenia rozmów z bliskimi we własnym języku. Jak wskazywał Ole Henrik Hætta, oferta aktywizacyjna (i tak już uboga) przeznaczona dla osadzonych była dużo bardziej korzystna dla skazanych norweskich, ponadto w odniesieniu do więźniów saamskich powszechnym zjawiskiem było ich nękanie i szykanowanie, zarówno przez pozostałych osadzonych, jak i funkcjonariuszy więziennych – głównie z powodu używania przez Saamów ich rodzimego języka oraz sposobu, w jakim próbowali się komunikować po norwesku (Larsson et al. 2013). Rzeczywistość więzienna, którą opisał Ole Henrika Hætta, spowodowała, że kara pozbawienia wolności stosowana wobec Saamów zaczęła być postrzegana – zarówno przez samych osadzonych (Larsson et al. 2013, Eriksen et al. 2008), przedstawicieli Sámediggi (Jonsen Eira 2014), jak i badaczy¹⁵ – jako „podwójna kara”. Taka ocena wynikała z faktu, iż saamscy osadzeni spędzali praktycznie cały swój czas zamknięci w celi w obawie przed zastraszaniem oraz innymi formami dyskryminacji ze strony współwięźniów i personelu zakładu karnego¹⁶. Krótko po tym, jak Ole Henrik Hætta opowiedział swoją historię, w dyskursie publicznym zaczęto nawet używać sformułowania „językowy apartheid” dla odzwierciedlenia i uwypuklenia sytuacji Saamów przebywających w norweskich zakładach karnych (Larsson 2013).

Powstaje w tym miejscu pytanie, dlaczego historia, którą opowiedział Ole Henrik Hætta, została nagłośniona dopiero w roku 2008 i kolejnych latach, a jej

¹⁵ Na problem ten wskazała m. in. Astrid Larsson Kavelmo, która prowadziła wywiady z saamskimi osadzonymi (vide: Larsson 2013).

¹⁶ Na problem osamotnienia skazanych z mniejszości językowych zwrócił także uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich, wskazując, że bariery językowe mogą generować nieporozumienia i trudności komunikacyjne, a to z kolei może prowadzić do odosobnienia. Jak wskazał Rzecznik, powołując się na dane statystyczne udostępnione przez norweską Służbę Więzienną, to właśnie osadzeni spoza Norwegii są nadreprezentowani wśród osób przetrzymywanych w długotrwałej izolacji w celach bezpieczeństwa (vide: Sivilombudsman 2019: 29).

konsekwencją stało się wdrożenie przez Norwegię długofalowego planu naprawczego, mającego na celu wyeliminowanie ujawnionych nieprawidłowości? Być może sprzyjały temu okoliczności związane z przyjęciem rok wcześniej przez społeczność międzynarodową Deklaracji Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczącej praw ludów rdzennych (United Nations Declaration on the Rights of Indigenous Peoples), choć przy wyraźnym sprzeciwie Kanady czy Stanów Zjednoczonych, a więc państw, na których terenie także mieszkają mniejszości etniczne (UN Declaration 61/295 2007). Przywołany akt prawny w szerokim zakresie określił gwarancje i standardy ochrony praw ludów rdzennych w płaszczyźnie międzynarodowej, eksponując takie prawa jak prawo do samostanowienia (w rozumieniu suwerenności wewnętrznej w obrębie danego państwa), prawo do zachowania oraz rozwoju kultury (odnosząc się także do kwestii kontroli ziemi gospodarowanej w tradycyjny sposób i rekompensaty w przypadku jej odebrania), czy też prawo do kształtowania współpracy z organizacjami reprezentującymi ludy rdzenne w wymiarze ponadnarodowym (Bonusiak 2016: 122–124). Komentując przyjęcie Deklaracji, ówczesny Sekretarz Generalny ONZ, Ban Ki-moon stwierdził, iż jest to „historyczny moment, w którym państwa członkowskie ONZ i ludy rdzenne pogodziły się ze swoimi bolesnymi historiami i postanowiły iść razem naprzód na ścieżce praw człowieka, sprawiedliwości i rozwoju dla wszystkich” (UN Declaration RIP 2007). Być może był to także moment, który pozwolił na to, by rok później swoją bolesną historię opowiedział publicznie światu Ole Henrik Hætta.

5. Propozycje zmian

Ujawnione przez Hætte informacje wywołały wielopłaszczyznową reakcję ze strony władz norweskich. Centralna Administracja Służby Więziennej (*Kriminalomsorgens sentrale forvaltning* – KSF) podjęła decyzję o przeprowadzeniu monitoringu warunków panujących w więzieniach w kontekście saamskich osadzonych. Utworzona w tym celu grupa robocza przedstawiła sprawozdanie ze zrealizowanego przeglądu 31 grudnia 2011 roku. Zaprezentowany dokument zawierał dość „gorzkie” konkluzje, wskazujące wprost, że Służba Więzienna nie ma ani szczególnych rozwiązań, ani też nie wdrożyła żadnych specjalnych środków w odniesieniu do saamskich skazanych, w tym osób odbywających karę pozbawienia wolności (Kriminalomsorgsdirektoratet 2014). Kilka miesięcy po opublikowaniu sprawozdania, w maju 2012, odbyła się konferencja konsultacyjna, która zgromadziła przedstawicieli norweskiej Służby Więziennej, parlamentu Saamów – Sámediggi, prokuratury, policji, służby zdrowia i resortu edukacji oraz reprezentantów KRUS i stowarzyszenia „Samisk Hus” („Dom Saamów”). Spotkanie konsultacyjne stanowiło kolejny etap przygotowawczy mający na celu wdrożenie kompleksowych zmian dotyczących sytuacji saamskich osadzonych (Kriminalomsorgsdirektoratet 2014).

Szczegółowe propozycje zostały opisane w przygotowanym w roku 2014 planie naprawczym, a zaprojektowane działania koncentrowały się na wprowadzeniu zmian przede wszystkim w tzw. saamskim obszarze administracyjnym, obejmując zakłady karne w Tromsø i Vadsø, a także trzy zespoły kuratorskie z rejonu. W planie naprawczym zdefiniowano cztery główne cele: zapewnienie realizacji praw językowych, poprawę jakości wykonywania kar, edukację personelu więziennego w odniesieniu do kultury, w tym języka Saamów oraz wykorzystanie mediacji z udziałem saamskich mediatorów (Kriminalomsorgsdirektoratet 2014).

Osiągnięciu celu pierwszego służyć miały przede wszystkim trzy rozwiązania: wprowadzenie dwujęzyczności w odniesieniu do regulaminów i informacji przekazywanych osadzonemu, zmiana oznakowania na terenie jednostek na oznakowanie podwójne – w języku norweskim oraz saamskim, jak również zapewnienie usługi tłumaczenia ustnego we wszystkich koniecznych sytuacjach (Kriminalomsorgsdirektoratet 2014). Cel drugi, związany z poprawą jakości wykonywania kar, realizowany miał być w pierwszym etapie przez więzienie w Vadsø (jako „więzienie pilotażowe”) i zakładał szereg aktywności mających „ułatwić” osadzonemu Saamom przyszły kontakt z życiem na wolności, promując przy okazji postawy sprzyjające udzielaniu przedterminowych warunkowych zwolnień. W planie naprawczym uwzględniono więc zagwarantowanie Saamom dostępu do edukacji w języku saamskim (w tym na poziomie szkoły wyższej), literatury, gazet, periodyków w języku rodzimym i *duodji* (klasycznego rękodziela saamskiego, będącego ważnym elementem rdzennej kultury). W obrębie celu drugiego zwiększono nacisk na możliwość sprawowania przez Saamów kultu religijnego w języku saamskim, jak również zadeklarowano wprowadzenie wyżywienia typowego dla kuchni saamskiej (Kriminalomsorgsdirektoratet 2014).

Cel trzeci, powiązany z koniecznością edukacji personelu więziennego, realizowany miał być dwutorowo: z jednej strony norweska Służba Więzienna przyjęła na siebie zobowiązanie do rekrutowania nowych pracowników posługujących się językiem saamskim, z drugiej zaś – za pośrednictwem KRUS uruchomione zostać miały dodatkowe szkolenia oraz kursy ukierunkowane na poszerzenie wiedzy o kulturze, etyce i języku Saamów, otwarte dla obecnych i przyszłych pracowników. Jednocześnie usankcjonowano oficjalnie możliwość wpisania w procesie rekrutacji wymogu znajomości języka saamskiego – jako jednego z elementów koniecznych w procesie ubiegania się o zatrudnienie w norweskiej Służbie Więziennej (Kriminalomsorgsdirektoratet 2014). Rozwiązania powyższe uznać należy za słuszne i zarazem wyjątkowo ważne, biorąc pod uwagę, iż to właśnie norweski system penitencjarny jest tym systemem, który w procesie resocjalizacji stawia na budowanie więzi między funkcjonariuszem a osadzonym (Mjåland, Lundeborg 2014: 184–185). Powstaje więc pytanie – jak ją budować bez znajomości języka (a w zasadzie języków)?

Ostatni ze wskazanych celów związany z wykorzystaniem mediacji zdefiniowany został stosunkowo szeroko, a konieczność jego realizacji wynikała z dostrzeżenia znaczenia więzi z bliskimi i relacji rodzinnych charakterystycznych dla

kultury Saamów. Jednocześnie wzięcie pod uwagę tej perspektywy miało swój początek w omawianych wcześniej zapisach Konwencji MOP nr 169, a zwłaszcza z reguły nakazującej uwzględnienie cech ekonomicznych, społecznych i kulturowych charakterystycznych dla danej ludności rdzennej w obszarze nakładania i wykonywania kar kryminalnych. Z uwagi na powyższe Służba Więzienna proponowała wprowadzenie usługi mediacji prowadzonej przez rdzennych Saamów w sytuacji zaistnienia w placówce więziennych lokalnych konfliktów (czy to na linii osadzony–funkcjonariusz więzienny, czy też w innych relacjach personalnych), zadeklarowała także wprowadzenie oferty regularnej pracy z osadzonymi saamskimi nad ich emocjami oraz kształtowaniem umiejętności życia poza murami więzienia (bez powrotu do przestępczości), wskazując także, iż poradnictwo w sytuacjach konfliktowych powinno stać się stałą ofertą pomocową dostępną dla saamskich osadzonych (Kriminalomsorgsdirektoratet 2014).

Warto jednak wskazać, że ten skądinąd bardzo ambitny i szeroko zakrojony plan naprawczy opatrzono jeszcze jedną klauzulą podsumowującą, wskazującą zarazem, iż „szybkość wdrażania różnych rozwiązań przewidzianych w planie będzie zależeć od rocznych środków” zabezpieczanych odpowiednio przez KDI (Kriminalomsorgsdirektoratet 2014).

Mimo podjętych przez norweską Służbę Więzienną wysiłków problemy z respektowaniem praw Saamów osadzonych w zakładach karnych na terenie saamskiego obszaru administracyjnego istnieją nadal. I choć w części zapewniono już deklarowaną dwujęzyczność jednostek penitencjarnych, to jednak przede wszystkim przejawia się ona w prowadzeniu dokumentacji w języku saamskim¹⁷. Problemy dotyczą zaś w głównej mierze codziennego komunikowania się Saamów przebywających w więzieniu.

W opublikowanym w roku 2017 raporcie przygotowanym przez Rzecznika do spraw Równości i Dyskryminacji, poświęconym omówieniu sytuacji w więzieniu osób należących do tzw. grup wrażliwych, w tym kobiet czy osób ze społeczności LGBT, zwrócono także szczególną uwagę na losy osadzonych wywodzących się z mniejszości językowych, w tym na sytuację skazanych deklarujących przynależność do Sámi People (Likestillings 2017). Raport ujawnił szereg nieprawidłowości w odniesieniu do kwestii związanych z możliwością posługiwania się językiem rdzennym, wskazując, m.in. na brak tłumaczy w więzieniach (problem ten dotyczył zresztą nie tylko Saamów, ale także osadzonych reprezentujących inne mniejszości, a najczęstszym jego „rozwiązaniem” okazywało się używanie przez personel więzienny tłumacza [Tłumacza Google] lub proszenie innych skazanych o pomoc w tłumaczeniu). W dokumencie podkreślono, że nadal nie są respektowane prawa

¹⁷ Na oficjalnej stronie internetowej norweskiej Służby Więziennej istnieje nawet możliwość zmiany języka z norweskiego na saamski lub angielski. Po dokonaniu wyboru języka saamskiego – dostępne są najważniejsze informacje dla osadzonych, opracowane w języku saamskim; dodatkowo publikowane są krótkie broszury dotyczące niektórych realizowanych w więzieniu programów; dla użytkownika strony widoczny jest także dokument z przyjętym w roku 2014 planem naprawczym, przetłumaczony na język saamski (Diehtjojuohkin sámegilli).

Saamów do komunikowania się w języku saamskim zarówno z funkcjonariuszami, jak i w kontakcie z innymi saamskimi osadzonymi czy członkami rodzin. Raport ujawnił również problem kontroli rozmów telefonicznych, choć być może należałoby w tym miejscu raczej posłużyć się sformułowaniem „braku kontroli rozmów telefonicznych” wykonywanych przez saamskich osadzonych z uwagi na niewystarczającą dostępność funkcjonariuszy posiadających znajomość języka saamskiego, którzy mogliby taką kontrolę bezpieczeństwa sprawować (Likestillings 2017: 31–34).

Mimo upływu czasu norweski system penitencjarny nadal nie zrealizował całościowo założeń przyjętych w Planie naprawczym z roku 2014. Dlatego sytuacja Saamów odbywających karę pozbawienia wolności stanowi także przedmiot monitoringu prowadzonego przez Rzecznika Praw Obywatelskich. W kwietniu 2021 roku norweski Ombudsman skierował do KDI zapytanie w tej sprawie. Z udzielonej przez Służbę Więzienną odpowiedzi wynika, iż problem istnieje nadal i przede wszystkim wynika on z niedostatecznej liczby personelu więziennego posługującego się językiem saamskim (Kriminalomsorgsdirektoratet 2021: 8). Nie jest to, jak się wydaje, jedyna przyczyna „rozchodzenia się” prawa i praktyki jego stosowania. Na inne zwróć uwagę w dalszej części rozważań. Cały czas podejmowane są jednak działania mające na celu urzeczywistnienie zadeklarowanych w roku 2014 celów. Dość oryginalny sposób ich realizacji wdrożono w lutym 2022 roku na terenie więzienia w Tromsø, ogłaszając Tydzień tradycji kulinarnej Saamów. W przedsięwzięcie zaangażowano nawet profesjonalnego kucharza jako specjalistę kuchni saamskiej, który odpowiedzialny był za konsultowanie menu, tak by w rzeczywistości odzwierciedlało ono tradycje kulinarne Saamów. Przez cały tydzień każdego dnia serwowane były potrawy typowe dla Sámi People (np. stek z renifera z borówkami, *bidos* – czyli potrawka z mięsa renifera podawana z *gahkko*, tj. chlebem Saamów). W ramach wydarzenia odbył się także kurs przygotowywania potraw z ryb, które następnie podawano osadzonym jako posiłek. Kolejnym, zadeklarowanym przez więzienie w Tromsø działaniem ma być organizacja wieczoru kultury saamskiej, w trakcie którego zaplanowano wiele aktywności, w tym występy śpiewaków ludowych uprawiających *joik* (rodzaj ludowego śpiewu Saamów) (Samisk mat og kultur 2022).

6. Od więzienia do wolności

Zarówno podejmowane przez Służbę Więzienną działania, jak i publiczne deklaracje dalszych aktywności przyciągają uwagę – jednak nie tylko saamskich osadzonych. Problem nierespektowania szczególnych praw Saamów przebywających w więzieniach w tzw. saamskim obszarze administracyjnym stał się także przedmiotem dyskursu politycznego, choć być może bardziej właściwym rozwiąza-

niem byłoby w tym miejscu wskazanie nie tyle na dyskurs polityczny, ile marketing polityczny. Jedną z propozycji rozwiązania zidentyfikowanego problemu stała się bowiem koncepcja utworzenia dla saamskich osadzonych osobnego więzienia. Idea ta pojawiła się na początku XXI wieku, po raz pierwszy wprost zgłoszono ją bowiem w roku 2000, jednak wówczas pomysł ten spotkał się z wyraźnym sprzeciwem ze strony norweskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, nie zyskał także poparcia *Sámediggi* (Larsson, Sara 2014). W roku 2004 koncepcję budowy odrębnego więzienia dla Saamów ponownie przedstawiła burmistrz gminy Tana (okręg Troms og Finnmark), Ingrid Smuk Rollstad, argumentując, że Saamowie mają prawo do używania własnego języka we wszystkich kontekstach społecznych – także w obszarze wykonywania wyroków, w tym tych skazujących na karę pozbawienia wolności (Samisk fengsel 2004). Pomysł ten został jednak kategorycznie odrzucony przez ówczesnego ministra sprawiedliwości – Knuta Storbergeta (Måsø 2015). Kilka lat później idea stworzenia odrębnego zakładu karnego dla saamskich osadzonych kolejny raz stała się elementem ożywionego marketingu politycznego, a koncepcję osobnych więzień dla Saamów wsparł publicznie Ole Henrik Hætta, wskazując, iż jest to jedyne rozwiązanie, które gwarantuje przestrzeganie praw Saamów (Larsson, Gaup, Rasmus 2013). I choć – jak sygnalizowałam – wystąpienie Hætta’y przyczyniło się do zwrócenia szerzej uwagi na kwestię respektowania praw przysługujących saamskim osadzonym, to jednak, w perspektywie czasowej, władze norweskie skoncentrowały się na próbie poprawienia sytuacji w już istniejących zakładach karnych – nie zaś na budowie nowych. Przyjęty przez Służbę Więzienną kierunek zmodyfikował także do pewnego stopnia charakter zgłaszanych w dalszych latach postulatów – koncepcja budowy odrębnego więzienia wróciła bowiem ponownie w latach 2015–2016 – jednak wówczas była prezentowana nie tyle jako rozwiązanie „konkurencyjne” wobec istniejących jednostek penitencjarnych, ile uzupełnienie norweskiego systemu penitencjarnego. W takiej formie przedstawiła ją kandydatka na burmistrza w gminie Tana, Tone Orvik Kollstrøm, a promowana przez nią idea stanowiła jeden z elementów prowadzonej wówczas kampanii wyborczej. Koncepcja ta zyskała także poparcie Partii „Finnmark Høyre”, sama zaś Tone Orvik Kollstrøm w swoich wystąpieniach podkreślała, że pobyt w więzieniu jest dla wielu osób sytuacją stresującą i choć Saamowie są w większości dwujęzyczni i rozumieją język norweski, to jednak zwłaszcza w sytuacjach trudnych możliwość komunikowania się, w tym wyrażania swoich potrzeb, w języku ojczystym, ma szczególne znaczenie (Måsø 2015). I choć, jak wspomniałam, przedstawiony kilka lat temu pomysł nieco „złagodzone” w przekazie, eksponując w pewnym sensie subsydiarny charakter komentowanego rozwiązania, to jednak idea budowy odrębnego więzienia dla saamskich osadzonych nie doczekała się do chwili obecnej realizacji. Być może jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak wyraźnego wsparcia dla forsowanej koncepcji ze strony *Sámediggi*, którego przedstawiciele raczej skłaniają się do wspierania działań mających na celu polepszenie sytuacji Saamów w istniejących jednostkach penitencjarnych (niż do tworzenia nowych), akcentując, m.in. potrzebę wzmożonej edukacji personelu więziennego – nie

tylko w zakresie znajomości języka, ale także szeroko rozumianej tradycji oraz kultury Saamów. Przywołany brak aprobaty dla koncepcji budowy nowych jednostek penitencjarnych nie jest charakterystyczny tylko Sámediggi – w szerszym ujęciu wpisuje się on w norweski sceptycyzm dla idei tworzenia nowych zakładów karnych (Płatek 2007: 383–384). Być może znaczenie ma również pewien pragmatyzm i wyważenie zgłaszanych przez Saamów w tym konkretnym obszarze żądań, biorąc pod uwagę, że z danych przedstawianych we wcześniejszych latach przez Rzecznika Praw Obywatelskich wynika, że problem dotyczy w praktyce kilku osadzonych przebywających w więzieniach w Tromsø i Vadsø (Sivilombudet 2009). Być może idea budowy odrębnego zakładu karnego stanowi jedynie skazany na niepowodzenie polityczny postulat zgłaszany w „dogodnym” okresie – na przykład w czasie prowadzonych w saamskim okręgu administracyjnym kampanii wyborczych. A być może brak realizacji tego postulatu jest pokłosiem dokonującej się w ostatnim czasie transformacji światopoglądowej w odniesieniu do oceny sytuacji Saamów dawniej i dziś. Dawniej bowiem to Saamowie bezsprzecznie identyfikowali się z mniejszością, której prawa są marginalizowane, czy wprost nierespektowane, eksponując tym samym poczucie krzywdy i niesprawiedliwości, wynikające przede wszystkim z opisanej we wcześniejszych rozważaniach, prowadzonej przez lata polityki *for-norsking* Saamów („norwegianizacji” Saamów) – w tym zmuszania do porzucenia własnego języka, szerzenia przez Norwęgę stereotypu Saamów jako ludu zacofanego, „dzikiego” („Lapończy”) i uzurpowania sobie prawa do „ucywilizowania” Sámi People na wzór zachodni (Minde 2003: 121). Współcześnie jednak coraz częściej w Norwegii (ale także stopniowo w Szwecji czy Finlandii) mówi się o poczuciu krzywdy i niesprawiedliwości, które dotyczą obywateli norweskich (i z czasem – szwedzkich i fińskich) uznających realizowaną przez władze państwowe politykę za „nadmiar” sprawiedliwości dziejowej, która prowadzi do przyznania Saamom nadmiernych praw (kosztem pozostałych mieszkańców), dających możliwość realizowania partykularnych interesów (Bonusiak 2016: 293–294).

Konstatacja ta skłania do refleksji, rodzi bowiem pytanie o to, czy saamscy osadzeni w istocie powinni być inaczej (lepiej?) traktowani w norweskich zakładach karnych, jednak nie jest to jedyny element, na który należy zwrócić uwagę. Prowadzona w ostatnich latach wobec Sámi People polityka norweskiego rządu aktualizuje także pytanie o przyczynę takiego stanu rzeczy, zwłaszcza w kontekście widocznego w perspektywie globalnej nurtu „undoing historical wrongs” („naprawienia historycznych krzywd”)¹⁸. Czy kształtowanie sytuacji saamskich skazanych, czy szerzej – Saamów w Norwegii wpisuje się w ten nurt? Czy tak należałoby tłumaczyć postrzegany współcześnie przez obywateli norweskich „nadmiar” sprawiedliwości dziejowej?

Dostrzegana przez norweski system penitencjarny potrzeba szczególnego traktowania osadzonych wywodzących się z mniejszości etnicznych i językowych znajduje swoje odzwierciedlenie w Zaleceniu Rec (2006)2 Komitetu Ministrów do państw

¹⁸ Sformułowanie „undoing historical wrongs” używam za: Parmar 2021: 491–525 i Naidu 1995: 14; w literaturze przedmiotu powszechne jest także określenie „(to) undo historical wrongs” (vide: Ramdas 2009: 68; Dumbrava 2014: 2346).

członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych (Recommendation Rec(2006)2-rev 2006). W dokumencie tym zwrócono uwagę na problem osadzonych wywodzących się z mniejszości narodowościowych i rosnący odsetek osadzonych będących cudzoziemcami, wiążąc te zjawiska z różnymi zmiennymi, w tym postępującą marginalizacją określonych grup czy rosnącą mobilnością o charakterze ponadnarodowym. W komentarzu do Europejskich Reguł Więziennych zwrócono także uwagę na jeszcze jedną kwestię – problem narastających uprzedzeń kierowanych względem osób wywodzących się z mniejszości i odbicie tego zjawiska także w rzeczywistości więziennej (Coyle 2006: 129–130). Z tych względów Europejskie Reguły Więzienne wprost podkreślają konieczność podejmowania specjalnych działań, które mają na celu uwzględnienie potrzeb osadzonych należących do mniejszości językowych i etnicznych, eksponując takie kwestie jak umożliwienie realizacji kulturowych praktyk różnych grup oraz konieczność zapewnienia tłumaczenia z uwagi na zróżnicowanie językowe (reguła 38). W przywołanym dokumencie uwidacznia się także dostrzeżone przez jego autorów zjawisko narastającej wielokulturowości w zakładach karnych, o czym świadczą chociażby takie zapisy jak umożliwienie więźniom sprawowania praktyk religijnych w zgodzie z wyznawaną przez nich religią i wiarą (reguła 29) czy konieczność uwzględnienia kultury osadzonego w systemie żywienia (reguła 22). Ostatnia z przywołanych reguł zwraca szczególną uwagę nie tylko w kontekście przywołanego we wcześniejszych rozważaniach zorganizowanego przez zakład karny w Tromsø Tygodnia tradycji kulinarnej Saamów – zapis ten wydaje się interesujący także z tego względu, iż przyjęty na poziomie Europejskich Reguł Więziennych standard zdaje się w znacznym stopniu „wyprzedzać” ten obowiązujący na gruncie Wzorcowych reguł minimalnych Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczących postępowania z więźniami, które w odniesieniu do żywienia osadzonych (reguła 22) pomijają kontekst kulturowy (UNODC 2015).

Aspekt wielokulturowości jest zatem widoczny w rozwiązaniach przyjętych na poziomie europejskim w odniesieniu do osób przebywających w zakładach karnych i z tej perspektywy sytuacja saamskich osadzonych nie wydaje się aż tak odrębna. Powstaje jednak pytanie, dlaczego – uwzględniając chociażby przywołany wcześniej wątek saamskich tradycji kulinarnych – norweska Służba Więzienna nie zabiega o organizację tygodnia kuchni polskiej czy szwedzkiej, biorąc pod uwagę sygnalizowaną we wcześniejszych rozważaniach strukturę populacji więziennej? Postawione w tym miejscu pytanie, mające być może wydźwięk nieco żartobliwy, skłania w gruncie rzeczy do pogłębionej refleksji dotyczącej zróżnicowanego zakresu, rodzaju i charakteru praw przynależnych ludności rdzennej (czy ludom tubylczym) i mniejszościom narodowym, które – jak sygnalizowałam – są ściśle związane z samym rozróżnieniem tych dwóch pojęć. „Ludy tubylcze nie mogą być ujmowane pod pojęciem mniejszości narodowych, gdyż są odrębną kategorią ze swoistymi dla niej prawami” (Szpak 2018: 26). Uznanie, że ludy tubylcze stanowią jakąś odmianę mniejszości narodowych jest przez członków tychże ludów postrzegane jako niewłaściwe, a nawet – na co trafnie zwraca uwagę Agnieszka

Szpak – za „obraźliwe i upokarzające”. Jak słusznie konstataje przywołana autorka, tym, co w największym stopniu odróżnia lud tubylczy od mniejszości narodowej, są żądania dotyczące ziem oraz tzw. miejsc o znaczeniu religijnym – miejsc świętych wraz z zabieganiem o prawo do samostanowienia, które nie dotyczy mniejszości narodowych, a w przypadku ludów tubylczych jest jednym z najważniejszych praw i wynika z faktu zamieszkiwania przez te ludy ziem stanowiących terytoria współczesnych państw od kilku tysięcy lat (a w przypadku Saamów nawet dziesięciu tysięcy – dop. KWR), co powoduje, iż ludy te postrzegają się jako ludy suwerenne (Szpak 2018: 26–27). Wydaje się, że kluczowe różnice między ludem tubylczym a mniejszością narodową dobrze odzwierciedla stwierdzenie Grażyny Michałowskiej wskazujące, że ludy tubylcze w pierwszej kolejności zabiegają przede wszystkim o miejsce do życia niż o inne prawa, a tym, co w dalszej perspektywie wyraźnie odróżnia je od mniejszości narodowych jest specyficzny stosunek do wyznawanej religii. Jak bowiem trafnie podkreśla przywołana autorka, stosunek ten wychodzi poza standardowe oczekiwania takie jak możliwość budowania świątyni, sprawowania kultu religijnego, noszenia tradycyjnych strojów, podkreślając silny personalny związek z otaczającą naturą i odpowiedzialność za środowisko naturalne – terytorium (do) życia, co powoduje także, że każda modyfikacja ekologiczna danego miejsca jest przez ludy te rozpatrywana w kategorii zmiany kulturowej i religijnej (Michałowska 2006: 759; za: Szpak 2018: 26).

Zarysowane różnice wpływają także na odmienny zakres i charakter praw przysługujących obu grupom. Zróżnicowanie to odzwierciedla się w regulacjach przyjętych na gruncie prawa międzynarodowego, pozwalając na wyodrębnienie czterech typów praw: ogólnych praw człowieka mających charakter indywidualny (wyrażonych zwłaszcza w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka); szczególnych praw, które aktualizują się w odniesieniu do osób wywodzących się z mniejszości narodowych, etnicznych, religijnych i językowych, które mają charakter praw indywidualnych, ale nakładają na państwo określone obowiązki względem mniejszości postrzeganej jako pewna zbiorowość; szczególnych praw zbiorowych ludów tubylczych wyrażonych m.in. w Konwencji MOP nr 169 oraz prawa ludów do samostanowienia, będącego prawem wyłącznie zbiorowym (Eide, Daes 2000: 2).

Specyficzną sytuację Saamów w norweskim systemie penitencjarnym, czy szerzej – Saamów w Norwegii, należałoby więc rozpatrywać w kontekście szczególnych praw charakterystycznych dla ludów tubylczych. I choć samo pojęcie ludów tubylczych wywołuje rozbieżności w zakresie rozumienia tego terminu, w literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na kilka wiodących cech charakteryzujących ludy tubylcze, a wśród nich samoidentyfikację (jako lud tubylczy), przywiązanie do ziemi i środowiska naturalnego, odrębność (przynajmniej do pewnego stopnia) społeczną, ekonomiczną i polityczną, odrębność kulturowo-religijną oraz silne dążenie do zachowania i rozwoju własnej tożsamości z uwzględnieniem własnej odrębności. Wszystkie wymienione kryteria aktualizują się w odniesieniu do Sámi People (Szpak 2018: 39–40, 50). Przyznane im prawa mają więc przede wszystkim charakter praw zbiorowych, a szczególne uprawnienia chociażby w kontekście

norweskiego systemu penitencjarnego, stanowią odzwierciedlenie współczesnych standardów z zakresu prawa międzynarodowego, w tym przywołanej we wcześniejszych rozważaniach Konwencji MOP nr 169, nakładającej zasadę wzajemnego poszanowania między państwem a ludnością tubylczą i rdzenną zamieszkującą tereny danego państwa, a w obszarze szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości zobowiązującą dane państwo do uwzględniania zwyczajów i prawa zwyczajowego mniejszości rdzennych oraz cech ekonomicznych, społecznych i kulturowych charakterystycznych dla danej ludności rdzennej. Uznanie praw Saamów w norweskim systemie penitencjarnym jest także wyrazem poszanowania przez Norwegię omawianych we wcześniejszej części artykułu Europejskich Reguł Więziennych, które eksponują konieczność przyjmowania specjalnych rozwiązań, ukierunkowanych na uwzględnienie potrzeb osadzonych należących do mniejszości językowych i etnicznych (komentowana reguła 22, 29 czy 38).

Postrzeganie praw Saamów w Norwegii jako „nadmiaru” sprawiedliwości dziejowej nie wydaje się słuszne z kilku względów. Oczywiście z założenia większe uprzywilejowanie jakiegokolwiek grupy będzie zawsze budzić sprzeciw ze strony pozostałych, którym dodatkowe uprawnienia nie zostały przyznane. Zwłaszcza gdy – jak to ma miejsce w przypadku Sámi People – uwzględnimy towarzyszącą tym procesom narrację charakterystyczną dla eksponowania wyjątkowej pozycji ludów rdzennych i nakładania na współczesne państwa – potomków kolonizatorów i dawnych ciemnych – moralnej odpowiedzialności „za los tych, którzy przez wieki wyniszczani, marginalizowani i asymilowani, potrafili jednak zachować odrębną tożsamość kulturową (...)” (Bonusiak 2016: 8). Poczucie związania abstrakcyjnie rozumianym (niemal cudzym?) obowiązkiem moralnym wraz z przekonaniem, iż pewne grupy znajdują się w położeniu lepszym (niż własne) może budzić niezadowolenie. Problem w tym, iż tego rodzaju ocena zdaje się pomijać pewien istotny aspekt. Ochrona ludów tubylczych nie zakłada bowiem praw przyznanych ponad te, które posiadają inne grupy – w omawianej sytuacji chodzi bowiem nie tyle o przyznanie, ile o uznanie praw przynależnych tym ludom, które przez lata nie były respektowane, prowadząc do szczególnej dyskryminacji i marginalizacji ludności rdzennej (ACHPR, IWIGA 2005: 88, za: Szpak 2018: 31). Biorąc pod uwagę powyższe, kolejną kwestią wymagającą rozważenia jest próba odpowiedzi na pytanie, na ile politykę norweskiego rządu powinniśmy rozpatrywać jako działanie wpisujące się w globalny nurt „undoing historical wrongs”?

Zarówno prawo krajowe, jak i prawo międzynarodowe zna pojęcie akcji afirmatywnej jako działań skierowanych do danej grupy, którą współtworzą jednostki o pewnej wspólnej charakterystyce, które łączy także to, iż znajdują się one w niekorzystnym położeniu. Beneficjentami tego rodzaju aktywności są np. kobiety, osoby niepełnosprawne, osoby ciemnoskóre czy osoby przynależące do określonej mniejszości. Zdarza się i tak, że odbiorcami działań afirmatywnych stają się osoby, które nie były dyskryminowane w przeszłości, o czym świadczą wydarzenia, które miały miejsce na terenie Stanów Zjednoczonych. W kraju tym polityka afirmatywna była początkowo stosowana wobec Afroamerykanów bę-

dących ofiarami niewolnictwa, ale z upływem czasu różnego rodzaju programy afirmatywne objęły także inne zagrożone grupy, w tym np. imigrantów, którzy dobrowolnie przybyli do Stanów Zjednoczonych (Bossuyt 2002: 3–4). I choć najczęściej akcja afirmatywna, czy szerzej – polityka afirmatywna – jest kojarzona z działaniami mającymi na celu zadośćuczynienie dyskryminacji z przeszłości, trzeba mieć na uwadze, że omawiane aktywności są uzasadniane różnorodnie, w nawiązaniu do konkretnego kontekstu społecznego w kraju realizującym daną politykę. Oprócz przywołanej już „niesprawiedliwości historycznej” (*historical injustices*), akcja afirmatywna może odwoływać się np. do zwalczania dyskryminacji strukturalnej, dążenia do „pozytywnej różnorodności” (*positive diversity*, w kontekście rasowo i etnicznie zróżnicowanego społeczeństwa) czy też zapobiegania niepokojom społecznym (Bossuyt 2002: 5–7). Podobnie zróżnicowane mogą być formy akcji afirmatywnej (np. afirmatywna mobilizacja, afirmatywna uczciwość czy afirmatywna preferencja) – jednak żadna z nich nie może być sprzeczna z zasadą niedyskryminacji. Ta ostatnia jest także ważna z tego względu, że w gruncie rzeczy to właśnie zasada niedyskryminacji wyznacza granice każdego działania afirmatywnego (Bossuyt 2002: 17–18, 25).

W literaturze przedmiotu szeroko komentowane są argumenty zwolenników i przeciwników podejmowania akcji afirmatywnych – przy czym zwłaszcza w debacie, która ma miejsce na terenie Stanów Zjednoczonych zarówno jedne, jak i drugie odwołują się do rasy i stwierdzenia, że dyskryminacja rasowa jest moralnie zła. Dyskryminacja na tle rasowym była w Stanach Zjednoczonych szeroko obecna, a sama rasa nawet współcześnie pozostaje czynnikiem świadomie lub nieświadomie uwzględnianym we wszystkich procesach decyzyjnych w społeczeństwie. Dyskryminacja spowodowała, iż mniejszości rasowe znalazły się w niekorzystnej sytuacji na drodze rywalizacji o zasoby społeczne, a w konsekwencji pozostają nadal niedoreprezentowane w wielu sektorach – edukacji, zatrudnienia czy działalności politycznej, co wpływa na ich niższy standard życia, zdrowia czy zwiększa podatność na przestępczość (Lawrence 1987: 317–344, za: Spann 1995: 7–9). Dlatego zwolennicy akcji afirmatywnych wskazują, że w dążeniu do naprawienia niesprawiedliwości historycznej konieczne są działania na rzecz świadomej, rasowej alokacji edukacji, zatrudnienia czy zasobów politycznych – nie można się bowiem ograniczyć jedynie do rozwiązań zapewniających neutralność rasową, ponieważ tego rodzaju rozwiązania jedynie „zamrażają” istniejące po stronie rasy białej przewagi (korzyści) (*Regents of Univ. of California v. Bakke* 1978; Spann 1995: 9–10). Przeciwnicy akcji afirmatywnej przyznają z kolei, że w historii Stanów Zjednoczonych miały miejsce niechlubne okresy nierespektowania zasady równości rasowej, czego przejawem stało się akceptowanie niewolnictwa i segregacji rasowej, jak również przyjmowane na poziomie władzy wykonawczej czy sądowniczej rozstrzygnięcia prowadzące do dyskryminacji rasowej. Jednak, jak argumentują, przyjęcie środków, które zrekompensują dyskryminację rasową, powoduje traktowanie oparte na tej samej zmiennej – rasie, prowadząc do kolejnej formy dyskryminacji. Ponadto – w ocenie przeciwników polityk afirmatywnych – działania w ramach

akcji afirmatywnej są szkodliwe dla ich odbiorców w tym znaczeniu, iż promują uzależnienie danych grup od „hojności” władz, ograniczając tym samym ich samodzielność i ponownie stygmatyzując (Regents of Univ. of California v. Bakke 1978, Spann 1995: 11). Jednocześnie, jak wskazują oponenci, działania podejmowane w ramach polityk afirmatywnych prowadzą do sytuacji, w której korzyści zyskują ci, którzy są jedynie „potomkami” dyskryminowanej wcześniej grupy, jednak sami nie są współcześnie ofiarami bezpośredniej dyskryminacji, ukaranymi zaś stają się ci, którzy nie są faktycznymi sprawcami dyskryminacji, a należą jedynie do rasy, której przedstawiciele w dalekiej przeszłości dyskryminowali inną grupę. Zdaniem przeciwników akcji afirmatywnych polityki afirmatywne sprawiają, że indywidualność zanika na rzecz podporządkowania grupie, a zasługi zostają wyparte przez system kwot/limitów. Takie rozwiązania generują zaś tarcia nie tylko między grupą dominującą a mniejszością, bowiem w konsekwencji prowadzą także do konfliktów między innymi grupami mniejszościowymi, które zaczynają walczyć między sobą o środki dystrybuowane w akcji afirmatywnej. Przytoczony punkt widzenia zwraca też uwagę na specyficzne postrzeganie ofiar i sprawców – dochodzi bowiem do rozszerzenia dwóch pojęć: pojęcia „ofiary” na grupę obecnie niedyskryminowaną oraz „sprawcy” – na grupę, która współcześnie nie dopuszcza się aktów dyskryminacji. W konsekwencji więc próby naprawienia sytuacji prowadzą jedynie do pogłębienia istniejących napięć (Regents of Univ. of California v. Bakke 1978; City of Richmond v. J.A. Croson Co. 1989; Metro Broadcasting v. FCC 1990; Adarand Constructors, Inc. v. Peña 1995; Spann 1995: 11–13).

Ta ostatnia konstatacja wydaje się mieć szczególne znaczenie w kontekście społecznej oceny działań podejmowanych przez norweski rząd wobec Sámi People. Być może tym, co możemy zaobserwować w Norwegii w kontekście rosnących napięć, jest brak zgody współczesnych obywateli tego kraju na utożsamienie się z „historycznym” sprawcą niesprawiedliwości oraz obawa dotycząca dalszego kierunku podejmowanych przez Norwęgę działań. Prawdopodobnie obawa ta jest uzasadniona także dlatego, że Saamowie stali się w ostatnich latach prężną, zmobilizowaną i zorganizowaną siłą polityczną, podejmującą aktywne działania zapewniające realizację przyznanych im praw zbiorowych, o które walczą jako ustrukturyzowana formacja. Nie bez znaczenia dla skuteczności tych działań jest także sygnalizowany wcześniej, a nałożony na władze norweskie obowiązek konsultacji z *Sámediggi* regulacji prawnych, które mogą odnosić się do interesów Saamów.

Odpowiedź na pytanie, czy działania prowadzone przez Norwęgę wpisują się w nurt „undoing historical wrongs” nie jest zatem łatwa, nie tylko z uwagi na różnorodne definiowanie pojęcia akcji afirmatywnej. Historia pokazuje, że dla rozwiązań zaliczonych do tej grupy nie jest wymagane, by ich beneficjentem była ludność rdzenna/ludność tubylcza – jak bowiem wspomniałam, adresatami takich działań mogą być np. osoby niepełnosprawne, imigranci czy kobiety. Co więcej, przykład polityki Indii w zakresie dążenia do naprawy historycznie wyrządzonych krzywd pokazuje, że działania takie mogą być podejmowane mimo trwających równocześnie sporów dotyczących oceny tego, kim faktycznie są ich beneficjenci

(Observations 2016: 1). Przywołanie tego sporu jest istotne także z tego względu, że wśród różnych koncepcji, które wywodzono w Indiach, wyraźnie widoczna stała się także i ta, która w ogóle kwestionuje zasadność użycia pojęcia „ludność rdzenna” (Indigenous People), argumentując, że wszyscy Indusi są rdzenni (Bijoy, Gopalakrishnan, Khanna 2010: 10). Taką narrację przedstawiał m.in. indyjski rząd, nieprzychylnie nastawiony do jakichkolwiek odniesień nawiązujących do praw ludności tubylczej, w tym prawa do autonomii czy samorządności, mimo że (paradoksalnie) prawo wewnętrzne tego kraju przewiduje różne stopnie ochrony tej grupy (Bijoy, Gopalakrishnan, Khanna 2010: 10). Pojęcie ludności rdzennej cały czas wywołuje w Indiach kontrowersje, mimo iż w ostatnich latach pojawia się ono nawet w dyskursie rządowym (Observations 2022: 2), a w przełomowy sposób odwołał się do niego Sąd Najwyższy tego kraju w wyroku z 5.01.2011 roku w sprawie *Kailas & Ors. v/s State of Maharashtra and Taluka* (Kailas & Ors. 2011; Parmar 2012). W rozstrzygnięciu tym nie dość, że Sąd Najwyższy wskazał, że Indie są krajem imigrantów, podobnie jak Kanada czy Stany Zjednoczone (z tą tylko różnicą, że państwa Ameryki Północnej to kraje „nowych” imigrantów, przybyłych w ostatnich 400–500 latach głównie z Europy, Indie zaś należy uznać za kraj „starych” imigrantów, przybyłych z ziem północno-zachodnich kilka tysięcy lat temu), to szukając uzasadnienia dla wyboru, kogo należałoby uznać za ludność rdzenną, wskazał wyraźnie, że 92% ludności Indii stanowią potomkowie imigrantów, a jedynie 8% ludności tego kraju należałoby zaliczyć do *Adivasi* (Kailas & Ors. 2011) – pierwotnych mieszkańców, czego wyrazem jest także sam termin *Adivasi*, będący połączeniem dwóch komponentów: *od adi* (początek, czasy najdawniejsze) i *vasi* (mieszkaniec) (Hardiman 1987: 13, za: Parmar 2012: 497). Trudno zatem uznać, by narracja Sądu Najwyższego Indii była zgodna ze stanowiskiem władz tego kraju.

Co więcej – Indie są interesującym przykładem także dlatego, że w przypadku tego kraju działania afirmatywne, dążące, jak podkreślam, do wyeliminowania skutków długotrwałej dyskryminacji, są realizowane równoległe z przyjmowaniem przez Indie rozwiązań legislacyjnych, które adresatów tych działań opisują, posługując się paternalistycznym, dyskryminującym językiem – o czym świadczą chociażby zapisy zawarte w konstytucji tego kraju (art. 15 ust. 4 i 46), odwołujące się wprost do zacofania społecznego, czy edukacyjnego osób należących do *Scheduled Castes* i *Scheduled Tribes* oraz podkreślające (paradoksalnie?) potrzebę ochrony tych grup (*protect from*) przed niesprawiedliwością społeczną i wyzyskiem (Observations 2016: 2; The Constitution of India 2022). Na brak faktycznej równości w społeczeństwie Indii, mimo zapisów (w tym także konstytucyjnych) statuujących taką równość, zwrócił także uwagę Sąd Najwyższy tego kraju w przywołanym wyżej rozstrzygnięciu w sprawie *Kailas & Ors. v/s State of Maharashtra and Taluka* (Kailas & Ors. 2011). To interesująca konstatacja w kontekście rozważań dotyczących „undoing historical wrongs” i podejścia do grup wymagających zadośćuczynienia historycznych krzywd.

Z uchylającym, dyskryminującym językiem nie mamy do czynienia w kontekście regulacji dotyczących *Sámi People*, a jak sygnalizowałam, przywołana

wcześniej konstytucja norweska nakłada od 1988 roku na władze tego kraju zobowiązanie do stworzenia warunków umożliwiających Saamom zabezpieczenie oraz rozwój języka, kultury oraz życia społecznego, odchodząc w ten sposób od dawnej narracji, eksponującej zacofany, prymitywny charakter tej grupy. Zmiana ta wpisuje się zresztą w wyrażone jeszcze w latach 80. XX wieku dążenie społeczności międzynarodowej do zmodyfikowania sposobu opisywania i postrzegania ludności tubylczej. Jej wyrazem stało się także zastąpienie Konwencji MOP nr 107 z 1957 roku omawianą wcześniej Konwencją nr 169, m.in. z uwagi na fakt, iż przyjęty w Konwencji nr 107 język cechował się paternalistycznym i asymilacyjnym wydźwiękiem, o czym świadczyły chociażby zapisy zawarte w preambule tego aktu prawnego, mówiące (m.in.) o zapewnieniu ochrony ludności tubylczej, ale jednocześnie dążeniu do stopniowej integracji z odpowiednimi społecznościami międzynarodowymi (Konwencja MOP 1957).

Biorąc pod uwagę powyższe, można zaryzykować tezę, że polityka norweskich władz wobec Sámi People wydaje się wychodzić poza ramy *undoing historical wrongs*, choć w oczywisty sposób nawiązuje do jednego z klasycznych uzasadnień akcji afirmatywnej, jakim jest odwołanie do historycznej niesprawiedliwości. Nie wydaje się, by Norwegia w swoich działaniach koncentrowała się na osiągnięciu *positive diversity*, w kontekście rasowo i etnicznie zróżnicowanego społeczeństwa, zwłaszcza w takich obszarach jak edukacja czy rynek pracy. Działania podejmowane przez rząd norweski koncentrują się przede wszystkim na uznaniu („odzyskaniu”) praw Saamów jako ludności rdzennej, a więc zagwarantowaniu praw o charakterze zbiorowym – tych, które definiują rdzenny charakter tej grupy, a więc zwłaszcza prawa do zachowania i rozwoju własnej kultury, włącznie z kwestią użytkowania ziemi i wody, silnie uwarunkowanych tradycją i kulturą Saamów. Dlatego współczesna ingerencja Norwegii w system edukacji i szkolnictwa nie koncentruje się np. na uznaniu, iż fakt przynależności do Sámi People oznacza preferencyjne traktowanie np. w zakresie możliwości zatrudnienia czy edukacji. Nie powieła więc modelu opartego na akcji afirmatywnej stosowanego w Kanadzie, czy do niedawna jeszcze w Stanach Zjednoczonych, biorąc pod uwagę rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2023, w którym sąd ten wypowiedział się przeciwko dalszemu afirmatywnemu stosowaniu kryterium rasy przy przyjęciu na studia w dwóch uczelniach: na Harvardzie oraz Uniwersytecie Północnej Karoliny (*Students v. President and Fellow of Harvard College* 2023). Aktywność norweskiego rządu w tym sektorze to raczej działania skoncentrowane na inicjatywach rewitalizacyjnych mających na celu przywrócenie języka i kultury Saamów, utraconych w znacznym stopniu na skutek polityki norwegianizacji. I choć bez wątpienia strata ta w największym stopniu dotyczy Saamów, to można także zaryzykować tezę, iż mamy do czynienia ze stratą dotyczącą ogółu populacji, rozumianą jako brak wiedzy i świadomości na temat języka, tradycji i kultury Saamów wśród Norwegów. Ów brak być może w pewnym stopniu przyczynia się do tego, że mimo całkowitej zmiany polityki Norwegii wobec Sámi People – zdarza się, że Saamowie nadal doświadczają dyskryminacji. Jej konsekwencje widać zwłaszcza w pogorszeniu

stanu zdrowia, na co wskazała w swoim raporcie opublikowanym w czerwcu 2023 roku *Sannhets- og forsoningskommisjonen* – Komisja Prawdy i Pojednania (Sannhet og forsoning 2023: 87–89). Bliższe prawdy wydaje się zatem podejście, na które wskazuje Grzegorz Bonusiak, podkreślając, że działania realizowane przez Norwegię wobec Saamów idą w kierunku zagwarantowania tej grupie autonomii kulturowej, a na obszarze Finnmarku (obecnie Troms og Finnmark - dop. K.W.R.) – w zasadzie nawet autonomii regionalnej (Bonusiak 2016: 324), rozciągniętej także na te aspekty życia społecznego, które odbywają się już za murami zakładu karnego. W przyjętych przez Norwegię zasadach nie ma elementu tymczasowości, który jest charakterystyczny dla rozwiązań z zakresu akcji afirmatywnych, chodzi raczej o trwałe uregulowanie funkcjonowania określonej odrębnej kulturowo, rdzennej grupy w demokratycznym państwie o charakterze opiekuńczym, stanowiące proces pojednawczy o charakterze wzajemnym i relacyjnym – na poziomie indywidualnym, grupowym i politycznym (Sannhet og forsoning 2023: 89–90).

Zakończenie

Pytanie, czy Norwegia, mając w swojej historii trwającą niemal sto pięćdziesiąt lat politykę kolonizacji i asymilacji, jest gotowa wieloaspektowo pojednać się z Saamami, aktualizuje w gruncie rzeczy kolejne – o przyczyny rozchodzenia się prawa i praktyki jego stosowania, które obserwujemy w kontekście saamskich osadzonych. Wydaje się, że przyczyn tych można szukać przynajmniej na trzech płaszczyznach.

Po pierwsze – w jasnym kontraście do przeszłości, współczesne relacje między Saamami a Norwegią to lata naznaczone postępem i poprawą. Kwestie dotyczące Saamów są obecnie uwzględniane w prowadzonych przez Norwegię politykach, tak na poziomie centralnym, regionalnym, jak i lokalnym. Nie jest to już proces niszczenia tożsamości kulturowej Saamów – jednocześnie relacje saamsko-norweskie implikują specyficzny rodzaj autonomii. Jest to asymetryczna autonomia, która – jak sygnalizowałam – koncentruje się przede wszystkim na kwestiach kulturowych, a asymetria ta akceptowana jest przez państwo, ponieważ nie podważa jego jednolitego politycznie charakteru (Broderstad 2011: 896–897). Jednak pomimo tego, że Harald V – król Norwegii – oficjalnie przeprosił Saamów za to, w jaki sposób Norwegia traktowała ten lud (Ravna 2014: 300), wydaje się, że kolonizatorska przeszłość pozostawia wciąż swój ślad. Jest on widoczny w dwóch płaszczyznach. Jak wynika z prowadzonych w ostatnim czasie badań, Saamowie nadal doświadczają dyskryminacji, a jej źródeł trzeba poszukiwać raczej nie w uwarunkowaniach ekonomicznych, ale zmiennych kulturowych, a zwłaszcza tych, które wiążą się z użyciem języka saamskiego. Prawdopodobieństwo doświadczenia dyskryminacji wzrasta bowiem w grupie Saamów, którzy mówią biegle w języku saamskim i posługują się tym językiem w relacjach rodzinnych (w domu), ale także w innych sytuacjach w życiu społecznym (Yasar et al. 2023: 20–21). Jak sygnalizowałam, zachowań

dyskryminujących doświadczyli także saamscy osadzeni, którzy posługiwali się na terenie zakładu karnego swoim językiem ojczystym, mimo iż mieli do tego prawo, które – zgodnie z obowiązującą regulacją powinno być respektowane (Larsen, Gaup, Rasmus 2013). To pokazuje, że obszarem wymagającym wciąż nakładu pracy jest polityka językowa i edukacyjna (Yasar et al. 2023: 21). Niedoskonałości obu tych sfer ujawniły się także w jeszcze innej odsłonie, którą sygnalizowałam przy okazji problemów zidentyfikowanych przez norweskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, który prowadził monitoring więzień położonych w obrębie tzw. saamskiego obszaru administracyjnego. Jak wynika z dokumentów udostępnionych przez Rzecznika problemy z realizacją praw saamskich osadzonych w istotnym stopniu wynikają bowiem z niedostatecznej liczby personelu więziennego posługującego się językiem saamskim (Kriminalomsorgsdirektoratet 2021: 8).

Po drugie – być może kolejna przyczyna „rozchodzenia” się prawa i praktyki w kontekście sytuacji saamskich osadzonych tkwi w narastającej w ostatnim czasie w Norwegii zmianie światopoglądowej – nie jest to jednak zmiana dla Saamów korzystna. Jak bowiem wspomniałam, współcześnie coraz częściej w Norwegii mówi się o poczuciu krzywdy i niesprawiedliwości, które dotyczą obywateli norweskich uznających realizowaną przez władze państwowe politykę za „nadmiar” sprawiedliwości dziejowej, która prowadzi do przyznania Saamom nadmiernych – w ocenie „poszkodowanych” – praw, które promują partykularne interesy (Bonusiak 2016: 293–294). Jednocześnie sygnalizowane wcześniej poczucie związania Norwegii (dość abstrakcyjnym) obowiązkiem moralnej odpowiedzialności za los grup wyniszczanych, któremu towarzyszy przekonanie, że obce społeczności „mają się obecnie lepiej” (niż własne) wzmacnia rosnące poczucie niezadowolenia. Być może więc polityka dość „skromnego” respektowania praw saamskich osadzonych jest polityką wymierzoną na uniknięcie „faworyzowania” określonej grupy w wielokulturowej społeczności, jaką tworzy norweska populacja więzienna. Użyty przeze mnie cudzysłów nie jest w tym miejscu przypadkowy. W istocie bowiem nawet gdyby prawa saamskich osadzonych były w Norwegii w pełni realizowane – nie należałoby takiego stanu rzeczy określać mianem faworyzowania. Postrzeganie takie płynie z niezrozumienia tego, jakie konsekwencje niesie w sobie uznanie danej społeczności za ludność rdzenną. W przypadku Saamów nie chodzi bowiem o przyznanie jakichś nowych, czy dodatkowych praw, a jedynie o uznanie przynależnych tej grupie „od zawsze” praw do własnej kultury i tożsamości – we wszystkich kontekstach społecznych, a to oznacza, że także w obszarze wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, w tym wykonywania wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności.

Po trzecie – być może zbyt mały nacisk na zapewnienie realizacji praw saamskich osadzonych ma także swoje „uzasadnienie” pragmatyczne. Jak bowiem sygnalizowałam, w praktyce stawiane Służbie Więziennej wymagania, w tym kwestie reorganizacji zakładów karnych pod kątem zapewnienia ich dwujęzyczności, wiążą się z koniecznością zaangażowania wielu zasobów – kadrowych, finansowych czy organizacyjnych. Tymczasem jak wynika z informacji dostarczanych

przez norweskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, społeczność Saamów przebywających w więzieniach w Tromsø i Vadsø jest bardzo nieliczna (Sivilombudet 2009).

Wreszcie – po czwarte – być może przyczyn rozchodzenia się prawa i praktyki w analizowanym obszarze należy doszukiwać się także w płaszczyźnie aksjologiczno-filozoficznej. Przyznanie Saamom „asymetrycznej autonomii” tworzy – jak podkreśla Else Grete Broderstad – „wymagającą rzeczywistość”, która stawia Norwegii szereg konkretnych wyzwań, ale aktualizuje także inne, o bardziej abstrakcyjnym charakterze. Zmieniające się relacje na linii Saamowie–Norwegia nakazują bowiem zapytać o współczesne rozumienie takich pojęć jak „tożsamość” czy „odrębność kulturowa”, a nawet pojęcie „państwa narodowego”. Współcześnie nie chodzi już bowiem tylko o losy saamskiego osadzonego czy Saamów – jako danej zbiorowości – dyskusje na ten temat wpływają bowiem na wszystkie osoby mieszkające w Norwegii, aktualizując dużo szerzej ujęte pytanie o to, „co to znaczy być Norwegiem” (Broderstad 2011: 898). Jak sygnalizowałam, w opublikowanym w czerwcu 2023 roku raporcie Komisji Prawdy i Pojednania zwrócono uwagę na fakt, że polityka asymilacyjna Norwegii doprowadziła do straty dotyczącej ogółu norweskiej populacji, definiowanej jako brak wiedzy i świadomości na temat języka, tradycji czy kultury Saamów (Sannhet og forsoning 2023: 88–89). Jeszcze na początku XX wieku Norwegia nie uznawała dorobku kulturowego Saamów za część własnego dziedzictwa narodowego, a zainteresowanie kulturowe Saamami tłumaczono bardziej jako badanie odrębnej od europejskiej „rasy arktycznej”, zamieszkującej rejony polarne, z których eksploracji Norwegia słynęła (Kyllingstad 2014: 76–77). Czy w XXI wieku kraj ten jest już gotowy, by odpowiedzieć na pytanie „co to znaczy być Norwegiem”?

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autorka zgłaszanego artykułu oświadcza, że nie istnieje konflikt interesów. Tzn. autorka (albo jej pracodawcy lub sponsorzy) nie mają jakiegokolwiek bezpośredniego lub pośredniego finansowego, prawnego lub zawodowego interesu albo związku z innymi organizacjami lub instytucjami, które mogą mieć wpływ na omawiane w tekście badania.

Finansowanie

Autorka nie otrzymała dofinansowania na tę publikację.

Bibliografia

- Bijoy C.R., Gopalakrishnan S. i Khanna S. (2010). *India and the Right of Indigenous Peoples. Constitutional, Legislative and Administrative Provisions Concerning Indigenous and Tribal Peoples in India and their Relation to International Law on Indigenous Peoples*. Asia Indigenous Peoples Pact. Dostęp online: https://www.researchgate.net/profile/C-R-Bijoy/publication/281625880_INDIA_AND_THE_RIGHTS_OF_INDIGENOUS_PEOPLES_Constitutional_Legislative_and_Administrative_Provisions_Concerning_Indigenous_and_Tribal_Peoples_in_India_and_their_Relation_to_International_Law_on_Indigen/links/55f4d9a608ae1d980394c283/INDIA-AND-THE-RIGHTS-OF-INDIGENOUS-PEOPLES-Constitutional-Legislative-and-Administrative-Provisions-Concerning-Indigenous-and-Tribal-Peoples-in-India-and-their-Relation-to-International-Law-on-Indige.pdf [10.08.2023].
- Bonusiak G. (2016). *Status Saamów w państwach nordyckich w świetle międzynarodowych standardów ochrony praw ludów rdzennych* [The status of the Sámi in the Nordic countries in the light of international standards for the protection of the indigenous peoples' rights]. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Broderstad E.A. (2011). 'The promises and challenges of indigenous self-determination: The Sami case'. *International Journal* 66(4), s. 893–907. <https://doi.org/10.1177/002070201106600416>
- Christensen C. (2012). 'Reclaiming the past: On the history-making significance of the Sámi film *The Kautokeino Rebellion*'. *Acta Borealia* 29(1), s. 56–76. <https://doi.org/10.1080/08003831.2012.678720>
- Dubrava C. (2014). 'External citizenship in EU countries'. *Ethnic and Racial Studies* 37(13), s. 2340–2360. <https://doi.org/10.1080/01419870.2013.826812>
- Falch T., Selle P. i Strømsnes K. (2016). 'The Sámi: 25 years of indigenous authority in Norway'. *Ethnopolitics* 15(1), s. 125–143. <https://doi.org/10.1080/17449057.2015.1101846>
- Górnicz-Mulcahy A. (2019). 'Uprawnienia pracownicze pracowników tubylczych' [Employment rights of indigenous workers]. W K.W. Baran (red.) *Międzynarodowe publiczne prawo pracy. Standardy globalne* [International public labor law. Global standards]. Warszawa: Wolters Kluwer, s. 331–334.
- Hardiman D. (1987). *The Coming of the Devi: Adivasi Assertion in Western India*. Dehli: Oxford University Press.
- Kent N. (2018). *The Sámi People of The North. A Social and Cultural History*. London: C. Hurst & Co. (Publishers) Ltd.
- Korsell L. i Larsson P. (2011). 'Organized crime the Nordic way'. *Crime and Justice* 40(1), s. 519–554. <https://doi.org/10.1086/660917>
- Kyllingstad J.R. (2014). *Physical Anthropology in Norway 1890–1945*. Cambridge: Open Book Publishers.
- Labba E.A. (2023). *Panowie nas tu przesiedlili. O przymusowych przesiedleniach w Szwecji* [The gentlemen put us here: About the forced relocations in Sweden]. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy.

- Lantto P. (2010). 'Borders, citizenship and change: the case of the Sami people, 1751–2008'. *Citizenship Studies* 14(5), s. 543–556. <https://doi.org/10.1080/13621025.2010.506709>
- Lawrence Ch.R. (1987). 'The id, the ego, and equal protection: Reckoning with unconscious racism'. *Stanford Law Review* 39(2), s. 317–388. <https://doi.org/10.2307/1228797>
- Łętowski J. (1987). 'Współczesne problemy prawniczych badań porównawczych'. *Studia Prawnicze* 3(93), s. 3–27. <https://doi.org/10.37232/sp.1987.3.1>
- Mathisen S.R. (2004). 'Hegemonic representations of Sámi culture: From narratives of noble savages to discourses on ecological Sámi'. W A.-L.Siikala, B.Klein i S.R. Mathisen (red.) *Creating Diversities: Folklore, Religion and the Politics of Heritage*. Helsinki: Finnish Literature Society, s. 17–30.
- Michałowska G. (2006). 'Status społeczny ludności tubylczej w Afryce w świetle międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka' [The Social status of indigenous peoples in Africa in the light of international human rights standards]. W E. Halizak (red.) *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego* [International relations in the 21st century. Jubilee book on the occasion of the 30th anniversary of the Institute of International Relations of the University of Warsaw]. Warszawa: Wydawnictwo Scholar, s. 755–778.
- Minde H. (2003). 'Assilimation of the Sami – implementation and consequences'. *Acta Borealia* 20(2), s. 121–146. <https://doi.org/10.1080/08003830310002877>
- Mjåland K. i Lundeborg I (2014). 'Penal hybridization: Staff–prisoner relationships in a Norwegian drug rehabilitation unit'. W H. Sinding Aasen, S. Gløppen, A.M. Magnussen i E. Nilssen (red.) *Juridification and Social Citizenship in the Welfare State*. Cheltenham: Edward Elgar Publishing, s. 183–202. <https://doi.org/10.4337/9781783470235.00015>
- Naidu M.V. (1995). 'Canadian multiculturalism: A discussion'. *Peace Research* 27(2), s. 1–22.
- Parmar P. (2012). 'Undoing historical wrongs: Law and indigeneity in India'. *Osgoode Hall Law Journal* 49(3), s. 491–525. <https://doi.org/10.60082/2817-5069.1045>
- Płatek M. (2007). *Systemy penitencjarne państw skandynawskich: na tle polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej* [Penitentiary systems of the Scandinavian countries: In the light of criminal, penal and penitentiary policies]. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Pratt J. (2008a). 'Scandinavian exceptionalism in an area of penal excess. Part. I'. *British Journal of Criminology* 48(2), s. 119–137. <https://doi.org/10.1093/bjc/azm072>
- Pratt J. (2008b). 'Scandinavian exceptionalism in an era of penal excess: Part II: Does Scandinavian exceptionalism have a future?' *British Journal of Criminology* 48(3), s. 275–292. <https://doi.org/10.1093/bjc/azm073>
- Ramdas R.S. (2009). 'Women, forestspaces and the law: Transgressing the boundaries'. *Economic and Political Weekly* 44(44), s. 65–73.
- Ravna O. (2014). 'The fulfilment of Norway's International Legal Obligations to the Sámi – assessed by the protection of rights to lands, waters and natural resources'.

- International Journal on Minority and Group Rights* 21(3), s. 297–329. <https://doi.org/10.1163/15718115-02103001>
- Ravna O. (2020). ‘The duty to consult the Sámi in Norwegian law’. *Arctic Review on Laws and Politics* 11, s. 233–255. <https://doi.org/10.23865/arctic.v11.2582>
- Ravna O. (2021). ‘Norwegian courts and Sámi law’. *Arctic Review on Laws and Politics* 12, s. 179–185. <https://doi.org/10.23865/arctic.v12.3417>
- Rolfen N., Werenskiold E., Kiær A.N., Getz B. i Brøgger W.L. (red.) (1902). *Norge i det nittende Aarhundrede – v. 2* [Norway in the 19th century – v. 2]. Kristiania: Cammermeyer.
- Semb A.J. (2001). ‘How norms affect policy – the case of Sami policy in Norway’. *International Journal on Minority and Group Rights* 8(2–3), s. 177–222. <https://doi.org/10.1163/15718110120908394>
- Spann G.A. (1995). ‘Affirmative action and discrimination’. *Howard Law Journal* 39(1). Dostęp online: <https://scholarship.law.georgetown.edu/facpub/1929> [10.08.2023].
- Stein J., Saghaug Broderstad T. i Bjørnå H. (2022). ‘Territorial reforms, mobilisation, and political trust: A case study from Norway’. *Local Government Studies* 49(3), s. 568–589. <https://doi.org/10.1080/03003930.2021.2025360>
- Supernat J. (2018). ‘Z zagadnień komparatystyki prawniczej’ [Legal comaratistics. Selected issues]. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji* 14, s. 219–234. <https://doi.org/10.19195/0137-1134.114.14>
- Szpak A. (2018). *Bezpieczeństwo ludzkie ludów tubylczych w Arktyce na przykładzie Samów. Wybrane zagadnienia* [Human security of the indigenous peoples in the Arctic on the example of the Sámi. Selected issues]. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Valkonen S., Aikio A., Alakorva S., i Magga S.-M. (2022). *The Sámi World*. London: Routledge.
- Vašák K. (1977). ‘A 30-year struggle: The sustained efforts to give force of law to the universal Declaration of Human Rights’. *UNESCO Courier* 30(11), s. 28–29. Dostęp online: <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000048063>
- Vollebæk K. i Plesner I.Th. (2014). ‘Constitutional protection of national minorities’ rights in Norway: Does it matter?’. *Nordic Journal of Human Rights* 32(2), s. 176–187. <https://doi.org/10.1080/18918131.2014.897800>
- Witkowska-Rozpara K. (2021). ‘Wolność kontrolowana po norwesku. Uwagi na tle norweskich rozwiązań normatywnych dotyczących warunkowego zawieszenia wykonania kary i praktyki orzeczniczej sądów’ [Controlled freedom in Norwegian. Remarks on the Norwegian normative solutions concerning the conditional suspension of the execution of a sentence and the judicial practice of the courts]. W M. Kowalczyk i D. Mackojć (red.) *Karanie, terapia, resocjalizacja. W poszukiwaniu najlepszych rozwiązań* [Punishment, therapy, resocialization. In search of the best solutions]. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 179–206.
- Yasar R., Bergmann F., Lloyd-Smith A., Schmid S.-P., Holzinger K. i Kupisch T. (2023). ‘Experience of discrimination in egalitarian societies: The Sámi and majority

populations in Sweden and Norway'. *Ethnic and Racial Studies*. <https://doi.org/10.1080/01419870.2023.2243313>

Źródła internetowe

- 05196 *Statsborgerskap, alders- og kjønnsfordeling for hele befolkningen 1977–2022* [Population, by sex, age and citizenship 1977–2023] (2023), Ssb.no. Dostęp online: <https://www.ssb.no/statbank/table/05196> [10.08.2023].
- 10530 *Innsatte, etter type fengsling, alder og kjønn. Per 1. januar. Absolutte tall 2002–2021* [Prison population, by type of imprisonment, age and sex. Per 1 January. Absolute figures 2002–2021] (2022), Ssb.no. Dostęp online: <https://www.ssb.no/statbank/table/10530> [10.08.2023].
- 10531 *Innsatte, etter type fengsling, hovedlovbruddsgruppe, type hovedlovbrudd og alder. Per 1. januar. Absolutte tall 2002–2021* [Prison population, by type of imprisonment, group of principal offence, type of principal offence and age. Per 1 January. Absolute figures 2002–2021] (2022), Ssb.no. Dostęp online: <https://www.ssb.no/statbank/table/10531> [10.08.2023].
- 10533 *Innsatte, etter type fengsling, hovedlovbruddsgruppe og statsborgerskap. Per 1. januar. Absolutte tall 2012–2021* [Prison population, by type of imprisonment, group of principal offence and citizenship. Per 1 January. Absolute figures 2012–2021] (2022), Ssb.no. Dostęp online: <https://www.ssb.no/statbank/table/10533/> [10.08.2023].
- 10622 *Straffereaksjoner (utvalgte), etter type reaksjon, hovedlovbruddsgruppe og type hovedlovbrudd. Absolutte tall 1997–2021* [Penal sanctions (selected), by type of sanction, group of principal offence and type of principal offence. Absolute figures 1997–2021] (2022), Ssb.no. Dostęp online: <https://www.ssb.no/statbank/table/10622/> [31.10.2023].
- 10627 *Straffereaksjoner (utvalgte), etter hovedlovbruddsgruppe og statsborgerskap (og hovedlovbruddskategori –2014). Absolutte tall 2011–2020* [Penal sanctions (selected), by group of principal offence and citizenship (and category of principal offence –2014). Absolute figures 2011–2020] (2022), Ssb.no. Dostęp online: <https://www.ssb.no/statbank/table/10627> [31.10.2023].
- 11342 *Areal og befolkning i kommuner, fylker og hele landet (K) 2007–2022* [Population and area, by region, contents and year] (2022), Ssb.no. Dostęp online: <https://www.ssb.no/statbank/table/11342> [04.08.2023].
- 12871 *Befolkning, etter kommunestørrelse, alder og kjønn 2017–2023* [Population, by size of municipality, sex and age 2017–2023] (2023), Ssb.no. Dostęp online: <https://www.ssb.no/statbank/table/12871> [01.08.2023].
- About the Norwegian Correctional Service* [About the NCS] (b.d.), Kriminalomsorgen. no. Dostęp online: <https://www.kriminalomsorgen.no/?cat=536003> [01.08.2023].
- Befolkning (2023). *Statistisk sentralbyrå* [Statistics Norway], Ssb.no. Dostęp online: <https://www.ssb.no/befolkning/folketall/statistikk/befolkning> [01.08.2023].
- Diehtujuohkin sámegillii* [Information for Sámi People] (b.d.), Kriminalomsorgen. no. Dostęp online: <https://www.kriminalomsorgen.no/?cat=536010> [10.08.2023].

- Eriksen A. M., Valio K. i Kemi M. E. (2008). *Samisk fange vil vekk fra Tromsø fengsel* [Sami prisoner wants to leave Tromsø prison], Nrk.no. Dostęp online: <https://www.nrk.no/sapmi/tilsynsradet-stotter-samiske-fanger-1.4697453> [10.08.2023].
- Fair H. i Walmsley R. (2021). *World Prison Population List – thirteenth edition*, Prisonstudies.org. Dostęp online: https://www.prisonstudies.org/sites/default/files/resources/downloads/world_prison_population_list_13th_edition.pdf [10.08.2023].
- Føleide A. (2022). *Storfylkene kan splittes igjen: – Nå ønsker vi oss forutsigbarhet* [Major counties can be re-divided: Now we want predictability], Nrk.no. Dostęp online: https://www.nrk.no/tromsogfinnmark/vedtatt-i-stortinget_-storfylkene-skal-splittes-igjen_-na-onsker-de-ansatte-ro-og-forutsigbarhet-1.16001790 [10.08.2023].
- Główny Urząd Statystyczny [GUS] (2022). *Stan i struktura ludności według wieku w latach 1989–2020* [Population status and structure by age from 1989 to 2020], Stat.gov.pl. Dostęp online: https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/16/1/1/tablica_1.xls [10.08.2023].
- Główny Urząd Statystyczny [GUS] (2023). *Polska w liczbach* [Poland in numbers], Stat.gov.pl. Dostęp online: https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5501/14/16/1/polska_w_liczbach_2023_pl_pi.pdf [10.08.2023].
- Guttorm K.A., Kemi M.E. i Hagen J. (2009). *Tromsø fengsel får kritikk* [Tromsø Prison has been criticized], Nrk.no. Dostęp online: <https://www.nrk.no/sapmi/stotter-samiske-fanger-1.6779632> [10.08.2023].
- Historia til kriminalomsorga* [History of the prison service] (b.d.), Kriminalomsorgen.no. Dostęp online: <https://www.kriminalomsorgen.no/kriminalomsorgens-historie.582649.no.html> [31.10.2023].
- Horn K.-S. (2022). *Samer fikk kortere straff for fyllekjøring og råkjøring* [Saami men were given lenient sentences for careless driving and drunk driving], Nrk.no. Dostęp online: <https://www.nrk.no/tromsogfinnmark/samer-fikk-kortere-straff-for-fyllekjoring-og-rakjoring-pa-grunn-av-urfolksretten-1.15917403> [10.08.2023].
- Imprisonments* (2022), Ssb.no. Dostęp online: <https://www.ssb.no/en/sosiale-forhold-og-kriminalitet/kriminalitet-og-rettsvesen/statistikk/fengslinger> [10.08.2023].
- Jonsen Eira J.E. (2014). *Bedre soning for samiske innsatte* [More lenient sentences for Saami prisoners], Nrk.no. Dostęp online: <https://www.nrk.no/sapmi/bedre-soning-for-samiske-1.11602631> [10.08.2023].
- Kårvåg Sørensen A., Andreassen R.N. i Andersen M. (2021). *Jubel i nord etter skilsmis-sen: Nå skal vi feire!* [Joy in the North after divorce: Now we're going to celebrate!], Nrk.no. Dostęp online: <https://www.nrk.no/tromsogfinnmark/troms-og-finnmark-sin-tvangssammenslaing-er-historie-og-det-jubles-i-nord-1.15688341> [10.08.2023].
- Kriminalomsorgsdirektoratet* [Directorate of the Prison Service] (2023), Kriminalomsorgen.no. Dostęp online: <https://www.kriminalomsorgen.no/kriminalomsorgsdirektoratet.535879.no.html> [31.10.2023].

- Larsson C.-G. (2013). *Et språk-Apartheid* [Linguistic apartheid], Nr.k.no. Dostęp online: <https://www.nrk.no/sapmi/forskning-pa-samiske-innsatte-1.10922893> [05.08.2023].
- Larsson C.-G. i Sara K.A. (2014). *Ikke diskutert eget samisk fengsel* [The idea of a separate Saami prison was not discussed], Nr.k.no. Dostęp online: <https://www.nrk.no/sapmi/ikke-diskutert-eget-samisk-fengsel-1.11912375> [01.08.2023].
- Larsson C.-G., Gaup B.S. i Rasmus J. (2013). *Norske og samiske innsatte må likes-tilles* [Norwegian and Sami prisoners must be treated equally], Nr.k.no. Dostęp online: <https://www.nrk.no/sapmi/ikke-likestilling-i-norske-fengsler-1.10927031> [02.08.2023].
- Måsø N.H. (2015). *Tana Høyre: Norske fengsler duger dårlig for samer* [Tana Conservative Party: Norwegian prisons are bad for Sámi People], Nr.k.no. Dostęp online: <https://www.nrk.no/sapmi/vil-ha-samisk-fengsel-1.12443413> [01.08.2023].
- Mogård L.E. i Garfjeld M. (2020). *I dag søker Troms og Finnmark om «skilsmisse»* [The municipalities of Troms and Finnmark are now appealing for “divorce”], Nr.k.no. Dostęp online: https://www.nrk.no/tromsogfinnmark/i-dag-soker-troms-og-finnmark-om-_skilsmisse_-1.15064234 [01.08.2023].
- Observations on the State of Indigenous Human Rights in India Prepared for United Nations Human Rights Council: March 2022 4th Cycle of Universal Periodic Review of India 41st Session of the Human Rights Council* (2022), Updoc.ohchr.org. Dostęp online: <https://updoc.ohchr.org/uprweb/downloadfile.aspx?filename=10048&file=EnglishTranslation> [10.08.2023].
- Observations on the State of Indigenous Human Rights in India Prepared for: The United Nations Human Rights Council Universal Periodic Review 2016 27th Session Third Cycle* (2016), Updoc.ohchr.org. Dostęp online: <https://updoc.ohchr.org/uprweb/downloadfile.aspx?filename=3909&file=EnglishTranslation> [10.08.2023].
- Om kriminalomsorgen* [About the Norwegian Correctional Service] (b.d.), Kriminalomsorgen.no. Dostęp online: <https://www.kriminalomsorgen.no/om-kriminalomsorgen.237840.no.html> [01.08.2023].
- Om Sametinget* [About the Sami Parliament] (b.d.), Sametinget.no. Dostęp online: <https://sametinget.no/om-sametinget/om-sametinget/> [01.08.2023].
- Polska w liczbach* [Poland in numbers] (b.d.), Gov.pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/gdos/polska-w-liczbach> [10.08.2023].
- Rio K.M. (2022). *Forsker på arktiske urfolks fremstilling av seg selv* [Researching Arctic indigenous peoples’ portrayal of themselves], Uib.no. Dostęp online: <https://www.uib.no/voa/153398/forsker-p%C3%A5-arktiske-urfolks-fremstilling-av-seg-selv> [01.08.2023].
- Saamelaiset Suomessa* [Sami People in Finland] (2023), Samediggi.fi. Dostęp online: <https://www.samediggi.fi/saamelaiset-info/> [14.10.2023].
- Samisk fengsel* [Sami Prison] (2004), Nr.k.no. Dostęp online: <https://www.nrk.no/kultur/samisk-fengsel-1.894983> [01.08.2023].
- Samisk mat og kultur i Tromsø fengsel* [Sami food and culture in Tromsø prison] (2022), Kriminalomsorgen.no. Dostęp online: <https://www.kriminalomsorgen.no/samisk-mat-og-kultur-i-tromsø-fengsel.6505551-516313.html> [01.08.2023].

- Sannhet og forsoning – grunnlag for et oppgjør med fornorskingspolitikk og urett mot samer, kvener/norskfinner og skogfinner* [Report of the Truth and Reconciliation Commission to Investigate the Norwegianisation Policy and Injustice against the Sámi and Kvens/Norwegian Finns] (2023), Stortinget.no. <https://www.stortinget.no/globalassets/pdf/sannhets--og-forsoningskommisjonen/rapport-til-stortinget-fra-sannhets--og-forsoningskommisjonen.pdf> [12.08.2023].
- Sivilombudet (2009). *Oppfølging av besøk i Tromsø fengsel* [Continuation of the visit to Tromsø Prison], Sivilombudet.no. Dostęp online: <https://www.sivilombudet.no/kap-v-referat-av-saker-nb/59-oppfolging-av-besok-i-tromso-fengsel-2/> [01.08.2023].
- Standard for lovbruddstyper* [Classification of type of offence] (2023), Ssb.no. Dostęp online: <https://www.ssb.no/klass/klassifikasjoner/146/> [31.10.2023].
- Statistisk sentralbyrå (b.d.). *Penal sanctions and sanctioned persons, by type of sanction*, Ssb.no. Dostęp online: <https://www.ssb.no/en/sosiale-forhold-og-kriminalitet/kriminalitet-og-rettsvesen/statistikk/straffereaksjoner> [31.10.2023].
- The Organisation for Economic Co-operation and Development [OECD] (2019). *Rural Policy Reviews Linking the Indigenous Sami People with Regional Development in Sweden*, Oecd-ilibrary.org. Dostęp online: https://www.oecd-ilibrary.org/urban-rural-and-regional-development/linking-the-indigenous-sami-people-with-regional-development-in-sweden_9789264310544-en [16.10.2023].
- Tre gipsavstøpninger av samiske fanger fra Akershus festning 1852–1853* [Three plaster casts of Sami prisoners from Akershus Fortress 1852–1853] (b.d.), Samisksamling.w.uib.no. Dostęp online: <https://samisksamling.w.uib.no/gipsavstopninger/> [04.08.2023].
- Type fengsel og soningsformer* [Types of prisons and forms of imprisonment] (b.d.), Kriminalomsorgen.no. Dostęp online: <https://www.kriminalomsorgen.no/type-fengsel-og-sikkerhetsnivaa.516316.no.html> [31.10.2023].
- United Nations Declaration on the Rights of Indigenous Peoples [UN Declaration RIP] (2007). *Press Release “Historic Milestone for Indigenous Peoples Worldwide as UN Adopts Rights Declaration”*, Un.org. Dostęp online: https://www.un.org/esa/socdev/unpfii/documents/Declaration_ip_pressrelease.pdf [10.08.2023].
- United Nations Declaration on the Rights of Indigenous Peoples [UN Declaration 61/295] (2007). *Resolution adopted by the General Assembly on 13 September 2007, A/RES/61/295*, Un.org. Dostęp online: http://www.un.org/development/desa/indigenouspeoples/wp-content/uploads/sites/19/2018/11/UNDRIP_E_web.pdf [10.08.2023].
- UNODC (2015). *The United Nations Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners (the Nelson Mandela Rules)*, Unodc.org. Dostęp online: https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/Nelson_Mandela_Rules-E-ebook.pdf [10.08.2023].
- Utlendingsdirektoratet [UDI] (2023). *Registrerte søknader om beskyttelse fra ukrainske borgere i 2022–2023* [Registered applications for protection from Ukrainian citizens in 2022–2023], Udi.no. Dostęp online: <https://www.udi.no/statistikk-og-analyse/statistikk/asylsokere-fra-ukraina-i-2022/> [13.08.2023].

- Vuolab S.E. (2010). *Sender ansatte på samiskkurs* [Sending employees on courses concerning The Sámi People], Nrk.no. Dostęp online: <https://www.nrk.no/sapmi/fengselsbetjenter-pa-samiskkurs-1.7042432> [10.08.2023].
- Weum J., Bothheim I. i Berg S. (2017). *Evaluering av kriminalomsorgens organisering* [Evaluation of the organisation of the correctional services], Dfo.no. Dostęp online: https://dfo.no/sites/default/files/fagomr%C3%A5der/Rapporter/2017/00-Difi_rapport_2017_8_Evaluering-av-krimomsorgens-organisering.pdf [06.11.2023].

Akty prawne

- Kongeriket Norges Grunnlov [Constitution of the Kingdom of Norway] (1814), Lovdata.no. Dostęp online: <https://lovdata.no/dokument/NL/lov/1814-05-17> [10.08.2023].
- Konvention mellan Sverige och Norge angående flyttlapparnas rätt till renbetning [Convention between Sweden and Norway on the right of migratory birds to reindeer grazing] (1919), Regeringen.se. Dostęp online: <https://www.regeringen.se/contentassets/db081cd6b45c438c8b0c79a303dbd257/konvention-mellan-sverige-och-norge-angaende-flyttlapparnas-ratt-till-renbetning.pdf> [31.10.2023].
- Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 107 [Konwencja MOP] [International Labor Organization Convention no. 107] (1957), Ilo.org. Dostęp online: https://www.ilo.org/dyn/normlex/en/f?p=NORMLEXPUB:12100:0::NO::P12100_ILO_CODE:C107 [10.08.2023].
- Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 169 [Konwencja MOP] [International Labor Organization Convention no. 169] (1989), Ilo.org. Dostęp online: https://www.ilo.org/dyn/normlex/en/f?p=NORMLEXPUB:12100:0::NO:12100:P12100_ILO_CODE:C169 [10.08.2023].
- Lov om fengselsvesenet [Prison Service Act] (1958), Lovdata.no. Dostęp online: <https://lovdata.no/dokument/NLO/lov/1958-12-12-7?q=Lov%20om%20fengselsvesenet> [31.10.2023].
- Lov om gjennomføring av straff mv. [Act relating to the execution of sentences etc.] (2001), Lovdata.no. Dostęp online: <https://lovdata.no/dokument/NL/lov/2001-05-18-21?q=Straffgjennomf%C3%B8ringsloven> [31.10.2023].
- Lov om reindrift [Reindeer Herding Act] (1976), Lovdata.no. Dostęp online: <https://lovdata.no/dokument/NLO/lov/1978-06-09-49> [31.10.2023].
- Lov om Sametinget og andre samiske rettsforhold [The Act on the Sámi Parliament and other Sámi legal matters] (1987), Lovdata.no. Dostęp online: <https://lovdata.no/dokument/NL/lov/1987-06-12-56?q=sameloven> [01.08.2023].
- The Constitution of India (2022), Cdnbbsr.s3waas.gov.in. Dostęp online: <https://cdnbbsr.s3waas.gov.in/s380537a945c7aaa788ccfcdf1b99b5d8f/uploads/2023/05/2023050195.pdf> [10.08.2023].

Orzeczenia

- Adarand Constructors, Inc. v. Peña*, 515 U.S. 200 (1995). Dostęp online: <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/515/200/> [10.08.2023].
- City of Richmond v. J.A. Croson Co.*, 488 U.S. 469 (1989). Dostęp online: <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/488/469/> [10.08.2023].
- Kailas & Ors. v. State of Maharashtra Tr. Taluka P.S.*, CrI. A. No.-000011-000011/2011 (2011). Dostęp online: <https://legalddata.in/supreme-court/judgments/kailas-v-state-of-maharashtra-tr-taluka-p-s--19525> [10.08.2023].
- Metro Broadcasting v. FCC*, 497 U.S. 547 (1990). Dostęp online: <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/497/547/> [10.08.2023].
- Regents of Univ. of California v. Bakke*, 438 U.S. 265 (1978). Dostęp online: <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/438/265/> [10.08.2023].
- Students for Fair Admissions, Inc. v. President and Fellow of Harvard College and Students for Fair Admissions, Inc. v. University of North Carolina* [Students v. President and Fellow of Harvard College] (2023). Dostęp online: https://www.supremecourt.gov/opinions/22pdf/20-1199_hgdj.pdf [13.08.2023].

Inne

- African Commission on Human and Peoples' Rights, International Work Group for Indigenous Affairs [ACHPR, IWIGA] (2005). *Report of the African Commission on Human and Peoples' Rights Working Group of Experts on Indigenous Populations/Communities* (2005), Iwgia.org. Dostęp online: https://www.iwgia.org/images/publications/African_Commission_book.pdf [10.08.2023].
- Bossuyt M. (2002). *Prevention of Discrimination. Concept and Practice of Affirmative Action. Final Report Submitted by Mr. Marc Bossuyt, Special Rapporteur, in Accordance with Sub-Commission Resolution 1998/5*, E/CN.4/Sub.2/2002/21. Dostęp online: https://digitallibrary.un.org/record/467997/files/E_CN.4_Sub.2_2002_21-EN.pdf?ln=en [10.08.2023].
- Conceição P. (ed.) (2020). *Human Development Report 2020. The Next Frontier Human Development and the Anthropocene*. United Nations Development Programme. Dostęp online: <https://hdr.undp.org/system/files/documents/hdr2020pdf.pdf> [10.08.2023].
- Conceição P. (ed.) (2022). *Human Development Report 2021–2022. Uncertain Times, Unsettled Lives Shaping our Future in a Transforming World*. United Nations Development Programme. Dostęp online: https://hdr.undp.org/system/files/documents/global-report-document/hdr2021-22pdf_1.pdf [10.08.2023].
- Coyle A. (2006). *Revision of the European Prison Rules, a Contextual Report*, Rm.coe.int. Dostęp online: <https://rm.coe.int/european-prison-rules-978-92-871-5982-3/16806ab9ae> [10.08.2023].
- Eide A. i Daes E.-I. (2000). *Working Paper on the Relationship and Distinction Between the Rights of Persons Belonging to Minorities and those of Indigenous Peoples*, E/CN.4/Sub.2/2000/10. Dostęp online: https://digitallibrary.un.org/record/419546/files/E_CN.4_Sub.2_2000_10-EN.pdf?ln=en [10.08.2023].

- Kommunal- og moderniseringsdepartementet [Ministry of Local Government and Regional Development] (2014). *Rapport fra gjennomgang av samelovens språkregler* [Report from review of the language rules of the Sami Act] [Språkregler Rapport], Regjeringen.no. Dostęp online: https://www.regjeringen.no/globalassets/upload/kmd/sami/same/gjennomgang_av_samelovens_sprakregler.pdf [10.08.2023].
- Kriminalomsorgen (2021). *Årsrapport 2020* [Annual Report 2020], Kriminalomsorgen.no. Dostęp online: <https://www.kriminalomsorgen.no/getfile.php/4852079.823.amjubkaqlqkaql/%C3%85rsrapport+2020+-+samlet2.pdf> [10.08.2023].
- Kriminalomsorgen (2022). *Årsrapport 2021* [Annual Report 2021], Kriminalomsorgen.no. Dostęp online: <https://www.kriminalomsorgen.no/getfile.php/5011968.823.ljwkp7uzmtwqqb/Kriminalomsorgen+%C3%A5rsrapport+2021+m.+vedlegg.pdf> [10.08.2023].
- Kriminalomsorgsdirektoratet (2014). *Kriminalomsorgens tiltaksplan for god og likeverdig straffegjennomføring for samiske innsatte og domfelte* [The Norwegian Directorate of Correctional Services, the Norwegian Correctional Service's action plan for good and equal execution of sentences for Sami inmates and convicted persons], Kriminalomsorgen.custompublish.com. Dostęp online: [http://kriminalomsorgen.custompublish.com/getfile.php/2722430.823.rscxtfrcpb/Tiltaksplan+for+god+og+likeverdig+straffegjennomf%C3%B8ring+for+sami-ske+innsatte+og+domfelte+\(norsk\).pdf](http://kriminalomsorgen.custompublish.com/getfile.php/2722430.823.rscxtfrcpb/Tiltaksplan+for+god+og+likeverdig+straffegjennomf%C3%B8ring+for+sami-ske+innsatte+og+domfelte+(norsk).pdf) [10.08.2023].
- Kriminalomsorgsdirektoratet (2021). *Svar på henvendelse fra Sivilombudsmannen vedrørende kriminalomsorgens kontroll med innsattes kommunikasjon og ringekostnader* [The Norwegian Directorate of Correctional Services, Response to inquiry from the Parliamentary Ombudsman concerning the Correctional Service's control of prisoners' communication and calling costs], Sivilombudet.no. Dostęp online: <https://www.sivilombudet.no/wp-content/uploads/2021/05/Svar-pa-henvendelse-fra-Sivilombudsmannen-vedrorende-kriminalomsorgens-s-kontroll-med-innsattes-kommunikasjon-og-ringekostnader-.pdf> [01.08.2023].
- Likestillings- og diskrimineringsombudet [The Equality and Anti-Discrimination Ombudsman] (2017). *Innsatt og utsatt – Rapport om soningsforholdene til utsatte grupper i fengsel* [Prisoners and victims – Report on prison conditions for vulnerable groups in prison], Ldo.no. Dostęp online: https://www.ldo.no/globalassets/brosjyrer-handboker-rapporter/rapporter_analyser/soningsrapport-web.pdf [01.08.2023].
- Recommendation Rec(2006)2-rev of the Committee of Ministers to member States on the European Prison Rules* (2006), Rm.coe.int. Dostęp online: <https://rm.coe.int/09000016809ee581> [10.08.2023].
- Sivilombudsman (2019). *Special Report to the Storting on Solitary Confinement and Lack of Human Contact in Norwegian Prisons (2018–2019)*, Sivilombudet.no. Dostęp online: https://www.sivilombudet.no/wp-content/uploads/2019/08/SOM_S%C3%A6rskilt-melding_ENG_WEB.pdf [01.08.2023].

The Parliamentary Ombudsman's Annual Report for 2019 as National Preventive Mechanism against Torture and Other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment Submitted to the Storting on 24 March 2020 [Ombudsman's Report] (2020), Sivilombudet.no. Dostęp online: https://www.sivilombudet.no/wp-content/uploads/2020/03/FOREBENH_%C3%85RSMELDING_2019_ENG_WEB.pdf [10.08.2023].

United Nations Department of Economic and Social Affairs Population Division [UN DESA] (2022). *World Population Prospects 2022, Summary of Results*, Un.org. Dostęp online: https://www.un.org/development/desa/pd/sites/www.un.org.development.desa.pd/files/wpp2022_summary_of_results.pdf [12.08.2023].

United Nations Population Division Department of Economic and Social Affairs [UN Population Division DESA] (2022a). *World Population Prospects 2022 – File GEN/01/REV1: Demographic Indicators by Region, Subregion and Country, Annually for 1950–2100* (2022a), Population.un.org. Dostęp online: [https://population.un.org/wpp/Download/Files/1_Indicators%20\(Standard\)/EXCEL_FILES/1_General/WPP2022_GEN_F01_DEMOGRAPHIC_INDICATORS_REV1.xlsx](https://population.un.org/wpp/Download/Files/1_Indicators%20(Standard)/EXCEL_FILES/1_General/WPP2022_GEN_F01_DEMOGRAPHIC_INDICATORS_REV1.xlsx) [10.08.2023].

United Nations Population Division Department of Economic and Social Affairs [UN Population Division DESA] (2022b). *Life Expectancy at Birth, both Sexes (Years) / Demographic Indicators by Region, Subregion and Country, Annually for 1950–2100* (2022), Population.un.org. Dostęp online: <https://population.un.org/wpp/Download/Standard/MostUsed/> [10.08.2023].

*Piotr Chlebowicz, Szymon Buczyński* ■

Tracing the shadows: Inside the European illegal arms market – the case of Poland

Rozpraszając mrok. Nielegalny rynek broni w Europie na przykładzie Polski

Abstract: Each year approximately 600–700 homicides are committed with firearms in the EU. Despite this, the subject of the illicit arms market in Europe has only recently become the focus of in-depth criminological study. Moreover, so far, few studies have been conducted to analyse in-depth the impact of illicit firearms trafficking on gun violence in Europe. This situation is hindered by a lack of relevant, detailed quantitative data in many European countries. At the same time, it had been unequivocally stated in the literature that this type of crime is a key area of criminal activity for organised groups and associations. The study of the illicit arms market is difficult, since, first of all, there are few sources of reliable information and data, and secondly, the relevant law enforcement organisations usually refuse to assist on the grounds of protecting classified information. The police and intelligence agencies consider the illicit arms market to be an especially sensitive issue. In this research data was retrieved from state databases, as well as official reports and statements. Public entities released their data under the Act on Access to Public Information. The essential data source was court cases from 2010–2017. This research material was supplemented with press materials concerning trafficking, seizing, manufacturing and converting firearms, which offered a high level of detail and a large number of variables. Depending on the segment, data from periods encompassing from 7 to 19 years were compiled and analysed. The purpose of the study was to demonstrate quantitative and qualitative changes in the supply of firearms and ammunition on the Polish illicit firearms market, driven by various factors, including international influences, primarily the Ukraine factor after 2014. Due to Poland's unique location and other reasons, these fluctuations may have an impact on the public safety of states participating in the Schengen Agreement in relation to organised crime, extremism and terrorism. A better intelligence picture of the illicit firearms market in Europe is crucial for developing adequate policy responses to combat illegal firearms trafficking and for enhancing operational cooperation between law enforcement

Dr hab. Piotr Chlebowicz, prof. UWM, University of Warmia and Mazury in Olsztyn,
piotr.chlebowicz@uwm.edu.pl, ORCID: 0000-0002-9553-7665

Szymon Buczyński, University of Warmia and Mazury in Olsztyn,
szymon.buczynski@uwm.edu.pl, ORCID: 0000-0003-4050-4345

agencies and other relevant agencies. The article presents a valid baseline for further research on the phenomenon, e.g. related to the projected increase in weapons saturation in the region. The paper is one means of publicising the results of research conducted by the Analytical Research Team for Illicit Markets, founded in 2012. The research was completed in 2021.

Keywords: illicit arms trafficking, Ukraine conflict, organised crime, the Schengen Agreement, terrorism, European crime, underground markets

Abstrakt: Każdego roku w UE popełnianych jest ponad 600 zabójstw z użyciem broni palnej. Mimo to temat nielegalnego handlu bronią w Europie dopiero niedawno stał się przedmiotem pogłębionych badań kryminologicznych. Ponadto, jak dotąd jedynie nieliczne inicjatywy badawcze koncentrowały się na dogłębnym przeanalizowaniu wpływu nielegalnego handlu bronią palną na przemoc z użyciem broni w Europie. Równie niekorzystny jest brak dostępnych szczegółowych danych ilościowych, wzbogaconych o opis metodyczny, dotyczących specyfiki fenomenu dla poszczególnych państw. Jednocześnie w literaturze tematu wskazuje się, że proceder ten stanowi jeden z podstawowych obszarów działania zorganizowanych grup i związków przestępczych. Badania dotyczące nielegalnego handlu bronią są trudne, gdyż po pierwsze istnieje niewiele wiarygodnych źródeł informacji i danych, po drugie organy właściwe w sprawach porządku i bezpieczeństwa publicznego z reguły odmawiają jakiegokolwiek pomocy, motywując to potrzebą ochrony informacji niejawnych. Ponadto służby policyjne i specjalne postrzegają nielegalny obrót bronią jako wyjątkowo wrażliwą materię. W ramach projektu zmienne pozyskano z państwowych baz danych, oficjalnych raportów i oświadczeń. Informacje zostały przekazane zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej. Istotnym źródłem danych były sprawy sądowe z lat 2010–2017. Materiał badawczy uzupełniono doniesieniami prasowymi dotyczącymi handlu, ujawniania, wytwarzania i przetwarzania broni palnej. W zależności od badanej płaszczyzny zjawiska zestawiono i przeanalizowano dane z okresu od 7 do 19 lat. Celem badania było pokazanie ilościowych i jakościowych zmian w dostępie do broni palnej oraz amunicji na polskim nielegalnym rynku broni, wynikających z różnych czynników, w tym wpływów międzynarodowych (przede wszystkim czynnika ukraińskiego po 2014 r.). Ze względu między innymi na unikalne położenie Polski, fluktuacje te mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo publiczne państw uczestniczących w Umowie Schengen w kontekście funkcjonowania zorganizowanych grup przestępczych, organizacji ekstremistycznych oraz terrorystycznych. Dokładniejszy obraz zjawiska nielegalnego handlu bronią w Europie ma kluczowe znaczenie dla opracowania trafnej polityki kryminalnej oraz jest istotny w kontekście budowania ponadnarodowej współpracy operacyjnej. Artykuł jest jedną z metod upowszechniania wyników badań prowadzonych przez powołany w 2012 r. Zespół Analityczno-Badawczy do Spraw Nielegalnych Rynków. Ten komponent badawczy projektu zakończony został w roku 2021.

Słowa kluczowe: nielegalny handel bronią, konflikt na Ukrainie, przestępczość zorganizowana, układ z Schengen, terroryzm, przestępczość europejska, nielegalne rynki

Introduction

Poland exemplifies the changes which the entire region has undergone in the last 30 years, and was their primary internal catalyst.¹ It made a remarkable transition

¹ The authors of this article argue that the socio-political transformations in Poland constituted the most significant internal factor within the entire region, leading to the liberation of Central European states from the devastating and brutal Soviet dependency. These changes, combined with the opportunities created by global factors, significantly contributed to the dismantling of the post-war division of the continent.

from a client state dominated by the USSR and constituting the second largest military force in the Warsaw Pact in terms of numbers and combat value, to the eighth largest economy in the European Union (EU) in aggregate gross domestic product at market prices. The proposed research perspective allows for the examination of offenders and their actions within the framework of particular exogenous factors, such as the shift from a centrally planned to a capitalist economy, from a developing to a developed country, and from a prevalence of common/violent crime² to economic crime.³ Poland is positioned as a border country of the EU bloc (bordering Russia, Belarus and Ukraine), and therefore is responsible in large measure for the eastern border security of that economic and political body and is also the home of the European Border and Coast Guard Agency. It also borders a country ravaged by an undeclared secessionist armed conflict (the annexation of Crimea and the war in Donbas) and is thus directly impacted by the effects of the so-called Ukrainian crisis,⁴ including the movement of populations.

Given its shared border with three non-EU states, Poland serves as a transit country for the trafficking of drugs, migrants and illegal firearms into the EU. However, the illegal weapons market in Poland is rarely discussed in international research discourse (the most significant sources are referenced in the article). Moreover, the results of previous research conducted in Poland have not often been published in conference languages.⁵ The article attempts to partially fill this

² Research indicates that in Poland, there has been a significant change in the nature of criminal activity. Specifically, there is increasing evidence to suggest that economic crime, including organized economic crime, is becoming more prominent. This shift represents a departure from the previous dominance of conventional criminal behaviour, underscoring the growing importance of economic offenses. Consequently, this transformation necessitates the adjustment and development of institutional frameworks to effectively combat and prevent such crimes.

³ Poland's growing exports of military equipment and armaments are another indicator of robust economic development over this period. According to the Ministry of Foreign Affairs, in 2017 these exports amounted to 561.8 million USD, over 23% more than in the previous reporting period (MSZ 2018: 4). In 2018, a growing trend was maintained in terms of the value of Polish defence-sector exports (3% compared to the previous year). The largest portion of these goods were sent to the USA (36%), followed by Chile (18.8%), France (6.1%), South Africa (6%) and Ukraine (5.5%) (MSZ 2019: 5).

⁴ Approximately 2 million Ukrainian citizens stayed in Poland in 2018 (both legally and without legal basis). According to Social Insurance Institution data, at the end of 2020, about 532,500 Ukrainians were covered by social insurance in Poland (retirement and disability pension). The Polish National Bank estimates that in 2018, approximately 900,000 Ukrainian citizens were employed in Poland, and that in the first 9 months of that year they transferred over 2.4 billion USD back to their country. According to data gathered for our study, organised crime groups also make use of this flow.

⁵ It should be emphasized that in many scientific fields, the concept of "congressional languages," which includes not only English but also French, German, and Russian, has purely historical significance. English has become the contemporary lingua franca (for example, in Poland, the most important research funding agency accepts applications exclusively in English, regardless of the research area). The reasons for the dominance of the English language are, of course, historical and are linked to the former hegemony of the British Empire and the growing power of the United States in the 20th century. At the same time, it is worth noting that we are witnessing efforts to weaken this dominance. Locally, the language of international exchange may be influenced to some extent by factors such as the inclusion of journals in point-based lists.

defined gap in the research literature. At the same time, the nature of the illegal weapons market in Poland makes it an interesting subject for comparative research (one of the lowest rates of legal gun possession in Europe, strict gun legislation, collectors of weapons, links between illicit firearms trafficking and other criminal phenomena, relatively low gun violence and threats associated with the proximity of a full-scale armed conflict).

Ukraine has long been a hotspot in the global arms market, a situation that has intensified since the 2014 Russian-backed conflict in the east of the country. Crime prevention is additionally complicated by a lack of regional and central registries for civilian firearms. In the armed forces, which have their share of social divides, there have been cases of embezzlement of firearms. Furthermore, the flow of firearms in separatist regions is beyond the central authorities' control. This state of affairs may lead to a renewed importance of the Chechnya route (Arsovska, Zabyelina 2014). The literature on the subject notes that the uncontrolled arms flows, including contraband, create movement of firearms between illicit markets that depends on the current supply and demand. This model is borne out by the findings of this study. Some pistols trafficked out of Poland were found in distant regions of the world (even in Japan), and some returned to Poland, this time to the black market. The EU's eastern neighbourhood is also destabilised by the unresolved/frozen conflicts in Transnistria, Abkhazia, South Ossetia and Nagorno-Karabakh. The affected neighbouring states have been kept in a state of controlled instability by external forces (legal twilight areas). The quasi-states created in this way are excluded from substantive international control, thus implementing the Russian revisionist geopolitical agenda. Our research suggests that such a neighbourhood may constitute an additional factor that influences the security of states connected by the freedom of movement.

Official statistics indicate that as the EU was expanded in 2004, removing the final remnants of the cold-war divisions in this part of the continent and rewarding the post-war generations' efforts towards independence, rates of firearm homicides and non-fatal firearm violence differed between the old and new Member States.⁶ Moreover, reports such as Europol's Organized Crime Report of 2005 indicated that the expansion could increase the supply of illegally trafficked firearms.⁷ Historical analysis shows that the legislative reactions of individual Member States, both old and new, on the issue of citizen firearm possession and acquisition varied and could be placed on a spectrum ranging from liberal to restrictive. Vestiges of those differences were visible even after the implementa-

⁶ Before the integration (when the Union was enlarged by 10 countries, the greatest in the history of European communities and the EU), Western Europe had some of the lowest rates of firearm homicide and non-fatal firearm violence in the world, while rates of firearm suicide were unacceptably high in comparison with the global average (Small Arms Survey 2004: 178).

⁷ The report pointed to the problem, *inter alia*, of handmade Bulgarian weapons smuggled along the so-called Balkan route, and the profitability of this trade reaching several hundred per cent (e.g. Antoliš 2007; Arsovska, Kostakos 2008).

tion of Directive 2008/51/EC and Regulation (EU) No. 258/2012.⁸ As evident in the cases of Monzer al Kassar or Viktor Bout, illicit arms trade is a phenomenon which also occurs within the EU. Europe has not been spared the epidemic of mass killings, either.⁹

The evolution of the collective body of the EU (a political actor under construction), in spite of the influence of sceptical and anti-integration movements (the EU as an open-ended process), tied with the deepening internationalisation of economy management processes and unrestricted movement of goods, capital, services and labour, ensures the optimal use of resources and secures the greatest increase in prosperity for the states participating in the exchange. Economic and legal changes are accompanied by actions to shape a multifaceted identity, the primary vectors of which are locality and regionality (exemplifying the role of ideas in building the Union's normative power). The Schengen acquis, of which Poland has been an active member since 21 December 2007, has removed borders separating areas with different business environments resulting from distinct policies in each state on, for example, macroeconomics (especially tax and monetary policy) and business regulations (e.g. the labour code or the commercial code).

The introduction of a common currency (Union as an actor, process, and project) can also contribute to the blurring of cultural and civilizational distinctiveness, as well as market-based differences. One drawback of these processes is illicit arms flow within the EU.¹⁰ The availability of firearms during violent incidents tends to substantially increase the lethality of injuries. Moreover, illegally possessed firearms are a constant element of criminal terror. Overall, the accessibility, possession and use of illegal firearms must be considered a significant destabilising factor for society. Therefore, the phenomenon has social and economic consequences which are wider than what is generally perceived. Illicit trade happens not only between criminal groups, as confirmed herein, but also flows from organised crime towards extremist and terrorist groups (Buczyński 2014: 158). According to the findings of the Report on Threats to National Security adopted by the Council of Ministers on 15 September 2015, Poland is currently not a priority target for a terrorist attack. However, due to the participation in international efforts, including involvement in Afghanistan and the policy of

⁸ Directive (EU) 2017/853 is an expression of a pro-unification policy for the illicit use of firearms in crime. Polish authorities often opposed the direction of changes in the law which this legislation sets.

⁹ To mention only a few: the shootings in Jokela (Finland, 2007), Kauhajokki (Finland, 2008), Winnenden (Germany, 2009), Cumbria (United Kingdom, 2010), Alphen aan de Rijn (the Netherlands, 2011), Oslo/Utøya (Norway, 2011), Liège (Belgium, 2011), Brussels (Belgium, 2014), Munich (Germany, 2016), Istanbul (Turkey, 2017), Kerch (Ukraine, 2018) (Miller, Hayward 2019).

¹⁰ According to the National Crime Agency, in August 2015 the British authorities seized 22 converted Czech-made vz.58 automatic rifles, nine vz.61 submachine guns (Skorpion), two silencers, 58 magazines and 1,500 rounds of ammunition in Kent, United Kingdom (so-called largest seizure of automatic weapons ever made on the UK mainland). The weapons had been purchased in Slovakia and converted in Poland before reaching Boulogne-sur-Mer, France, from where they were transported by ship to the UK (Florquin, King 2018: 40).

cooperation with the United States, the risk of a terrorist attack against people/facilities on Polish soil or facilities/Polish citizens abroad cannot be entirely ignored.¹¹ Among the potential targets of such an act, the report lists military installations – including arms and ammunition depots – and armament production facilities. The choice of such targets may be dictated by a desire to strike a symbolic blow, to cause local environmental contamination (using an arsenal or production plant as a so-called chemical mine) (Buczyński 2017: 105), or to acquire weaponry for further criminal activities, including outside of Polish borders. Explosives thus acquired may become a medium for the dispersal of radioactive particles (a so-called dirty bomb). Even with very limited casualties and material damage, the political, social and psychological effects of such an attack would be significant.

Creating a system of trade and conducting transactions is facilitated by forms of communication that have been adapted and exploited by criminal groups, spanning from subnetworks to gaming social services. Such systems range from subnets to gaming social networks (Paoli et al. 2017). Our research concludes that one of the factors stimulating the growth of the illegal firearms market on the internet and facilitating the funding of extremist and terrorist groups, is the largely unregulated and uncontrolled cryptocurrency trade. Another area requiring more monitoring is that of new weapons manufacturing technologies, especially those relying on 3D printing (Thierer, Marcus 2016: 805). The research nevertheless suggests that the technology is currently limited by its fragility, unreliability, required gunsmithing modifications, the need to strengthen or replace elements with metal equivalents and the range and accuracy of the product (Jacobs, Haberman 2017). At the current stage of development, the significance of 3D-printed firearms is minimal, especially in countries highly saturated with illegal firearms, or in places where legal access to firearms enables their acquisition by criminal groups (Little 2013).

Gun culture is expressed in Poland through hunting associations (including the Polish Hunting Association), sport associations (e.g. Polish Sport Shooting Federation), paramilitary organisations (e.g. the League of National Defence) and national organisations advocating liberalisation of gun ownership law (e.g. Civic Movement of Arms Lovers or the Foundation for the Development of Shooting in Poland). Data gathered for our study indicates that in 2015, 152 firearms licences were issued for personal defence, 244 such licences were issued in 2016 and 323 in 2017. In the same years 5,084, 5,007 and 4,801 hunting firearms licenses and 2,824, 4,835 and 4,928 sporting firearms licences were issued,

¹¹ Some are of the opinion that political actions such as the Middle East conference which took place in Warsaw on 13 and 14 February 2019 may have a similar effect. Furthermore, it should be remembered that – according to many sources – during the period of Soviet domination the Polish People's Republic was, if not downright friendly, then at least neutral towards extremist and terrorist organisations from the Middle East (e.g. Fatah, the Revolutionary Council or the Muslim Brotherhood). Monzer Al Kassab and Abu Daud resided in Warsaw at one time or another (Gasztold-Señ 2013).

respectively. Licences for collecting purposes were approved in 1,619, 3,605 and 5,043 cases in respective years. These numbers do not include persons whose licences were changed regarding the number of firearms permitted or those who renewed a licence for the same purpose. Official statistics indicate that as of 31 December 2017, there were 206,124 individuals in Poland holding firearms licences for all purposes, while the number of registered firearms owned by licence holders was 463,768. This indicates a 3.8% increase in firearms licences issued compared to 2016 (197,929 licences), a 6.46% increase compared to 2015 (192,819) and a 4.14% increase compared to 2014, which is the baseline for the present research project.¹² According to this data, in 2017 the number of firearm licence holders was 0.5016 per 100 residents, and the ratio of registered firearms was 1.2070 per 100 residents. The mean number of licence holders fluctuated from 0.5135 per 100 residents in 2014, through 0.5016 in 2015, to 0.5150 in 2016. Statistically, in 2017 only 1 in 186 residents held a firearm licence.¹³

The judicial practice of the courts is also an important factor that influences firearms accessibility in Poland. For example, according to an established precedent, fully automatic firearms capable of striking targets at a distance cannot be owned as collectibles. The opposite tendency can also be seen, for example, in a government initiative to construct a shooting range in every municipality (*gmina*). Moreover, on 1 January 2017, a fifth, semi-professional branch of the Armed Forces of the Republic of Poland – the Territorial Defence Force – was officially established; the organisation is often likened to the United States National Guard in public discourse (Chlebowicz et al. 2022: 216).

The particular aim of this paper was to investigate, based on the limited data available, how the historical and social conditions inflicted on the unstable region have affected the Polish and European illegal arms market (war as a force for ensuring the indiscriminate dissemination of firearms). Requests submitted under the Act on Access to Public Information were filed with the police (including the specialised Central Bureau of Investigation [CBI]), the Polish Border Guard, the National Revenue Administration, the National Prosecutor's Office, the Central Forensic Laboratory of the Police and the Military Gendarmerie. Analogous demands were submitted to the Ministry of the Interior, the Ministry of Defence and the Ministry of Justice. Furthermore, we utilized data gathered by the Supreme Audit Office and the Central Statistical Office. We compiled a unique database on illicit firearm trafficking and seizure in Poland concerning

¹² From what we can gather from our project, as of 1 January 2019, 131 black-powder shooting ranges and 75 hunting shooting ranges were operating in Poland. Another 84 were administered by the League of National Defence. Legal black powder firearms were offered by 224 stores. The repair, maintenance and adjustment of firearms was offered by 46 service centres.

¹³ The research done for our study suggests that this ratio may not reflect the real saturation of gun licences. Police statistics record only the number of licence holders, whereas one person can request and obtain several licences with different stated purposes. Therefore, the number of licence holders should not be mistaken for the true number of people holding firearms licences. Another class absent from this list are firearms purchased and owned by economic operators or sport clubs based on weapons registry cards.

the period 2009–2020. The primary source of knowledge was reports archived by law enforcement agencies. Unmistakably, crime rates are predominantly a measure of police activity, not of crime (Black 1970). Thus, police reports should be approached with caution (crime rates as a social product).

The information obtained from official centralised databases was cross-checked with Polish-language media reports (keyword media analysis 2012–2020). The drawback of a media analysis is fourfold. The information in the media is usually not verified against official sources, and so tends to be less reliable. Media reports are also most often published before a final judicial decision is taken in court. Moreover, media attention is not given to events objectively, but based on what a society deems to be of interest. We also have to bear in mind that the information gathered from screening media articles is not an objective representation of reality. Due to their nature, traditional and digital local media have proved to be the most significant source of additional or missing data. Data on victims available in the indicated sources is limited. Furthermore, information about the context of an incident quite often lacks details regarding the type of firearms used or their origin.

The gap in technical information about the firearms was filled by the ballistics reports contained in court records. Additionally, the Legal Information System was used. Literature reviews also play a critical role in academia because science remains, first and foremost, a cumulative endeavour. The method of analysis and criticism of the literature is aimed at supporting the research problem with existing knowledge and scientific theories (searching the literature, screening for inclusion, assessing the quality of primary studies and extracting and analysing data).

1. Actors involved in the illicit firearms market in Poland

Our analysis of the historical context suggests that the domestic illicit firearms market in Poland developed after the fall of the communist regime.¹⁴ The illegal arms market seems to have been a consequence of the rapid expansion of various

¹⁴ Cases of illicit weapons trade were rare in the Polish People's Republic due to strict controls on society. However, it is possible to track down isolated incidents of firearms being stolen from storage.

forms of violent crime,¹⁵ drug-related crime¹⁶ and organised crime.¹⁷ Criminal groups both generated the demand for firearms and secured the supply.¹⁸ This may suggest that this new type of black market was formed as a consequence of the birth of a new criminal environment.¹⁹

Rivalry between criminal groups additionally resulted in a new type of criminal activity: retaliation crime.²⁰ One way it manifested was attacks using firearms and explosives against members of competing groups or persons who, for one reason or another, were considered inconvenient. Notably, the use of firearms as homicide weapons is a characteristic feature of contract killings. For instance, research conducted in 1998 and 1999 showed firearms being used in 49 out of 59 contract killings (Gajerski, Styk 2000: 240).

There were many causes for the demand for firearms in criminal circles. Firstly, racketeering required an appropriate *modus operandi*, which included the use of firearms. Apart from retaliation crimes, there was the psychological need for personal safety (self-defence), as well as for prestige and influence.

¹⁵ The relationship between firearm prevalence and violent crime has been the topic of lively academic debate, generating numerous research projects (e.g. Kesteren 2013). The conclusions of the 2004 report, *Firearms and Violence Report*, prepared under the auspices of the American National Research Council, show that existing research studies and data include a wealth of descriptive information on homicides, suicides and firearms, but because of the limitations of existing data and methods, they do not credibly demonstrate a causal relationship between firearm ownership and the causes or prevention of criminal violence or suicide. The lack of such a statistically significant correlation was shown in a study of the period 1979–2003 from 46 large US cities investigating intimate partner homicide rates and firearm intimate partner homicide rates (Zeoli, Webster 2010: 90–95). Firearm prevalence was negatively associated with total and firearm homicides in research based on an instrumental-variable approach to analysing cross-sectional data from large US counties in 1990 (Kovandzic, Schaffer, Kleck 2013). Other American studies published after the report (analysing total, firearm and non-firearm homicide rates, firearm homicide rates by race of decedent and homicides committed by youths) prove the prevalence of firearms to be significantly and positively associated with homicide rates (e.g. Cook, Ludwig 2006; Parker et al. 2011; Chauhan et al. 2011; Siegel, Ross, King 2014). The most important limiting factor for all cited studies is a lack of direct measures of gun prevalence.

¹⁶ The problem of correlation between the illicit firearms market, violence and other types of criminal activity – as well as the “arms race” phenomenon – are prominently featured in the literature. Blumstein was one of the first researchers to empirically link the rise in youth violence to guns and the illegal drug industry (1995: 10).

¹⁷ In the case of Poland, this mechanism is well-exemplified in the appearance and growth of so-called stadium crime (Chlebowicz 2009: 212).

¹⁸ Notably, trading even single firearms, especially automatic ones, was profitable for OCGs. Jasiński reports that in 1998 Polish police retrieved 2,571 firearms. At that time, the price of a German PM-5 submachine gun on the black market was 6,000 PLN (Jasiński 2001: 20). For comparison, the average monthly salary at that time, reported by the Central Statistical Office, was nearly a fifth of that amount: 1,239.50 PLN.

¹⁹ This dependency, as well as intersecting market roles on the European black market of firearms, is well-illustrated by the activities of Italian crime groups, which also operate in Poland (Massari 2013).

²⁰ Mariusz Kulicki defined retaliation crime as a criminal offence penalised by criminal legislation and aimed against a person or property which is retaliation for legal or illegal action or omission which brought real or only subjectively perceived harm or damage to the perpetrator (or commissioning party) (2000: 237).

On the other hand, firearms were not only an indispensable accessory in the life of a gangster, but also goods intended for trade. Weapons, like narcotics, constituted a source of illegal income for organised crime groups (OCGs).²¹ Even if only a secondary activity, OCGs trading in illicit firearms²² make use of their organisational resources, structures, contacts, trafficking routes and formal and informal connections made in the course of other criminal activities (Hales, Lewis, Silverston 2006). Such diversification of business, income and – above all – risk is especially important for groups operating under a business model (Buczyński, Snopek 2014). Some data suggest that another source of income is exporting firearms to other European crime groups. One interesting case is of an illegal weapons cache discovered in Italy and provided by a Polish crime group known as the Mokotów group. This event confirms suspicions concerning the international connections of Polish organised crime.²³

Our research suggests that among Polish organised groups there are those who specialise in procuring weapons for trade and diversified crime groups for whom the illegal firearms market is ancillary to other types of criminal activity. A review of cases investigated by the CBI supports the conjecture that for most groups, the illegal arms trade is only one of many operations. A classic example was a crime group from Szczecin led by “Goryl”. Its activities included racketeering and extortion, kidnapping for ransom, organising the trafficking and distribution of drugs, firearms, explosives, cigarettes, spirits, profiting from prostitution and money laundering (Misiuk 2010: 111).

The activities of the Mokotów group are also worth mentioning. A CBI report from 2006 identified this crime group as the main player in the firearms black market in Warsaw (CBŚ Policji 2007: 11). In 2014, the CBI uncovered a criminal

²¹ The scholarly literature lists the following as the main sources of income for organised crime, including transnational organisations: the black market of narcotics and psychotropics, diamonds, migrant smuggling, human trafficking, money laundering, firearms trafficking, illegal gambling, extortion, counterfeit goods, wildlife and cultural property smuggling, cybercrime and oil smuggling (Schneider 2012: 31). Our project concludes that a Polish, or rather regional, speciality is groups which combine the trade of illicit firearms and counterfeit goods with the illicit amber trade (the so-called amber mafia). The Ukrainian regions of Volyn and Polesie are described as a zone in an amber war. These goods are mostly trafficked by land, but sea and air routes are also used. In July of 2016, the Security Service of Ukraine intercepted an AN-2 aircraft in Volyn which was used by an OCG to transport goods into the Schengen zone.

²² Europol's European Migrant Smuggling Centre (EMSC) aims, among other things, to identify and analyze connections between the facilitation of illegal migration and various other criminal activities, including firearms trafficking.

²³ While investigating OCGs in the Warsaw area, the CBI discovered information about a weapons cache located in Italy. The CBI reports that the weapons seized in Italy had been smuggled from Poland and were going to be handed off to one of the Italian OCGs. About 2 months earlier, CBI officers had uncovered two weapons and ammunition caches in Warsaw, which belonged to criminal groups. Several machine guns and dozens of pistols were seized. These weapons were intended for distribution among Polish criminal groups and for trade with criminal groups from other European countries. The police had kept the information about the weapons secret, since they intended to dismantle the entire network and shut down the trafficking route. The discovery of the weapons cache near Milan is the result of this operation (CBŚ 2008).

organisation operating in Łódź. Its members trafficked firearms into Poland and sold them on the black market there. Their merchandise included modern firearms equipped with silencers.

The illegal firearms market is a complex phenomenon (Braga et al. 2002: 319; Savona, Mancuso 2017: 27). Apart from the sale of single weapons to poachers, perpetrators of racketeering and extortion, drug dealers and firearm traders within organised crime groups, there are also other forms, characterised by many cooperating perpetrators functioning in complex organisational structures, utilising broad logistical, financial and intellectual support (Rosiak 2013: 377).

A specific kind of illicit firearms and ammunition trade is transactions arranged by perpetrators who were previously associated with state security forces. The illicit arms market was likely in operation both in communist Poland and after 1989. The mechanism of illegal transactions in the 1970s was partly uncovered in 1982, in the trial of Eugeniusz Dostojewski, former commander of Border Troops and former president of the Customs Board.²⁴ Complicity in the illegal arms market by security service officers in breach of their duty has been recorded in countries all over the world.²⁵

According to data collected in the project www.gunpolicy.org, hosted by the Sydney School of Public Health, University of Sydney, it should be assumed that the level of firearm and ammunition smuggling in Poland is moderate. A similar estimate has been made for Poland's EU neighbours: Germany, Lithuania, and Slovakia. According to the report, the problem is least serious in Czechia. The unreliability of such estimates is demonstrated by the fact that in this project, between the reports for 2014 and for 2017 the total number of guns (both licit and illicit) held by civilians in Poland was increased/updated/corrected by 68.34% (from 575,000 to 968,000). Notably, no regulatory developments could explain how such an increase occurred over that period. The authors defined in the introduction factors which may have a bearing on the factual state. In a classification of the world's small, medium and major firearm manufacturers, Poland was ranked in the middle.

The "Study to Support an Impact Assessment on Options for Combatting Illicit Firearms Trafficking in the EU" from 2014 indicates that Europe faces a serious problem from illicit firearms trafficking. This is a problem in its own right, but also an important factor that contributes to other criminal activities, such as drug smuggling and human trafficking, as well as terrorist-related activities that threaten the security of EU Member States and their citizens. It is estimated that illicit firearms trafficking was directly responsible for at least 10,000 firearms-related

²⁴ The case involved high-ranking communist officials attempting to buy specialised weapons. According to Mirosław Hakiel, the heads of the Ministry of the Interior rejected the transaction because one of the participants of the trade was suspected of using his right to trade in foreign currencies for his own benefit, rather than the state's (Hakiel 2012).

²⁵ A case in point is that of the head of Peruvian intelligence, Vladimiro Montesinos, who was involved in illegally trading arms to FARC, a left-wing Colombian guerrilla group considered to be a terrorist organisation. In Europe, the Romanian intelligence was an active player in the black markets during the reign of Ceausescu (Pacepa 1990).

deaths in EU Member States between 2004 and 2014. According to the study, the main sources of illegal weapons in the EU are reactivated neutralised weapons, burglaries and thefts, embezzled legal arms,²⁶ legal arms diverted to the black market, firearms retired from service by the army or the police and converted gas pistols. Illicit firearms trafficking is one of the EU's priorities in the fight against serious and organised crime as part of EMPACT 2022–2025.

According to the data gathered for the “UNODC Study on Firearms 2015”, Polish law enforcement confiscated 90,810 pieces of ammunition in 2013, and 136,131 in the previous year. In the respective years, 1,567 and 1,850 firearms as well as 367 and 1,001 parts and components of firearms were secured. Between 2010 and 2013, the annual rate of firearms seizure reported by the police was 4.7 per 100,000 residents.²⁷ Poland is classified alongside Chile, Costa Rica, and Guatemala as a country with seizures of handcrafted/homemade or rudimentary firearms (referred to as craft guns in UNDOC questionnaires) exceeding 5% of all seizures. Research conducted for project FIRE (Savona, Mancuso 2017: 51), the final version of which was published in 2017 and whose purpose was to analyse the illicit firearms market in 28 EU Member States, indicates that the largest number of cases of firearm seizures (2010–2015) within Eastern Europe occurred in Poland (36.11% of cases). In addition, Poland accounted for the largest number of firearms seized within Eastern Europe (16% of firearms). The report also cites literature indicating a penetration of the Polish black market of firearms by Italian (Busuncian 2007), Russian (Antoliš 2007: 71) and Georgian (Cheloukhine, Haberfeld 2011) OCGs. Proceeds acquired through other criminal activity are also reinvested in the illicit firearms market, connecting it to the illicit art market, among others (Pływaczewski 2012: 81). The report entitled “The Illicit Trafficking in Firearms, their Parts, Components and Ammunition to, from and across the European Union” (UNODC 2020) contains less detailed data on firearms seized in Poland than what was collected through our research. It should be emphasised that a significant number of Member States have not reported their seizure data. Moreover, not all EU Member States report the same type of seizure data,²⁸ making it impossible to adequately compare the available national numbers on firearms seized across the EU. Interestingly, during the period from 2010 to 2013, Poland, Latvia, and Lithuania reported proportions of seized machine guns ranging from seven to ten percent. According to the report, all EU Member States granted firearms export licences in 2018. Poland was among the most important exporting countries in terms of value (102 million EUR). The report also indicates that Poland was among the countries reporting significant amounts of seized parts and components, especially in 2012.

²⁶ This term is utilized, among others, by Europol (Europol 2013:31). The aforementioned report prepared by the Centre for Strategy and Evaluation Services references the analysis findings of this EU law enforcement cooperation agency.

²⁷ According to data gathered for our project, the rates of illegally owned firearms per 100,000 inhabitants between 2014 and 2016 were 3.23, 3.49 and 4.34, respectively.

²⁸ The aim of the report was to analyse illicit firearms trafficking and related forms of crime from a specific geographical angle, namely the European Union region, and to deepen the understanding of the illicit firearms trafficking situation in the region and its interconnection to the rest of the world.

Project TARGET is an international, EU-funded research project designed to determine the impact of gun trafficking on gun violence in the EU through an exploratory study of 34 countries (27 EU Member States, the UK and six countries of the Western Balkans). The project's associate partners are Europol, the Dutch National Police, UNDP-SEESAC, the United Nations Office on Drugs and Crime (UNODC) and the European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction (EMCDDA). These associate partners provide data to the research consortium and facilitate information-sharing between the researchers, national law enforcement agencies and other key stakeholders. Phase 2 of the project consists of in-depth analyses of gun violence and the impact of illicit firearms trafficking on gun violence in 7 countries (Belgium, Estonia, the Netherlands, Poland, Serbia, Spain and Sweden). In these national studies the impact of illicit firearms trafficking on gun violence will be analysed by collecting detailed data on (firearms used in) incidents of gun violence through various quantitative and qualitative research methods from various sources. The study indicates that gun trafficking is a multifaceted phenomenon that predominantly impacts criminal and terrorist gun violence (rather than domestic violence or other sorts of disputes). The in-depth analysis shows that homicides have been in general decline across Europe (-64% in Poland from 2000 to 2015). However, that downward trend in homicide rates since 2000 seems to have at least stalled since 2012. In two European countries, the increase in homicides can be linked to an increase in firearm homicides: the Netherlands and Sweden (Duquet, Auweele 2021: 27–33).

2. Sources of illicit firearms in Poland

The research done for our study regarding Poland indicated that, as in other European states, the sources of firearms entering the black market vary greatly. Weapons may originate from a number of places: trafficked from abroad, legally purchased in a country with easier access and sent to Poland or stolen from individual owners or from storage left after Russian troops. It is worth remembering that the availability of black market firearms is a dynamic category (Chlebowicz 2012). For instance, in the 1990s, there was a large market segment of gas pistols being converted to use live ammunition. Conversion was a major problem within the EU Member States (de Vries 2012). A report entitled “From Legal to Lethal: Converted Firearms in Europe” from 2018 perfectly illustrates the reactive nature of the current formal response. As new regulations are implemented, new types of firearm conversions appear. The policy challenges have been notably complex in Europe, given the free movement policy and the variations in national firearms legislation (Florquin, King 2018: 58).

During the Balkan conflict, firearms were being trafficked in from former Yugoslavia. The Russian military presence allowed weapons to be procured from military

personnel, who were exhibiting signs of lax discipline during their withdrawal from Poland, in turn encouraging illegal transactions.²⁹ In the EU, firearms theft from military, police and individual storage is relatively rare, yet serious – especially in the context of forces being penetrated by criminal organisations, or extremist and terrorist organisations spreading their influence (Buczyński, Bobiński 2014). In January 2009, weapons and ammunition were stolen from a Danish army base in Zealand, Denmark by three armed men. In June 2017, an inspection revealed severe negligence in security at the Portuguese military base in Tancos. The stock was short 120 grenades, 44 grenade launchers and over 1,450 rounds of ammunition, for example. In the same year, 57 Glock pistols were stolen from the Portuguese police headquarters. In April 2018, Polish police in the region of Wielkopolska were notified of the theft of firearms (including Rak PM-63 submachine guns), ammunition and grenades from the warehouse of a private firm contracted by the military and located in a former military airfield in Debrzno. Programmes for decommissioning surplus firearms by eastern neighbours of Poland (Ukraine, Belarus and the Kaliningrad Oblast), as well as in the Balkans, are of great importance to Polish security. Poland has co-financed NATO/PfP/NAMSA Trust Funds, including a programme (co-sponsored by the EU) for decommissioning 1.5 million SALW and 133,000 tonnes of ammunition in Ukraine. Moreover, in 2006 Poland gave financial support for reconverting military personnel in Serbia, Montenegro and Ukraine, and for reintegrating members of the former military in Bosnia and Herzegovina.

What seems to be a Polish peculiarity is the community of militaria collectors (Brennan, Moore 2009) who procure firearms by searching battlefields from WWI and WWII and restore them to a working state, sometimes selling them to third parties (the enduring market value of firearms) (see Arsovska 2014). According to Maciej Trzciński, the factors that facilitate the growth of this practice include the availability of specialist detectors, dedicated guidebooks published on the subject and the ubiquity of the Internet. He notes that the rise in illegal explorations in search of militaria is a sort of fad, which should be classified as a criminal threat to Poland's material historical heritage (Trzciński 2010: 365).

²⁹ Our study concludes that the loss of control over governmental or military arms depots due to the dissolution of the Eastern Bloc was less prevalent in Poland than in most other countries of the region (Belarus, Kazakhstan, Russia and Ukraine); even more importantly for institutional control over the arms market, it occurred for a much shorter time, since Poland was not stuck in the limbo of transition between the socialist and democratic systems. This problem is being tackled at the EU level by a number of international, governmental and non-governmental initiatives, such as the Regional Approach to Stockpile Reduction (RASR), funded by the USA government in 2009. In Poland, the greatest hopes were pinned on EU- and NATO-backed programmes involving Ukraine (2004–2006). The positive, although still insufficient results of these programmes have since been almost entirely nullified by the present armed conflict (Griffiths, Karp 2009; Gobinet, Carapic 2015).

2.1. Illicit firearms production

One of the sources of illicitly traded firearms is their illegal production. As noted by Jerzy Kasprzak, illicit firearms production can be distinguished into factory-style manufacturing and home fabrication. In the former, firearms are made “in well-equipped illegal mini-factories or gunsmithing workshops by persons with relevant qualifications”. This type of production can consist in manufacturing new firearms, sometimes utilising elements of mass-produced weapons, converting other types of weapons to firearms or repairing damaged or deactivated firearms (Kasprzak 2013: 59). In the latter case, in spite of primitive manufacturing methods the design solutions of some firearms are notably inventive. As Kasprzak notes, the purpose of over 90% of firearms made this way is poaching (2013: 68).

In the 1990s, a new trend appeared of converting gas pistols to firearms. Brunon Hołyst proposes that the factors contributing to this phenomenon were accessibility, cost and safety. Obtaining gas weapons was simpler, as they were imported en masse in the 1990s and the price was much lower than that of firearms, while the cost of conversion was low. Furthermore, the statistics from law enforcement showed that in order to ensure the safety of the perpetrator, criminals would use such firearms only once and then destroy or otherwise dispose of them afterwards (Hołyst 2007: 319–320). Most often, gas weapons undergoing conversion were trafficked or imported from Germany (Juszczyk 1997: 89).³⁰

The popularity of gas weapons resulted in the appearance of a network of illicit gunsmithing workshops, which offered their services to organised crime circles. For instance, in 1995, a workshop was uncovered in the Warsaw district of Żoliborz, which occupied four flats. A raid yielded 40 converted firearms, another 30 gas weapons intended for conversion and over 2,000 rounds of ammunition. According to police findings, the manufacturers produced firearms to order for OCGs as part of a large-scale operation (Nowak 1995: 3). The 2011 report on Polish state security mentions the fact that firearms converted from gas weapons are still being uncovered, and anticipates an increased threat from converted gas weapons originating in Turkey because their design is easily amenable to conversion (MSW 2011:134). Kasprzak notably observes that the threat of illicit manufacture “consists in the numbers of firearms reaching mass-production levels being delivered to OCGs, and subsequently found as instruments of many serious crimes” (Kasprzak 2013: 59).

As mentioned above, a significant source of firearms, firearm components and ammunition are those dating back to WWI and WWII. Jerzy Kasprzak notes that in the communist period, approximately 80% of illicit firearms came from the wars

³⁰ The illicit arms market has been dominated by 3.35-mm-calibre Browning-type pistols, which were made as home conversions of Roehm and Walther 8- and 9-mm gas pistols. Gas weapons, including these pistols, are brought into Poland in great numbers, both legally and illegally. Converted gas pistols with attached silencers are also distributed. Since the arrival of such pistols, police officers have seized several hundred (Juszczyk 1997).

or were home-made. After 1990, “the criminal world received an influx of firearms left by the Red Army, trafficked from former Czechoslovakia and the Soviet Union, as well as Germany” (Kasprzak 2000: 156). However, even after so many years, firearms retrieved from battlefields can still be found on the black market. Research by Wiesław Brywczyński and Jerzy Kasprzak unequivocally shows that in Poland there is a practice of procuring and renovating such firearms as collectibles or for sale (Kasprzak, Brywczyński 2013: 139). The authors point out that, firstly, this practice is seasonal, since illegal prospecting and excavation of firearms usually takes place from April until October. The subsequent autumn and winter months are spent renovating and selling firearms, as well as other finds (e.g. buttons, helmets, decorations, etc.). Secondly, the potential monthly income from this practice has been found to exceed 1,000 USD.³¹ Geographically, regions with high unemployment usually coincide with areas rich in specimens which, according to the authors, often makes the problem endemic (Kasprzak, Brywczyński 2013: 140).

From what we can gather from our research, it is also worth mentioning that prospectors with an interest in militaria are capable of amassing large numbers of firearms, creating arsenals. This was the case in the region of Podkarpacie, where a group managed to gather several hundred firearms made in France, Germany, the USA, Finland, Belgium, Switzerland and Czechia (including Mauser and PPSH-41 submachine guns), over 11,000 rounds of ammunition and grenades.³² Some items were unique enough that forensic experts appointed for the case requested that the firearms be donated to a museum. Finally, it should be added that prospecting with the use of a metal detector is illegal and constitutes a misdemeanour.

The available data shows that militaria collectors are often closely monitored by the police, who view their activities as a potential cover for illicit firearms trade. In recent years, several investigations of that community have been conducted by the CBI. For example, the operation code-named “Pepesza” led to a nationwide series of arrests in 2009.³³ In 2011 in Poznań, the CBI disrupted firearms trade among collectors. The 2009 “Report on the Security of Poland” states that over 40% of firearms seized by the CBI were those belonging to militaria collectors who did not have proper licences (MSWiA 2009: 83).

OCGs also attempt to procure firearms which have been deactivated or are intended to be scrapped. For example, in 2000, CBI officers uncovered a criminal organisation which had infiltrated Huta Stalowa Wola [a defence contractor and

³¹ To provide a socioeconomic context for this income, this was double the minimum wage, equivalent to the median earnings and approximately 200 USD short of the average monthly salary in Poland in 2013.

³² Twenty-five people, aged 19 to 82, were charged with [illegal] possession of firearms, ammunition and explosives. The militaria was kept in buckets and concealed in forests and ponds. Three people were indicted for making this their regular source of income (Handlarze 2010).

³³ CBI officers detained seven inhabitants of Podkarpacie, Pomorze, Małopolska, Górny Śląsk and Lubelskie voivodeship. Their main occupation was prospecting for firearms, which they sold to order. The men sold mainly active firearms which were several decades old. Nine pistols were secured (including Steyr M1911s and Walther P-38s), two revolvers, three submachine guns and 26 rifles (Akcja “Pepesza” 2009).

steel mill] and appropriated police and military firearms which were to be scrapped (Misiuk 2010: 103).

2.2. Firearms theft

During the 1990s, several large thefts of firearms were reported, such as the theft of pistols from a military depot in the Warsaw district of Bemowo.³⁴ The naval magazine in Gdynia was also exposed to theft of ammunition and grenades.³⁵ According to data from the Polish General Police Headquarters, approximately 500 firearms of various types are stolen by criminals each year³⁶ from various groups: hunters,³⁷ private citizens, guards and security staff and public institutions.

Our research suggests that apart from such incidents, there are cases of organised efforts to steal large numbers of firearms from their place of production. In 2006, the Internal Security Agency (ISA) branch in Radom prevented the organised theft of 170 firearm components from the “Archer” Radom Arms Factory. Components produced at the factory, including barrels and locks, were purposely hidden and prepared to be removed (they included parts of models such as the P-99 pistol, the Glauberyt submachine gun and the Beryl assault rifle). The components, taken from the production floor, were hidden inside the cladding of the production hall supports and in tool cabinets.

The system was organised, as evidenced by the fact that the production records kept by the factory showed no discrepancies. The official ISA communication voiced suspicion of collaboration between employees of the factory and the supervision departments. The ISA also determined that the components were intended for delivery to criminal groups from central Poland. In the Agency’s opinion, weapons which have not been used and were never test-fired are attractive for criminal groups since they lack characteristic features, rendering them completely anonymous for law enforcement should they be used in a crime.

According to the Regional Prosecutor’s Office in Radom, this group was active between 1998 and 2005, and managed in the course of their activity to assemble from stolen parts at least 17 Glauberyt submachine guns, 15 of which were sold. Five of the accused were employed at the factory (ABW 2006).

³⁴ The theft was committed by a criminal group led by Mirosław “Szczer” J—.

³⁵ In 2003, the Garrison Military Prosecutor’s Office in Gdynia charged 65 soldiers with stealing ammunition. A warehouse inspection found 500 grenades and 10,000 rounds of ammunition missing. According to the prosecutor, they stole because they were bored, stupid or wanted souvenirs. Having a pendant made out of a cartridge may remind one of time spent in the army. They only sold the items on occasion, to have money for cigarettes and liquor (Ogdowski 2003).

³⁶ A comparative analysis shows that the scale of this phenomenon and its results in firearms supply to the local/regional black market varied significantly (Kleck, Wang 2009).

³⁷ “This Tuesday, CBI police officers entered two apartments in Bydgoszcz.... They detained 32-year-old Sebastian S—. ... who had been convicted of racketeering in the past. In the operation, officers secured three hunting firearms, including two rifles.... Officers identified the weapons and ammunition as having been stolen from one of the hunting clubs in Koronowo” (Nielegalny handel 2012).

Publications on the subject emphasise the need to securely store firearms in military or police armouries. Theft from police warehouses sometimes happens even in spite of proper procedures. For instance, in Katowice, four warehouse workers from the Regional Police Headquarters were prosecuted for removing from stock approximately 100 firearms, ammunition and police equipment. They also falsified records (Policjanci 2010).

2.3. Firearms trafficking

An important source of illicit firearms is external providers. According to analysts from the Ministry of the Interior, most illicit firearms are purchased from foreign criminal groups (MSWiA 2009: 82). For this reason, arms trafficking should be considered a major channel supplying the black market in Poland. From a forensic point of view, arms and ammunition trafficking is categorised as cross-border crime.³⁸ Despite the fragmentary nature of the data concerning this type of crime, one can attempt a tentative description of trends and certain characteristics of firearms trafficking, based on the available official reports, public records and statements from members of institutions responsible for public safety. According to the “White Paper on National Security in the Republic of Poland” of 2013, an open-access publication intended to popularise the findings of the Strategic National Security Review, internal military threats (a mutiny or putsch) can be definitely ruled out in forecasting the internal security conditions in Poland, a member of EU and NATO. However, the threat does exist of growing organised crime (especially that of a transnational character) and armed crime (involving a large-scale use of firearms, e.g. in retaliation between crime groups). The document points out that the process of globalisation also involves organised crime and corruption. The illicit drug trade, goods and raw materials with high profit margins (e.g. gold, precious stones, works of art, firearms and cigarettes), human trafficking (of both immigrants and forced labour), organ trafficking, illicit money flows (including money laundering) and cybercrime (computer fraud and forgery, phishing, data theft, destruction, or erasure, industrial espionage, copyright infringement, child pornography, gambling, etc.) are becoming the domain of transnational groups. Meanwhile, the fundamental objectives of the state, resulting from established global and regional standards of human and civil rights, or from the principles of democracy and the rule of law, encompass the organisation and coordination of measures to combat serious crime, especially those against life and health, or armed and aggravated crime.

³⁸ The data collected during our research suggests that some criminal groups involved in trafficking can be described as international. For instance, the CBI in Katowice, in tandem with the Śląsk Border Guard Unit in Racibórz, detained eight members of a group posing as legal importers of clothes from Turkey, but involved in the illicit arms trade. The group members came from Libya, Turkey and Poland.

Our research indicates that the CBI reported having investigated 126 international crime groups in 2016. In 2017, Polish crime groups were led by 684 identified leaders, international groups by 125, Russian-speaking groups by 6 and other foreign groups by 5. As of 31 December 2017, the total number of criminal leaders on CBI record was 820. In the reporting year 2017, CBI efforts against organised crime, including diversified cross-border OCGs, focussed on combating organised groups involved in the illicit production, trafficking and trade of firearms and ammunition, luxury car theft and abductions for ransom. In 2017, a total of 363 firearms were seized, including 143 small arms and light weapons (SALW), 73 rifles, 17 gas weapons and 30 others. The record for firearms seized by this unit was one year earlier, totalling 552 firearms and 44,000 pieces of ammunition, which exceeded the figures for 2015 by 76.92% (312 firearms), for 2014 by 137.93% (232) and for 2013 by 156.74% (215).³⁹ In 2018 391 illicit firearms were seized: 169 SALW, 86 rifles, 110 gas weapons and 26 others. In July 2017 alone, after dismantling a single criminal group specialising in illicit arms trade, approximately 100 short, long, automatic and vintage firearms were seized (including Parabellum, Steyer, Mauser, Burnett, Walther, VIS, Colt, Heckler Koch, HS9, TT, CZ and SIG pistols; Skorpion, INTRATEC TEC-9, PM 63 RAK, PPS, WZ 41 and 43 PPSZ and PPRT submachine guns; KBK AKMS and AKM “Kalashnikov”, SIG, Heckler Koch, Schmit Rubin, Mauser and Mosin rifles; Leppo, Bronko, Bolk and Sabatti shotguns; H. Schmidt, Bull Dog and Smith & Wesson revolvers; and a Maxim heavy machine gun). Apart from that, 7,500 pieces of various ammunition, rifle and pistol components – including barrels and locks – unexploded munitions from World War II and gunsmithing equipment were secured. The operation uncovered a number of illicit gunsmithing workshops.⁴⁰

Our research concludes that, as with other kinds of contraband, the geographic location of Poland makes it both a destination and a transit area for trafficking.⁴¹ Based on the information published in the annual national security reports from the Ministry of the Interior, it can be established that a relatively constant feature of firearms trafficking routes is a southerly direction. Reports from 2009–2013 clearly identify Czechia and Slovakia as the main countries of origin of illicit firearms. This is probably due to the fact that rules for deactivating firearms in

³⁹ In spite of alarming reports by the media, it must be said that the reported increase is an important (but not the only) metric and does not determine the general tendency. That will be discussed later in this paper. The Bureau is a specialised unit, conceived as elite, and is very well-equipped to be an investigative branch of the police force to combat cross-border, drug-related and financial organised crime, as well as terrorism. Thus, it deals with an extremely important fragment of the criminal landscape, but a fragment nonetheless. In 2015, police seized a total of 1,340 illicitly held firearms (6.7% more than in 2014, in which they seized 1,256).

⁴⁰ Caches with weapons and explosives from every armed force that operated in Poland during and after World War II are still being found in Poland, also as a result of illegal prospecting. These items are often found in a state which allows persons with the proper knowledge, experience and equipment to restore them as collector's items, or even into fully functional weapons.

⁴¹ In March 2012, the ISA opened an investigation concerning two sniper rifles, approximately 340 rounds of ammunition and 1,000 electric fuses, transported into Poland by a Russian Federation citizen of Chechen nationality. The investigation revealed that the firearms and fuses were purchased in Western Europe, while the destination of the contraband was the Russian Federation (ABW 2012: 18).

the former Czechoslovakia are liberal. In practice, this makes it relatively easy to purchase both firearms and legally “deactivated” firearms, making these markets a fertile ground for traffickers.⁴² In addition, research by the Polish police and intelligence forces has shown that Czech and Slovak businesses with licences for trading in firearms operate webpages in Polish and stores in the border area. The firearms are transported into Poland, which is facilitated by the fact that Poland, Czechia and Slovakia are part of the Schengen zone. Subsequently, firearms are mailed from Polish post offices near the border farther into the country.⁴³ Special operations organised both by the CBI and the ISA have addressed this problem. Data presented by the National Public Prosecutor’s Office also indicate an awareness of this trafficking direction. Deactivated firearms make it into the possession of criminal groups, including those described as “deko”⁴⁴ or as movie props.

The authors of the “Report on the State of Security in Poland” presented a forecast in 2015 which is confirmed by the analysis presented herein. It described the attempts to create trafficking routes for firearms and ammunition from Ukraine into Poland, and their subsequent distribution throughout the EU. The lack of internal borders within the EU allows OCG members justifiably suspected of trafficking firearms to move freely throughout Europe, harming the freedom and security of the European community.

One group dealing in firearms trafficked from Slovakia was dismantled thanks to an operation by the CBI. The Regional Headquarters of the Police in Krakow announced that the group had been operating for a number of years, purchasing firearms, ammunition and explosives in Slovakia, trafficking them into Poland and then selling them to other criminal groups. Firearms and ammunition were also traded for women, who were then trafficked to escort agencies. During the arrest of 10 gang members, a total of 19 firearms were seized, including Kalashnikov-type assault rifles, Skorpion submachine guns and smooth-bore shotguns (Handlowali ludźmi 2010).

⁴² Czech and Slovak regulations define the deactivation of a firearm primarily as the welding shut of the barrel and other key components. According to the official position of the Polish Ministry of Foreign Affairs, a welded weapon can be easily restored to functionality (MSW 2012: 144).

⁴³ Weapons can be bought at www.aukro.cz, a Czech auction website. Every few days, one can find offers of CZ pistols with silencers, Kalashnikov rifles and Skorpion submachine guns. Czech law allows this because the firearms being auctioned have damaged locks or barrels. The Śląsk CBI Office found that auctions on the Czech website are increasingly frequented by Polish gangsters, who buy weapons through third parties. For them, it is the perfect deal: they do not have to organise a smuggling operation or fear police provocation. CBI informants claim that all the large gangs from Śląsk to Pomorze arm themselves this way. Czechs transport the weapons across the border in parts, pack them in boxes and mail them from the post office in nearby Cieszyn (Pietraszewski 2007).

⁴⁴ According to Polish law, firearms can be permanently rendered inoperable by an authorized entrepreneur, in accordance with technical specifications that specify the detailed method of rendering a particular type, model, and make of firearm inoperable. Independent modifications of firearms, even if they aim to permanently render them inoperable, are prohibited and treated as firearms manufacturing. Such deactivated firearms (deko) must be permanently rendered inoperable. In order for the changes to be considered permanent, they must be irreversible using commonly available tools.

On 7 December 2018, the CBI announced a joint operation with other Polish forces and their counterparts in Germany, the Netherlands and France, as well as with the participation of Europol and Eurojust, resulting in the dismantling of an OCG whose members sold explosives in the form of licenced class F4, T2 and P2 pyrotechnic articles with an approximate value of 5 million EUR. In total, 35 suspects were detained and approximately 80 tonnes of explosives were seized. In dismantling the same cross-border group, 50 individuals were detained in Germany, while pyrotechnics, firearms and ammunition were seized. During the investigation in Poland, police officers intercepted postal packages containing over 500 kg of explosives in the form of pyrotechnic materials, some of class F4, T2 and P2. Furthermore, in Germany and the Netherlands, police and customs officers intercepted other parcels with explosives of those classes. Altogether, officers secured over 200 parcels. The criminal activity was supposed to be masked by legal trade in pyrotechnic materials by means of an online store. Websites in the Polish language that offered pyrotechnic products had duplicates meant only for international clients.

In parallel, the Tax and Customs Office in Łódź investigated money laundering and the attendant loss of tax revenue. In June 2017, the CBI announced the dismantling of an OCG specialising in trafficking, converting and selling firearms. In that case, 22 firearms were seized, including 17 rifles, as well as five silencers, 16 key firearm components and almost 8,000 rounds of ammunition.

In 2012, in collaboration between the ISA and the Czech Police Unit for Combating Organised Crime (ÚOOZ), a transit route for illicit firearms and ammunition was shut down. The Czech police uncovered a group offering to sell a large shipment of firearms, ammunition and explosives. The firearms were procured as deactivated weapons, and the group specialised in reactivating them. The price of a single rifle was about 1,000 EUR. Considering that the offer was meant for illicit foreign markets, including Poland, the ÚOOZ notified the ISA and proposed a joint operation, which resulted in the perpetrators' apprehension.

It is estimated that the volume of trafficked firearms is not very high. Relevant data is provided by the border authorities who deal with smuggling, including trafficking of firearms and ammunition: the Customs Service (CS) and the Polish Border Guard (PBG). The overview emerging from the information provided by these two institutions is that the illicit firearms trade is not the main activity of smugglers. In fact, compared to the current mainstays of contraband, such as tobacco products, firearms trafficking seems marginal. The official announcements of the CS management also name combating cigarette smuggling as a priority. According to CS Head Jacek Kapica, threats resulting from firearms trafficking are small.⁴⁵ Data from the Ministry of Finance Customs Policy Department suggest

⁴⁵ In an interview, Jacek Kapica stated: "Our data does not indicate Poland as a transfer route of firearms of narcotics to western Europe in recent years.... We do, of course, work extensively with [their] law enforcement in combating all illegal activity regarding both firearms and narcotics" (Henzel 2013).

that uncovered cases of firearms smuggling are rare and rarely serious.⁴⁶ Nine cases from 2009–2011 are listed below:

- On 28 April 2009, an attempt was uncovered to export 8,000 Astra pistols to Thailand without a permit.⁴⁷
- On 22 October 2009, an attempt was uncovered to transport parts of a DSzK heavy machine gun to the USA without a permit.
- On 8 October 2009, a Ministry of the Interior and Administration licence was missing for a shipment of 12 firearm locks from the USA.
- On 3 December 2009, a licence was missing for export to the USA of Trijicon military optical sights for small arms.
- On 20 August 2011, 10 rounds of Remington Light Magnum ammunition were uncovered, having been transported into the country hidden in a truck driver's compartment.
- On 3 August 2001, a licence was lacking for the import of four EoTech collimator sights.
- On 15 July 2011, an IWC P 800 8-mm-calibre pistol and magazine were found during a vehicle inspection inside the country.
- On 13 June 2011, 200 sights for small arms were found in a cargo container in transit through a seaport.
- On 17 and 21 February 2011, two packages were discovered in the post, each containing two night vision sights for Kalashnikov rifles.

The National Revenue Administration, which combines the competences of the tax administration and the CS, showed that since its foundation on 1 March 2017, a few serious cases can illustrate the problem of illicit firearms market in Poland from the perspective of counteracting cross-border crime. The first concerns the previously mentioned problems on the Polish–Ukrainian border, particularly the border crossing in Dorohusk, where guards discovered components of a 122-mm Howitzer worth approximately 100,000 USD hidden in wooden crates in the load compartment of a light commercial vehicle. The trafficking attempt into the Schengen zone was made by a Ukrainian citizen. The second case confirms the fact that criminal, extremist and terrorist organisations may attempt to procure not only large numbers of firearms, but also heavier weaponry from Ukrainian sources. On 31 March 2017, at the Dorohusk border crossing, an attempt to import into Poland elements of an AK-630 30-mm artillery system was prevented. The cannon with a lock, manufactured in the Soviet Union, was transported in a van with Ukrainian registration plates. The weapon was declared as a hydraulic element. Two Ukrainian citizens were detained. In January 2018, one RPG-22 and six RPG-18 grenade launchers were seized at the border crossing in Hrebenne. One of the most notorious examples of attempts to exploit the unstable internal situation of Ukraine, create and

⁴⁶ Data provided by the Strategic Goods Circulation Unit, Customs Policy Department, Ministry of Finance.

⁴⁷ This was a rather dubious success. It turned out that the owner, a proprietor of a shooting range, did hold a firearms trading licence (Kącki 2010).

recreate transit routes and penetrate Ukraine by organisations in direct defiance of European law was the arrest of Grégoire Moutaux on the Polish–Ukrainian border on 21 May 2016. This French citizen attempted to bring five Kalashnikov-type assault rifles, 5,000 bullets, two anti-tank grenade launchers, detonators and 125 kg of TNT into EU territory (Buczyński 2021: 170; Buczyński 2022: 41).

The *modus operandi* in firearms trafficking varies, and – as with the smuggling of other articles – techniques are constantly evolving. Postal trafficking is a prominent method, as illustrated in 2011 when the Mail Customs Office in Pruszcz Gdański discovered 100 components of Beryl assault rifles in a package addressed to the USA (Daczko 2013: 34). The National Tax Chamber discovered 28 attempts to transport firearms and ammunition without a licence in the first six months of 2017. Twenty-five firearms, over 1,500 pieces of ammunition and over 40 firearm components were seized. Our research has led to the conclusion that one segment of the illicit firearms market in Poland is composed of actors relying on differences in the laws regulating arms possession in different states.⁴⁸ Similar to other cross-border crime, research shows that a popular method of smuggling in the EU still involves so-called “mules”, i.e. individuals who, most often consciously, illegally transport firearms between state jurisdictions on their person or in their luggage.

In summary, trafficking is one of the main elements among the various phenomena of the illicit firearms market. New forms appear constantly, for example, those connected with the recent emigration of Polish citizens who smuggle firearms into Western Europe.⁴⁹

3. Data on firearms seized in Poland

Arms trafficking should be discussed in connection with its economic, political and social aspects. The armed conflict in Ukraine, as well as the increased terrorist threat linked to attacks in France, Tunisia and other countries and coupled with large migration flows due to armed conflicts in the Middle East, have caused a higher demand for commodities, technologies and services with a strategic importance for state security, i.e. firearms, ammunition, explosives, uniforms (including bulletproof vests, helmets, etc.) and heavy machinery (trucks or construction equipment which can be used for military purposes). As for Poland, it can be said that state regulations regarding firearms ownership are among the most restrictive in Europe.

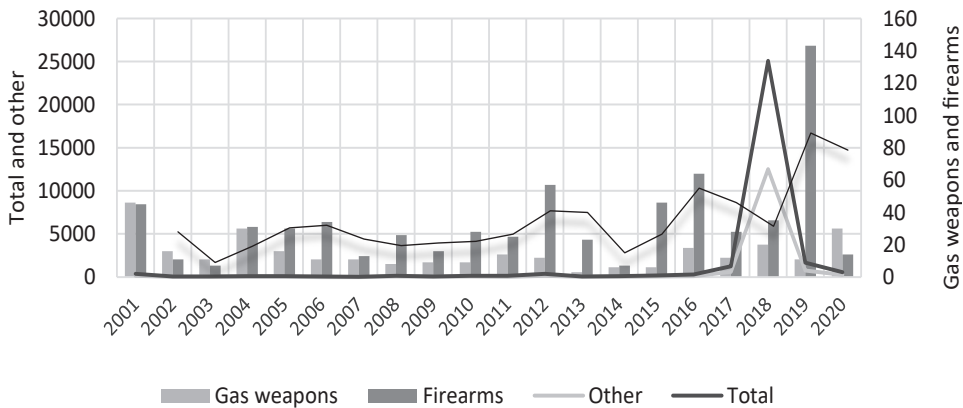
⁴⁸ In 2016, police and the PBG took part in a joint police–customs operation code-named ARES, which addressed the trafficking of firearms being sent via transport or courier services into EU territory.

⁴⁹ In 2012, two Poles were detained in Dover on suspicion of firearms and explosives trafficking into Great Britain. The perpetrators attempted to smuggle assault rifle components and explosives chemically similar to those used in anti-tank mines.

The main police force tasked with combating cross-border crime, and specifically firearms, ammunition and explosives trafficking, is the Polish Border Guard. Its statistical data is the primary source for the picture of the extent and nature of firearms trafficking to and from Poland (Figure 1). Data published by the PBG define arms quite broadly, including categories such as firearms, gas weapons and sporting weapons. In addition, the category of “Other” includes pellet guns, grenade launchers, hunting guns, blank-firing pistols and even black powder, TNT and electric fuses. For this reason, the remainder of this paper additionally separates gas weapons from firearms.

Data gathered for our research indicates that in 2016, the PBG seized a total of 190 arms, 74.31% more than in 2015 (109) and 265.38% more than in the key reporting years of 2014 (52) and 2013 (50).⁵⁰ Those years are the only ones in the study period coming close to the record years (although outliers) of 2012 (217 seized arms) and 2001 (240). Firearms constituted 33.68% of the 2016 contraband. In 2017, a 219.47% increase was reported compared to the previous reporting year (607 arms seized), which represented a more than tenfold increase (1067.31%) in comparison to 2014 and 2013. Worrying data from the first nine months of 2018 maintain this growth tendency, with an almost 20-fold increase (1963.59%) compared to 2017. The estimated value of contraband in this category was 104,000 USD in 2016 and 726,000 USD in 2017.

Figure 1. Number of arms seized by the PBG, 2001–2020



Source: Own elaboration based on PBG data.

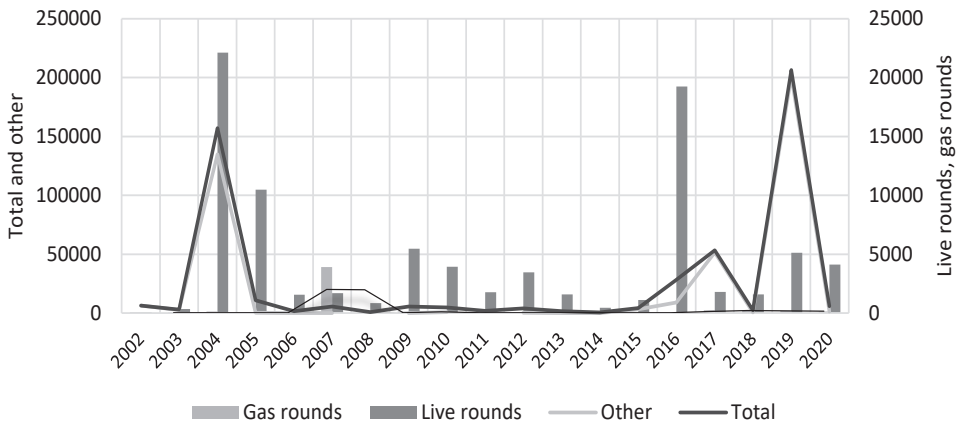
This general tendency can also be seen in the data regarding the seizures of trafficked ammunition⁵¹ (Figure 2). In 2016, the PBG seized a total 28,264 pieces of ammunition, 558.83% more than were seized in 2015 (4,290) and over 45 times more than in 2014 (617). It was also over 16 times more than in the reporting year 2013 (1,714). Live ammunition represented 68.02% of the contraband. 2017 saw

⁵⁰ In all data presented here, the team included corrections from the following reporting years.

⁵¹ Data referring to sporting ammunition in 2002–2004 were added to “Other”.

an 89.15% increase over the previous year in this particular contraband (53,462 pieces of ammunition seized) and a more than 86-fold increase in comparison to 2014. Comparing the level of uncovered ammunition trafficking in 2017 to the record numbers from the entire period under review, it ranks second, before 2005 at 10,827 pieces seized), but behind the record 157,145 pieces in 2004. The first 9 months of 2018 saw 1,909 pieces of ammunition being seized. The estimated value of the contraband in this category was only 8,000 USD. It must be noted, however, that the threat of firearms and ammunition trafficked into Poland, and subsequently towards other Schengen countries, is not directly due to their number or value, but is the consequence of their accessibility. As shown by many examples, including some already cited herein, even a small, but strongly motivated group with a relatively limited arsenal can constitute a destabilising factor even on a transnational level.

Figure 2. Pieces of ammunition seized by the PBG, 2002–2020



Source: Own elaboration based on PBG data.

Prosecution and court files can shed more light on the scale and dynamics of this phenomenon. Our research indicates 283 pre-trial proceedings in cases of trafficking and illicit trading of firearms, ammunition and explosives in 2016 (194 in 2015; 158 in 2014). In the same year, 150 cases were dismissed (116 in 2015; 132 in 2014) and 53 were suspended (16 in 2015; 35 in 2014). Charges were laid against 154 people (174 in 2015; 179 in 2014), and 23 were placed in temporary custody (10 in 2015; 22 in 2014). Furthermore, 62 indictments were filed against 74 people (64 indictments against 76 in 2015; 78 indictments against 106 in 2014); 92 cases ended with a sentence (90 in 2015; 77 in 2014); and 104 defendants were sentenced (109 in 2015; 91 in 2014).

Poland's geographic location puts it at the crossroads of trafficking routes used by criminal groups. Depending on the illicit goods in question, Poland is the country of destination, transit or origin for contraband, as dictated by the supply and demand on illicit, mainly European, markets. The historical PBG data gathered for our study reveal the attempted trafficking of 46 firearms and 38 gas weapons

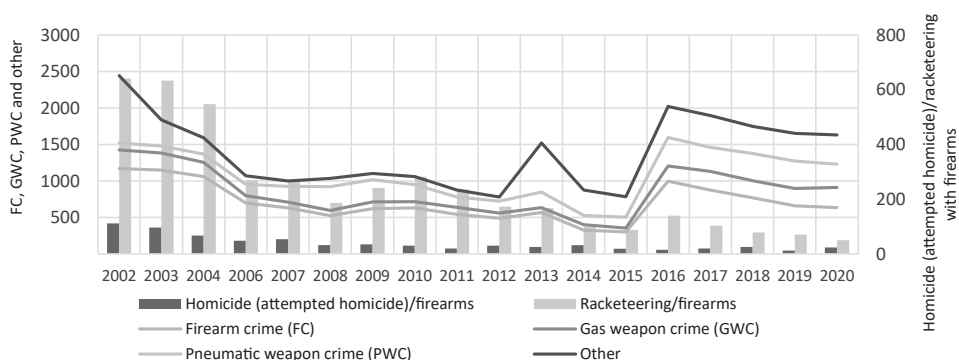
on the eastern border of Poland over the entire period from 1999 to 2008. In that same period, 30 firearms and 74 gas weapons were seized on the western border. As described above, at that time, the major trafficking channels for firearms and ammunition were located on Poland's southern border – from 1999 to 2008, 226 illicit arms were seized on the Polish–Czech border and 161 on the Polish–Slovak border. In total, 141 firearms and 44 gas weapons were seized on the southern border, making firearms 36.43% of the arms contraband seized.

3.1. Data on crimes committed with firearms in Poland

Establishing the extent of real and detected crime in connection with the illicit arms market is very difficult, but some databases allow for a tentative characterisation of some aspects of the black market of firearms in Poland. Classic criminological studies often rely on statistical data gathered by the state authorities. Janina Błachut outlines the process of measuring the crime rate based on police statistics – once the relevant law enforcement authority has verified that the incident for which a justified suspicion of criminal offence actually occurred. In this process, it is advisable to rely on data concerning recorded crime (Błachut 2007: 173). Thus, it seems achievable to establish the extent of illicit firearms trade based on such data.

The illicit arms market is a complex phenomenon. First of all, the behaviours related to it are penalised according to several different legal acts. In the current legal environment, the policy is shaped by the following three acts: 1) the Criminal Code, 2) the Act of 22 June 2001 on economic activity in the sphere of manufacturing of and trade in explosives, arms, ammunition and technology for military or police use and 3) the Act of 29 November 2000 on foreign trade in goods, technologies and services of strategic significance for state security, and the maintenance of international peace and security.

Figure 3. Police data on crimes committed with firearms, 2002–2020



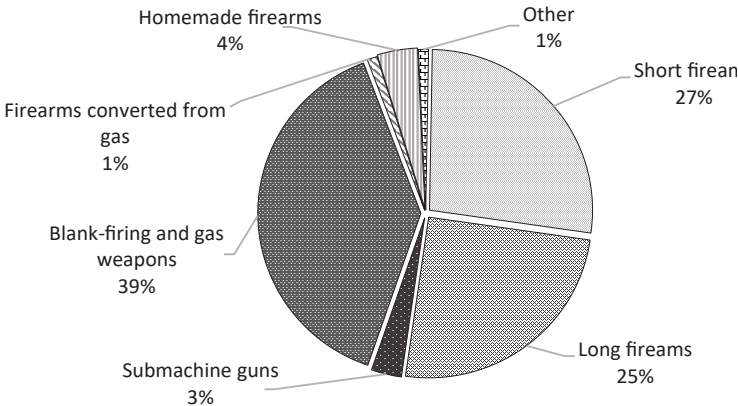
Source: Own elaboration based on police data.

The economic model of organised crime assumes driving concepts such as supply and demand. In the case of the illicit firearms market, the demand for firearms in the criminal world is steadily decreasing due to the changing structure of criminal activity, particularly the decrease in crime committed with firearms. Our research illustrates this trend, with an almost seven-fold drop in armed homicide in the period under review and an 86.28% decrease in armed robbery between 2002 and 2015 (Figure 3). Further research is warranted into the reversal of this downward trend in 2016, when the number of armed crimes, including those involving firearms, spiked to 140 crimes of racketeering involving firearms, constituting a 59% rise compared to 2015 (88 offences) and a 41.41% increase over 2014 (99). 2016 saw a more than fourfold increase in crimes involving gas weapons (208 offences), and a more than threefold one for those involving firearms (996 offences). This period also saw a 162.41% increase in crimes involving pneumatic weapons. It should be noted that the Police Analytical System does not separate cases with respect to the legal status of the weapons used in crimes. Without such a distinction, it may be assumed that arms obtained on the black market are used in a significant number of offences.

3.2. Types of firearms seized by the police

Firearms as merchandise in the illicit market are not a uniform category. Depending on the needs and motivations of the buyers, firearms may be used for different purposes. For instance, perpetrators of crimes against life, health and property often use short firearms. Poachers, on the other hand, prefer long and homemade firearms. Retaliation crime most often involves automatic firearms and explosives. Research by Przemysław Palka on homicides involving firearms indicates that most homicides involve short firearms and that those weapons include pistols of the following types: TT, P-64, P-38, Steyr mod. 1912 9 mm, Parabellum and CZ (Palka 2004: 84).

Figure 4. Types of illegal firearms seized by the police (2007–2016), N=17802



Source: Own elaboration based on police data.

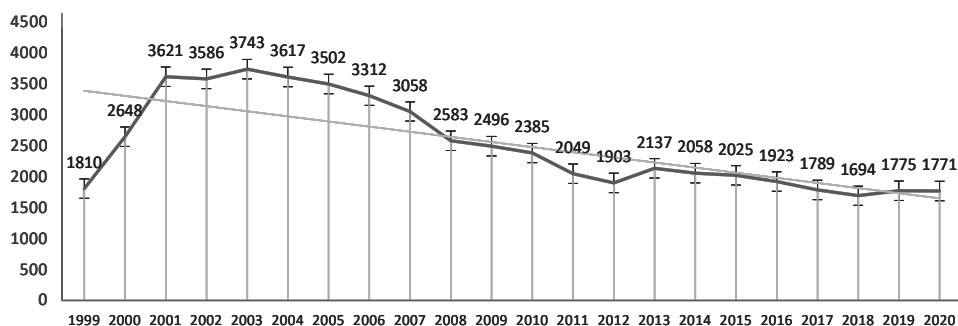
The category of long firearms includes fully automatic, semi-automatic, repeating and single-shot weapons (carbines, rifles and shotguns). Information on gas and blank-firing pistols is given together due to the database's structure. The findings from our research indicate that in 2016 the police seized 627 short firearms, 62.01% more than in 2015, when 387 were seized, and 92.92% more than in 2014 (325). The tendency is also visible in the total number of all arms seized: 1,668 in 2016, 24.29% more than in 2015 (with 1,342 seized), and 32.17% more than in 2014 (1,262). The number of firearms seized in 2016 exceeded that of 2013 by 9.95% (1,517), that of 2012 by 15.11% (1,449) and that of 2011 by 11.87% (1,491). The record year for the period under review was 2010 (with 2,178 firearms seized), which was 30.57% higher than the number of illicit firearms seized by the Polish police in 2016. Throughout the study period, the year-to-year variation in the number of seized illicit long firearms did not exceed 22.93%, except for 2014, when the difference reached 29.3%.

The analysis does not include seizures of blank-firing guns. In the reporting periods beginning with 2012, the numbers of that type of seized arms were 38, 37, 28, 20 and 40. In the same years the police also seized deactivated firearms (10, 19, 25, 35 and 18). Another important category is firearm components, such as the frame, break-action, barrel, lock, receiver and cylinder. In the reporting periods starting with 2012, 934, 397, 440, 574 and 340 such components were seized.

3.3. Crime statistics covered by Art. 263 of the Criminal Code⁵²

Art. 263.1 CC states that whoever manufactures or trades in firearms or ammunition without the requisite licence shall be subject to deprivation of liberty for between 1 and 10 years. Within this legal framework, the legislator has thus included behaviours of the perpetrator that significantly differ in their characteristics. The subject matter of the offence centres on two alternative offending behaviours, i.e. manufacturing and trading. Furthermore, Art. 263.2 CC penalises the possession of firearms or ammunition without a licence.

Figure 5. Crimes under Art. 263.1–4 CC according to police data, 1999–2020



Source: Own elaboration based on police data.

⁵² J.o.L. of 1997 No. 88, item 553, as amended.

Unfortunately, police statistics treat violations of Art. 263.1 and 263.2 CC jointly. This means that the single category used in statistics encompasses different behaviours involving manufacturing, trading and possession. From a criminological point of view, it seems that these individual behaviours are different, in terms of both their aetiology and phenomenology. The literature on the subject nevertheless claims that “this does not obscure the image of the phenomenon, since crimes covered by Art. 263.1 CC are sporadic and can be estimated to constitute only 2% of crimes under Art. 263.1 and 263.2 CC” (Kasprzak 2013: 49). Still, the data can be used to create at least a partial overview of the illicit firearms market. Our research indicates that in 2016, 1,805 offences against Art. 263.1–2 CC, i.e. involving the possession, manufacturing and trade of illicit firearms and ammunition (including attempted), were recorded (Figure 5). In 2015, the number of offences recorded was 1,908, and in 2014 it was 1,914. In addition, there were 14 counts of making available or passing a firearm to an unauthorised person (19 in 2015 and 20 in 2014.) The number of people suspected of illicit manufacturing, trading and possession of firearms and ammunition was 846 in 2016, 875 in 2015 and 942 in 2014. In the same years, the number of people suspected of making available or passing firearms or ammunition to unauthorised persons totalled 7, 8 and 10, respectively.

The data presented above shows conclusively that the crimes of illicit trade, manufacturing and possession of firearms and ammunition constitute a small share of registered crime in Poland.⁵³ It should be emphasised, however, that the threat caused by this type of crime is not directly caused by its prevalence, but by its seriousness. The illicit trade in and manufacture of firearms creates a threat not only to public safety, but also to the health and lives of the citizens.

Final remarks

We hope that our research is a step towards overcoming the fragmentary character of previous European research efforts (Spapens 2007) in this field by epidemiologists, legal scholars and criminologists (Hales, Lewis, Silverston 2006). Among other factors, language barriers (the 24 official EU languages) often prevent the wider dissemination of research results.⁵⁴ A significant part of European analyses of the

⁵³ The ISA assesses that the most prevalent transnational crimes in Poland involving the manufacture and trade in arms and military equipment are conducting business without a licence, trading internationally without a permit or exceeding the terms of the permit – e.g. releasing merchandise to an undeclared party (end-user change) – exporting greater quantities than declared in export documentation, falsifying documentation at facilities producing firearms or their components in order to hide “surplus production”, collaborating (between Polish citizens and international arms traffickers) to procure and deliver military equipment to organisations or states under international sanctions and illegal consulting or brokering in firearms and ammunition trade in third countries.

⁵⁴ In Poland, for example, a number of interesting studies on illicit arms trafficking have been published in the last decade, but mostly in Polish (e.g. Pływaczewski, Chlebowicz 2012; Zachara 2013; Chlebowicz 2015).

arms market focus on political, economic or humanitarian matters (e.g. Hellstrom 2010; Minister FTDC 2017). This article also aims to facilitate an integrated interdisciplinary scholarly community that deals with gun-related issues (based on the heritage of the FIRE project, among other influences). Lastly, it is yet another effort among those undertaken by European researchers to supplement the American scholarly discourse with a European perspective, as there are a number of problems in applying research to a European context. Therefore, this contributes to future in-depth analyses which will hopefully be performed by international research teams. The authors seek to offer a more comprehensive outlook by delineating the manifold contexts in which we posit that the matter of gun control in European countries could be scrutinized. When more national studies along the lines of this research become available, a comparative approach can bring value in highlighting general observations and more context-specific aspects. In addition, the use of a methodology derived from that of Project SAFTE, which incorporates both quantitative and qualitative methods to investigate different aspects of the illicit firearms market, and which corresponds with UNODC guidelines, makes the collected dataset capable of supporting additional analyses in future, conducted by the same or a different research team (longitudinal studies). The need for further studies proving or disproving the theoretical assumptions is indicated by top researchers related to this paradigm. As it stands, the present paper's theoretical underpinnings make use of all the literature and material on the subject concerning Poland which was available to the authors and released by the end of 2022.

Our research concludes that all available data on the extent of violent crime clearly indicates that it is systematically decreasing, which should be linked to social and economic changes in Poland. Acts of violence committed with the use of firearms are scarce. This is illustrated by the low number of robberies committed with firearms: in the period 2014–2019, 455 robberies were committed. The number of homicides in the study period when the victim died from firearm violence amounted to 108.

Currently, two smuggling routes intersect in Poland in the context of the European illicit weapon market: the northern and eastern routes. In summary, trafficking is one of the main elements among the various phenomena of the illicit firearms market. Since new forms of trafficking appear constantly, this phenomenon should be covered by regular, in-depth research. As indicated by the collected data, the main source of illegal weapons is smuggling, particularly from Czechia and Slovakia. More recently, increasing levels of seizures have been noted, e.g. at the border with Ukraine. As our research has shown, the eastern route is also used to smuggle types of weapons that are relatively rarely used by OCGs but very much desired by individuals and organisations that directly threaten European values (e.g. grenade launchers).

At least until 2020, the variables intricately characterizing the *modus operandi* were not mandatory introduced during the recording of crimes in the National Information System (NIS) of the police. As a result, the number of recorded crimes

reported by this system (as the results of a search including the values related to the *modus operandi*) will most likely be only a part of the actual state of affairs. The NIS system is used to generate compilations of data in response to requests sent in the form of access to public information. Researchers analysing such study material must be aware of the potential bias.

The research findings of our study indicate that an important dimension of investigations into the illegal trade in weapons is the efficiency of databases which help to establish the source of a weapon used in a crime or illegal trade. For forensic laboratories in provincial police headquarters, there is no uniform practice to archive forensic data collected during the examination of specific weapons. For instance, one of the laboratories indicated that since no collective qualitative statistics are maintained, it is not possible to determine the share of firearms in the total number of examined items. Additionally, the same laboratory explained that during the examination procedure, experts do not gather or process the reasons a specific task was commissioned to them. Another laboratory indicated that the EDK IT system does not store information concerning the legal qualification of orders and does not collect data concerning the number or type of examined firearms, or the purpose of the examination. All information established as a result of the examination of a specific weapon is included in the forensic opinion, which is provided to the ordering authority, most often as evidence in the related criminal proceedings. However, the laboratory did not store copies of the opinions.

The illicit trade in weapons and ammunition is an international crime which requires close cooperation. This cooperation should be improved based on the active role of Europol and, in particular, by creating an Analysis Work File or implementing principles for cooperation between police authorities of EU states modelled after the Assets Recovery Office. Research done for our study suggests that better data collection is crucial, but more is required to improve the intelligence picture on firearms trafficking. In order to improve the intelligence picture on gun violence, more research is required at the regional and national levels within Europe.

Turning to future challenges, our research concludes that the tendency of criminal organisations, including those of a terrorist or extremist character, to exploit the conveniences brought about by accumulated scientific progress, globalisation and integration can be expected to persist in the coming years. The areas of criminal activity are not about to change significantly, but the role of technology in crime is predicted to increase (*vide* metal additive technologies). The coupling of globalisation mechanisms with innovations in production, finance and logistics in all criminal activity, including the illicit arms market, will allow ever greater possibilities of collaboration between criminal groups, irrespective of their ethnic or cultural differences. Another boon for the strengthening of international criminal groups is the existence of fragile states and other hotspots with weak administrations and ineffective law enforcement.

Our study has attempted to partly fill a diagnosed gap in the European literature on the illicit arms market in Poland and, even more importantly, the local nature of gun violence. Further stages of research will focus on illegal trade in firearms, which could potentially increase due to the war in Ukraine (including a potential rise in the flow of illicit weapons into the EU and changes in the types of weapons on the illicit market). Additionally, the research will explore the history of the illegal weapons market in Poland.

Declaration of Conflict Interests

The authors declared no potential conflicts of interest with respect to the research, authorship, and/or publication of this article.

Funding

The authors received no specific funding for this work.

References

- ABW (2013). *Raport z działalności ABW w 2012* [Report on the activities of the Internal Security Agency (ABW) in 2012]. Warszawa: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
- Antoliš K. (2007). 'Smuggling in South Eastern Europe. Connections.' *The Quarterly Journal* 6(1), pp. 71–83.
- Arsovska J. (2014). 'Introduction: Illicit firearms market in Europe and beyond.' *European Journal on Criminal Policy and Research* 20(3), pp. 295–305. <https://doi.org/10.1007/s10610-014-9254-6>
- Arsovska J. and Kostakos P.A. (2008). 'Illicit arms trafficking and the limits of rational choice theory: The case of the Balkans.' *Trends in Organized Crime* 11(4), pp. 352–378. <https://doi.org/10.1007/s12117-008-9052-y>
- Arsovska J. and Zabyelina Y.G. (2014). 'Irrationality, liminality and the demand for illicit firearms in the Balkans and the North Caucasus.' *European Journal on Criminal Policy and Research* 20(3), pp. 323–341. <https://doi.org/10.1007/s10610-014-9231-0>
- Błachut J. (2007). *Problemy związane z pomiarem przestępczości w Polsce* [Problems related to the measurement of crime in Poland]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Black D. (1970). 'Production of crime rates.' *American Sociological Review* 35, pp. 733–748. <https://doi.org/10.2307/2093948>

- Blumstein A. (1995). 'Youth violence, guns, and the illicit-drug industry.' *Journal of Criminal Law & Criminology* 86, pp. 10–36.
- Braga A.A., Cook P.J., Kennedy D.M., and Moore M.H. (2002). 'The illegal supply of firearms.' *Crime and Justice: A Review of Research* 20, pp. 319–352.
- Brennan I.R. and Moore S.C. (2009). 'Weapons and violence: A review of theory and research.' *Aggression and Violent Behavior* 14(3), pp. 215–225. <https://doi.org/10.1016/j.avb.2009.03.003>
- Buczyński S. (2014). 'Finansowanie organizacji ekstremistycznych na przykładzie funkcjonowania rynku towarów podrabianych' [The financing of extremist organizations on the example of the market of counterfeit goods]. In W. Plywaczewski and P. Lubiewski (eds.) *Współczesne ekstremizmy. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie* [Contemporary extremisms. Genesis, manifestations, and counteracting]. Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, pp. 158–171.
- Buczyński S. (2017). 'Przestępstwa przeciwko środowisku przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym' [Crimes against the environment before the International Criminal Court]. In W. Plywaczewski, A. Nowak, and M. Porwisch (eds.) *Przeciwdziałanie międzynarodowej przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu z perspektywy organów ścigania* [Counteracting international crime against the natural environment from the perspective of law enforcement agencies]. Szczecin: Wyższa Szkoła Policji w Szczecinie, pp. 105–125.
- Buczyński S. (2021). 'The ring of fire, kryzys ukraiński z perspektywy badań nad europejskim czarnym rynkiem broni' [The ring of fire, the Ukrainian crisis from the perspective of research on the European arms black market]. In E. Plywaczewski, D. Dajnowicz-Piesiecka, and E. Jurgielewicz-Delegacz (eds.) *Badania kryminologiczne a praktyka. Perspektywa krajowa i międzynarodowa* [Criminological research and practice. National and international perspective]. Warszawa: Wolters Kluwer, pp. 162–176.
- Buczyński S. (2022). 'Projekt TARGET. Fenomen przemocy z użyciem broni w Unii Europejskiej – wybrane zagadnienia' [Project TARGET. The phenomenon of gun violence in the European Union – selected issues]. In E.W. Plywaczewski, D. Dajnowicz-Piesiecka, and E. Jurgielewicz-Delegacz (eds.) *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI w.* [Criminal law and criminology in the face of 21st century crises]. Warszawa: Wolters Kluwer, pp. 40–57.
- Buczyński S. and Bobiński S. (2014). 'Między demokratyzacją a radykalizacją. Europejski ekstremizm polityczny – wybrane zagadnienia' [Between democratization and radicalization. European political extremism – selected issues]. In W. Plywaczewski and P. Lubiewski (eds.) *Współczesne ekstremizmy. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie* [Contemporary extremisms. Genesis, manifestations, and counteracting]. Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, pp. 21–41.
- Buczyński S. and Snopek P. (2013). 'Aspekty kryminologiczne nielegalnego obrotu narządami, tkankami oraz komórkami ludzkimi' [Criminological aspects of illegal trade in organs, tissues and human cells]. *Hygeia Public Health* 49, pp. 229–234.

- Buczyński S. and Snopek P. (2014). 'Przemyt towarów podrabianych perspektywa kryminologiczna' [The smuggling of counterfeit goods – a criminological perspective]. *Journal of Modern Science* 20, pp. 263–285.
- Buscemi F., Duquet N., Golovko E., and Woods W. (2018). 'Illicit firearms proliferation in the EU periphery: the case of Ukraine.' In N. Duquet (ed.) *Triggering Terror. Illicit Gun Markets and Firearms Acquisition of Terrorist Networks in Europe*. Brussels: Flemish Peace Institute, pp. 461–480.
- Busuncian T. (2007). 'Terrorist routes in South Eastern Europe.' *Connections: The Quarterly Journal* 6(1), pp. 85–102.
- Centralne Biuro Śledcze Policji [CBS Policji] (2007). *Stan realizacji zadań Centralnego Biura Śledczego KGP w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej w roku 2006 w ujęciu statystycznym* [The status of implementation of the tasks of the Central Investigation Bureau of the Police Headquarters in the field of combating organized crime in 2006 in statistical terms]. Warszawa: Centralne Biuro Śledcze Policji.
- Chauhan P., Cerda P.M., Messner S.F., Tracy M., Tardiff K., and Galea S. (2011). 'Race/ethnic-specific homicide rates in New York City: Evaluating the impact of broken windows policing and crack cocaine markets.' *Homicide Studies* 15(3), pp. 268–290. <https://doi.org/10.1177/1088767911416917>
- Cheloukhine S. and Habermeld M.R. (2011). *Russian Organized Corruption Networks and Their International Trajectories*. New York: Springer Science & Business Media.
- Chlebowicz P. (2009). 'Przestępczość stadionowa jako nowy obszar badań kryminologicznych' [Stadium crime as a new area of criminological research]. *Białostockie Studia Prawnicze* 6, pp. 212–222. <https://doi.org/10.15290/bsp.2009.06.13>
- Chlebowicz P. (2012). 'Nielegalny rynek broni z perspektywy kryminologicznej' [The illegal arms market from a criminological perspective]. In W. Pływaczewski and P. Chlebowicz (eds.) *Nielegalne rynki. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie* [Illegal markets. Genesis, manifestations, and counteracting]. Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, pp. 169–180.
- Chlebowicz P. (2015). *Nielegalny handel bronią. Studium kryminologiczne* [Illegal arms trafficking. A criminological study]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Chlebowicz P., Buczyński S., Safjański T., and Moszczyński J. (2022). 'The success story? A in-depth analysis of illicit firearm trafficking and gun violence in Poland.' In N. Duquet (ed.) *Pulling the Trigger: Gun Violence in Europe*. Brussels: Flemish Peace Institute, pp. 205–258.
- Cook P.J. and Ludwig J. (2006). 'The social costs of gun ownership.' *Journal of Public Economics* 90(1–2), pp. 379–391. <https://doi.org/10.1016/j.jpubeco.2005.02.003>
- Cukier W. (2002). 'Small arms and light weapons. A public health approach.' *The Brown Journal of World Affairs* 9, pp. 261–80.
- Daczko M. (2013). 'Uzbrojona przesyłka' [Armed package]. *Wiadomości Celne* 1–2, p. 34.
- Duquet N. and Auweele D.V. (2021). *Targeting Gun Violence & Trafficking in Europe*. Brussels: Flemish Peace Institute.

- European Union Agency for Law Enforcement Cooperation [Europol] (2013). *EU Serious and Organised Crime Threat Assessment*. Brussels.
- Florquin N. and King B. (2018). *From Legal to Lethal: Converted Firearms in Europe*. Geneva: Small Arms Survey.
- Gajerski J. and Styk J. (2000). 'Zabójstwa na tle porachunkowych w latach 1998–1999' [Reckoning killings in 1998–1999]. In M. Kulicki, W. Pływaczewski, and M. Zajder (eds.) *Przestępczość porachunkowa jako przejaw przestępczości zorganizowanej* [Reckoning crime as a manifestation of organized crime]. Szczytyno: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie pp. 240–250.
- Gasztold-Seń P. (2013). 'Międzynarodowi terroryści w PRL – historia niewymuszonej współpracy' [International terrorists in the People's Republic of Poland – a history of unforced cooperation]. *Pamięć i Sprawiedliwość* 1, pp. 275–315.
- Gobinet P. and Carapic J. (2015). 'Less 'bang' for the buck: Stockpile management in South-East Europe.' In *Small Arms Survey 2015: Weapons and the World*. Cambridge: University Press, pp. 125–155.
- Griffiths H. and Karp A. (2008). 'Ukraine: Coping with Post-Soviet legacies.' *Contemporary Security Policy* 29(1), pp. 202–228. <https://doi.org/10.1080/13523260802239773>
- Hakiel M. (2012). 'Skazany za korupcję – studium przypadku gen. bryg. Eugeniusza Dostojewskiego' [Convicted of corruption – case study of Brig. Eugene Dostoyevsky]. In J. Bil and A. Wawrzuś (eds.) *Społeczno-prawne aspekty przeciwdziałania korupcji* [Socio-legal aspects of counteracting corruption]. Szczytyno: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, pp. 194–112.
- Hales G., Lewis C., and Silverston D. (2006). *Gun Crime: The Market in and Use of Illegal Firearms*. London: Home Office Research.
- Hellstrom J. (2010). *The EU Arms Embargo on China: A Swedish Perspective. Defence Analysis*. Kista: Swedish Defence Research Agency.
- Hołyst B. (2007). *Kryminalistyka* [Forensics science]. Warszawa: LexisNexis.
- Jacobs J.B. and Haberman A. (2017). '3D-printed firearms, do-it-yourself guns, & the Second Amendment.' *Law and Contemporary Problems* 80, pp. 129–147.
- Jasiński W. (2001). *Przeciw szarej strefie. Nowe zasady zapobiegania praniu pieniędzy* [Against the shadow economy. New rules for the prevention of money laundering]. Warszawa: Poltext Stan.
- Juszczak H. (1997). 'Przerobione pistolety' [Modified pistols]. *Biuletyn Informacyjny KGP* 104, pp. 89–90.
- Kasprzak J. (2000). 'Wybrane problemy prawno-kryminalistyczne związane z posiadaniem i użyciem broni palnej w Polsce w latach 1990–2000' [Selected legal and forensic problems related to the possession and use of firearms in Poland in 1990–2000]. In W. Bednarek and S. Pikulski (eds.) *Prawne i administracyjne aspekty bezpieczeństwa osób i porządku publicznego w okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej* [Legal and administrative aspects of people's safety and public order in the period of political and economic transformation]. Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, pp. 154–159.

- Kasprzak J. (2013). *Nielegalne wytwarzanie broni palnej i amunicji – problematyka prawno-kryminalistyczna* [Illegal production of firearms and ammunition – legal-criminal issues]. Szczytno: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie.
- Kasprzak J. and Brywczyński W. (2013). *Nielegalne posiadanie broni i amunicji. Studium prawno-kryminalistyczne* [Illegal possession of firearms and ammunition – a legal-criminal study]. Białystok: Temida 2.
- Kesteren J.N. (2013). 'Revisiting the gun ownership and violence link: A multilevel analysis of victimization survey data.' *The British Journal of Criminology* 54(1), pp. 53–72. <https://doi.org/10.1093/bjc/azt052>
- Kleck G. and Wang S. (2009). 'The myth of big-time gun trafficking and the over-interpretation of gun tracing data.' *UCLA Law Review* 56, pp. 1233–1294.
- Kovandzic T., Schaffer M.E., and Kleck G. (2013). 'Estimating the causal effect of gun prevalence on homicide rates: A local average treatment effect approach.' *Journal of Quantitative Criminology* 29(4), pp. 477–541. <https://doi.org/10.1007/s10940-012-9185-7>
- Kulicki M. (2000). 'Przestępczość porachunkowa – przedmiot badań i definicja' [Reckoning crime – the subject of research and definition]. In M. Kulicki, W. Pływaczewski, and M. Zajder (eds.) *Przestępczość porachunkowa jako przejaw przestępczości zorganizowanej* [Reckoning crime as a manifestation of organized crime]. Szczytno: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, pp. 234–238.
- Little R.K. (2013). 'Guns don't kill people, 3d printing does: Why the technology is a distraction from effective gun controls.' *Hastings Law Journal* 65, pp. 1505–1513.
- Martyniuk K. (2017). *Measuring Illicit Arms Flows. Ukraine, Small Arms Survey*. Geneva: Small Arms Survey.
- Massari M. (2013). 'Guns in the family. Mafia violence in Italy.' In *Small Arms Survey 2013: Everyday Dangers*. Cambridge: Cambridge University Press, pp. 75–96.
- Miller V. and Hayward K.J. (2019). 'I did my bit': Terrorism, tarde and the vehicle ramming attack as an imitative event'. *The British Journal of Criminology* 59(1), pp. 1–23. <https://doi.org/10.1093/bjc/azy017>
- Minister for Foreign Trade and Development Cooperation the Minister of Foreign Affairs [Minister FTDC] (2017). *Minister for Foreign Trade and Development Cooperation and the Minister of Foreign Affairs on the export of military goods, Dutch arms export policy in 2016*. Hague: Minister for Foreign Trade and Development Cooperation.
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [MSW] (2011). *Raport o stanie bezpieczeństwa Polski* [Report on the security of Poland]. Warszawa.
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [MSW] (2012). *Raport o stanie bezpieczeństwa Polski* [Report on the security of Poland]. Warszawa.
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji [MSWiA] (2009). *Raport o stanie bezpieczeństwa Polski* [Report on the security of Poland]. Warszawa.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych [MSZ] (2018). *Eksport uzbrojenia i sprzętu wojaskowego z Polski. Raport za rok 2017* [Export of weapons and military equipment from Poland. Report for the year 2017]. Warszawa.

- Ministerstwo Spraw Zagranicznych [MSZ] (2019). Eksport uzbrojenia i sprzętu woj-skowego z Polski. *Raport za rok 2018* [Export of weapons and military equipment from Poland. Report for the year 2018]. Warszawa.
- Misiuk A. (ed.) (2010). *Centralne Biuro Śledcze. Dziesięć lat doświadczeń (2000–2010)* [Central Investigation Bureau. Ten years of experience (2000–2010)]. Szczytyno: Wyższa Szkoła Policji w Szczytynie.
- Nowak E. (1995). 'Broń dla gangsterów' [Weapons for gangsters]. *Gazeta Policyjna* 18, p. 3.
- Pacepa I. (1990). *Czerwone horyzonty* [Red horizons]. Olsztyn: Litera.
- Palka P. (2004). *Zabójstwa z broni palnej – niepowodzenia ścigania karnego* [Firearms killings – failures of criminal prosecution]. Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.
- Paoli G.P., Aldridge J., Ryan N., and Warnes R. (2017). *Behind the Curtain: The Illicit Trade of Firearms, Explosives and Ammunition on the Dark Web*. Santa Monica–Cambridge: RAND Corporation.
- Parker R.N., Williams K.R., McCaffree K.J., Acensio E.K., Browne A., Strom K.J., and Barrick K. (2011). 'Alcohol availability and youth homicide in the 91 largest U.S. cities, 1984–2006.' *Drug and Alcohol Review* 30(5), pp. 505–514. <https://doi.org/10.1111/j.1465-3362.2011.00336.x>
- Pływaczewski W. (2012). 'Pranie pieniędzy na rynku dzieł sztuki – skala zjawiska oraz możliwości przeciwdziałania' [Money laundering in the art market – the extent of the problem and potential countermeasures]. *Przegląd Prawa i Administracji* 3440, pp. 81–98.
- Pływaczewski W. and Chlebowicz P. (ed.) (2012). *Nielegalne rynki. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie* [Illegal markets. Genesis, manifestations, and counteracting]. Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.
- Rosiak M. (2013). 'Ewolucja współpracy policyjnej w zakresie zwalczania nielegalnego handlu bronią i terroryzmu w Unii Europejskiej – wybrane zagadnienia' [Evolution of police cooperation in combating illegal arms trafficking and terrorism in the European Union – selected issues]. In V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz and L. Stępka (eds.) *Broń. Problematyka prawna i kryminalistyczna* [Weapon. Legal and forensic issues]. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika pp. 375–392.
- Savona E.U. and Mancuso M. (eds.) (2017). *Fighting Illicit Firearms Trafficking Routes and Actors at European Level. Final Report of Project FIRE*. Milano: Transcrime – Università Cattolica del Sacro Cuore.
- Savona E.U. and Riccardi M. (eds.) (2015). *From Illegal Markets to Legitimate Businesses: The Portfolio of Organised Crime in Europe. Final Report of Project OCP – Organised Crime Portfolio*. Milano: Transcrime – Università Cattolica del Sacro Cuore.
- Schneider F. (2012). 'The hidden financial flows of the organized crime: A literature review and some preliminary empirical results.' In C.C. Storti and P. De Grauwe (eds.) *Illicit Trade and the Global Economy*. Cambridge: MIT Press, pp. 31–48.

- Siegel M., Ross C.S., and King C. (2014). 'Examining the Relationship between the prevalence of guns and homicide rates in the USA using a new and improved state-level gun ownership proxy.' *Injury Prevention* 20(6), pp. 424–426. <https://doi.org/10.1136/injuryprev-2014-041187>
- Small Arms Survey (2004). *Small Arms Survey 2004: Rights at Risk*. Oxford: Oxford University Press.
- Spapens A.C.M. (2007). 'Trafficking in illicit firearms for criminal purposes within the European Union.' *European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice* 15, pp. 359–381. <https://doi.org/10.1163/092895607X231206>
- Thierer A. and Marcus A. (2016). 'Guns, limbs, and toys: What future for 3D printing.' *Minnesota Journal of Law, Science & Technology* 17, pp. 805–854.
- Trzciński M. (2010). 'Zjawisko przestępczości przeciwko zabytkom – kontekst kryminalistyczno-kryminologiczny' [The phenomenon of crime against historical treasure – the forensics and criminological context]. In E. Gruza, M. Goc, and T. Tomaszewski (eds.) *Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości* [What's new in forensics science – an overview of issues related to combating crime]. Warszawa: Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, pp. 365–377.
- United Nations Office on Drugs and Crime [UNODC] (2020). *The Illicit Trafficking in Firearms, their Parts, Components and Ammunition to, from and across the European Union*. Vienna.
- Vries M.S. de (2012). 'Converted firearms: A transnational problem with local harm.' *European Journal on Criminal Policy and Research* 18(2), pp. 205–216. <https://doi.org/10.1007/s10610-011-9157-8>
- Zachara M. (2013). 'Międzynarodowy handel bronią jako czynnik destabilizujący sytuację państw dysfunkcyjnych' [International arms trade as a destabilizing factor for dysfunctional states]. In R. Kłosowicz (ed.) *Państwa dysfunkcyjne i ich dysfunkcyjny wpływ na stosunki międzynarodowe* [Dysfunctional states and their dysfunctional influence on international relations]. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, pp. 195–224.
- Zeoli A.M. and Webster D.W. (2010). 'Effects of domestic violence policies, alcohol taxes and police staffing levels on intimate partner homicide in large U.S. cities.' *Injury Prevention* 16(2), pp. 90–95. <https://doi.org/10.1136/ip.2009.024620>

Internet Sources

- ABW udaremniała kradzież broni z radomskiej fabryki [The Internal Security Agency prevented the theft of weapons from the Radom factory] (2006), Wnp.pl. Available online: <https://www.wnp.pl/wiadomosci/abw-udaremnila-kradziez-broni-z-radomskiej-fabryki,13080.html> [15.09.2021].
- Akcja "Pepesza" – sukces funkcjonariuszy CBŚ [Codename "Pepesza" – the success of CBŚ officers] (2009), Wiadomosci.wp.pl. Available online: <https://wiadomosci.wp.pl/akcja-pepesza-sukces-funkcjonariuszy-cbs-6036647270453889a> [15.09.2021].
- CBŚ zlikwidowała magazyn broni we Włoszech [CBŚ closed down a weapons ware-

- house in Italy] (2008), Policja.pl. Available online: <https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/32286,dok.html> [15.09.2021].
- Handlarze bronią z Podkarpacia mieli arsenał dla batalionu wojska* [Arms dealers from Podkarpacie had an arsenal for a battalion of the army] (2010), Wiadomosci.dziennik.pl. Available online: <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/315543,handlarze-bronia-z-podkarpacia-mieli-arsenal-dla-batalionu-wojska.html> [15.09.2021].
- Henzel P. (2013). *Bezwzględna walka Polski z przemytem. Kapica: jesteśmy liderem w UE* [Poland's ruthless fight against smuggling. Kapica: we are the leader in the EU], Wiadomosci.onet.pl. Available online: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/bezwzgledna-walka-polski-z-przemytem-kapica-jestesmy-liderem-w-ue/brnzd> [15.09.2021].
- Kącki M. (2010). *Wielki przemyt broni i zgoda policji* [Great gun trafficking and police clearance], Wyborcza.pl. Available online: <https://wyborcza.pl/7,75398,7568357,wielki-przemyt-broni-i-zgoda-policji.html> [15.09.2021].
- Nielegalny handel bronią przerwany przez CBŚ* [Illegal arms trade interrupted by CBŚ] (2012), Policja.pl. Available online: <https://policja.pl/pol/aktualnosci/73928,Nielegalny-handel-bronia-przerwany-przez-CBS.html> [15.09.2021].
- Ogdowski M. (2003). *Padnij, powstań... kradnij* [Hunker down, rise... steal], Tygodnikprzeгляд.pl. Available online: <https://www.tygodnikprzeгляд.pl/padnij-powstan-kradnij/> [15.09.2021].
- Pietraszewski M. (2010). *Mafia zbroi się przez internet* [The mafia is arming itself over the internet], Katowice.wyborcza.pl. Available online: <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,4556544.html> [15.09.2021].
- Policjanci ukradli ponad 100 sztuk broni z magazynów* [Police officers stole over 100 weapons from warehouses] (2010), Gazetaprawna.pl. Available online: <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/455171,policjanci-ukradli-ponad-100-sztuk-broni-z-magazynow.html> [15.09.2021].

Legal acts

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 [Law of June 6, 1997. – Criminal Code, Journal of Laws of 1997 No. 88, item 553].

*Dagmara Woźniakowska, Paulina Wiktorska ■*

Nieletni jako sprawcy przestępstwa znęcania się. Jaka prawda stoi za statystyką?¹

Juveniles as perpetrators of the crime of abuse. What is the truth behind the statistics?

Abstrakt: Jednym z czynników charakteryzujących współczesną przestępczość nieletnich jest wzrost czynów związanych z użyciem przemocy (mimo ogólnego spadku liczby czynów karalnych, popełnianych przez nieletnich). Obserwujemy także coraz częstsze zaangażowanie nieletnich w przestępstwo znęcania się, stypizowane w art. 207 k.k., co może wynikać również z dodania do k.k. w art. 207 § 1a. Ponieważ dostępne statystyki nie dają odpowiedzi na pytania dotyczące obrazu tych czynów (kto jest osobą pokrzywdzoną, jaki charakter ma przemoc, co możemy powiedzieć o sprawcy czynu), zdecydowaliśmy się na przeprowadzenie badań własnych. W celu pogłębienia wiedzy o problemie przeprowadziliśmy badania akt spraw sądowych, realizowane na ogólnopolskiej próbie badawczej. Akta z sądów z terenu całego kraju były nadsyłane do Instytutu Nauk Prawnych PAN. Docelowa próba badawcza objęła wszystkie 129 spraw nieletnich z art. 207 k.k., w stosunku do których orzeczono środki wychowawcze i środek poprawczy w 2018 roku. Sądy nadesłały do badań 96 spraw, w których występowało 119 sprawców. Badania były prowadzone na podstawie kwestionariusza do badania akt sądowych i kodowane w matrycy elektronicznej programów Excel i SPSS.

Słowa kluczowe: nieletni, znęcanie się, osoby najbliższe, rodzina, przemoc

Abstract: One of the factors that characterises contemporary juvenile delinquency is the rise in acts with the use of violence (despite the general decline in the number of criminal offences committed by minors). We are observing more and more frequent involvement of minors in the crime of abuse, as defined in Art. 207 CC, which may also result from the addition of Art. 207 para. 1a to the Criminal Code.

¹ Kierujemy ogromne podziękowania do pani magister Marii Kopeć za pomoc w opracowaniu kazusów.

Dr hab. Dagmara Woźniakowska, prof. UW, Uniwersytet Warszawski,
dagmara.wozniakowska@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-3212-8901

Dr Paulina Wiktorska, Instytut Nauk Prawnych PAN, wiktorska.p@gmail.com,
ORCID: 0000-0002-0414-7355

Since the available statistics do not constitute exhaustive material for the authors, we address the nature of these acts (who are the victims, what is the nature of the violence and what can we say about the perpetrators) in our research questions and methodological assumptions. In order to investigate the problem, court files from all over the country were examined in a nationwide research sample. The target research sample included all 129 juvenile cases under Art. 207 CC, against which educational measures and a corrective measure were adjudicated in 2018. The research employed a questionnaire for examining the court files and the data was encoded in the software programmes Excel and SPSS.

Keywords: juveniles, abuse, maltreatment, family, violence

Wstęp

W czasie jednej z sesji naukowych, które miały miejsce w ramach odbywającego się w 2019 roku Kongresu Kryminologicznego, padło stwierdzenie, że jednym z czynników charakteryzujących współczesną przestępczość nieletnich jest wzrost czynów popełnianych z użyciem przemocy (mimo ogólnego spadku liczby czynów karalnych), w tym coraz częstsze zaangażowanie nieletnich w przestępstwo znęcania się (art. 207 kodeksu karnego, dalej k.k.) (Dz.U. z 2016 r., poz. 1137 ze zm.). Pobieżna analiza statystyk sądowych nie potwierdziła, żeby czynów kwalifikowanych na podstawie art. 207 k.k. było coraz więcej w liczbach bezwzględnych, jednak dało się zauważyć kilka niepokojących zjawisk, takich jak: nieco rosnący odsetek tego czynu w strukturze czynów nieletnich, udział dziewcząt w tym czynie przekraczający w niektórych latach nawet 20% sprawców, a także fakt, że podawana od 2014 roku w statystykach Ministerstwa Sprawiedliwości liczba małoletnich pokrzywdzonych jest mniejsza niż można było intuicyjnie przypuszczać (w latach 2014–2018 było to średnio 1/3 czynów), co nasuwa oczywisty wniosek, że większość osób pokrzywdzonych to osoby dorosłe i prawdopodobnie są nimi członkowie rodzin sprawców (Włodarczyk-Madejska 2021: 140–141). Zestawienie tych informacji było na tyle intrygujące, że postanowiłyśmy zbadać, co kryje się za statystykami: jaka jest sylwetka społeczna sprawcy i sprawczyni, jakie jest ich środowisko wychowawcze, kto najczęściej jest osobą pokrzywdzoną, jakie relacje wiążą te osoby ze sprawcą, jakie są konteksty popełnianych przez nieletnich czynów, jakiego rodzaju przemoc jest stosowana? Rezultaty naszej analizy przyniosły interesujące (niekiedy nawet zaskakujące) spostrzeżenia, którymi niniejszym pragniemy się podzielić. W tym miejscu bardzo serdecznie chcemy podziękować pani magister Marii Kopeć, która wykazała się ogromną rzetelnością i zaangażowaniem przy analizie materiału aktowego, który udało nam się zgromadzić.

1. Przestępstwo znęcania się – charakterystyka

Przestępstwo znęcania się jest stypizowane w art. 207 k.k. i należy do grupy przestępstw przeciwko rodzinie i opiece, co nie do końca jest zgodne z faktycznym przedmiotem ochrony. Głównym przedmiotem ochrony przy tym typie przestępstwa jest należyte, wolne od znęcania się traktowanie określonych w nim osób, odznaczających się dużym ryzykiem wiktymizacji (Konarska-Wrżosek 2012: 919). Jest to przestępstwo wieloczynowe o zbiorowo określonych czynnościach wykonawczych, których istotą jest powtarzalność naruszania dobra będącego przedmiotem ochrony (Konarska-Wrżosek 2012: 921). Co do zasady, do istoty przestępstwa znęcania się należy nie jeden określony czyn, a pewna ich sekwencja (Marek 2009: 214).

Powaga sekwencyjnego, destrukcyjnego oddziaływania, która umożliwia ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu jako wysoki, nie wyklucza jednak uznania za znęcanie się także incydentalnego zdarzenia (I KR 149/71 1971). Podobnie jest ze zjawiskiem różnorodnych zaniedbań wobec osób wymagających uwagi najbliższych, nie tylko fizycznej, ale również psychicznej i emocjonalnej, które mogą być zakwalifikowane jako przemoc, choć niekoniecznie jako przestępstwo znęcania się. Znamiona czynu z art. 207 k.k., według obowiązującego stanu prawnego, obejmują działania polegające na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, a także osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan fizyczny lub psychiczny. Ocena zachowania sprawcy pod kątem wypełniania znamienia znęcania się nad ofiarą musi być dokonywana w sposób zobiektywizowany, wedle ocen ogólnospołecznych oraz norm etycznych i kulturowych obowiązujących w danym społeczeństwie, zaś samo odczucie osoby pokrzywdzonej jest niewystarczające do zakwalifikowania określonego zachowania do kategorii czynu wypełniającego znamiona przestępstwa znęcania się (Szewczyk 2008: 728). Przestępstwo znęcania się może zostać popełnione w typie podstawowym i trzech typach kwalifikowanych. Jeden polegający na stosowaniu szczególnego okrucieństwa, drugi polegający na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan fizyczny lub psychiczny i wreszcie trzeci, skutkujący targnięciem się pokrzywdzonego na własne życie. O szczególnym okrucieństwie mówimy wówczas, gdy sposób działania sprawcy polega na stosowaniu bardzo drastycznych metod, które przysparzają pokrzywdzonemu wyjątkowo dotkliwych cierpień (Wojciechowski 2002: 397), przy czym w doktrynie utrwalony jest pogląd, że znęcać się ze szczególnym okrucieństwem można zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym (Marek 2010: 472). O ile zdefiniowanie osoby najbliższej nie wzbudza wątpliwości – wynika bowiem bezpośrednio z art. 115 § 11 k.k., (małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia i jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu), o tyle stosunek zależności, zwłaszcza przemijającej, nie jest jednoznaczny, podobnie jak pojęcie nieporadności ze względu na wiek. Do tej kwestii wrócimy jeszcze poniżej. Kwestia podjęcia próby samobójczej

przez pokrzywdzonego, opisana jest w art. 207 § 3 k.k., który przewiduje skutkową odmianę przestępstwa znęcania się, powodującą w następstwie popełnienia czynu targnięcia się pokrzywdzonego na własne życie. Reakcja ta musi pozostawać w związku przyczynowo-skutkowym z aktem/aktami znęcania się, a wobec sprawcy możliwe jest postawienie zarzutu, że działał co najmniej mogąc przewidzieć taką reakcję ze strony osoby pokrzywdzonej (Konarska-Wrżosek 2012: 928).

Strona podmiotowa przestępstwa znęcania się we wszystkich jego odmianach jest identyfikowana z występkiem o charakterze umyślnym. W doktrynie i orzecznictwie nie ma natomiast zgody co do tego, czy przestępstwo można popełnić wyłącznie w zamiarze bezpośrednim czy też bezpośrednim lub ewentualnym (VI KZP 13/75 1976; Mozgawa 2007: 436; Mozgawa 2007: 436). Pojawiają się również interpretacje tego przepisu idące jeszcze dalej, które zakładają, że znęcanie się jest typem przestępstwa kierunkowego, które dla swojego bytu wymaga zamiaru bezpośredniego o szczególnym zabarwieniu. Mówimy tu o przestępstwach znamiennych celem, motywem lub pobudką (Gardocki 2011: 82). Uznaje się, że przez używanie takich sformułowań, ustawodawca założył, że sprawca musi działać z dokładnie ukierunkowanym zamiarem, zwłaszcza w przypadku czynów znamiennych celem, co tym samym nie jest możliwe do pogodzenia się ze skutkami czynu, występującego w konstrukcji zamiaru ewentualnego. Znęcanie się może mieć charakter aktywny, polegający na podejmowaniu przez sprawcę określonych działań lub charakter bierny polegający na niepodjęciu pożądanых czynności, np. głodzeniu, pozostawianiu bez opieki, czy też długotrwałym nieodżywianiu się (Konarska-Wrżosek 2012: 923).

Penalizacja analizowanego przez nas przestępstwa, stypizowanego w art. 207 k.k., budziła kontrowersje podczas prac legislacyjnych przy opracowywaniu kolejnych kodyfikacji karnych. W szczególności problematyczne było podjęcie decyzji dotyczącej zakwalifikowania czynu ze względu na ochronę dobra prawnego. O ile w pierwszym kodeksie karnym, ustanowionym po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, przepis analogiczny do dzisiejszego art. 207 k.k., został umiejscowiony w grupie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571: art. 246), to już w kodyfikacji z 1969 roku (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94: art. 213) ustawodawca zdecydował się zaliczyć go do grupy przestępstw przeciwko rodzinie i opiece, dając tym samym wyraz preferencjom w zakresie celowości jego ustanowienia. Podczas prac legislacyjnych nad kodeksem karnym z 1997 roku, dyskusja dotycząca rodzaju dobra prawnego chronionego w strukturze przestępstwa powróciła, a ostatecznym wyrazem woli ustawodawcy było pozostawienie przestępstwa znęcania się w grupie przestępstw przeciwko rodzinie i opiece. W doktrynie podkreśla się jednak nadal, że przepis ten, zwłaszcza w postaci kwalifikowanej znęcania się doprowadzającego do samobójstwa czyni także przedmiotem ochrony/zamachu dodatkowe, dalsze dobro chronione w postaci życia ofiary (Siwik 2010: 990).

W 2017 roku zmieniono przesłanki odpowiedzialności karnej grożącej na podstawie art. 207 k.k. Zmiana legislacyjna polegała na dodaniu do art. 207 k.k. § 1a. Wprowadził on penalizację czynu polegającego na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek i stan zdrowia. W nowo

brzmiającej ustawie użyte sformułowanie „osoba nieporadna ze względu na wiek i stan zdrowia” jest stosowany wymiennie z wyrażeniem „osoba nieporadna ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny”. Formułowanie tekstu normy karnej stawia przed ustawodawcą wysokie wymagania formalne ze względu na daleko idące konsekwencje karne, jakie ponosić będzie obywatel, będący adresatem większości stanowionych norm karnych. Również organy procesowe nie mogą być konfrontowane z nieścisłościami i brakiem precyzji przepisu karnego, który przyjdzie im stosować. Nie jest jasne dla czytelnika ustawy czy „osoba nieporadna ze względu na stan zdrowia” to ta sama osoba, która jest „nieporadna ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny”. Nie wiadomo czy zakresy tych pojęć nakładają się całkowicie czy tylko krzyżują. Zarówno w uzasadnieniu załączonym do ustawy, jak i w toku procesu legislacyjnego nie pojawiły się jasne wskazówki co do wykładni nowo użytego wyrażenia (Habrat 2018: 117–122). Jak wynika z orzecznictwa sądowego (VIII K 170/19 2019) nieporadność ze względu na wiek może występować zarówno w okresie małoletniości, jak i może być cechą charakteryzującą osoby starsze.

Bardzo często pojęcie przemocy jest używane jako synonim zachowań agresywnych, pojawiających się w wyniku działania silnych negatywnych emocji. W literaturze psychologicznej pojęcia „przemocy” i „agresji” nie zawsze są w sposób precyzyjny odróżniane. Przemoc definiuje się najczęściej za pomocą trzech podstawowych kryteriów, którymi są: rodzaj zachowania sprawcy, intencje sprawcy oraz skutki przemocy (Ćwikła 2018). Przez zachowanie przemocowe rozumie się silne oddziaływanie na osobę lub własność w celu zniszczenia, ukarania, kontroli lub po prostu dokuczenia. Przy przemocy specyficzny jest sam motyw i schemat działania, a także wywołany skutek lub zdecydowanie najczęściej wiele skutków. Na gruncie kryminologii przemoc ujmuje się jako rzeczywiste użycie siły fizycznej wobec człowieka lub tylko groźba jej użycia, „jeśli zamiar sprawcy obejmuje spowodowanie szkód fizycznych w postaci śmierci lub uszkodzenia ciała, bez względu na to, czy działanie sprawcy stanowiło cel sam w sobie, czy też miało charakter instrumentalny” (Błachut, Gaberle, Krajewski 2006: 262). Podobny mechanizm widoczny jest przy przemocy psychicznej, która ze względu na subiektywne odczuwanie wyrządzonej dolegliwości przez osobę nią dotkniętą, jest znacznie trudniejsza do precyzyjnego zdefiniowania. Tytułem przykładu zalicza się do niej takie zachowania jak: niszczyielska krytyka, kpina, pozbawianie decyzyjności, poniżanie, nadmierne kontrolowanie czy izolowanie od kontaktów zewnętrznych. Dychotomiczny podział przemocy na fizyczną i psychiczną jest często uzupełniany o przemoc ekonomiczną, emocjonalną, seksualną, co oczywiście ma ogromne znaczenie przy budowaniu świadomości społecznej i uwrażliwianiu na to, jak wiele różnorodnych zachowań jest nieakceptowalnych w relacjach między osobami bliskimi lub w jakimś sensie zależnymi, wydaje się jednak, że każda z tych form przemocy, ze względu na skutek, daje się zakwalifikować do przemocy fizycznej lub psychicznej, a nierzadko degraduje człowieka w obu tych sferach jednocześnie.

Mówiąc o agresji rozumie się przez to zazwyczaj zachowania polegające na przejawianiu wrogości, wyrządzaniu krzywdy, skrajną gwałtowność wobec osoby lub

rzeczy. Agresja może być obustronna, tworząc wielostopniowe konflikty, kiedy jednak zaczyna wykorzystywać przewagę siły i nie napotyka na wystarczający opór drugiej strony przeradza się w przemoc.

1.1. Przemoc rówieśnicza

Szczególnie interesujące w kontekście prowadzonych przez nas badań jest zagadnienie przemocy rówieśniczej. Przemoc rówieśnicza jest pojęciem dość złożonym i trudnym do jednoznacznego zdefiniowania. Na gruncie polskiego porządku normatywnego przemoc rówieśnicza (na podstawie różnych przepisów [o czym będzie mowa nieco dalej]) może być kwalifikowana jako przestępstwo. Chcąc uzyskać pełną definicję przemocy rówieśniczej musielibyśmy na nią spojrzeć z perspektywy pedagogiczno-socjologiczno-psychologiczno-prawnej. Próby opisu przemocy rówieśniczej jako wyłącznie zjawiska prawnego nieodpowiednie wiążą się muszą ze znacznym zawężeniem tego pojęcia. Przemoc rówieśnicza, w swojej najbardziej poważnej formie utożsamiana jest z pojęciem *bullyingu*, który zakłada powtarzalność i intencjonalność działań, przy jednoczesnej nierównowadze sił pomiędzy sprawcą a osobą pokrzywdzoną (Pyżalski 2018: 30). Podobnie jak znęcenie się może być aktywne lub bierne, również *bullying* może przyjmować formę wrogich, dokuczliwych działań lub mieć charakter relacyjny, polegający na wykluczaniu i ignorowaniu. Eksperci zajmujący się tą tematyką często posługują się zamiennie terminami takimi jak: agresja, agresja rówieśnicza, agresja szkolna, przemoc rówieśnicza (*peer-aggression*), *mobbing*, *bullying* (Pyżalski 2015: 6).

Analizując relacje między pojęciami agresji, przemocy i *bullyingu*, należy uznać, że istnieje pomiędzy nimi stosunek hierarchiczny – od najmniej specyficznego pojęcia agresji do najbardziej specyficznego i najdokładniej zdefiniowanego pojęcia *bullyingu* (...) każdy *bullying* i każda przemoc są agresją. Jednocześnie każdy *bullying* jest zarówno przemocą, jak i agresją. Z kolei nie każda agresja i przemoc mogą być definiowane jako *bullying* (Pyżalski 2015: 6).

Sprawcami *bullyingu* najczęściej są osoby impulsywne, dominujące, bez empatii, postrzegające przemoc jako działanie naturalne, pozytywne, zapewniające im poczucie sprawczości, prestiż środowiskowy i wysoką samoocenę. Ofiarami, z kolei, stają się najczęściej osoby o niskim poziomie poczucia bezpieczeństwa, słabym wskaźniku więzi rówieśniczych, niskim poczuciu kompetencji i niskiej samoocenie.

W kontekście naszego artykułu ważne jest przyjrzenie się temu, jaka kwalifikacja prawna może być nadawana czynom będącym przemocą między rówieśnikami. Badania aktowe nieletnich prowadzone na początku XXI wieku (Klaus 2009; Woźniakowska-Fajst 2010) pokazały, że sprawy takie były kwalifikowane jako uszkodzenie ciała, udział w bójce lub pobiciu oraz naruszenie nietykalności cielesnej. Z lektury akt niejednokrotnie wynikało, że akt agresji nie był jednorazowym wydarzeniem, a punktem krytycznym trwającego dłuższy czas konfliktu, w tym także zachowań *bullyingowych*. Sprawy te jednak wówczas w ogóle nie były kwa-

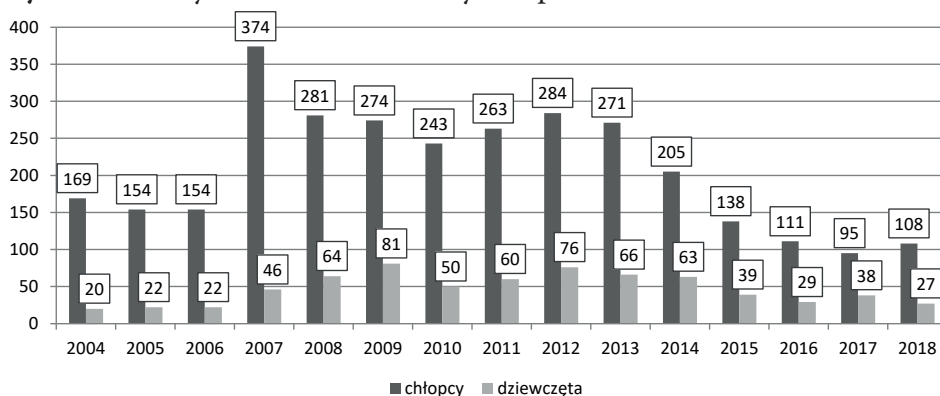
lifikowane jako znęcanie się. Z badań prowadzonych obecnie w Instytucie Nauk Prawnych PAN² wynika, że podejście szkół i organów ścigania ulega pewnej zmianie. Pojawiają się sprawy kwalifikowane jako znęcanie się nad osobą małoletnią oraz sprawy o charakterze przemocy rówieśniczej kwalifikowane jako stalking (art. 190a k.k.).

2. Obraz statystyczny zjawiska, cel i metoda badań

Projekt badawczy, którego wyniki opisujemy w artykule, poświęcony jest przestępstwu znęcania się (art. 207 k.k.), którego sprawcami są osoby nieletnie. Oczywiście dla poprawności metodologicznej i terminologicznej należy dodać, że pojęciem „przestępczości nieletnich” posługujemy się umownie, mając na myśli czyny karalne (a w kilku przypadkach także akty demoralizacji), popełniane przez osoby nie odpowiadające na gruncie k.k., z powodu niemożności przypisania im winy ze względu na wiek i wynikające z tego możliwości rozeznania znaczenia popełnionego czynu i jego konsekwencji. W opisywanych przez nas przypadkach zastosowanie ma powoływana już ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich³.

Przystępując do badań, przeanalizowaliśmy statystyki ogólne, dotyczące czynu karalnego w postaci znęcania się, którego dopuszczały się osoby nieletnie od 1999 roku.

Wykres 1. Osoby nieletnie wobec których zapadło orzeczenie z art. 207 k.k.



Źródło: Dane Ministerstwa Sprawiedliwości.

Z powyższego wykresu wynika, że krążące w szeroko pojętym środowisku kryminologicznym przekonanie o rosnącej liczbie nieletnich odpowiadających

² Projekt finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki Przestępczość i zachowania antyspołeczne nieletnich we współczesnej Polsce (2020/39/B/HS5/011530), pod kierownictwem Dagmary Woźniakowskiej.

³ Podczas prowadzenia badań obowiązywała ustawa z dnia 26.10.1982 r., t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2018 o postępowaniu w sprawach nieletnich, zastąpiona obecnie ustawą z dnia 9.06.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich Dz.U. z 2022 r., poz. 1700.

za znęcanie się jest mitem (przynajmniej w świetle statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości). Gwałtowny wzrost widać w roku 2007. Przez kilka lat sytuacja jest w miarę stabilna (choć już rok 2008 i kolejne pokazują mniej orzeczeń) i od roku 2014 możemy mówić o konsekwentnym spadku.

Okazało się także, że przestępstwo z art. 207 k.k. wyczerpuje niemal cały zakres czynów karalnych popełnianych przez nieletnich z kategorii przestępstw przeciwko rodzinie i opiece, które są dostępne w statystykach sądowych (Włodarczyk-Madejska 2021: 140-141). Szczegółowa analiza danych pokazała, że w 2000 roku przestępstwo znęcania się stanowiło prawie 80 % czynów z tej kategorii, a w roku 2018 odsetek ten wynosił już 92%.

Celem naszego badania było uzupełnienie istotnej luki w polskim piśmiennictwie kryminologicznym jaką jest brak aktualnej wiedzy naukowej dotyczącej tego szczególnego przestępstwa w kontekście nieletnich sprawców. Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości pokazują, że mimo ogólnego spadku przestępczości nieletnich, a także spadku liczby przestępstw agresywnych, rośnie liczba czynów z art. 207 k.k. Co więcej, od kilku lat obserwujemy, że wśród nieletnich sprawców przestępstwa znęcania się coraz większy jest udział dziewcząt. Od roku 2000 odsetek nieletnich, notowanych dziewcząt wzrósł co najmniej dwukrotnie (Włodarczyk-Madejska 2021: 140-141). W celu pogłębienia wiedzy o problemie przeprowadzono badania akt spraw sądowych, realizowane na ogólnopolskiej próbie badawczej. Statystyka Ministerstwa Sprawiedliwości pokazywała, że w roku 2018 zapadło wobec nieletnich 135 orzeczeń zakwalifikowanych z art. 207 k.k. (108 dotyczyło chłopców, 27 zaś dziewcząt). Poprosiliśmy o nadesłanie wszystkich tych spraw. Akta z sądów z terenu całego kraju były nadsyłane do Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Ostatecznie próba badawcza objęła 95 spraw i 119 nieletnich w stosunku do których prowadzone były sprawy z art. 207 k.k., które zakończyły się w 2018 roku. Spośród 119 osób 30 (25%) stanowiły dziewczęta. Okazało się, że pomimo że nie udało nam się pozyskać do badań wszystkich akt, to liczba dziewcząt, które zbadaliśmy była wyższa niż w statystyce Ministerstwa Sprawiedliwości.

Nasze badania miały przede wszystkim charakter ilościowy. Prowadziłyśmy je korzystając ze stworzonego przez nas kwestionariusza do badania akt sądowych i kodowałyśmy w matrycy elektronicznej programów Excel i SPSS. W kwestionariuszu badawczym określiliśmy zagadnienia, o których chcieliśmy pozyskać wiedzę. W pierwszym obszarze pozyskiwałyśmy dane o czynie (kwalifikacja prawna i opis, a także długość trwania przemocy, rodzaje przemocy i ewentualny udział współsprawców i ich charakterystyka). Drugi obszar badawczy dotyczył postępowania: czy przemoc ustała po wszczęciu postępowania, czy zostały zastosowane środki tymczasowe (i ewentualnie jakie), czy sprawca lub sprawczyni przyznali się do popełnienia czynu, jakie orzeczenie zapadło w sprawie i czy było postępowanie odwoławcze. Trzeci obszar badawczy był skoncentrowany na osobie nieletniej: jej wieku, typie szkoły, do której uczęszczała, opinii ze szkoły, opinii z innych środowisk (przede wszystkim z domu rodzinnego), stwierdzone zaburzenia lub choroby psychiczne, problemy z alkoholem lub innymi substancjami odurzającymi, czy wobec nieletniego

w sądzie rodzinnym były prowadzone wcześniej postępowania. Zbierałyśmy także informacje o strukturze rodziny badanych, materialnym poziomie jej życia i o osobach wychowujących sprawców i sprawczynie (matkach, ojcach, ale także ojczymach, macochach i opiekunach prawnych). Staraliśmy się także pozyskać informacje o osobie pokrzywdzonej (płci, wieku i relacji łączącej ją ze sprawcą lub sprawczynią).

Zebrany materiał poddałyśmy nie tylko analizie ilościowej, ale także jakościowej (analiza kazusów). W naszym przekonaniu przeprowadzone badanie pozwala odpowiedzieć na kilka nurtujących nas pytań o rzeczywisty obraz znęcania się, którego sprawcami są bardzo młode osoby.

3. Analiza wyników badań

Już po przeanalizowaniu kilkunastu akt zaczęła nasuwać nam się myśl, że rzeczywistość może jednak odbiegać od obrazu statystycznego. Ku naszemu zaskoczeniu, przestępstwo znęcania się, którego sprawcami są osoby nieletnie, wcale nie zdarza się najczęściej w domach rodzinnych (a przemoc między osobami bliskimi najczęściej tam właśnie ma miejsce). Spośród 119 sprawców, tylko 21 znęcało się nad osobami wspólnie zamieszkującymi. Najczęściej zidentyfikowaną placówką była szkoła (38 przypadków), a następnie różnego rodzaju placówki opiekuńczo-wychowawcze (10 przypadków). Tymi placówkami były Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy, Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii, placówki socjalizacyjne i opiekuńcze (np. internaty). W wielu przypadkach (51) było to inne miejsce niż wyżej wymienione lub nie zostało ono zidentyfikowane w aktach badanych przez nas spraw. „Innymi miejscami” były np. takie przestrzenie jak dzielnica, osiedle, ulica, podwórko, klatka schodowa, autobus szkolny. W kilku przypadkach znęcanie się miało miejsce w Internecie.

Sprawdziłyśmy także kto był osobą pokrzywdzoną. Biorąc pod uwagę relację wszystkich sprawców i sprawczyń z ofiarami, zaledwie w 20% przypadków osobą pokrzywdzoną był członek rodziny. W większości spraw agresorzy i pokrzywdzeni byli połączeni nicią kolejaństwa, a więc zasadniczo zachowania te należałoby raczej kwalifikować jako przemoc rówieśniczą, w tym także jej najostrzejszą formę, czyli bullying. Obecnie sprawy dotyczące znęcania się w szkole są często kwalifikowane jako przestępstwo uporczywego nękania (stalking) i wydaje się, że nie zawsze zasługują na najpoważniejszą kwalifikację jaką jest przestępstwo znęcania się.

Okazuje się, że statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości wprowadzają w błąd. Przypadki spraw z art. 207 k.k., w których sprawcami lub sprawczyniami są osoby nieletnie, to w większości wcale nie sprawy dotyczące przemocy rodzinnej, a przemocy rówieśniczej. Dlaczego zatem doszło do takiego błędu w statystykach? Aby to sprawdzić, wystąpiliśmy z wnioskiem o udzielenie informacji publicznej,

prosząc o wyjaśnienie tak dużej rozbieżności między statystyką a rzeczywistością (w roku 2018 statystyki mówią o 25 małoletnich pokrzywdzonych, podczas gdy w naszych badaniach ujawniono ich 99, a nie zbadałyśmy wszystkich akt z tego roku dotyczących spraw nieletnich z art. 207 k.k.). Z Ministerstwa Sprawiedliwości otrzymałyśmy pismo (Pismo z Departamentu 2020) z wyjaśnieniem, że „o ile w karcie rejestracyjnej karnej (dot. dorosłych i nieletnich) w sposób precyzyjny odnotowana zostanie informacja na temat tego, że dane przestępstwo dotyczyło małoletniego, to informacja w tym zakresie widnieje również w informacjach statystycznych będących w dyspozycji Departamentu⁴. Jednakże należy mieć na uwadze, że liczba przestępstw, w których pokrzywdzonym jest małoletni wynikająca z tych tablic, może być liczbą niepełną”. A zatem niedoszacowanie liczby małoletnich pokrzywdzonych wynika zapewne z wadliwych mechanizmów wpisywania danych do kart rejestracyjnych karnych.

Za historiami przemocy rówieśniczej i przemocy rodzinnej stoją niekiedy różne czynniki etiologiczne, społeczne, rodzinne. Inna jest także specyfika tych czynów. Z tego względu uznaliśmy, że ciekawsze ze względów badawczych będzie oddzielne omówienie tych dwóch typów przemocy, zwłaszcza że w naszych badaniach sprawcy dopuszczający się tych czynów stanowią w całości rozdzielne grupy (żadna osoba nieletnia nie miała równocześnie sprawy o przemoc rodzinną i rówieśniczą).

3.1. Przemoc w rodzinie

Zasadniczo w każdym społeczeństwie istnieje znacznie większa tolerancja dla stosowania przemocy wobec bliskich, aniżeli wówczas, gdy stosowana jest ona wobec osób obcych. Teza poparta jest wynikami badań, na które powołuje się Sharon D. Herzberger, stanowiącymi, że „przemoc w rodzinie jest traktowana jako zjawisko mniej poważne niż przemoc poza rodziną” (Herzberger 2002: 53). Trudno jednak bezkrytycznie zgodzić się z tym stanowiskiem.

Jeżeli mówimy o dziecku uwikłanym w przemoc między osobami bliskimi, to mamy na myśli sytuację, w której pada ono ofiarą osób dorosłych. Na ogół owi dorośli są nie tylko od dziecka starsi i silniejsi, ale także mają nad nim władzę polegającą na tym, że dziecko w wielu aspektach życia jest od nich zależne. Im dziecko młodsze, tym bardziej jest nieporadne w sytuacji przemocy domowej. Sytuacje, kiedy rola się odwraca, kiedy to dziecko zaczyna być agresywne, kiedy dopuszcza się przemocy względem rodziców czy opiekunów są niezwykle rzadkie, ale zdarzają się. Takich sprawców i sprawczyń w naszych badaniach było 21. Wśród nich było 15 chłopców i 6 dziewcząt. Oczywiście przy tak małych liczbach nie można odpowiedzialnie mówić o żadnych tendencjach, ale proporcjonalny udział dziewcząt jest tu nawet wyższy niż w przypadku znęcania się rówieśniczego.

Czyny wszystkich tych nieletnich pierwotnie określono jako czyny z art. 207 § 1 k.k., jednak ostatecznie sąd uznał, że jedna dziewczynka dopuszczała się przemocy wobec matki, która jednak nie miała charakteru znęcania się (piszemy

⁴ Chodzi o Departament Strategii i Funduszy Europejskich, który w MS zajmuje się statystyką.

o tej sprawie niżej), a troje dzieci nie odpowiadało za czyn karalny, a za demoralizację. Jeden chłopiec z powodu poważnych dysfunkcji psychicznych, dwoje zaś ze względu na to, że w chwili czynu nie mieli jeszcze skończonych 13 lat. Oboje byli jednak bardzo trudnymi dziećmi, przejawiającymi duży stopień demoralizacji.

Nieletni K.R., dwunastolatek, znęcał się psychicznie nad matką, wyłudzał i kradł od niej pieniądze, wszczynał awantury, niszczył mienie w postaci mebli i innych przedmiotów domowych, groził matce pozbawieniem życia i zdrowia. Wykazywał przejawy demoralizacji na wiele sposobów: nieprawidłowo realizując obowiązek szkolny, poprzez wysoką absencję i uzyskiwanie niskich ocen. Był agresywny, wulgarny. Szkoła starała się wesprzeć ucznia, jednak działania podejmowane nie tylko przez wychowawcę, ale także pedagoga, psychologa i dyrektora szkoły nie przyczyniły się do zmiany jego postępowania. Zdaniem szkoły zachowanie K.R. stanowi zagrożenie zarówno dla niego, jak i jego rodziny. Szkoła zalecała konsultację psychiatryczną, ale nieletni odmawiał spotkania z lekarzem. Matka w wywiadzie mówiła o swojej bezradności wobec syna, o tym, że czasami przez kilka dni nie wraca na noc do domu, pali papierosy, pije alkohol, używa narkotyków. K.R. wpadł w towarzystwo pełnoletnich osób z marginesu społecznego i twierdził, że woli pójść do poprawczaka niż chodzić do szkoły. Nieletni miał już wcześniej sprawę w sądzie rodzinnym o demoralizację, był pod nadzorem kuratora. Kurator przeprowadzający wywiad do badanej przez nas sprawy wyraził zaniepokojenie pogłębiającym się niedostosowaniem społecznym. Nieletni mieszkał z matką, ojczymem i dwoma dorosłymi braćmi. Siostra przebywała w ośrodku szkolno-wychowawczym. Ojciec chłopca zmarł, gdy ten miał 6 lat. Matka nie pracowała, zajmowała się domem, w przeszłości była uzależniona od alkoholu. Rodzina mieszkała w dość trudnych warunkach. Dochód ojczyma i różnego rodzaju zasiłki dawały łącznie kwotę 4000 złotych. Dorośli bracia trochę dokładali się do budżetu domowego. Rodzina mieszkała na specyficznym osiedlu, będącym skupiskiem osób, które zostały wykwaterowane z uprzednio zajmowanych lokali. 5 osób mieszkało w dwupokojowym mieszkaniu o powierzchni 40 m². W lokalu była łazienka, ale bez wanny i prysznicza, więc rodzina myła się w umywalce lub w misce. Mieszkanie było jednak czyste, zadbane, przynależał do niego niewielki ogródek. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, sąd zdecydował o umieszczeniu chłopca w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym (sprawa 27).

W MOW została także umieszczona znęcająca się nad matką i okradająca rodziców dziewczynka. Ośmioro nieletnich poza znęcaniem się popełniło dodatkowo jeszcze inne czyny, takie jak: groźby karalne, uszkodzenia ciała (lekkie i średnie), zniszczenie mienia.

Nieletni stosowali przemoc przez zróżnicowany okres: najkrócej 4 miesiące, najdłużej 6 lat. Ten jeden przypadek długotrwałej przemocy wpłynął na fakt, że średni czas trwania przemocy domowej u naszych badanych trwał 19 miesięcy, natomiast mediana i dominanta wyniosły rok. Przemoc, o której mowa to przede wszystkim przemoc psychiczna (stosowało ją 20 na 21 sprawców) i najczęściej także fizyczna (16 sprawców). Trzy osoby dopuściły się także przemocy ekonomicznej

polegającej na wyłudzeniu pieniędzy, niszczeniu mienia i kradzieży pieniędzy, kart kredytowych i przedmiotów z domu rodzinnego. Przemoc psychiczna polegała na lżeniu osób pokrzywdzonych, używaniu wulgarnych słów, grożeniu śmiercią i uszkodzeniem ciała. Przejawami przemocy fizycznej było popychanie pokrzywdzonych, szarpanie, bicie, kopanie, wykręcanie rąk, wyganianie z domu. Przy czym, o ile akty przemocy rówieśniczej były często popełniane we współsprawstwie, w przypadku przemocy domowej sprawcy i sprawczynie działali samodzielnie.

Dwoje wspomnianych wyżej najmłodszych sprawców w chwili rozpoczęcia stosowania przemocy wobec bliskich miało zaledwie 11 lat, pozostali sprawcy zaczęli się znęcać nad członkami rodziny między 13. a 16. rokiem życia, przy czym dla każdego rocznika było to od 4 do 6 osób. Dwóch sprawców w czasie prowadzenia sprawy nie uczyło się i nie pracowało. Obaj nie radzili sobie w III klasie (jeden gimnazjum, a drugi liceum), unikali szkoły, aż wreszcie zupełnie przestali do niej uczęszczać. Pozostali nieletni w miarę regularnie realizowali obowiązek szkolny, najczęściej w gimnazjum (14 osób), ale było też troje uczniów szkoły podstawowej i po dwoje uczniów szkoły zawodowej i liceum. To, co łączy sprawców znęcania się nad bliskimi to trudności szkolne. Zaledwie trzy osoby w szkole funkcjonowały dobrze, uczyły się przeciętnie, miały nawet wysokie oceny z zachowania (jedna dziewczynka uzyskała ocenę wzorową). Pozostali nieletni i nieletnie unikali uczęszczania do szkoły, wagarowali lub praktycznie nie chodzili do szkoły, przychodzili nieprzygotowani na zajęcia. Większość z nich (choć nie wszyscy) sprawiali trudności wychowawcze na terenie szkoły: odzywali się wulgarnie i arogancko zarówno w stosunku do innych uczniów, jak i nauczycieli, krzycząc na lekcjach, wchodząc w konflikty z rówieśnikami, niekiedy bijąc kolegów, paląc papierosy.

Lektura opinii kuratorów sądowych i najbliższych o nieletnich to dwadzieścia historii o głębokiej demoralizacji i zupełnej bezradności rodziców i opiekunów wobec zachowań dzieci. Dwanaścioro spośród badanych przez nas nieletnich nadużywało zarówno alkoholu, jak i narkotyków. Ośmioro regularnie uciekało z domu lub nocoowało poza domem bez poinformowania rodziców i to niekiedy nawet przez kilka dni.

Zapewne z uwagi na powagę czynów, sędziowie przed wydaniem orzeczenia starali się uzyskać więcej informacji o nieletnich. W dziewięciu przypadkach zwrócili się do Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów (jedno dziecko się nie stawiło na badanie), sądy kierowały się też opiniami psychologów, poradni pedagogicznych, opinii z MOW i domu dziecka, opiniami sąдово-psychiatrycznymi. U trzynastorga dzieci stwierdzono choroby i zaburzenia psychiczne: ADHD, zespół Aspergera, w dwóch przypadkach psychozy wywołane nadużywaniem narkotyków, obniżony poziom intelektualny, depresję, w jednym przypadku podejrzenie choroby afektywnej dwubiegunowej z epizodem maniakalnym, w jednym zespół Dandy'ego Walkera. Kilkoro nieletnich było wcześniej leczonych psychiatrycznie, ale tu na ogół pojawiał się problem leków, których nastolatki nie chciały przyjmować, choć zdaniem psychiatrów powinny. Jeżeli w opiniach nie wskazywano na poważne zaburzenia, to pojawiały się informacje o wysokim poziomie lęku czy poważnych zakłóceniach w rozwoju emocjonalno-społecznym. Choroby psychiczne i zaburzenia zachowania

u dzieci wymagają dużej świadomości rodziców i opiekunów, ich zaangażowania, środków, a także bardzo wysokich kompetencji wychowawczych, których rodzice i opiekunowie nieletnich z badanych przez nas spraw na ogół nie mieli. Poniższa historia pokazuje, jak trudno było poradzić sobie z problemami chorego dziecka rodzicom z wyższym wykształceniem, którzy dysponowali możliwościami i środkami koniecznymi do prowadzenia terapii, a jednak przejawiając nieprawidłowe postawy wychowawcze eskalowali problem, zamiast go niwelować.

Czternastolatek przez kilka miesięcy bił, popychał i obrażał słowami powszechnie uważanymi za obelżywe swoich rodziców, zwłaszcza w sytuacjach, w których zabraniali mu korzystać z komputera. Momentem, który zdecydował o skierowaniu sprawy do sądu rodzinnego był atak szału chłopca, w czasie którego zaczął wyrzucać przez okno bloku rzeczy należące do rodziców: książki, kosmetyki i dekodery telewizyjne. Rodzice wezwali wtedy (nie po raz pierwszy) policję. Nieletni bezpośrednio po wydarzeniu został umieszczony w szpitalu psychiatrycznym. Chłopiec był już uprzednio hospitalizowany w związku ze swoim agresywnym i nieprzewidywalnym zachowaniem będącym najczęściej reakcją na zakaz korzystania z komputera, od którego, jak stwierdzono w opinii OZSS, był uzależniony.

Nastolatek od wczesnego dzieciństwa miał trudności w nawiązywaniu relacji z rówieśnikami, a najbliższą relację stworzył z matką. Gdy miał 9 lat zdiagnozowano u niego zespół Aspergera. Z jednej strony rodzice podeszli do tej wiadomości odpowiedzialnie: rozpoczęto stosowanie farmakoterapii oraz innych rodzajów leczenia, jak np. wyjazdów na obozy terapeutyczne. Z drugiej strony nie zamierzali rezygnować ze swoich marzeń o posiadaniu wybitnie zdolnego dziecka. Zapewne w dobrej wierze zapewniali synowi wspólne spędzanie czasu w różnych formach, wspierali rozwój jego zainteresowań i umiejętności zapewniając mu liczne zajęcia pozalekcyjne i nadprogramowe aktywności. Te wysokie wymagania i przebodźcowanie generowało u chłopca stres i strach przed zdenerwowaniem rodziców w razie ewentualnych niepowodzeń.

W związku ze swoją chorobą chłopiec pozostawał na marginesie grupy rówieśniczej i z uwagi na swoje zachowanie był wyłączany z różnego rodzaju szkolnych przedsięwzięć. Zespół Aspergera powodował u niego zawsze różnego rodzaju fiksacje, polegające na przesadnym angażowaniu się w jedną, ulubioną, aktywność, co przekładało się na trudności w jego funkcjonowaniu, zwłaszcza w sytuacjach braku możliwości realizacji tejże fiksacji. U nieletniego stwierdzono także kompulsywne, obsesyjne, uporczywe powtarzanie czynności, tendencję do zwracania na siebie uwagi w formie robienia z siebie pośmiewiska, deficyty w umiejętnościach społecznych, trudności w adekwatnym reagowaniu na sytuacje. Niektóre z tych deficytów zostały spowodowane nie tyle samą chorobą chłopca, co nieprawidłową postawą wychowawczą rodziców.

Nieletni wychowywał się w rodzinie pełnej, w środowisku wielkomiejskim, wolnym od dysfunkcji. Matka chłopca, w chwili prowadzenia sprawy, miała 55 lat, wykształcenie wyższe pedagogiczne. Pracowała jako nauczycielka. Ojciec (55 lat), inżynier, prowadził działalność gospodarczą. Sytuacja ekonomiczna rodziny była dobra, a rodzice chłopca żyli w zgodzie. Problem polegał jednak na tym, że rodzice,

a zwłaszcza matka, mieli tendencję do nadmiernego kontrolowania syna, narzucania mu nadmiaru aktywności oraz ingerowania w sferę prywatną. Dodatkowo matka była nadopiekuńcza i naruszała granice osobistej intymności dziecka, co przejawiało się np. w kontrolowaniu jego czynności higienicznych. Zwrócono uwagę na to, że rodzice nadmiernie koncentrowali się na rozwoju intelektualnym nieletniego, zamiast na rozwoju społecznym i kształtowaniu samodzielności, co w przypadku chłopca, który wykazuje różnego rodzaju zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania powinno jednak przeważać. Dodatkowo wykazywali niekonsekwencję wobec syna i brak wytyczania mu jasnych granic i zakresu domowych obowiązków. Sam nieletni postrzegał rodziców jako zbyt wymagających w kwestii jego edukacji.

Z uwagi na agresywne zachowania nieletniego, na które rodzice nie mieli wpływu, sąd zastosował wobec niego pozornie drastyczny środek tymczasowy w postaci umieszczenia w MOW. „Pozornie drastyczny”, ponieważ środki tymczasowe polegające na zabranii dziecka z domu rodzinnego stosuje się rzadko i na ogół w stosunku do dzieci, które dopuściły się bardzo poważnych czynów, a ich środowisko rodzinne stanowi dla nich zagrożenie. Mimo ogromnych protestów rodziców, którzy w toku całego postępowania dążyli do uchylenia środka, okazało się, że sąd podjął dobrą decyzję. Zgodnie bowiem z opiniami pracowników MOW-u, postawa nieletniego uległa zasadniczej zmianie. W sytuacji określania mu jasnych wymagań chłopiec zaczął zachowywać się odpowiednio, a otoczenie dostosowane do jego zaburzeń wpływało na niego pozytywnie. Rodzice w tym samym czasie zdecydowali się także na terapię rodzinną.

Ostatecznie zespół opiniujący uznał, że poziom zdemoralizowania chłopca jest niski, ale wysoki jest poziom jego agresji i naruszania norm względem rodziców. Uznano, że trudności w funkcjonowaniu nieletniego wynikają z ograniczeń osobowych i nadmiernej permissywnej i spolaryzowanej postawy rodziców, którzy z jednej strony rozumieją możliwości i trudności syna, a z drugiej nie w pełni dostrzegają jego całokształtowe potrzeby. Sąd orzekł wobec nieletniego środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora sądowego oraz zobowiązał do kontynuowania terapii psychologicznej. Smutne jest jednak to, że z lektury części akt dotyczącej postępowania wykonawczego wynikało, że po wydaniu postanowienia i zniesieniu środka tymczasowego, chłopiec w warunkach domowych ponownie zaczął przejawiać zachowania agresywne i powrócił do niekontrolowanego, zbyt częstego korzystania z komputera (sprawa 91).

Jeśli chodzi o inne obciążenia sprawców, to dwóch nieletnich chłopców mierzyło się z doświadczeniem śmierci samobójczej w najbliższej rodzinie (ojca i brata). Czworo dzieci miało wcześniej sprawy w sądzie rodzinnym o czyny karalne lub demoralizację. Niejednokrotnie wskazywano też na nieprawidłową sytuację wychowawczą w domu.

Złe funkcjonowanie rodziny, nieprawidłowo wykonywane funkcje wychowawcze, brak zainteresowania sytuacją dziecka, brak okazywania mu miłości, troski i wsparcia prowadzą do szukania go gdzie indziej, czasami w grupach rówieśniczych, ale niekiedy także wśród innych dorosłych aniżeli najbliżsi. W przypadku opisywanej przez nas grupy nieletnich były to osoby stanowiące zdecydowanie złe wzorce, namawiające do spożywania alkoholu i używania narkotyków. Jeżeli

chodzi o strukturę rodzin nieletnich, to nieco ponad połowa z nich wychowywała się w rodzinach pełnych, zarówno biologicznych, jak i odtworzonych, z ojczymem. Pozostałe dzieci były wychowywane przez samotne matki lub dziadków.

Tabela 1. Struktura rodziny nieletnich sprawców przemocy domowej

Struktura rodziny	Liczba nieletnich
Rodzina pełna biologiczna	6
Rodzina pełna odtworzona	6
Samotna matka	7
Rodzina zastępcza spokrewniona (babcia, dziadkowie)	2
Razem	21

Źródło: Obliczenia własne.

Jedynie dwoje nieletnich było jedynakami, pozostali mieli rodzeństwo, na ogół jedno lub dwoje. Niekiedy było to rodzeństwo przyrodnie. Pięcioro nieletnich miało rodzeństwo sprawiające kłopoty wychowawcze: nadużywające alkoholu, zdemoralizowane, wciągające ich w złe towarzystwo. Troje rodzeństwa było niepełnosprawnych, co przekładało się na funkcjonowanie rodziny. Dwoje spośród rodzeństwa miało z kolei bardzo dobrą opinię, pracowali, pomagali w wychowywaniu młodszych dzieci.

Matki były obecne w życiu 19 nieletnich (jedna zmarła, a jedna nie utrzymywała z córką żadnych kontaktów). Jeśli chodzi o ich wykształcenie i zawód, to w tak małej grupie badanych nie można odnaleźć żadnych prawidłowości. Tylko jedna z matek miała wykształcenie podstawowe, pozostałe zawodowe (6), średnie (4) lub wyższe (3). Zawodowo pracowało dziesięć matek, przy czym 4 wykonując prace fizyczne, reszta świadczyła usługi i wykonywała prace wymagające wyższej specjalizacji (nauczycielka, urzędniczka). Spośród niepracujących zawodowo matek jedna była rencistką, a dwie zajmowały się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Pozostałe po prostu nie pracowały (co nie przekładało się na intensywniejsze działania wychowawcze).

Przeszło połowa matek przejawiała zachowania, które niewątpliwie odbijały się negatywnie na życiu ich dzieci. Siedem miało zdecydowanie negatywną opinię (alkoholizm, przemoc stosowana wobec dzieci, brak zainteresowania dziećmi, depresja uniemożliwiająca normalne funkcjonowanie, jedna odbywała wcześniej karę pozbawienia wolności za zabójstwo ojca); w przypadku czterech ich negatywny wpływ na dzieci był nieco równoważony ich staraniami, jednak sytuacje, w jakich się znajdowały, powodowały, że były one nieskuteczne wychowawczo. Były to kobiety zmagające się z własną niepełnosprawnością, chorobami psychicznymi, koniecznością opieki nad niepełnosprawnymi dziećmi, jedna z nich była skrajnie nadopiekuńcza.

Tabela 2. Opinia o matkach nieletnich stosujących przemoc domową

Opinia o matce	Liczba matek
Negatywna	7
Negatywna i pozytywna	4
Neutralna	7
Pozytywna	1
Razem	19

Źródło: Obliczenia własne.

Z akt sądowych udało się uzyskać dane jedynie o 13 ojcach. Większość z nich (10) pracowała, 1 pobierał rentę. Wykonywali przede wszystkim prace fizyczne. To, co niewątpliwie stanowiło ich cechę wspólną, to negatywny wpływ na dzieci.

Tabela 3. Opinia o ojcach nieletnich stosujących przemoc domową

Opinia o ojcu	Liczba ojców
Negatywna	9
Negatywna i pozytywna	1
Neutralna	3
Razem	13

Źródło: Obliczenia własne.

Żaden z ojców badanych nieletnich nie miał opinii pozytywnej, zaledwie trzech posiadało opinię neutralną. Wśród ojców z opinią negatywną byli mężczyźni bierni, nieporadni wychowawczo lub właściwie w ogóle nieobecni w życiu dzieci. Zdarzały się sytuacje nadużywania alkoholu (6), karalność, stosowanie przemocy (5), odebranie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej. W co najmniej trzech rodzinach była wszczęta procedura Niebieskiej Karty. Za liczbami stoją dramatyczne opisy rodzin, w których atmosfera była na tyle zła, że agresywna reakcja dzieci nie wzbudza większego zdziwienia.

Piętnastolatek niemal przez rok znęcał się psychicznie i fizycznie nad wspólnie z nim zamieszkującymi rodzicami w ten sposób, że będąc pod działaniem alkoholu wszczywał awantury domowe, podczas których wyzywał ich słowami obelżywymi, poniżał, ośmieszał, wyganiał z mieszkania, groził pozbawieniem życia i zdrowia, używał wobec nich przemocy poprzez szarpanie za ramiona, odpychanie, rzucanie o ścianę.

Chłopiec uczęszczał do I klasy szkoły branżowej, miał słabe wyniki w nauce, coraz więcej wagarował, miał nieodpowiednie zachowanie, liczne nagany, wdawał się w bójki. Nieletni miał już wcześniej dwie sprawy w sądzie rodzinnym (złamanie nosa koledze i demoralizowanie innego chłopca) i dwukrotnie orzeczono wobec niego środek wychowawczy w postaci upomnienia. Dla nastolatka ogromną traumą była samobójcza śmierć brata. Chłopiec uciekał z domu, dokonywał samookaleczeń, ale

jednocześnie był nadpobudliwy (ma zdiagnozowane ADHD) i agresywny, zwłaszcza wobec matki. Z powodu choroby był pod opieką psychologa i psychiatry, dostawał leki w związku z ADHD. Sam przestał korzystać z pomocy specjalistów, uznał, że leki nie są mu już potrzebne i je odstawił, jednocześnie używając marihuany i amfetaminy. Zaczął się obracać w towarzystwie starszych od siebie, zdemoralizowanych mężczyzn. Po wszczęciu postępowania w sądzie nieletni podjął próbę samobójczą przez podcięcie żył i zażycie relanium. Następnie usiłował uciec ze szpitala. Matka wniosła o umieszczenie syna w szpitalu psychiatrycznym, ponieważ stosowana przez niego przemoc nadal trwała. W czasie postępowania sądowego chłopiec zgłosił się dobrowolnie do MONAR-u na leczenie uzależnienia i regularnie chodził na terapię. Opinia sądowo-psychiatryczna wykluczyła jednak u chłopca uzależnienie od alkoholu i narkotyków, upośledzenie umysłowe czy chorobę psychiczną. Stwierdzono w niej natomiast konieczności terapii pedagogicznej i psychologicznej oraz konieczności ustabilizowania się sytuacji w rodzinie i poprawy zachowania rodziców.

Rodzina chłopca nie funkcjonowała bowiem prawidłowo. Nieletni miał starsze rodzeństwo i wszyscy mieli kłopoty z narkotykami. Jak wspomniano wyżej: brat popełnił samobójstwo. Matka chłopca miała wykształcenie zawodowe, pracowała fizycznie. Jej postawa wychowawcza była niespójna. Z jednej strony miała stały kontakt ze szkołą, podejmowała próby chodzenia z synem na leczenie, próbowała wpłynąć na syna i wychowywać go praktycznie sama, bo ojciec nie zajmował się nastolatkiem w ogóle. Z drugiej strony charakteryzował ją brak samokrytyki, obarczała syna i męża winą za wszystko, nie miała nad synem żadnej kontroli, nie była stanowcza ani konsekwentna. Przykładem był zupełny brak reakcji na zaprzestanie przez syna leczenia psychiatrycznego. Używała wobec syna agresji słownej i fizycznej. Od wszczęcia postępowania przestała dawać synowi jakiegokolwiek pieniądze, chowała przed nim kupione jedzenie, nie kupowała mu ubrań ani zeszytów szkolnych. Ojciec także pracował fizycznie, jednocześnie nie dając na dom żadnych pieniędzy. Jego postawa względem syna była zdecydowanie negatywna. Nadużywał alkoholu, nie wychowywał syna, prawie z nim nie rozmawiał. Zdarzało mu się wpaść w ciąg alkoholowy i nie wracać do domu przez kilka dni. W przeszłości bił syna pasem. Po alkoholu był agresywny i konfliktowy. Kiedy matka wyjechała na święta do znajomych upił się i zostawił syna samego, to właśnie wtedy chłopiec próbował się zabić. W czasie trwania postępowania wobec ojca wszczęto procedurę Niebieskiej Karty i postępowanie karne w związku z groźbami karalnymi wobec żony. Znęcał się nad żoną fizycznie i psychicznie.

Miedzy rodzicami istniał trwały konflikt, matka i ojciec ciągle się kłócili, prawie ze sobą nie rozmawiali. W domu było dużo agresji i przemocy. Chłopiec nie wpuszczał ojca do domu, kiedy ten był pijany. Kurator ocenił rodzinę jako złe środowisko wychowawcze. W czasie postępowania rodzice się rozwiedli, co być może zdecydowało o tym, że sąd nie zdecydował się na zabranie nieletniego z domu, orzekając nadzór kuratora (sprawa 54).

W naszych badaniach zidentyfikowałyśmy 31 osób pokrzywdzonych, które mieszkają ze sprawcą lub sprawczynią we wspólnym gospodarstwie domowym.

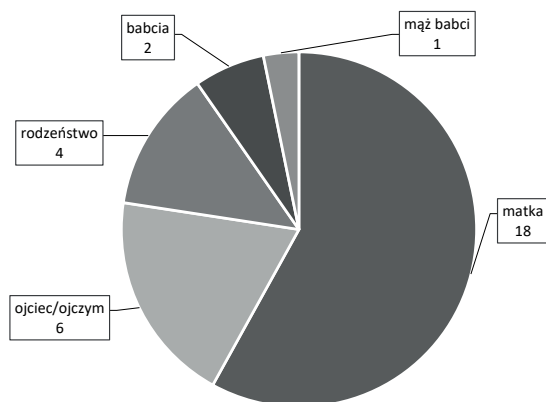
Liczba ofiar jest większa niż sprawców, ponieważ niektórzy znęcali się nad więcej niż jednym członkiem rodziny (np. babcią i jej mężem czy matką i rodzeństwem).

Ofiarami przemocy padły niemal wszystkie matki nieletnich. Tylko w jednej rodzinie, w której nieletni mieszkał z matką, pokrzywdzonymi byli jedynie ojciec i rodzeństwo. Dwoje nieletnich, którzy nie mieli rodzeństwa, znęcało się nad dziadkami, którzy sprawowali nad nimi opiekę. Pokrzywdzone było głównie młodsze rodzeństwo, w jednym przypadku starsza, ale niepełnosprawna intelektualnie siostra. Czterech ojców i ojczymów, mimo przewagi fizycznej nad nieletnimi, było pokrzywdzonych także przemocą fizyczną.

O ile w przypadku przemocy rówieśniczej zgłoszenie sprawy do sądu w ten czy inny sposób przerywało jej stosowanie, o tyle w 14 przypadkach przemoc w rodzinie trwała nadal, mimo rozpoczęcia postępowania sądowego. W stosunku do trzynastorga sprawców sąd zastosował nawet środek tymczasowy: wobec sześciorga nieletnich nadzór kuratora, a siedmioro znalazło się w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym.

W jednym z 21 opisywanych przypadków sąd ostatecznie nie zakwalifikował agresywnych zachowań nieletniej jako przestępstwa znęcania się. Uznał, że nielet-

Wykres 1. Relacja osoby pokrzywdzonej ze sprawcą/sprawczynią



Źródło: Obliczenia własne.

nia popełniła takie czyny jak naruszenie nietykalności cielesnej i spowodowanie uszczerbku na zdrowiu matki i zrealizowała wszystkie zarzucane jej zachowania (bicie matki rękoma po całym ciele, kopanie jej po całym ciele, w tym kilkukrotnie w brzuch, szarpanie ją za ubranie, wyzywanie), ale nie wypełniły one znamion przestępstwa znęcania się, z uwagi na to, że matka nieletniej także używała wobec niej siły, szarpała ją i policzkowała.

W przypadku osób nieletnich, które stosowały przemoc względem osób najbliższych reakcja sądu rodzinnego była zdecydowana. W 9 przypadkach sprawcy zostali zobowiązani do określonego zachowania i niemal zawsze było to podjęcie lub kontynuowanie terapii psychologicznej, raz polecenie konsultacji psychiatrycznej. Zalecenie to można oceniać różnie: z jednej strony dobrze, że w ogóle

się pojawiło, bo jak pisałyśmy wyżej, przemocy dopuszczają się często dzieci z zaburzeniami zachowania, które niewątpliwie wymagają wsparcia specjalistów. Z drugiej jednak, zaledwie w dwóch przypadkach (sąd w Białymstoku) wskazał konkretne miejsce, ośrodek terapeutyczny, do którego rodzice z dzieckiem powinni się udać. W innych przypadkach sądy przerzuciły realizację zobowiązania na rodziców czy opiekunów. Jest to o tyle problematyczne, że mówimy o opiekunach, którzy nie radzą sobie wychowawczo, którzy wcześniej często nie widzieli potrzeby szukania pomocy specjalistów, bagatelizowali problem, mimo agresywnych zachowań dziecka skierowanych przeciw nim i innym członkom rodziny. Wydaje się, że osoby te powinny uzyskać silniejsze wsparcie, właśnie przez wskazanie konkretnej placówki terapeutycznej. Inne zobowiązania sądu dotyczyły powstrzymania się od spożywania alkoholu, środków psychoaktywnych, poprawnego odnoszenia się do członków rodziny, przeproszenia ofiar i regularnego uczęszczania do szkoły. Aż w 14 przypadkach sąd zdecydował o nadzorze kuratora, a w sześciu zastosował najsurowszy środek wychowawczy w postaci umieszczenia nieletniego w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym. Były to osoby, wobec których uprzednio zastosowano MOW jako środek tymczasowy. W jednym przypadku o skierowanie dziecka do ośrodka wyraźnie prosiła matka. W żadnej z analizowanych przez nas spraw nie złożono odwołania od orzeczenia sądu.

3.2. Przemoc rówieśnicza

Przemoc rówieśnicza występuje najczęściej na terenach placówek edukacyjno-wychowawczych, przede wszystkim w szkołach. Związek między problemami społecznymi a zachowaniami uczniów wskazuje na wielość czynników tkwiących poza szkołą, nad którymi nie ma ona kontroli, jednak źródła wielu z nich można upatrywać w błędach systemu szkolnego i niewydolności wychowawczej opiekunów szkolnych (Kołodziejczyk 2004: 5).

Stanowisko ekspertów ze Stowarzyszenia na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie Niebieska Linia uczula jednak, aby do zjawiska przemocy rówieśniczej podchodzić z dużą dozą ostrożności, argumentując to stanowisko tym, że dzieci są zawsze „lustrem dorosłych” i jeżeli wśród rówieśników występują zachowania agresywne lub przemocowe jest to zazwyczaj sygnałem, aby przeanalizować zachowania dorosłych z najbliższego otoczenia dzieci (Przemoc rówieśnicza b.d.). Oczywiście należy w kontekście przemocy nieletnich brać pod uwagę zarówno postawy i zachowania osób z rodziny, jak i opiekunów faktycznych z placówek edukacyjnych i innych.

Znęcania się nad rówieśnikami dokonało 98 badanych osób, z czego 23 było dziewczętami. Jak wspomnialiśmy, przypadki te stanowią zdecydowaną większość przebadanych przez nas spraw. Na marginesie warto także dodać, że sprawy dotyczące bullingu szkolnego są zazwyczaj sądzone na podstawie kwalifikacji prawnej z art. 190a k.k. (uporczywe nękanie), a nie z art. 207 k.k. Wskazują na to wstępne wyniki badań prowadzonych w innym projekcie (Przestępczość i zachowania antyspołeczne 2020).

Sądy uznały, że czyny karalne z art. 207 k.k. popełniło 95 nieletnich. W przypadku trojga wstępną kwalifikację zmieniono na przejawy demoralizacji.

Tabela 4. Kwalifikacja prawna w przypadku znęcania się nad rówieśnikami

Kwalifikacja prawna	Liczba nieletnich	Uwagi
Art. 207 § 1 k.k.	84	
Art. 207 § 1a k.k.	5	
Art. 207 § 3 k.k.	6	
Inne kwalifikacje (dodatkowo)	20	Groźby karalne, zniszczenie mienia, zmuszanie do określonego zachowania, napaść na funkcjonariusza publicznego, usiłowanie namowy/pomocy do samobójstwa (1 przypadek)
Razem	115	

Źródło: Badania własne.

Sprawcy podejmowali swoje zachowania bardzo często w szkole, do której uczęszczali wraz z ofiarami (38 przypadków). Przykładem sprawy znęcania się na terenie szkoły jest poniższa historia:

Dwie dziewczynki, mające w chwili rozpoczęcia znęcania po 14 lat (przemoc trwała 18 miesięcy), na terenie szkoły naśmiewały się i dręczyły czternastoletniego chłopca z dziecięcym spastycznym porażeniem mózgowym poruszającym się w szkole na wózku inwalidzkim. Chłopiec bał się chodzić do szkoły oraz skarżył się na wywołane stresem bóle głowy i brzucha. Nieletnie naśmiewały się także i dręczyły innego szkolnego kolegę z powodu jego rudego koloru włosów. Stosowana przez nie przemoc przejawiała się utrudnianiem pokrzywdzonemu poruszania się na wózku, naśmiewaniem się z jego niepełnosprawności, robieniem rzeczy, na które nie mógł zareagować z uwagi na niepełnosprawność.

Z wywiadu środowiskowego dotyczącego pierwszej dziewczynki wynikało, że jest ona zdrowa i rozwija się prawidłowo. Mieszka bez ojca, ponieważ rodzice są w trakcie rozwodu. Dodatkowo ojciec nieletniej nadużywa alkoholu i nie interesuje się dziećmi. Sprawczyni mieszka z 39-letnią matką oraz 11-letnim bratem, a w domu panuje neutralna atmosfera i nie dochodzi do większych kłótni. Matka dostatecznie dba o córkę, troszczy się o jej potrzeby, ale w domu panuje nieporządek i brak dostatecznej czystości. Według matki nieletnia w domu zachowuje się jak typowa nastolatka, co oznacza, że sprzeczka się z matką, nie słucha jej poleceń, ale stara się pracować nad swoim zachowaniem w domu od czasu gdy wszczęto wobec niej postępowanie. Nie pije alkoholu oraz nie pali papierosów, ale ulega złym wpływom otoczenia rówieśniczego. Uczy się słabo, w szkole przeszkadza na lekcjach. Z opinii ze szkoły wynika, że nieletnia nie panuje nad emocjami, kłóci się z nauczycielami, ma tendencję do obrażania się, kiedy coś jest nie po jej myśli. Mimo wszczęcia przeciwko niej postępowania nie przestała się naśmiewać z kolegów. Szkoła zaleciła nieletniej kontakt z psychologiem.

Druga sprawczyni według informacji z wywiadu środowiskowego również jest zdrowa i rozwija się prawidłowo. Nieletnia mieszka z 54-letnią matką i 44-letnim ojcem oraz ma starszego 22-letniego brata. Rodzina funkcjonuje prawidłowo, ojciec w przeszłości nadużywał nieco alkoholu, ale obecnie tego nie robi. W domu nie ma większych konfliktów, a nieletnia ma dobre relacje z matką, z którą często rozmawia o swoich problemach. Dziewczynka ma zapewnione dobre warunki do odpoczynku i nauki. Dodatkowo nieletnia interesuje się zwierzętami i jazdą konną, uczy się przeciętnie i czasem zdarzało jej się przeszkadzać na lekcjach. Z informacji od nauczycieli wynika jednak, że poprawiła swoje zachowanie, a do tego przeprosiła kolegów, z których się naśmiewała. Według matki jej córka nie pije alkoholu i nie pali papierosów, ale ulega złym wpływom rówieśników. Dodatkowo w związku z bieżącymi problemami związanymi z postępowaniem korzysta z pomocy psychologa.

Postanowieniem sądu stwierdzono, że obie nieletnie dopuściły się czynu karalnego, wobec czego zobowiązane zostały do wykonania prac porządkowych na rzecz szkoły, do której uczęszczają, w wymiarze 5 godzin każda, w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a także do przeproszenia pokrzywdzonych w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się postanowienia (sprawa 98).

Niekiedy przemoc miała miejsce w innych placówkach aniżeli szkolne, przede wszystkim w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych i Młodzieżowych Ośrodkach Socjoterapii (10 przypadków). Zapewne ze względu na specyfikę dzieci, które znajdują się w tych placówkach, przemoc miała poważny charakter, a na dodatek, poza zarzutem z art. 207 k.k. często dołączone były zarzuty stosowania gróźb karalnych czy napaści na funkcjonariusza publicznego. W tych przypadkach chodziło o sytuację, w której nieletni po interwencji wychowawców obrzucali ich wulgaryzmami, kopali, uderzali, szarpali się z nimi. Ze wspomnianych wyżej badań nad nieletnimi wynika, że tego typu placówki raczej nie zgłaszają napaści na wychowawców jako czynu samoistnego. Pojawia się on w towarzystwie innych, poważniejszych naruszeń prawa, jak choćby właśnie poważna przemoc wobec innego wychowanka. Jako przykład można przytoczyć następującą historię:

Sprawcą znęcania się był nieletni, który w chwili rozpoczęcia stosowania przemocy miał 13 lat, a czyn popełnił wraz z innym nieletnim. Ofiarą chłopców był 14-letni wychowanek MOW-u, w którym przebywali wszyscy trzej chłopcy. Z policyjnych notatek urzędowych, zeznań pokrzywdzonego a także zeznań wychowawców ośrodka wynika, że znęcanie się miało miejsce we wrześniu 2016 roku na terenie ośrodka, kiedy to pokrzywdzony chłopiec dołączony został do grupy, do której należeli sprawcy. Nieletni dopuszczali się różnego rodzaju okrutnych i krzywdzących zachowań, wpisujących się zarówno w przemoc fizyczną, jak i psychiczną. Ich czyn z art. 207 § 1 k.k. polegał na tym, że w świetlicy ośrodka przytrzymując pokrzywdzonego siłą wkładali mu do ust zamoczoną w ubikacji gumową rękawicę, naśmiewając się przy tym z niego i wystawiając go na pośmiewisko pozostałych wychowanków oraz na tym, że sprawca szczotką do czyszczenia ubikacji przesunął po twarzy pokrzywdzonego, podczas gdy drugi z agresorów siłą przytrzymywał ofiarę uniemożliwiając mu ucieczkę.

Dodatkowo sprawcy przez długi czas kilka razy dziennie obrażali pokrzywdzonego, używając przy tym słów powszechnie uważanych za obelżywe, wzbudzając w nim tym samym stałe poczucie zagrożenia. Swoim działaniem nieletni spowodowali przeniesienie ofiary do innej grupy wychowawczej.

Warto nadmienić, że chłopiec, którego akta sprawy dotyczyły, popełnił także rozmaite innego rodzaju czyny karalne, takie jak: przytrzymywanie pokrzywdzonego w czasie, gdy jego kolega ciął jego rękę wyciągniętą z temperówki ostrzem (art. 157 § 1 k.k.), znieważenie nauczyciela podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych poprzez używanie obelg wobec niego i jego rodziny (art. 226 § 1 k.k.), grożenie wychowawcy pozbawieniem go życia, wzbudzając jednocześnie uzasadnione obawy spełnienia groźby (art. 190 § 1 k.k.), czterokrotne znieważenie nauczycielki (art. 226 § 1 k.k.), znieważenie innego nauczyciela i uderzenie go pięścią (art. 226 § 1 k.k. i art. 222 § 1 k.k.), uderzenie pięścią w oko i ugryzienie pracownika placówki wychowawczej (art. 217 k.k.), pobicie innego wychowanka ośrodka (art. 158 § 1 k.k.) oraz drobna kradzież ze sklepu (art. 119 k.w.). Można także dodać, że w czasie trwania postępowania nieletni oddalił się bez pozwolenia z placówki wychowawczej i znaleziony został przez policję w stanie po użyciu środka odurzającego.

Sprawca przyznał się do popełnienia wyżej wymienionych czynów, aczkolwiek uzasadniał je faktem, iż pokrzywdzeni to osoby, których nie lubi bądź osoby, które go denerwują. Sąd uznał postanowieniem, że nieletni dopuścił się wszystkich wymienionych wyżej czynów oraz wykazuje przejawy demoralizacji, wobec czego orzekł umieszczenie go w zakładzie poprawczym z warunkowym zawieszeniem wykonania środka na okres próby trwający 3 lata. W okresie próby orzekł stosowanie dotychczasowego środka wychowawczego w postaci umieszczenia w MOW. Nieletni, jak wykazują liczne dokumenty zawarte w aktach, jest osobą, która doświadczyła w swoim życiu wielu krzywd ze strony środowiska rodzinnego oraz mającą liczne problemy natury psychicznej, emocjonalnej i behawioralnej. Od 2008 roku chłopiec wraz z rodzeństwem przebywał w domu dziecka, a do MOW-u trafił w 2015 roku z uwagi na swoje agresywne i sprawiające liczne trudności zachowanie. Opinia Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów z 2017 roku wydana na potrzeby toczącego się postępowania szczegółowo charakteryzuje środowisko rodzinne nieletniego z uwzględnieniem jego sytuacji opiekuńczo-wychowawczej. Zgodnie z opinią 36-letnia matka chłopca, o wykształceniu niepełnym podstawowym, jest osobą trwale bezrobotną, utrzymującą się z pomocy społecznej i zamieszkującą mieszkanie komunalne. W przeszłości była karana sądownie za posłuszenie się nieprawdziwymi informacjami o zatrudnieniu w celu uzyskania kredytu bankowego, za co skazana została na karę 18 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 miesiące. Ojciec zaś, z którym nieletni nie utrzymywał od lat żadnych kontaktów, z zawodu murarz, karany był sądownie m.in. za znęcanie się nad członkami rodziny, za co odbywał karę pozbawienia wolności. Prowadzona była wobec niego procedura Niebieskiej Karty. Sąd zainteresował się rodziną w 2003 roku, kiedy to wykazano nieprawidłowości w rodzinie, takie jak opieka nad dziećmi przez rodziców będących w stanie nietrzeźwości czy brak dbałości o czystość w mieszkaniu oraz higienę dzieci.

Wówczas rodzicom ograniczono władzę rodzicielską i ustanowiono stały nadzór kuratora sądowego. Dalsze zaniedbania wobec dzieci w zakresie ich najbardziej podstawowych potrzeb, nadużywanie alkoholu i stosowanie przemocy względem siebie przez rodziców spowodowały umieszczenie nieletniego wraz z bratem w domu dziecka i odebranie rodzicom w 2011 roku władzy rodzicielskiej.

W rzeczonej opinii rodzinę nieletniego uznano za całkowicie niewydolną wychowawczo. U nieletniego stwierdzono w związku z tym silną depryzację podstawowych potrzeb rozwojowych (żywieniowych, stymulacji rozwoju, zdrowotnych, rekreacyjnych, emocjonalnych), brak poczucia bezpieczeństwa w świecie, brak spokoju i stabilizacji oraz brak satysfakcjonujących relacji społecznych w najbliższym otoczeniu. Chłopiec był świadkiem i jednocześnie ofiarą nadużyć ze strony rodziców od najmłodszych lat, co spowodowało zaburzenie jego rozwoju. W wyniku wielu deficytów w środowisku rodzinnym chłopiec nie wykształcił prawidłowych wzorców funkcjonowania społecznego. Dodatkowo stwierdzono, że za późna oraz nieskuteczna izolacja nieletniego od zaburzonego środowiska (jako że nadal ma kontakt z matką) powoduje jego ciągle pozostawanie pod złym wpływem otoczenia, co utrudnia pracę nad sobą. Chłopiec wciąż narażany był na poczucie odrzucenia i brak zainteresowania ze strony rodziców. Całkowity brak pozytywnych punktów odniesienia w życiu nieletniego oraz brak stabilnych i satysfakcjonujących więzi z kimkolwiek uniemożliwiły mu wykształcenie poczucia bezpieczeństwa i stabilności. To wszystko składa się na zaburzoną sytuację opiekuńczo-wychowawczą, będącą ważną przyczyną jego pogłębiającej się demoralizacji.

Chłopiec w dzieciństwie wykazywał opóźnienie w rozwoju mowy i przedłużone moczenie się nocne. W domu dziecka przejawiał silną tęsknotę za matką, co ujawniało się poprzez wołanie jej przez sen, a także spotęgowany lęk przed ojcem, co również zauważono, kiedy nieletni opowiadał w trakcie snu różnego rodzaju historie o jego przemocy. Z rówieśnikami nieletni nie umiał stworzyć normalnych relacji. Był wobec nich agresywny, wchodził z nimi w konflikty, obrażał ich i izolował się. Dodatkowo zauważono, że nie umiał dostosować się do wymogów odpowiedniego zachowania w szkole, nie podporządkowywał się poleceniom, nie panował nad emocjami, dokonywał licznych czynów zagrażających bezpieczeństwu swojemu i otoczenia (wbieganie pod samochody, wdrapywanie się na budynki i drzewa, niekontrolowane ataki agresji, rzucanie w innych ostrymi przedmiotami). Jednocześnie chłopiec wykazywał całkowity brak zainteresowania nauką, nie wykonywał żadnych obowiązków z nią związanych. Z powodu wszystkich tych zachowań zakwalifikowany został przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną do kształcenia specjalnego z uwagi na niedostosowanie społeczne i umieszczony w młodzieżowym ośrodku socjoterapii, skąd w 2015 roku trafił do MOW-u. W międzyczasie nieletni z powodu zachowań autodestrukcyjnych i zagrażających bezpieczeństwu otoczenia był sześciokrotnie hospitalizowany, w tym w dziecięcych oddziałach psychiatrycznych. Wielokrotne interwencje policji oraz pogotowia spowodowały, że nieletni często przenoszony był między ośrodkami, jako że wychowawcy nie potrafili sobie poradzić z jego agresywnym zachowaniem. W związku z tym chłopiec nigdzie nie przebywał na tyle długo, aby poczuć się bezpiecznie, stabilnie i komukolwiek zaufać.

W zakresie zaburzeń zdrowotnych u nieletniego zdiagnozowano mieszane zaburzenia zachowania i emocji, hiperkinetyczne zaburzenia zachowania (ADHD), zaburzenia zachowania z nieprawidłowym procesem socjalizacji, nieprawidłowy rozwój osobowości, mikrouszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Badanie fizykalne wykazało, że nieletni dokonywał samookaleceń. Zaburzenia zachowania chłopca przejawiały się w niechęci do nauki i negatywizmie do obowiązków ucznia, wagarach, braku promocji do klas wyższych, nieuznawaniu autorytetu dorosłych osób zainteresowanych jego socjalizacją, nierespektowaniu reguł życia społecznego, niszczeniu mienia, świadomego łamania regulaminów, kłamstwach, prowokowaniu do sytuacji zagrażających bezpieczeństwu, reagowaniu wzmożoną agresją werbalną w kontaktach interpersonalnych, zachowaniach o charakterze przemocy fizycznej z elementami wrogości, dokonywaniu aktów samoagresji, nieprawidłowych więziach z otoczeniem, paleniu papierosów, ucieczkach. Wymaga podkreślenia, że w trakcie trwania postępowania z uwagi na zastosowane wobec nieletniego oddziaływania wychowawcze i resocjalizacyjne jego zachowanie uległo dużej poprawie, co wykazały opinie z ośrodka jak i kolejna opinia Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów (sprawa 56).

Jeśli chodzi o miejsce popełnienia czynu, to najczęściej jednak kwalifikowałyśmy je jako „inne/brak danych”. Rzeczywiście, w wielu przypadkach to miejsce nie jest dokładnie ustalone, najczęściej dlatego, że przemoc jest stosowana w różnych lokalizacjach: w szkole, na podwórku, na ulicy. Dzieje się tak dlatego, że sprawcy i pokrzywdzeni często mieszkają i ich drogi wielokrotnie się przecinają. Jest też grupa spraw, w których przemoc następowała w Internecie (wyłącznie tam lub w połączeniu z innymi lokalizacjami).

Wydaje się także, że sprawy trafiały do sądu dość szybko. Z jednej strony średnia czasu trwania nękania do zgłoszenia była dość długa, bo wynosiła niemal 8 miesięcy, natomiast mediana była znacznie krótsza i wynosiła 3,5 miesiąca. Na tę wysoką średnią wpływ miał jeden przypadek, w którym trzech sprawców znęcało się nad kolegą przez 5 lat, zanim sprawa trafiła na oficjalną ścieżkę wymiaru sprawiedliwości. W większości przypadków samo zgłoszenie sprawy do sądu miało wpływ na zachowanie sprawców i sprawczyń, którzy albo kończyli stosowanie przemocy albo też wszczęcie sprawy sądowej spletało się z innymi okolicznościami, które przemoc przerywały, np. skierowanie sprawcy do innej placówki wychowawczej czy też zmiana szkoły przez sprawcę lub osobę pokrzywdzoną. Przemoc po zgłoszeniu sprawy do sądu była kontynuowana zaledwie w 8 przypadkach.

Przemoc stosowana przez sprawczynie i sprawców prawie zawsze nosiła elementy przemocy psychicznej (93 przypadki), a w 2/3 spraw także przemocy fizycznej. Inne rodzaje przemocy to seksualna (5 przypadków: dotykanie ofiary w miejscach intymnych, przyciskanie twarzy pokrzywdzonego do krocza) oraz dwa przypadki przemocy ekonomicznej (zabranie rzeczy należącej do osoby pokrzywdzonej).

Osoby nieletnie z reguły popełniają czyny karalne we współsprawstwie i nie inaczej było tym razem: 58 sprawców działało z rówieśnikami (wszyscy współsprawcy byli w wieku sprawców i wszystkich łączyły wyłącznie relacje koleżeńskie), 28 nieletnich popełniło czyn z jedną osobą, 25 z dwiema, a 5 z trzema lub więcej

osobami (rekordowa była sprawa znęcania się w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym, w którym w aktach znalazło się 10 osób zaangażowanych w jedną sprawę). Przypominamy, że sprawcy znęcający się nad osobami bliskimi w środowiskach domowych, zdecydowanie najczęściej działali w pojedynkę.

Co możemy napisać o samej sylwetce sprawców i sprawczyń i ich charakterystyce demograficznej? Najmłodszy miał 7 lat, najstarszy 16, a średnia wieku sprawców to 14 lat. Wszyscy byli uczniami lub uczennicami, najczęściej szkoły podstawowej lub gimnazjum (1 osoba była w szkole zawodowej, 1 uczyła się w OHP). Na pewno dalszej refleksji wymaga fakt, że sądy nie rozpatrywały spraw o znęcanie się, gdy sprawcami byli uczniowie szkół ponadpodstawowych. Faktem jest, że przemoc fizyczna, która najczęściej jest powodem zgłoszenia sprawy do sądu, jest charakterystyczna raczej dla dzieci młodszych (Komendant-Brodowska 2014: 28), aczkolwiek trzeba pamiętać, że w 1/3 przypadków mieliśmy do czynienia wyłącznie z przemocą psychiczną.

Szkoły wystawiły opinie o 83 uczniach. Większość z nich była jednoznacznie negatywna (53), wskazywane problemy były różnorakie. Przede wszystkim często były to dzieci uczące się źle, wagarujące, nie odrabiające lekcji, nie przynoszące do szkoły podręczników, nieuważające na lekcjach, ale także powtarzające klasy. Kilkoro uczniów uczyło się w szkołach specjalnych. Szkoły w wystawianych przez siebie opiniach często pisały także o kłopotach z zachowaniem nieletnich. Pojawiały się opinie, że są oni aroganccy, zbuntowani, łamiący zasady szkolne, zachowują się prowokująco w stosunku do kolegów, koleżanek i nauczycieli, przejawiają zachowania antyspołeczne lub w ogóle nie rozumieją norm społecznych. O niektórych osobach pisano, że są kłótlive, dokuczają innym, generują konflikty, kłamią, konfabulują, manipulują innymi dziećmi. W pojedynczych przypadkach w opiniach wspomniano o niszczeniu szkolnego mienia, kradzieży czy wyznawaniu poglądów faszystowskich. W wielu przypadkach szkoła wprost „donosiła” o agresywnych zachowaniach podświadomych, wulgaryzmach i przemocy fizycznej stosowanej wobec innych uczniów. W 27 opiniach sprawcy i sprawczynie zostali określani jako „średni” uczniowie, nie sprawiający większych kłopotów lub niewielkie kłopoty wychowawcze. Tych uczniów z jednej strony charakteryzowano jako impulsywnych, łatwo wpadających w złość, mających problemy z opanowaniem emocji, podejmujących nieprzemyślane zachowania, ale z drugiej strony dodawano też często, że są to dzieci z pewną skłonnością do refleksji, wyrażają żal i przepraszają za niewłaściwe zachowanie. W przypadku zaledwie trojga uczniów szkoły miały o nich bardzo dobrą opinię. Wskazywano, że są to osoby pogodne, grzeczne, pomocne, angażujące się w aktywności szkolne i pozaszkolne.

Piętnastolatek, uczeń gimnazjum, brał udział w dyskusji na zamkniętej grupie facebookowej. Dokonał na niej niemiłych i wulgarnych wpisów, zawierających sugestie, że nie lubiana klasowa koleżanka powinna się powiesić. Sprawa miała charakter jednorazowy, zachowanie już się nie powtórzyło. Chłopiec nie boryka się z żadnymi deficytami wychowawczymi, mieszka w dużym mieście, w dużym, ładnie urządzonej mieszkaniu. Oboje rodzice mają wyższe wykształcenie, pracują, dbają o dzieci, wspierają je. Nie mają z synem żadnych kłopotów wychowawczych. Problemów nie

zgłosiła też szkoła, podkreślając, że jest to dobry uczeń, pozytywny, zaangażowany w wolontariat. Tym niemniej sąd uznał, że chłopiec dopuścił się opisanego wyżej czynu i udzielił mu upomnienia (sprawa 5).

Opinie o nieletnich wyrażane w trakcie wywiadu kuratorskiego przez ich rodziców są zdecydowanie bardziej korzystne niż opinie szkolne. Wydaje się dość naturalną skłonnością matek i ojców chronienie własnych dzieci przed organami wymiaru sprawiedliwości, nawet jeśli sami dostrzegają w nich jakieś niedoskonałości. Niewątpliwie kuratorzy są postrzegani jako część systemu, który jest dziecku nieprzechylny, a nawet stanowi pewnego rodzaju opresję, stąd też opiekunowie wyrażając swoje zdanie o dzieciach są bardzo ostrożni w mówieniu o kłopotach wychowawczych. Ekstremalnym przykładem „chronienia” syna jest wypowiedź matki, która stwierdziła, że jej dziecko w domu zachowuje się poprawnie, mimo wcześniejszych agresywnych zachowań. Matka twierdziła, że w chwili przeprowadzenia wywiadu tego rodzaju zachowania w domu ustały. Opinia matki była jednak zupełnie niezgodna z wypisem ze szpitala psychiatrycznego, do którego chłopiec trafił, ponieważ podduszał matkę, przeklinał i wyzywał dziadków, krzyczał przez okna, że jest maltretowany w domu. Oddawał mocz na dywan i do kosza z praniem, niszczył meble, wymachiwał nożem i siekierą. Według matki wymordował w domu kilka królików. To oczywiście historia marginalna, ale większość rodziców twierdziła, że ich dzieci nie sprawiają lub raczej nie sprawiają większych kłopotów wychowawczych. Nie postrzegali też takich (często jednak pojawiających się) zachowań jak palenie papierosów, okazjonalne picie alkoholu czy palenie marihuany, „pyskowanie” czy wagarowanie, jako szczególnie istotnych problemów. Być może słusznie, bo są to zachowania dość typowe dla nastolatków (Woźniakowska-Fajst 2022). Często też mówili, że naganne zachowanie ich synów i córek było związane z wpływem zdemoralizowanych kolegów, a nie samodzielnym zachowaniem dziecka.

Podobnie jak w przypadku nieletnich, którzy znęcali się nad członkami swoich rodzin, także w przypadku nieletnich znęcających się nad rówieśnikami, widać wpływ problemów psychicznych, z którymi borykają się współczesne nastolatki. Oczywiście mówimy o bardzo specyficznej grupie dzieci, które miały sprawę w związku z dopuszczeniem się poważnego czynu o wysokiej szkodliwości społecznej. Co czwarte dziecko (26) miało jakieś kłopoty psychiczne. W diagnozach najczęściej wymieniano ADHD oraz zaburzenia zachowania i emocji. Pojawiały się także autoagresja, okaleczanie się, próby samobójcze, depresja, zespół Aspergera, upośledzenie umysłowe czy zachowania opozycyjno-buntownicze. W przypadku osób niepełnoletnich nie diagnozuje się co prawda zaburzeń osobowości, ale można już dostrzec pewne sygnały ostrzegawcze mówiące, że taka diagnoza jest możliwa w przyszłości. Tego rodzaju nieprawidłowości zaobserwowano u 11 badanych nieletnich i najczęściej prowadziły one w kierunku aspołecznego zaburzenia osobowości.

Tabela 5. Struktura rodziny nieletnich znęcających się nad rówieśnikami

Struktura rodziny	Liczba nieletnich
Pełna	52
Samotna matka	22
Samotny ojciec	2
Zrekonstruowana z ojczymem	14
Rodzina zastępcza (babcia)	2
Opieka instytucjonalna (dom dziecka, MOS, MOW)	6
Razem	98

Źródło: Badania własne.

Także co czwarte dziecko (27) miało wcześniej sprawy w sądzie rodzinnym, z czego 15 z powodu demoralizacji albo popełnienia czynu karalnego. Wobec 13 toczyły się sprawy opiekuńcze, co świadczy raczej o nieprawidłowości funkcjonowania całej rodziny.

Większość dzieci, które znęcały się nad rówieśnikami wychowywała się w rodzinach pełnych (52) lub zrekonstruowanych z ojczymem (14). Spośród analizowanych przez nas przypadków, 22 nieletnich wychowywały samotne matki, a 11 wychowywało się w innych miejscach niż rodzina biologiczna.

Większość nieletnich (78) miało rodzeństwo, z czego 32 miało dwoje lub więcej.

Niewątpliwie czynniki środowiskowe są jednym z determinantów przejawiania przez nieletnich zachowań dewiacyjnych. Wiadomo jednak, że pojedyncze czynniki, takie jak np.: słabe wykształcenie i pozostawanie rodziców bez zatrudnienia, czy też niewydolność wychowawcza rodziców lub ich negatywne cechy nie determinują bezpośrednio przestępczości ich dzieci. Na pewno większość rodziców (w przypadkach, w których udało nam się zgromadzić dane) miała wykształcenie podstawowe lub (częściej) zawodowe oraz wykonywała prace fizyczne lub pozostawała w ogóle bez zawodu. Większość rodziców obecnych w życiu dzieci pracowała zawodowo, nie przejawiała też szczególnych zaniedbań wychowawczych, a ich zachowanie (przynajmniej z tego co wiemy z wywiadów kuratorskich i innych opinii) raczej nie wpływało negatywnie na zachowanie badanych nieletnich. W większości przypadków, powody, dla których dzieci dopuszczały się okrucieństwa w stosunku do rówieśników, musiałyby być znacznie bardziej złożone. Tym niemniej trzeba zaznaczyć, że 1/3 matek i niemal połowa ojców miała negatywną opinię. W przypadku matek nieprawidłowa postawa wychowawcza związana była z dwoma głównymi czynnikami: obniżonymi kompetencjami wychowawczymi (nazywanymi w wywiadach od lat bardzo ogólnym określeniem „niewydolności wychowawczej”), polegającymi na niekonsekwencji wychowawczej, nieumiejętności dotarcia do dziecka i wpłynięcia na jego postępowanie oraz na nadmiernym spożywaniu alkoholu. W pojedynczych przypadkach była mowa o chorobie psychicznej matki (najczęściej depresji), jej karalności i nieuczestniczeniu w ogóle w wychowaniu dziecka. W przypadku ojców zarzuty dotyczyły najczęściej alko-

holizmu i stosowania przemocy w stosunku do najbliższych osób, a także zupełnej nieobecności w wychowaniu dziecka. Rzadko ojcowie byli karani czy niewydolni wychowawczo (to ostatnie raczej związane jest z tym, że gdy kurator lub inny specjalista pisze o alkoholizmie i przemocy to dość oczywiste jest, że jest to tożsame z niewydolnością wychowawczą, tylko nie pojawia się w opiniach *expressis verbis*).

W tym podrozdziale opisujemy także osoby pokrzywdzone przemocą równieśniczą. W 81 przypadkach mieliśmy do czynienia z pojedynczą ofiarą, znacznie rzadziej było ich więcej, wówczas sprawy dotyczyły większych konfliktów na terenie szkoły lub placówek wychowawczych. Najmłodsza osoba pokrzywdzona miała 8 lat, najstarsza: 17. Najczęściej osoby pokrzywdzone były w wieku pomiędzy 13 i 14 lat, 2/3 ofiar stanowili chłopcy. W tym miejscu chcemy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Otóż orzecznictwo do art. 207 k.k. mówi, że przestępstwo znęcania się wymaga nierównowagi stron. Sąd Najwyższy stwierdził, że

Jeżeli (...) wzajemne zachowania (...) polegają na wzajemnym naruszaniu nietykalności i wzajemnym znieważaniu oraz na podejmowaniu czynności, które można określić mianem złośliwego dokuczania – to brak jest podstaw do przypisywania tylko jednej stronie zamiaru znęcania się (III KRN 122/92).

Co prawda przywołane orzeczenie dotyczyło sytuacji rozpadu pożycia małżeńskiego, ale można tu zastosować analogię. Rozumiemy, że w postępowaniu z nieletnimi najważniejszą kwestią jest odpowiednia reakcja wychowawcza na zdarzenie. Nie mamy tu do czynienia ani z winą ani z karą. Tym niemniej w kilku przypadkach sąd zdecydował o wyciągnięciu konsekwencji z zachowania sprawcy czy sprawczyni ocenionego jednak jako znęcanie się, mimo że okoliczności sprawy nie wskazywały właśnie na tę dysproporcję sił. Poniżej kilka uwag badaczek dotyczących poszczególnych spraw:

- „Był konflikt między chłopcami, pokrzywdzony też stosował przemoc” (sprawa 14);
- „Dziewczyna [pokrzywdzona] sama ubliżała sprawcy, szarpała go, prowokowała. Robiła to wspólnie z koleżankami” (sprawa 12);
- „Pokrzywdzony zachowywał się agresywnie, zaczepiał, prowokował” (sprawa 24);
- „Pokrzywdzony postrzegany jako trudny, problematyczny, nachalnie narzucający swoje towarzystwo” oraz „Pokrzywdzony wymusza od koleżanek i kolegów w klasie pieniądze, bo mówi, że nie ma co jeść” (sprawa 6);
- „Pokrzywdzona opisywana przez szkołę jako osoba z problemami emocjonalnymi, wybuchowa, temperamentna, niecierpliwa, niekontrolująca swoich emocji” (sprawa 43);
- „Dziewczynka [pokrzywdzona] też obrzucała sprawcę wulgaryzmami” (sprawa 13);
- „Pokrzywdzony jest problematyczny. Agresywny, zdemoralizowany, pije alkohol. Sprawa była konfliktem uczniowskim” (sprawa 44);
- „Obie dziewczyny były w konflikcie i właściwie trudno uznać, że było to znęcanie w rozumieniu art. 207 k.k.” (sprawa 2).

Ostatnią kwestią, którą chcemy omówić jest reakcja sądu na opisane wyżej za-

chowania nieletnich. Po pierwsze, w 7 sprawach zastosowano środki tymczasowe, przede wszystkim w postaci nadzoru kuratora (4), ale dwóch chłopców skierowano do schroniska dla nieletnich, a jednego do MOW-u. Do popełnienia czynu przyznało się 82 sprawców (choć 30 jedynie częściowo), natomiast 14 osób konsekwentnie, przez cały czas postępowania odmawiało przyznania, że rzeczywiście nad kimś się znęcali. Sąd umorzył jednak jedynie dwie sprawy. W przypadku sześciorga dzieci zmieniono także klasyfikację prawną czynu: z art. 207 k.k. na demoralizację, przy czym zaledwie w jednym przypadku chodziło o wiek sprawcy (działał między 10. a 12. rokiem życia). W pozostałych sędziowie uznali, że rzeczywiście jakieś formy przemocy między dziećmi miały miejsce, ale nie miały one bardzo poważnego charakteru i nie były w rzeczywistości znęcaniem się w rozumieniu art. 207 k.k., czyli w ocenie sądu raczej wpisywały się w pojęcie przemocy rówieśniczej.

Sądy w swoich postanowieniach stosowały równie często upomnienia i nadzór kuratora, dodając niekiedy także inne zobowiązania. Mediacja została zastosowana w jednej sprawie i przyniosła oczekiwany rezultat: sprawca wyraził skruchę i przeprosił pokrzywdzonego. Choć, nawiasem mówiąc, autorki mają wątpliwości czy akurat sprawy o znęcanie się powinny w ogóle być wysyłane do mediacji.

Tabela 6. Postanowienia sądów odnośnie do znęcania się nad rówieśnikami

Środek	Liczba zastosowań w badanych sprawach
Upomnienie	33
Zobowiązanie	34
Nadzór odpowiedzialny rodziców	9
Nadzór kuratora	33
Kuratorski ośrodek pracy z młodzieżą	1
Młodzieżowy ośrodek wychowawczy	6
Zakład poprawczy	2

Źródło: Badania własne. Możliwy był wielokrotny wybór zastosowań w badanych sprawach.

Nałożone na sprawczynię i sprawców zobowiązania miały bardzo różny charakter. Przeważały zobowiązania do kontynuowania nauki, regularnego chodzenia do szkoły i „poprawnego” czy „właściwego” zachowania w szkole (12). W kilku przypadkach orzeczono prace społeczne, przede wszystkim na rzecz szkoły, do której uczęszczali sprawcy (od 5 do 20 godzin). W jednym przypadku było to 10 godzin pracy w hospicjum, choć może to budzić pewne obiekcje. I nie chodzi o to, czy piętnastoletni chłopiec jest gotów na taką konfrontację z rzeczywistością, ale raczej o to, że taki rodzaj pracy to poważne wyzwanie dla psychiki nastolatka, zwłaszcza, że zobowiązanie to zostało zastosowane w sytuacji, w której (co wynika z lektury akt) jego winy nie była oczywista i trudno mówić o znęcaniu się, bo sprawca

i pokrzywdzona byli w konflikcie, a wulgaryzmy, szarpanie czy inne elementy agresji fizycznej były wzajemne.

Tylko w 10 przypadkach sąd nakazał sprawcom przeproszenie osób pokrzywdzonych. Faktem jest, że niekiedy wiadomo było, że do tych przeprosin doszło wcześniej, zanim zapadło postanowienie sądu, ale nie dotyczyło to jednak większości przypadków. Z drugiej strony niewątpliwie są sytuacje, w których przy braku skruchy sprawcy, czy przyznania się przez niego do winy, wymuszone przeprosiny nie będą miały żadnej wartości wychowawczej i będą nieprzyjemne dla osoby pokrzywdzonej.

Na pewno na uznanie zasługują zobowiązania, w których sędziowie nakazywali sprawcom leczenie psychiatryczne, podjęcie lub kontynuowanie terapii psychologicznej czy wzięcie udziału w treningu zastępowania agresji⁵. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że co najmniej 26 badanych nieletnich miało kłopoty psychiczne, to zastosowanie zobowiązań tego typu w zaledwie 8 przypadkach pozostawia sporo do życzenia.

W jednym przypadku sąd nakazał „powstrzymanie się od kontaktowania się z pokrzywdzoną w jakikolwiek sposób”. Od postanowień były tylko 2 odwołania i w obu przypadkach sąd odwoławczy potwierdził słuszność decyzji sądu rejonowego, orzekającego w pierwszej instancji.

Na zupełne zakończenie jeszcze kilka spostrzeżeń. Po pierwsze w trzech sprawach w opisie czynu była mowa o „przemijającym stosunku zależności”, podczas gdy dwie historie dotyczyły konfliktu między rówieśnikami w klasie, a trzecia dotyczyła znęcania się nad kolegą szkolnym z innego oddziału. Miały one miejsce między nieletnimi, którzy w żaden sposób nie byli ze sobą związani, ich pozycja była jednakowa, więc zupełnie niezrozumiałe jest jaki stosunek zależności sądy ustaliły pomiędzy nimi.

W innej sprawie nieletni znęcał się nad osobą pokrzywdzoną przez 1,5 roku z przerwami na wakacje i ferie szkolne, a policja zachowania te rozpisała skrupulatnie na następujące okresy: czyn 1) od 1.09.2016 do 23.12.2016 (następnie przerwa świąteczna), następny czyn 2) jest od 2.01.2017 do 13.01.2017, a potem ferie zimowe itd. W sumie sprawa dotyczyła pięciu czynów. To, że funkcjonariusz policji popełnił taki błąd, mogło się zdarzyć. To, że sąd tego nie skorygował wydaje się pewną niedbałością.

W aktach spraw zdarzały się również Niebieskie Karty zakładane nieletnim, jako osobom podejrzanym o stosowanie przemocy. Udział osoby niepełnoletniej w procedurze Niebieska Karta jest dopuszczalny jedynie w charakterze osoby dotkniętej przemocą lub świadka przemocy. Procedura ta nie przewiduje prowadzenia pracy z osobą niepełnoletnią, do rozmowy z takim sprawcą nie jest również dostosowany druk formularza oznaczony literą D. Jeżeli przedstawiciel jednej ze służb uprawnionych do wszczęcia procedury, doprowadził do założenia Niebieskiej Karty nieletniemu, przewodniczący Zespołu Interdyscyplinarnego powinien niezwłocznie zakończyć procedurę jako niezasadną. Dokument taki

⁵ Choć oczywiście ciekawe jest, jaka jest dostępność tego typu treningów i to jeszcze bezpłatnych dla dziecka.

nie powinien w ogóle powstać, a tym bardziej nie powinien być wykorzystywany jako materiał dowodowy w postępowaniu przed sądem.

Wreszcie w niektórych sprawach sądy nieprawidłowo kwalifikowały czyny popełniane przez nieletnich, nie podając jako podstawy art. 207 § 1a, który został wprowadzony w 2017 roku.

4. Zakończenie

Analiza wyników naszych badań w zestawieniu z oficjalnymi danymi statystycznymi, do których miałyśmy dostęp, przede wszystkim utwierdza nas w przekonaniu, że jakkolwiek dane te są niekwestionowane, jeśli chodzi o ich użyteczność w naukowym poznaniu, to jednak oprócz analizy ilościowej, warto dokonać również pogłębionej analizy ilościowej, a w miarę możliwości także analizy jakościowej (w przypadku naszych badań analiza akt sądowych wraz z analizą przypadków), która pozwala na poznanie rzeczywistości, o której liczby i procenty mogą nam powiedzieć wiele, ale nie wszystko. Musimy pamiętać także o metodzie poznania jaką jest szacowanie. Oficjalne, urzędowe statystyki, choćby najrzetelniej i najskrupulatniej prowadzone, nie dają nam rzeczywistego obrazu przestępczości. Istnieje wiele okoliczności odpowiedzialnych za tzw. ciemną liczbę przestępstw, zdarzeń, które prawdopodobnie się zdarzały, jednak nie zostały zarejestrowane przez żadną ze statystyk i nie poddane sformalizowanej kontroli społecznej (Błachut 2007–2008: 78–79).

Niewątpliwie trzeba zwrócić także uwagę na fakt, że zmianie uległa polityka reagowania przez rodziców, szkoły, placówki wychowawcze i same sądy na przestępstwo znęcania się. W sprawach nieletnich analizowanych na początku XX w. w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN takie sprawy niemal się nie zdarzały (por. Klaus 2009; Woźniakowska-Fajst 2010). Co do znęcania się między rówieśnikami, to sprawy takie miały miejsce, co wynikało wyraźnie z lektury akt. Zastosowanie przemocy, którego konsekwencją było skierowanie sprawy do sądu było na ogół jednostkowym zdarzeniem, które wpisywało się jednak w scenariusz dłuższego konfliktu bądź właśnie znęcania się (Woźniakowska-Fajst 2010: 271). Tymczasem jednak sądy nie patrzyły wówczas na szerszy kontekst sprawy, rozpatrując jedynie sprawę naruszenia nieetykalności cielesnej czy uszkodzenia ciała. Wydaje się, że w dzisiejszych czasach nie tyle zmieniło się zachowanie samych nieletnich, co transformacji uległa wrażliwość osób dorosłych i świadomość odpowiedzialnego reagowania na szkolny (i nie tylko) bullying.

Czyny kwalifikowane z art. 207 k.k. miały bardzo różny charakter, ale jednak najczęściej przemoc miała charakter powtarzalny i trwający co najmniej kilka tygodni, częściej kilka miesięcy. Wydaje się, że poza bardzo poważnymi przypadkami (w których zresztą często sprawcy wymagali przede wszystkim gruntowej terapii, a nawet regularnej opieki psychiatrycznej) większość spraw powinna była

zostać rozwiązana na poziomie szkoły, ponieważ miała charakter przemocy rówieśniczej. W przypadkach, w których rzeczywiście konieczna była interwencja sądu, powinna być ona nakierowana przede wszystkim na działania naprawcze, rozwiązanie konfliktu, naprawę szkód i terapię sprawców.

Kwalifikowanie analizowanych przez nas czynów, przez sądy na podstawie art. 207 k.k. jest problematyczne. Po pierwsze przepis ten umieszczony jest w rozdziale kodeksu karnego, który za przedmiot ochrony uznaje rodzinę i opiekę, a czyny popełniane przez badanych przez nas nieletnich najczęściej występowały na terenie szkoły, miały charakter przemocy rówieśniczej i nie naruszały dobra prawnego w postaci rodziny i opieki. Po drugie trudno jest przełożyć przesłanki popełnienia czynu z art. 207 k.k. na zbadane przez nas przypadki. Nieletni, uznani przez sądy za stosujących przemoc i dotkniętych przemocą nie są dla siebie osobami najbliższymi, trudno również ocenić na czym miałyby polegać przemijająca zależność ofiary od sprawcy. Równie problematyczne do subsumpcji są przesłanki wieku (nieletni są zazwyczaj rówieśnikami), stanu fizycznego lub psychicznego. Nasuwa się refleksja, że być może właściwsze byłoby ewentualne kwalifikowanie czynów popełnianych przez nieletnich na przykład na podstawie art. 190a k.k. Przeprowadzone przez nas badania jakościowe skłaniają jednak do refleksji, że w zdecydowanej większości przypadków ingerencja sądu nie wydaje się w ogóle konieczna. Analizowane sprawy miały raczej podłoże konfliktowe, trudno jednoznacznie wskazać w nich nierównowagę sił i wyraźną przewagę jednej ze stron. W wyroku z 11 lutego 2003 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że z uwagi na brak przewagi sprawcy, nie jest możliwe wzajemne znęcanie się. Zachowanie pokrzywdzonego w odpowiedzi na działania sprawcy, które samo w sobie mogłoby być kwalifikowane jako przemocowe, wyłącza przestępność czynu (Kluza 2022: 157–173).

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autorki zgłaszanego artykułu oświadczają, że nie istnieje konflikt interesów. Tzn. autorki (albo ich pracodawcy lub sponsorzy) nie mają jakiegokolwiek bezpośredniego lub pośredniego finansowego, prawnego lub zawodowego interesu albo związku z innymi organizacjami lub instytucjami, które mogą mieć wpływ na omawiane w tekście badania.

Finansowanie

Autorki nie otrzymały dofinansowania na tę publikację.

Bibliografia

- Błachut J., Gaberle A. i Krajewski K. (2006). *Kryminologia* [Criminology]. Gdańsk: Arche.
- Błachut J. (2007–2008). 'Czy „ciemna liczba przestępstw” istnieje?' [Does the dark number of crimes exist?]. *Archiwum Kryminologii* 29–30, s. 75–80. <https://doi.org/10.7420/AK2007-2008F>
- Ćwikła M. (2018). 'Czynniki determinujące agresję i przemoc – podobieństwa i różnice' [Factors determining aggression and violence – similarities and differences]. W E. Żywucka-Kozłowska, A. Szczechowicz-Raś i K. Rzeczkowska (red.) *Problemy współczesnego świata: zagadnienia wybrane* [Problems of the modern world: Selected issues]. Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Wydział Prawa i Administracji, s. 27–36.
- Gardocki L. (2011). *Prawo karne* [Criminal law]. Warszawa: C.H. Beck.
- Habrat D. (2018). 'Osoba nieporadna jako pokrzywdzona przestępstwem znęcania się' [A helpless person as a victim of abuse]. *Studia Prawnicze* 2(214) s. 115–130. <https://doi.org/10.5281/zenodo.1400073>
- Herzberger S.D. (2002). *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej* [Domestic violence. The perspective of social psychology]. Warszawa: PARPA.
- Klaus W. (2009). *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich* [Child in before the court. Justice for Juvenile Delinquency]. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Kluza J. (2022). 'Wzajemne znęcanie się jako okoliczność wyłączająca przestępczość czynu' [Mutual abuse as a circumstance excluding the criminality of an act]. *Prokuratura i Prawo* 5, s. 157–173.
- Kołodziejczyk J. (2004). *Agresja i przemoc w szkole. Konstruowanie programu przeciwdziałania agresji i przemocy w szkole* [Aggression and violence at school. Constructing a program to counteract aggression and violence at school]. Kraków: [Ośrodek Rozwoju Edukacji].
- Komendant-Brodowska A. (2014). *Agresja i przemoc szkolna. Raport o stanie badań* [Aggression and school violence. Research status report]. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Konarska-Wrzosek W. (2012). 'Przestępstwo znęcania się' [The crime of abuse]. W J. Warylewski (red.) *System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym* [Criminal law system. Crimes against individual goods]. Warszawa: C.H. Beck, s. 908–935.
- Marek A. (2009). *Prawo karne* [Criminal law]. Warszawa: C.H.Beck.
- Marek A. (2010). *Komentarz KK* [Comment by Penal Code]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Marshall G., Tabin M. i Molyneux M. (2005). *Słownik Socjologii i Nauk Społecznych* [Dictionary of Sociology and Social Sciences]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mozgawa M. (2007). *Praktyczny komentarz kk* [Practical comment by Penal Code]. Warszawa: Wolters Kluwer.

- Pyżalski J. (2018). 'Przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej w szkole – krytyczny przegląd stosowanych rozwiązań' [Counteracting peer violence at school – a critical review of the solutions used]. *Dziecko Krzywdzone. Teoria Badania Praktyka* 7(1), s. 30–45.
- Pyżalski J. (2015). 'Bullying jako specyficzny rodzaj przemocy rówieśniczej' [Bullying as a specific type of peer violence]. W D. Macander (red.) *Profilaktyka agresji i przemocy. Materiały dla uczestników szkolenia Liderzy profilaktyki agresji i przemocy* [Prevention of aggression and violence. Materials for participants of the Leaders of aggression and violence prevention training]. Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji, s. 6–8.
- Siwik Z. (2010). W M. Filar (red.) *Komentarz KK* [Comment by Penal Code]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Włodarczyk-Madejska J. (2021) 'Nieletni' [Juvenile]. W B. Gruszczyńska, M. Marczewski, A. Siemaszko, P. Ostaszewski i J. Włodarczyk-Madejska (red.) *Atlas Przestępczości w Polsce 6* [Atlas of Crime in Poland 6]. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, s. 121–158.
- Wojciechowski J. (2002). *Komentarz do KK* [Comment by Penal Code]. Warszawa: Librata.
- Woźniakowska-Fajst D. (2010). *Nieletnie. Niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?* [Juvenile girl's delinquency. Dangerous, naughty, harmless?] Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Woźniakowska-Fajst D. (2022). 'Czas wolny a alkohol i narkotyki w życiu współczesnych nastolatków' [Leisure and alcohol and drugs in the lives of contemporary teenagers]. W K. Krajewski i M. Grzyb (red.) *Polityka kryminalna: między teorią a praktyką. Księga jubileuszowa profesor Janiny Blachut* [Criminal policy: Between theory and practice. Professor Janina Blachut's jubilee book]. Kraków: Krakowski Instytut Prawa Karnego Fundacja, s. 365–376.

Źródła internetowe

- Ministerstwo Sprawiedliwości (b.d.). *Informator Statystyczny Wymiaru Sprawiedliwości* [The Statistical Guide of the Ministry of Justice], Isws.ms.gov.pl. Dostęp online: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [04.10.2021].
- Grzyb T. (2013). *Agresja i przemoc – podobieństwa i różnice* [Aggression and violence – similarities and differences], Profesor.pl. Dostęp online: <http://profesor.pl/publikacja,26766,Artykuly,Agresja-i-przemoc-podobienstwa-i-roznice> [04.10.2021].
- Przemoc rówieśnicza* [Peer violence] (n.d.), Niebieskalinia.info. Dostęp online: <http://www.niebieskalinia.info/index.php/ofiary-przemocy/dziecko/rozpoznanie/40-przemoc-rowiesnicza> [18.11.2022].

Akty prawne

- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1249 ze zm. [Act of 29 July 2005 on counteracting domestic violence, Journal of Laws of 2005, item 1246 as amended].

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r., Dz.U. z 2015 r., poz 961. [Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, Istanbul, 11 May 2011, Journal of Laws of 2015, item 961].

Ustawa z dnia 26 października 1982 o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. z 2018 r., poz. 969 [Act of 26 October 1982 on juvenile proceedings, Journal of Laws of 2018, item 1246].

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571 [Regulation of the President of the Republic of Poland of 11 July 1932 – Penal Code, Journal of Laws of 1932, no 60, item 571].

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. z 2016 r., poz. 1137 ze zm. [Act of June 6, 1997. Penal Code, Journal of Laws of 2016, item 1137 as amended].

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz.U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94 ze zm. [Act of 19 April 1969. Penal Code, Journal of Laws of 1969, no 12, item 1246 as amended].

Orzecznictwo

Wyrok Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 1971 r., sygn. akt I KR 149/71 [Judgment of the Supreme Court of August 30, 1971, file ref. act I KR 149/71] (1971), Legalis nr 15657.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1992 r.; III KRN 122/92 [Judgment of the Supreme Court of September 23, 1992; III KRN 122/92] (1992), LEX nr 22076.

Orzeczenie Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 22 maja 2019 r., VIII K 170/19 [Decision of the District Court in Toruń of May 22, 2019, VIII K 170/19] (2019).

Wytyczne Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976, VI KZP 13/75 [Guidelines of the Supreme Court of June 9, 1976, VI KZP 13/75] (1976).

Inne

Przestępczość i zachowania antyspołeczne nieletnich we współczesnej Polsce, OPUS-20, 2020/39/B/HS5/01530 [Crime and anti-social behavior of minors in contemporary Poland, OPUS-20, 2020/39/B/HS5/01530] (2020).

Pismo z Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości nr DSF-II.082.116.2020 [Letter from the Department of Strategy and European Funds of the Ministry of Justice No. DSF-II.082.116.2020] (2020).



Michał Wanke, Marcin Deutschmann, Magdalena Piejko-Płonka ■

Społeczne światy użytkowników marihuany w Polsce. Wyznaczanie granic przestrzeni, wiedzy i kontroli

Social worlds of cannabis users in Poland: Setting boundaries of space, knowledge and control

Abstrakt: Konsumpcja marihuany w Polsce jest nieco niższa niż w Unii Europejskiej, ale wśród młodzieży osiąga poziom podobny do średniej Wspólnoty. Jest tak mimo konserwatywnego kontekstu politycznego oraz jednych z najbardziej restrykcyjnych rozwiązań legislacyjnych w UE. Dysonans między kulturą użytkowników substancji psychoaktywnych a narracją głównego nurtu na ich temat staje się coraz ciekawszym i wciąż słabo zbadanym polem. Na potrzeby tego artykułu zintegrowaliśmy wyniki naszych trzech ogólnopolskich projektów badawczych dotyczących (1) użytkowników marihuany i kontekstu używania, (2) dyskusji online poświęconej substancjom psychoaktywnym oraz (3) możliwościom ewaluacji terapii narkotykowej, a także (4) wynik regionalnego projektu dotyczącego zachowań ryzykownych młodzieży. Badania zostały przeprowadzone w latach 2013–2021. Wszystkie badania opierały się na jakościowych źródłach danych. Ramą teoretyczną opisującą granice między podstawowymi działaniami społecznymi użytkowników cannabis, technologiami, tożsamościami i arenami przyjmowanymi do prowadzenia narracji i doświadczania używania jest kategoria światów społecznych. Celem artykułu jest wyjaśnienie, w jaki sposób wyznaczone są granice między światami użytkowników marihuany w trzech wymiarach: przestrzennym, wiedzy i kontroli. Zaproponowana rama teoretyczna pozwala uchwycić społeczne (interakcjonistyczne) mechanizmy wytwarzania wiedzy, norm i znaczeń związanych z używaniem marihuany i tym samym wyjść poza subkulturowe ujęcie zagadnienia. Subkulturowy charakter używania marihuany jest dobrze opisany w literaturze przedmiotu. Kultura polskich użytkowników marihuany jest szczególnie ciekawym przypadkiem tego zjawiska. Z jednej strony użytkownicy dostrzegają ciągłą liberalizację rozwiązań legislacyjnych

Dr Michał Wanke, Uniwersytet Opolski, Katedra Nauk o Kulturze i Religii,
michal.wanke@uni.opole.pl, ORCID: 0000-0003-0413-9838

Marcin Deutschmann, Uniwersytet Opolski, Katedra Nauk Socjologicznych,
marcin.deutschmann@uni.opole.pl, ORCID: 0000-0001-6281-6134

Dr Magdalena Piejko-Płonka, Uniwersytet Opolski, Katedra Nauk Socjologicznych,
magdalena.piejko@uni.opole.pl, ORCID: 0000-0002-3714-605X

w kontekście globalnym, a z drugiej strony sami znajdują się w obrębie bardziej konserwatywnych dyskursów i bardziej restrykcyjnych ram legislacyjnych. Taki stan tworzy w narracji na temat używania marihuany dysonans, który jest realizowany na mikropoziomie tworzenia znaczeń przez samych użytkowników w procesie interakcji i rozmów wewnątrz i na zewnątrz światów społecznych.

Słowa kluczowe: konopie indyjskie, marihuana, użytkownicy, świat społeczny, granice symboliczne

Abstract: Cannabis consumption in Poland is slightly lower than in the European Union, except for youths, a group with a similar level to the EU average. This is despite the conservative political context and one of the strictest sets of laws in the EU. The discrepancy between the culture of psychoactive substance users and the mainstream narrative about these substances is becoming more and more interesting and remains an unexplored field of research. For this paper, we have integrated the results of our three national-level research projects on (1) cannabis users and the context of use, (2) online discussions about psychoactive substances and (3) the possibilities of evaluating drug therapy, as well as (4) the results of a regional-level study on risky behavior among youths. The research was conducted between 2013 and 2021. All of the studies are qualitative in terms of the methods used. The social worlds concept is the theoretical framework of this study and it serves us to describe the basic social actions of cannabis users, technologies, identities and arenas for creating narratives and experiencing use. We analyze the boundaries between the social worlds of users, taking into account three dimensions of use: spatial, knowledge and control. The subcultural nature of cannabis use is well described in the literature. The culture of Polish cannabis users is an especially interesting example of the phenomenon. Users can observe the continuous liberalization of legislative solutions in the global context, while they are placed within increasingly conservative discourses and legal frames. This situation creates a discrepancy in the narrative on substance use, which is realized on the micro level of meaning-making in interaction and in talks inside and outside of the social worlds.

Keywords: cannabis, marihuana, users, social world, symbolic boundaries

Wstęp

Wskaźniki rozpowszechnienia używania konopi indyjskich wśród osób dorosłych w Polsce są niższe niż w innych rozwiniętych krajach Europy (EMCDDA 2021). Jednak jeśli spojrzeć jedynie na młodzież szkolną, konsumpcja marihuany w tej grupie jest wyższa i dorównuje średniej europejskiej, tzn. 1 na 5 młodych osób miała doświadczenia z marihuaną. Wyniki badania mogą wskazywać na to, że polska młodzież „dogania” swoich rówieśników z krajów Zachodu i należy do podobnej, dość stabilnej subkultury użytkowników konopi (Sandberg 2013).

Używanie konopi w Polsce jest legalne, ale nie jest legalne ich posiadanie. Istnieje instytucja osobistego użytku, natomiast nie odwołuje się ona do konkretnej definicji ilościowej. Zatrzymanym przez policję grożą sankcje pozbawienia wolności, chociaż wprowadzono dwie ważne zmiany w roku 2011. Po pierwsze, artykuł 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii pozwala na umorzenie postępowania, jeśli substancja była przeznaczona na własny użytek lub jeżeli ukaranie byłoby bezproduktywne ze względu na okoliczności. W ostatnich latach częstotliwość zastosowania artykułu 62a rosła (Malczewski et al. 2020). Po drugie, w 2017 roku zalegalizowano używanie

medycznej marihuany przepisanej przez lekarza. W praktyce więc użytkownicy mogą liczyć na „dywersję” przestępstw związanych z posiadaniem, czy to licząc na umorzenie sprawy, czy starając się o receptę od lekarza. Mimo to, używanie konopi jest prawnie problematyczne, a kontakt z wymiarem sprawiedliwości może być potencjalnie stygmatyzujący. Polskie regulacje legislacyjne dotyczące marihuany i kannabinoidów są jednymi z najbardziej restrykcyjnych i dotyczą reagowania na podaż (Dolliver 2020). W kontraście do procesów liberalizacji prawa i dekryminalizacji posiadania lub używania marihuany w innych krajach Europy i świata (Decorte, Lenton, Wilkins 2020), które polegają na depenalizacji lub dekryminalizacji działań związanych z tą substancją (Hughes, Stevens 2010), Polska utrzymuje w tym obszarze *status quo*. To *de facto* zwiększa rozdźwięk między doświadczeniem używania marihuany w Polsce i gdzie indziej na świecie.

Ten proces odbywa się w kontekście zwrotu konserwatywnego na poziomie ogólnej polityki państwa oraz dyskursu publicznego w Polsce (Deutschmann 2017; Dąbrowska 2019; Molek-Kozakowska, Wanke 2019). Kraje Europy Wschodniej, włączając w to Polskę, dokonały (neo)liberalnego zwrotu po przemianach lat 90. XX w., co było szczególnie widoczne w obszarze gospodarki, ale nie tylko. Na przykład, zgodnie z wynikami European Value Survey wciąż istnieją istotne różnice wartości kulturowych między Europą Wschodnią i Zachodnią. Można te różnice konceptualizować w kategoriach granic symbolicznych (Mijs, Bakhtiari, Lamont 2016). Te procesy przekładają się z kolei na bardzo konserwatywne dyskursy publiczne dotyczące marihuany, która w Polsce definiowana jest jako problematyczna zarówno z prawnego, jak medycznego punktu widzenia (Kępski 2021). Widać to również w toczącej się w Polsce debacie na temat medycznej marihuany, w której to narracje ostrożności i dyscypliny względem marihuany są zależne od pozycji władzy dyskutantów (Wagner, Polak, Świątkiewicz-Mośny 2021).

Nawet proste porównanie nazewnictwa krajowych punktów kontaktowych Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA) ujawnia pewne wzory i różnice semantyczne, sugerujące konkretne podejścia do substancji psychoaktywnych. Krajowe punkty kontaktowe EMCDDA zlokalizowane są w instytucjach państwowych lub w agencjach prowadzonych przez lokalne ministerstwa zdrowia. W krajach takich jak Norwegia, Dania, Szwecja, Niemcy czy Holandia ich nazwy odwołują się zwykle do kwestii zdrowia publicznego lub monitorowania substancji psychoaktywnych, co wskazuje na troskę o publiczny dobrostan lub potrzebę dokładnej oceny substancji¹. W krajach Europy Wschodniej, takich jak Rumunia, Litwa, Estonia, Czechy, Bułgaria czy Polska, punkty kontaktowe EMCDDA zlokalizowane są natomiast w strukturach, których nazwy wskazują na podejmowanie działań prewencyjnych, podkreślają problemy związane z uzależnieniem, a czasami nawet zlokalizowane są instytucjonalnie w ramach

¹ Są to odpowiednio: Norweski Instytut Zdrowia Publicznego; Duński Urząd Zdrowia; Agencja Zdrowia Publicznego Szwecji; Federalne Centrum Edukacji Zdrowotnej działające wspólnie z Niemieckim Centrum Problemów Uzależnień oraz Instytut Badań Terapii; Narodowy Monitor Narkotyków.

ministerstw zajmujących się sprawami wewnętrznymi². Ta różnica semantyczna oddaje również rozbieżność podejść do użytkowników substancji. Pierwsza grupa krajów stosuje raczej realistyczne podejście związane z paradygmatem redukcji szkód, podczas gdy druga grupa koncentruje się na prewencji i kontroli. Również wieloletnia nazwa polskiego biura, czyli Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, a obecnie Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom odzwierciedla takie podejście, ponieważ kładzie nacisk na „uzależnienia”, a dawniej zawierała słowo „narkomania”, które nie tylko jest silnie stygmatyzujące i związane z negatywną oceną moralną, ale również sugeruje, że używanie substancji psychoaktywnych nie jest odpowiedzialnością danej osoby czy nawet praktyką tożsamościową (Duff 2004), ale czymś zewnętrznym – chorobą, którą można jedynie leczyć.

Pouczające są wyniki badań prowadzonych niedawno w Izraelu, zdające się potwierdzać hipotezę różnicy między Wschodem i Zachodem. Badacze odkryli, że użytkownicy przybywający z krajów postradzieckich są zakorzenieni w odiedziczonej przez siebie kulturze kryminalizacji i karania za działalność związaną z substancjami psychoaktywnymi. Taki stan rzeczy tworzy problematyczną relację z izraelskimi metodami profilaktycznymi, które bazują na podstawach liberalnych (Liat 2019). Właśnie dlatego ważne jest zadanie pytania o niespójność między światami społecznymi użytkowników marihuany, narracjami i społecznymi kontekstami, w których użytkownicy działają, a głównym nurtem profilaktyki, przeciwdziałania, a nawet leczenia uzależnień w Polsce. Jest to nie bez znaczenia również ze względu na fakt, że światy społeczne użytkowników marihuany (podobnie zresztą jak światy użytkowników substancji psychoaktywnych w ogóle) są w Polsce ciągle słabo zbadane.

W tym tekście sięgamy do koncepcji światów społecznych, żeby wyjaśnić, w jaki sposób wytwarzane i podtrzymywane są symboliczne granice używania marihuany w Polsce w trzech wymiarach: przestrzeni, kontroli, wiedzy. Bazując na danych jakościowych z trzech ogólnopolskich projektów badawczych dotyczących używania substancji psychoaktywnych (w tym szczególnie marihuany) oraz jednego regionalnego badania jakościowego dotyczącego zachowań ryzykownych młodzieży, pokazujemy, jak używanie konopi przez polskich użytkowników jest wytyczane przez te „linie demarkacyjne”, które odróżniają złożone lokalne narracje kultury konopi na mikropoziomie od „zacofanego”, konserwatywnego i – w porównaniu do wyobrażeń o Zachodzie – (z perspektywy użytkowników) regresywnego krajowego kontekstu społecznego i prawnego. Skupiamy się na sposobach wyznaczania i podtrzymywania granic pomiędzy światami, a nie na analizie samych światów, uznając, że to właśnie relacja między tym co wewnątrz i na zewnątrz światów wyznacza sposób ich funkcjonowania. Zaproponowana rama teoretyczna pozwala uchwycić społeczne (interakcjonistyczne) mechanizmy wytwarzania

² Są to odpowiednio: Narodowa Agencja Antynarkotykowa; Centrum Przeciwdziałania i Kontroli Chorób Łotwy; Wydział Chorób Zakaźnych i Przeciwdziałania Narkotykom Estońskiego Narodowego Instytutu Rozwoju Zdrowia; Narodowe Centrum Narkotyków i Narkomanii; Narodowe Centrum Uzależnień; Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii.

wiedzy, norm i znaczeń związanych z używaniem marihuany i tym samym wyjść poza subkulturowe ujęcie zagadnienia.

1. Światy społeczne użytkowników marihuany i ich symboliczne granice

Pojęcie światów społecznych zostało wprowadzone do teorii socjologicznej przez badaczy związanych ze szkołą chicagowską. Głównymi teoretykami, którzy rozwijali tę koncepcję byli Anselm Strauss (1982), Tamotsu Shibutani (1955) i David R. Unruh (1980). W ramach tej koncepcji próbuje się opisywać formacje, które są oddzielone od innych granicami symbolicznymi (Lamont, Molnár 2002). Jednakże formacje te nie są na tyle oderwane, by utworzyć stabilną subkulturę, grupę czy nawet wspólnotę działania. Światy społeczne to zestawy działań lub postaw, które są wspólne dla ich uczestników połączonych siecią efektywnej komunikacji, która zarazem wyznacza ich granice. Wspólnotowość produkowana jest poprzez zaangażowanie w aktywności, ideologie (narracje, wiedzę, postawy), wewnętrzne relacje lub dyskusje, ale również wewnętrzne sankcje (Strauss 1978; Strauss 1982).

Światy społeczne mogą przecinać się, łączyć, dzielić lub pączkować w subświaty (Strauss 1993). Światy społeczne użytkowników marihuany nieuchronnie dzielą się i segmentują wewnętrznie. Użytkownicy poruszają się między światami i subświatami, zmieniając kontekst społeczny i negocjując swoje role i statusy. Przekraczanie granic świata to doświadczenie przejścia, szczególnie jeśli jest to przejście dla użytkownika przełomowe lub radykalne (Strauss 1993: 123–124) – połączone z nowymi doświadczeniami i budowaniem nowej wiedzy i nowego siebie (Shibutani 1955).

Kategorie kulturowe odwołujące się do różnic między grupami użytkowników i nieużytkowników, a także do ich nieuniknionego różnicowania oraz pracy tożsamościowej, którą muszą w konsekwencji wykonywać (Hammersley, Jenkins, Reid 2001), konstytuują adekwatną ramę conceptualną do badania użytkowników substancji psychoaktywnych i relacyjnego charakteru ich tożsamości. Wynika to częściowo z subkulturowej natury i społecznej kategoryzacji dewiacyjnej używania substancji, która nieustannie i kontrowersyjnie tworzy tło dla praktyk użytkowników konopi (Sandberg 2012).

Chociaż perspektywa subkulturowa (Holm et al. 2014), pryzmat „stygmatyzacji” (Hathaway, Comeau, Erickson 2011) i koncepcja „granic symbolicznych” (Copes 2016) są obecne w polu badań użytkowników substancji psychoaktywnych, a dwa pierwsze pojęcia należą do teoretycznego kanonu tego pola badawczego, koncepcja światów społecznych jest w tym kontekście rzadko używana. Została ostatnio zastosowana jedynie w kontekście kulturowych aspektów intensywnego picia alkoholu (Room et al. 2022) jako teoria bardziej adekwatna do opisywania wspólnego działania (używaniu substancji) niż subkultura. W tym podejściu światy

społeczne dotyczą nie tylko wspólnego działania i luźnego (selektywnego) odwołania do dzielanych norm i wzorców zachowań, ale również do współobecności. Pod tym względem picie alkoholu okazuje się nie tylko abstrakcyjną i symboliczną ramą, czy światem społecznym, ale również wymiarem fizycznej współobecności w „obszarach” picia. Podobnie relacyjna natura takiego świata społecznego osób intensywnie pijących alkohol dotyczy zarówno wspólnoty wyobrażonej (uczestników tego procesu), jak również fizycznych obiektów – substancji, przedmiotów i miejsc.

W przypadku tego badania współobecność w miejscu/obszarze świata społecznego jest konstruowana w komunikacji lub wyobrażona. W badaniach intensywnego picia alkoholu, w których wykorzystano koncepcję światów społecznych (Room et al. 2022), wymiar fizycznej współobecności ma naturę rytualną, nie tylko w sensie symbolicznym, ale tworzy również durkheimowskie zbiorowe uniesienie (Collins 2014) i jest kluczowy dla intensywnego picia razem, ponieważ konstytuuje łańcuch rytuału interakcyjnego. W naszym podejściu granice interakcji są ustanowione symbolicznie i mimo że używanie konopi samo w sobie może być aktywnością grupową, rytualną lub sytuacyjną, to jako przeżywane przez użytkowników jest indywidualnym działaniem społecznym, angażującym subiektywność (Duff 2004) i tożsamość (Hammersley, Jenkins, Reid 2001), realizowanym w odniesieniu do grupy, ale niekoniecznie z wymogiem współobecności.

Granice symboliczne między użytkownikami i nie-użytkownikami, między stygmatyzowanymi i niestygmatyzowanymi, między normą a dewiacją, a także między różnymi typami użytkowników są tym, co rozgranicza światy społeczne. Jak pokazali Fiona Measham i Michael Shiner (2009), kiedy normalizacja się nasila, używanie substancji przestaje być jedynie indywidualną sprawą jednostki, a staje się rezultatem interakcji, procesów uczenia się, przynależności (Becker 1953) oraz wyborów związanych ze społecznymi znaczeniami, a także indywidualnymi preferencjami, włączając w to hedonistyczne poszukiwanie przyjemności. W związku z tym zachowania dewiacyjne mają cel społeczny. Ze względu na to, granica znaczenia tworzona wokół używania marihuany, a także przynależność do tego świata społecznego są definiowane nie przez współobecność, ale przez podzielenie konkretnych znaczeń, a szczególnie – poruszanie się w obrębie konkretnych granic symbolicznych. Znaczenie i wartości są w samym centrum subkulturowej perspektywy, a my przesuwamy punkt ciężkości na interakcje, wiedzę, komunikację i pracę wytwarzania granic – właśnie poprzez zastosowanie koncepcji światów społecznych.

Światów społecznych użytkowników marihuany dotyczą procesy dyskutowane w literaturze na temat substancji psychoaktywnych: stygmatyzacja (Hathaway, Comeau, Erickson 2011), neutralizacja (Sykes, Matza 1957; Peretti-Watel 2003) czy normalizacja (Erickson, Hathaway 2010). W przypadku polskich użytkowników proces normalizacji może być konceptualizowany między subiektywnością użytkowników, którzy nie traktują używania jako czegoś wielkiego, a strukturą: stygmatyzują używanie jako dewiację (Measham, Shiner 2009).

Praca wytwarzania granic ma różne wymiary, które z kolei są również narracyjne, a także dotyczą pracy tożsamościowej (Loseke 2007). Ludzie ustalają granice

swoich światów społecznych poprzez opowiadanie historii i przeżywanie swoich tożsamości (Holstein, Gubrium 2000). Jak wskazał Heith Copes (2016: 196), aktorzy polegają na podzielanych narracjach lub skryptach, żeby sytuować swoje działania i tożsamości w szerszych strukturach. Nie tworzą jednak tych historii sami, a raczej – konstruując swoje tożsamości – budują, używając już istniejących opowieści. Granice symboliczne obowiązują na różnych poziomach życia społecznego, ale ostatecznie to właśnie jednostki je wykorzystują.

Margaretha Järvinen i Jakob Demant (2011) w swoim tekście dotyczącym normalizacji argumentują, że wytwarzanie granic symbolicznych jest techniką neutralizacji. Różne sposoby demarkacji używania i tożsamości użytkownika zaczerpnięte z klasycznej pracy Davida Matzy i Greshama Sykesa (1957), mogą być użyte do utrzymania relacji użytkowników ze społeczeństwem. Granice używania marihuany mogą być przestrzenne i związane z miejscem lub sytuacją; mogą być związane z poczuciem kontroli nad substancją i sytuacją. Wiedza o marihuanie i definicja tej substancji, jak i samego jej używania również może podlegać zmianom; tak samo granice mogą dotyczyć typów użytkowników – uzależnionych lub tych, którzy poprzez używanie marihuany odgrywają swoją rolę społeczną, by osiągnąć swoje akceptowane społecznie hedonistyczne cele. Ostatecznie wytyczenie granicy ma funkcję neutralizacyjną: ze strony świata użytkowników marihuany w stronę świata zewnętrznego. Użytkownicy bagatelizują negatywne informacje o substancji, żeby uzasadnić swoje używanie samym sobie i innym (Peretti-Watel 2003).

W literaturze na temat substancji pojęcie granic używane jest do uchwycenia pracy tożsamościowej użytkowników, która oparta jest na tworzeniu dystynkcji. Na przykład Heith Copes i współautorzy (2008) pokazali, jak dilerzy uliczni kontrastują swoją tożsamość z „ćpunami”. Timothy Dickinson i Scott Jacques (2021) zauważyli, że pracownicy amsterdamskich coffee shopów również wykonują pracę graniczną, odcinając się od przestępczego podziemia handlu narkotykami. Pozycjonowanie się użytkowników marihuany, szczególnie w opozycji do użytkowników alkoholu i użytkowników tzw. twardych narkotyków, jest również dobrze opisane w literaturze (Månsson, Ekendahl 2013). Używając trzech wymiarów: przestrzennego, kontroli i wiedzy, konceptualizujemy zjawisko używania marihuany w Polsce, które konstruowane jest w opozycji do wyobrażonej, globalnej kultury konopi.

Tabela 1. Projekty badawcze, z których pochodzą analizowane dane

Tytuł projektu i skrócona nazwa	Metoda	Cel badania	Charakterystyka uczestników i wielkość próby
Konstruowanie poczucia kontroli użytkowników nad marihuaną i kontekst nielegalności Kontrola-Cannabis 2013	Metoda jakościowa z zastosowaniem techniki wywiadu indywidualnego oraz zogniskowanego wywiadu grupowego	Opisanie procesu konstruowania poczucia kontrolowania używania marihuany oraz wyjaśnienie, czy i jakie znaczenie dla tego procesu ma nielegalność marihuany. Badanie służyło poznaniu i opisaniu społecznej konstrukcji ryzyka, radzenia sobie ze zdobywaniem i posiadaniem marihuany w sytuacji, kiedy jest to nielegalne oraz odpowiedź na pytanie, czy – i jeśli tak to – w jakim kontekście i w jaki sposób nielegalność narkotyku ma znaczenie przy zrezygnowaniu z jego używania	W ramach badania przeprowadzono 96 wywiadów indywidualnych i 8 wywiadów grupowych: 48 wywiadów biograficznych z aktualnymi (35) lub byłymi (13) użytkownikami marihuany, 40 wywiadów pogłębionych z osobami z otoczenia użytkowników (17 znajomych, 3 bliskich przyjaciół, 5 partnerów życiowych w związkach nieformalnych, 3 w związku małżeńskim i 2 rodzeństwa użytkowników) i z dilerami narkotyków (10).
Katalizatory wiedzy. Alternatywny dyskurs o substancjach psychoaktywnych na podstawie analizy forum internetowego Hyperreal Katalizatory--Wiedzy 2014	Metody badań jakościowych i ilościowych: metoda etnografii wirtualnej z asynchronicznie prowadzoną obserwacją społeczności forum Hyperreal; jakościowa analiza zawartości forum; techniki analizy sieciowej oraz technika wywiadu indywidualnego swobodnego.	Analiza procesu wytwarzania wiedzy o rynku substancji psychoaktywnych w kontekście używania forum dyskusyjnego dotyczącego substancji psychoaktywnych. Badaniu poddane zostało forum internetowe Hyperreal. Celem badania było opisanie sposobów wytwarzania wiedzy, jej zakresu oraz wyjaśnienie, w jaki sposób użytkownicy forum generują wiedzę w potencjalnie nielegalnych sytuacjach związanych z używaniem substancji psychoaktywnych.	Przeprowadzenie wywiadów indywidualnych z użytkownikami forum dobranymi w sposób celowy oparto na przyjętych kryteriach: stażu używania forum, sposobu używania forum (bierny, czynny), pozycji w strukturze forum (użytkownik, moderator, administrator) oraz stylu używania substancji psychoaktywnych (rekreacyjny, eksperymentator i heavy user): 12 wywiadów indywidualnych.

Tytuł projektu i skrócona nazwa	Metoda	Cel badania	Charakterystyka uczestników i wielkość próby
CanaQass (Cannabis Psychosocial Treatment Output Quality Assessment). Metoda ewaluacji interwencji psychosocjalnych wobec użytkowników cannabis w Polsce Terapia-Cannabis 2017	Metoda partycypacyjna (badania w działaniu) z zastosowaniem techniki wywiadu indywidualnego ustrukturyzowanego oraz techniki debaty deliberatywnej. Analiza danych zastanych.	Celem projektu było opracowanie standaryzowanej metodologii ewaluacji terapii użytkowników cannabis. Analizie poddane zostały światy społeczne leczenia użytkowników marihuany, a szczególnie proces komunikacji między klientami i ich terapeutami.	W ramach projektu zrealizowano wizyty badawcze w 4 podmiotach realizujących terapię uzależnień, przeprowadzono wywiady indywidualne ustrukturyzowane z udziałem 16 terapeutów, 16 klientów, 6 byłych klientów, 6 osób z otoczenia klientów (np. rodziny), 4 decydentów. przeprowadzona została także debata deliberatywna z udziałem 2 podmiotów (poradnia stacjonarna i ambulatoryjna: 15 klientów, 11 terapeutów, w tym decydentów).
Zachowania ryzykowne młodzieży. Młodzież-Ryzykowne 2019–2021	Metoda jakościowa z zastosowaniem techniki wywiadu indywidualnego swobodnego oraz zogniskowanego wywiadu grupowego	Analiza zachowań ryzykownych oraz potrzeb i problemów związanych z ochroną zdrowia psychicznego młodzieży w województwie opolskim, w tym w czasie pandemii. Podstawowym celem badania było określenie tego, jaka jest sytuacja dobrostanu psychicznego uczniów, jak jest monitorowany, wspierany i jak pandemia COVID-19 wpłynęła na zachowania i zdrowie młodych osób. Dodatkowym celem była identyfikacja problemów instytucjonalnych i społecznych związanych ze zdrowiem psychicznym uczniów.	Przeprowadzono wywiady grupowe i indywidualne w celowo dobranych szkołach w województwie opolskim (z uczniami, nauczycielami, pedagogami szkolnymi oraz kadrą zarządzającą placówkami): 7 wywiadów grupowych, 10 wywiadów indywidualnych.

2. Metody: dane jakościowe z różnych badań polskich użytkowników

Na potrzeby niniejszej analizy zintegrowaliśmy wyniki trzech ogólnopolskich projektów badawczych, które zrealizowaliśmy w latach 2013–2017 w ramach grantów przyznanych przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, i jednego regionalnego projektu zrealizowanego w latach 2019–2021 na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Cele i zakresy poszczególnych projektów były różne, ale ostatecznie zawsze dotyczyły (choć nie zawsze bezpośrednio) używania marihuany. Ponadto we wszystkich wymienionych projektach konsekwentnie stosowaliśmy te same założenia metodologiczne, czyli metodę maksymalnego zróżnicowania przypadków przy doborze próby (Seale 2017) oraz jakościowe metody zbierania danych (częściowo ustrukturyzowane wywiady indywidualne i grupowe) i indukcyjną strategię analizy danych.

We wszystkich projektach kierowaliśmy się zasadami etycznymi badań społecznych zgodnie z kodeksem etyki socjologa Polskiego Towarzystwa Socjologicznego³. Mimo że na początku każdego z projektów mieliśmy pewne podstawowe założenia (wymagane przez fundatorów tych badań), zdecydowaliśmy się na poznawanie materiału, używając strategii kodowania otwartego zaczerpniętej z metodologii teorii ugruntowanej (MTU) (Strauss, Corbin 1994), a szczególnie podejścia konstruktywistycznego do MTU (Charmaz 2014). Takie podejście w dużym stopniu wpłynęło na analizę danych, kiedy podeszliśmy do materiału bez predefiniowanych kategorii. W drugim kroku podążaliśmy za strategią analizy inspirowaną MTU poprzez tworzenie rodzin kodów, kodowanie materiału przy użyciu bardziej skoncentrowanych kategorii (kodowanie teoretyczne, kodowanie skoncentrowane). W ostatnim kroku reintegrowaliśmy kategorie wypracowane w toku analizy do ramy teoretycznej opisanej w poprzednich sekcjach tego artykułu. Jednak, co chcielibyśmy wyraźnie zaznaczyć w tym miejscu, ze względów etycznych i logistycznych nie wracaliśmy do badanych, nie realizowaliśmy próbkowania teoretycznego i nie przestrzegaliśmy wielu innych podstawowych zasad MTU, dlatego nasze podejście, mimo że wyraźnie inspirowane MTU, nie może być tak nazwane.

Aby zilustrować naszą argumentację, posługujemy się cytatami ze wszystkich wymienionych badań. Głównym kryterium doboru cytatów była trafność tematyczna i dobra teoretyczna reprezentacja polskiej specyfiki użytkowników konopi. Wszystkie cytaty są przytaczane w oryginale, bez ingerencji w ich formę językową. Dla przejrzystości odbioru tekstu dla czytelnika wszystkie cytaty opisaliśmy w następującej postaci: Nazwa-Badania_TYP_NUMER, gdzie Nazwa Badania wskazuje na konkretny projekt badawczy, TYP oznacza rodzaj wywiadu (IDI/FGI), a liczba to identyfikator konkretnej transkrypcji.

³ Biorąc pod uwagę status prawny posiadania marihuany w Polsce, anonimowość badanych była szczególnym punktem naszej uwagi w prowadzonych badaniach. Wywiady zostały transkrybowane i zanonimizowane przez usunięcie z nagrań i transkrypcji imion, nazwisk i miejsc, które mogłyby identyfikować uczestników badania, aby zapewnić im bezpieczeństwo i komfort.

3. Rezultaty: granice (przestrzenne, kontroli i wiedzy) światów społecznych

Światy społeczne konopi mają swoje granice. Uczestnicy wyznaczają je dyskursywnie, mówiąc o ich granicach i nie przekraczając ich (również w sensie zachowań). Nasza analiza pozwoliła wyodrębnić trzy rodzaje granic, które nie tylko pozwalają nakreślić obręb świata społecznego konopi, ale także stanowią różne rodzaje dystynkcji, która odróżnia użytkowników od nieużytkowników i zewnętrznego świata. Te trzy to granice: przestrzeni, kontroli i wiedzy. Pierwsze mają najbardziej podstawowe znaczenie, ponieważ pozwalają użytkownikom kontynuować swoją aktywność wewnątrz świata w niezakłócony sposób. Granice kontroli legitymizują świat wewnętrznie, nadając jego uczestnikom poczucia sprawczości. Granice wiedzy mają charakter użytkowy i aksjonormatywny – oddzielają one użytkowników od zewnętrznego świata, gdzie mówi i myśli się inaczej (o konopiach).

Te praktyki rozgraniczania, dokonywane komunikacyjnie i behawioralnie, przekładają się na działania związane z używaniem substancji: jej pozyskiwaniem, jej niezakłóconym używaniem, odgrodzeniem od niej niepożądanych outsiderów, ale także z próbami (przede wszystkim dyskursywnymi) kontrolowania jej jakości i przepisów prawa regulujących jej używanie. Zrozumienie mechanizmów wyznaczania granic światów społecznych ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia realizowanych w nich praktyk.

3.1. Granice przestrzenne

Granice przestrzenne wyznaczane są przez ostrożność i komfort użytkowania. Bezpieczne i wygodne użytkowanie wymaga warunków, w których ryzyko poniesienia konsekwencji prawnych lub społecznych jest zminimalizowane. Środki ostrożności związane z użytkowaniem wynikają bezpośrednio z kontekstu nielegalności, która nie jest rozpatrywana przez użytkowników w kategoriach moralnych, lecz jest postrzegana raczej jako problem praktyczny. Czasami nielegalność jest obudowana narracją zakazanego owocu. Jeden z użytkowników zapytany, czy obawiał się o pozyskiwanie marihuany w związku z jej nielegalnym statusem, odpowiedział:

No wiadomo, że to co zabronione jest zawsze lepsze nie... więc no nie wiem... tak jak ci powiedziałam, ja nigdy sobie nie załatwiałam, więc to, czy to jest legalne czy nielegalne, to mnie średnio rusza. (Kontrola-Cannabis_IDI_4)

Może to być efektem funkcjonowania społecznego łańcucha dostaw (ang. *social supply*) (Coomber, Moyle, South 2016), ale również inni użytkownicy wskazywali, że nawet nie myśleli o kwestii nielegalności inaczej niż w kategoriach bycia rozsądnym i ostrożnym. Ryzyko interakcji z organami ścigania jest brane pod uwagę, a wiedza praktyczna jest rozwijana i udostępniana w celu uniknięcia kłopotów. Jeden z użytkowników i aktywny subskrybent forum internetowego udzielił na ten

temat rozbudowanego wyjaśnienia, które jest przykładem funkcjonujących technik ograniczania ryzyka:

No przede wszystkim trzeba się tego jak najszybciej pozbyć, tak jak się wyrzuca browar, tak się tłucze lufkę, wyrzuca się gdzieś w najbardziej ukryte miejsce jointy, udaje się, że to jest nie twoje. No są straty, ostatnim razem, to było już z 2–3 lata temu, było tak, że siedzieliśmy sobie, mieliśmy lufkę i cały worek palenia, no i podjechała policja, więc rozwaliliśmy worek i wszystko wysypaliśmy w trawę i nie było możliwości, żeby mogli dojść do tego, czy to jest, no była to strata, ale lepsze to, niż by nas... oczywiście było pełne przeszukanie auta, no ale tak właśnie trzeba myśleć, jak się coś robi, żeby zawsze pamiętać, jakby podjechali, to co robimy? Ty robisz to, ty robisz, ty robisz to i jest jakiś taki układ, żeby zawsze wiedzieć. No albo można zjeść, mój kolega na przykład zjadł całego skręconego jointa przy policji i też nic mu nie zrobią, bo to już jest spożyte, a też nie będą mu zaglądać między zęby, prawda. Jest mnóstwo sposobów. (...) To też dużo jest na forum, też można dużo takich rzeczy przeczytać, co robić kiedy policja znajdzie u ciebie coś tam i co z tym robić albo jak się pozbyć jakichś tam rzeczy, żeby nie spuszczać na przykład w toalecie, bo niestety woreczki strunowe się nie spuszcza. (Katalizatory-Wiedzy_IDI_90)

To daje pewność, że przerwanie przestrzennych granic użytkowania jest stosunkowo nieszkodliwe. Użytkownicy zdają sobie sprawę, że zakaz jest normą prawną, a więc pociąga za sobą realne konsekwencje. Niepokój budzi jednak także stygmatyzacja społeczna. Tak więc realnym zagrożeniem są nie tylko organy ścigania, ale także inne osoby, które mogą denuncjować użytkowników:

Generalnie oprócz takich sytuacji oczywistych: policja, straż miejska, to dobrą zasadą jest w ogóle nie objawiać się z tym, że się pali. Przed nikim, komu, że tak powiem, mogłoby się to nie spodobać, bo nie wiadomo, gdzie z tym pójdzie, więc sąsiedzi, dajmy na to, lepiej, żeby nie wiedzieli, rodzice, jeżeli nie są mocno liberalni, też lepiej, żeby nie wiedzieli, na takiej zasadzie tylko dla znajomych, którzy sami są OK z tym, że się pali. (Kontrola-Cannabis_IDI_8)

Bardziej doświadczeni użytkownicy mogą być bardziej świadomi tej zasady i mieć oko na młodszych. Są to ludzie o wielkim autorytecie w społecznym świecie użytkowników konopi, którzy w razie potrzeby pełnią rolę „straży granicznej”, aby nie pozwolić mniej doświadczonym użytkownikom palić w miejscach lub sytuacjach, które znajdują się poza światem społecznym użytkowników. Widać to wyraźnie w poniższym cytacie, w którym rozmówca opowiada anegdotę o niedoświadczonym użytkowniku, który próbował używać konopi w pociągu:

Była raz sytuacja, że od tego głównego mentora dostała burę za palenie w pociągu z tą swoją podopieczną, że „co ty przypał w kiblu w pociągu, a jakby ktoś poczuł, o ty głupia” i już więcej takich sytuacji nie było. (Kontrola-Cannabis_IDI_8)

Dla większości użytkowników granice przestrzenne świata społecznego są jasne. Podstawowym aspektem ostrożności w tym kontekście jest zapewnienie

odpowiednich warunków przestrzennych i przestrzeganie zasad dotyczących miejsc, w których można i nie można używać. Często określenie granic tych miejsc ma charakter sytuacyjny i różni się w zależności od obecnych (lub potencjalnie obecnych) osób. Ten aspekt jest wysoce normatywny w świecie społecznym i jest przedmiotem podwójnej kontroli społecznej z zewnątrz (policja i niepalący) i wewnątrz świata („mentorzy”).

Z drugiej strony informatorzy przyznają, że używanie konopi jest znormalizowane, i porównując je do „starych czasów”, nie postrzegają go już jako aktywności specyficznej dla konkretnej subkultury:

To już nie jest tak. No kiedyś to może wyglądało bardziej tak, jak właśnie starzy znajomi opowiadają, jak to czasy hipisowskie, gdzieś tam lata siedemdziesiąte, to wtedy może jakaś taka subkultura działała, natomiast teraz to jest takie no... No bardziej powszechne, zwyczajne, no nic takiego nadzwyczajnego, tak? (Kontrola-Cannabis_IDI_10)

Z wypowiedzi tego uczestnika wynika, że chociaż istnieją konteksty społeczne, w których nie ujawnia się tożsamości użytkownika, nie jest to już „wszystko albo nic”. Nie trzeba być użytkownikiem i należeć do subkultury, przyjmując tożsamość grupy, albo nie być użytkownikiem. Tak już nie jest, a użycie zostało znormalizowane i strywalizowane. Jednak używanie jest nadal praktykowane w świecie społecznym i nadal wymaga trzymania się jego granic.

W takich kontekstach jak rówieśnicze, granice mogą być szczególnie widoczne z zewnątrz i łatwo przekraczane, ponieważ takie sytuacje nie są tak obwarowane wysokimi sankcjami. Jak zauważyła jedna z badanych licealistek, niebędąca użytkowniczką, światy te są widoczne dla „outsiderów”. Dostrzeganie granicy bywa problemem, ponieważ uczennica jako nie-użytkowniczka nie chce mieć z tym światem społecznym nic wspólnego:

Badana: I ja widzę, że oni tam palą i to mnie stresuje tak bardzo, że muszę wyjść, iść gdzieś, gdzie ich nie ma.

Moderator: I to pomaga?

Badana: Tylko na chwilę, bo oni wciąż o tym gadają i nie da się od tego uciec! (Młodzież-Ryzykowne_IDI_6)

Jest to przykład narracyjnie skonstruowanych granic, które są niechętnie naruszane przez osobę niebędącą członkiem tego świata społecznego. Dziewczyna widzi działanie, słyszy rozmowę, ale woli unikać tego – z jej perspektywy – ekspansywnego środowiska społecznego.

Przestrzenne granice, które użytkownicy symbolicznie konstruują, zapewniają bezpieczne otoczenie dla społecznych światów używania konopi. Odseparowują organy ścigania i inne niepożądane konteksty społeczne, zapewniając, że pozostaną one nieistotne. Jest to najbardziej podstawowa forma demarkacji świata społecznego użytkowników konopi, która płynnie przechodzi w granice związane z kontrolą oraz wytwarzaniem wiedzy.

3.2. Granice kontroli

Jak wynika z wypowiedzi badanych, granice poczucia kontroli nad substancją wiążą się z poczuciem sprawczości. Zidentyfikowaliśmy kilka wymiarów granic kontroli charakterystycznych dla polskich użytkowników. Wśród nich znalazły się: kontrola nad dostępnością i kontrola (jej brak) nad jakością dostępnego produktu. Pierwsza z wymienionych dotyczy między innymi debaty nad legalizacją, a także stosunku użytkowników do możliwej zmiany statusu prawnego konopi. Druga z wymienionych dotyczy porównań jakości produktów dostępnych w Polsce i za granicą. Na przykład jeden z informatorów wyjaśnia racjonalność stojącą za wyborami „konsumenckimi” użytkowników:

No mam tego świadomość, że na przykład w Polsce narkotyki, znaczy marihuana, z tego co się mówi, może być szkodliwa ponieważ, bo jest no też jest zakrapiana jakimiś chemicznymi substancjami po to, żeby uzależniała albo żeby miała jakieś intensywne działanie, yyy no dlatego często się poszukuje trawki, która jest naturalna, która gdzieś tam na przykład w Holandii albo teraz w Czechach tam gdzie, gdzie, gdzie jak gdyby nie bawią się w takie rzeczy i dlatego taka marihuana jest poszukiwana i najczęściej jak gdyby się takiej szuka i kupuje. (Kontrola-Cannabis_IDI_108)

To również motywuje niektórych użytkowników do korzystania z usług sprzedawców online. Czynią to, dokonując bezpośrednich porównań (czyli stawiając symboliczne granice) między Polską a innymi krajami:

Temat zanieczyszczenia trawy, tak jak zamówisz z Silkroada, bo już są nowe takie analogiczne, i zamówisz trawę, to będzie czystsza, bo to trafia z jakiegoś kraju, gdzie nie opłaca się tej trawy chrzanić, Irlandia czy Japonia, czy tam gdzieś, jakiś kraj, gdzie jest legalna (...), no to ono będzie czyste, bo tam nie opłaca się tego chrzanić i tak poza tym cena zioła jest tak wysoka, że ten człowiek zarobi na tych 5 gramach więcej, niż jakby było to nielegalne, i nie opłaca mu się tego chrzanić, a na ulicy jest zawsze to samo, zawsze jest wszystko schrzanione, nie jest to pewne. Kwestia też tego na ulicy, że gościu cię oszuka, a w internecie cię nie oszuka, bo zapłacisz pieniądze, oni są sklepem legalnym i możesz im sprawę wytoczyć, a na ulicy co wytoczysz komuś sprawę? No nie wytoczysz nikomu. (Katalizatory-Wiedzy_IDI_92)

Użytkownicy w swoich społecznych światach wyznaczają wyraźne granice jakości, które aktywnie starają się przekroczyć, traktując Polskę jako źródło substancji o niskiej wartości. Ostatecznym celem jest korzystanie z produktu importowanego. Alternatywnym sposobem kontroli jakości jest swoja hodowla na własny użytek:

Ale ja uważam, że niepryskana marihuana, wyhodowana przez samego siebie, bądź taka z Holandii, która jest hodowana, która zostaje modyfikowana w taki sposób, że łączy się różne szczepy marihuany i w ten sposób tworzy się nowe odmiany, jest dużo dużo zdrowsza od papierosów, alkoholu, według mnie, mnie to na przykład przekonuje. (Kontrola-Cannabis_IDI_1)

Użytkownicy wyznaczają również wyraźną, konsumencką granicę w kwestii substancji dostępnej dla nich lokalnie i tej, którą znają z bezpośrednich lub pośrednich doświadczeń krajów zachodnich, takich jak na przykład Holandia.

No tutaj w Polsce nie jest to możliwe niestety, bo dzwonisz i albo mają, albo nie mają, nawet nie możesz sobie zażyczyć, czy chcę *northern lighta* a może chcę jednak *white widow*, bo to nie jest Holandia niestety i [dłuższa pauza] i kupujesz po prostu to, co kupujesz, to palisz, noo czasem to jest tak taki syf, że [dłuższa pauza] nie chce się tego palić. (Kontrola-Cannabis_IDI_98)

Ilustruje to oczekiwania konsumentów – które w innych krajach są zaspokajane na przykład przez „społeczne kluby konopne” – *cannabis social clubs* (Belackova, Wilkins 2018) – połączone z jednoznacznym zrozumieniem, że w polskich warunkach możliwości działania użytkownika są dość ograniczone.

Pojęcie legalizacji również wyzwala interesującą narrację użytkowników. W analizowanym materiale występują odpowiedzi pozytywne, ale jest również grupa użytkowników reagujących niechętnie na takie postulaty. Wskazują na brak odpowiedniej kultury w Polsce, co może być odczytywane nie tylko jako wypowiedź z pozycji „eksperta” na temat przygotowania Polaków na takie rozwiązania, ale również jako praca tożsamościowa użytkowników, którzy aktywnie odróżniają się od tłumu niepotrafiącego odpowiednio kontrolować używania:

Uważam, że nasze społeczeństwo nie jest na tyle dojrzałe, odpowiedzialne, by takie, taka [zmiana] mogła zostać wprowadzona (...), nie no może bardziej świadome tego, bardziej świadome, żeby ludzie mieli świadomość, że... jeżeli chcą to już robić, to jakie są tego skutki. Tak, kultura w tych szkołach naszych nie jest za wysoka, nie, i każdy traktuje to właśnie jako, jako przygodę, jako bakcyl, nie ... jako coś, co jest zakazane i przez ten sposób dobre, nie, i dlatego dochodzi do, nie, że tak powiem, do zdrowego palenia, rozsądnego, tylko do, do nadużyć, nie, (...) uważam że to byłoby katastrofa ... pedagogiczna i totalnie nie, nie wyobrażam sobie tego nawet. (Kontrola-Cannabis_IDI_71)

W tym wewnętrznie sprzecznym stwierdzeniu (legalizacja usunęłaby urok „zakazanego owocu”) istnieje milczące założenie o różnicy między światem społecznym osób „wystarczająco odpowiedzialnych” i znających się na używaniu, które są dostatecznie świadome konsekwencji i angażują się w „zdrowe palenie”, a światem społecznym na zewnątrz, który nie jest na tyle dojrzały i w związku z tym nie powinno się osobom z tego świata społecznego pozwalać na używanie marihuany w sposób niekontrolowany.

Również inny użytkownik, a zarazem hodowca marihuany, był sceptyczny wobec perspektywy legalizacji konopi w Polsce. Najpierw podkreślił osobiste korzyści i poprawę własnych upraw konopi, ale szybko zmienił front i wytknął brak wiedzy na ten temat w społeczeństwie, z wyjątkiem tych osób, które aktywnie ją zdobywają:

Kurczę, chyba dobrze jest tak, jak jest, tak naprawdę. Ludzie już teraz więcej wiedzą przez to, że jest internet i tak dalej, kurczę, dzieciaki po to sięgają, te które chcą, a jakby

mają tą wiedzę na ręce, więc.... (...) znaczy, ja myślę, że to musiałoby powszechnie na świecie nastąpić, niż tutaj... [niezrozumiałe] to jest taki kurde wiesz, ja myślę, że niekarania... to znaczy niekarania w ten sposób, że jakby kwestia no edukacji no, nie na zasadzie, że idziesz do pierdła za grama, tylko po prostu wiesz, pogadaj sobie, jesteś skierowany do psychologa, który się zajmuje tym tematem. Ja myślę, że to jest jakby rozsądne. (Kontrola-Cannabis_IDI_143)

Ze względu na kryminalizację i brak wiedzy poza światami społecznymi, wśród polskich użytkowników jest wiele prób kontrolowania użytkowania i jego konsekwencji. Pod tym względem użytkownicy konstruują obraz mas jako potencjalnie niezdolnych do sprawowania tego rodzaju kontroli. Właśnie dlatego tylko ci w społecznym świecie używania konopi mają prawo dostępu do substancji, ze względu na swoją wiedzę, postawę i specyficzną kulturę, do której należą. Użytkownicy twierdzą, że nie ma potrzeby rozszerzania tego prawa na innych, ponieważ to oni najlepiej sprawują kontrolę w granicach swoich światów społecznych i poza społecznie akceptowanym ustawodawstwem.

Granice kontroli, do których odwołują się badani, pozwalają im nadać sprawczość działaniom, które są społecznie niepożądane. Pretensje do posiadania konsumenckiej decyzyjności, pretensje do kontrolowania jakości substancji i wreszcie dystynkcje pomiędzy tymi, którzy taką kontrolę potrafią sprawować wewnątrz świata społecznego, a tymi spoza niego rozgraniczają światy konopi i zewnętrzne otoczenie.

3.3. Granice wiedzy

Granice, będąc symboliczne, oczywiście bazują na wiedzy tworzonej przez użytkowników marihuany. Jednak wiedza, którą oni generują, której używają i do której się odwołują, może sama tworzyć granice. Wiedza o substancji, jak również konkretne typy narracji przeważają tam, gdzie konopie są celebrowane subkulturowo (Sandberg 2012). Aby zilustrować ambiwalentną naturę oceny marihuany w Polsce, możemy wsłuchać się w rozmowę młodych ludzi, którzy podczas wywiadu grupowego omawiali swoje doświadczenia i formułowali opinie:

S4: No więc tak, może to być kontrowersyjna opinia, ale uważam, że nie wszystkie substancje uważane za narkotyki są szkodliwe, jeżeli stosujemy je w odpowiednich ilościach.

[Głosy: bardzo dobrze.]

M: Możemy jakieś przykłady?

S4: Przykładem może być powszechnie zwana marihuana, zielsko, maryśka, weed.

M: OK i ona jest jakiego rodzaju, jakiego rodzaju przykładem?

S4: Jest przykładem narkotyku, którzy jeżeli jest stosowany w odpowiednich ilościach...

S1: To jest używka po prostu.

S4: W odpowiedni sposób. To nie jest szkodliwy. Nie powoduje jakiegoś spustoszenia w organizmie. Tak uważam.

S1: Ma też dużo pozytywnych aspektów. (Młodzież-Ryzykowne_FGI_2)

Będąc świadomi norm społecznych dotyczących marihuany, licealiści przekraczają tu granice poprawności i wyrażają pozytywne opinie o tej substancji w trakcie wywiadu grupowego w szkole, gdzie świat konopi spotyka się ze światem dorosłych (szkoła, badacze). Mówią to głośno i podkreślają „racjonalne używanie”. Co interesujące, w tej samej dyskusji, kilka minut później, rozmawiając o kontrowersyjnej obecności zagranicznych uczniów w ich bursie, dyskutanci użyli marihuany jako substancji stygmatyzującej, aby retorycznie wzmocnić argument o złym prowadzeniu się niechcianej grupy Ukraińców:

M: A co z tymi Ukraińcami?

S4: Sobie są.

S6: Mają inny sposób bycia.

S4: Ostatnio jakaś grupa 30 osób podeszła pod bursę i chcieli się bić. Często też palą marichę. I śmierdzi. To jest najmniejszy problem akurat. (Młodzież-Ryzykowne_FGI_2)

W tym przypadku definicja konopi jest wykorzystana instrumentalnie i nacechowana negatywnie – aby stygmatyzować krytykowaną grupę. Przytoczone fragmenty pochodzą z tego samego wywiadu. Analizując wypowiedzi ucznia [S4], można zauważyć niespójność narracji i szybką jej korektę poprzez bagatelizowanie znaczenia „marychy” w negatywnym opisie grupy obcych. Jednakże te dwa fragmenty w zestawieniu ilustrują społeczną ambiwalentność oceny marihuany w polskim społeczeństwie.

Wśród użytkowników wiedza ta jest wytwarzana w opozycji do (a tym samym oddzielona od) innych narracji o marihuanie: wśród lepiej rozwiniętych kultur konopnych; przeciw ignorancji polskiego społeczeństwa, a także – na poziomie interakcyjnym – jako wiedza specyficzna dla Polski – na temat technik palenia konopi (w szklanej lufce). Wreszcie, zidentyfikowano interesującą granicę między polskim a zachodnim leczeniem konopiami indyjskimi, pokazując leżące u podstaw filozoficzne różnice w podejściu do użytkowników.

Porównania do innych krajów dokonywane przez użytkowników są jednoznacznie niekorzystne dla Polski, która nazywana jest „krajem zacofanym”, porównywalnym tylko do „Bułgarii lub Litwy” i nie mogącym nawet stanąć obok „Niemiec, Czech czy Urugwaju” (Katalizatory-Wiedzy_IDI_84). Wiedza na temat konopi istnieje, ale ogranicza się do ekskluzywnych światów społecznościowych użytkowników konopi, takich jak fora internetowe (Katalizatory-Wiedzy_IDI_81). Jak podkreśla jeden z użytkowników, zgromadzona tam wiedza jest wysokiej jakości i jest wykorzystywana refleksyjnie:

Obecnie korzyści [z używania forum], są [dla mnie] dużo mniejsze, bo mam dużo większą wiedzę i to, co się obecnie dzieje się na forum, to już jest tylko powtórka z tego, co ja już wiedziałem, mmm, a kiedyś oczywiście dowadywałem się dużo, bo to jest skarbnica informacji. Często w kwestiach prawnych, w kwestiach czysto medycznych, dużo odnośników do poważnych publikacji, bo wiadomo, że to, co ludzie piszą na forum, nie można tego brać za pewnik. Wiadomo, że jak sto osób powtórzy to samo, to

ma to jakąś większą wartość, ale jednak lubię się oprzeć na poważnych naukowych badaniach. (Katalizatory-Wiedzy_IDI_87)

Co interesujące, źródła wiedzy naukowej mogą być również znajdowane poza Polską. Jak ujął to jeden z uczestników badania:

Więc nie opieram się tutaj tylko na wiedzy takiej po prostu zwykłych użytkowników, ale szukam jakichś badań naukowych, najczęściej to są badania naukowe prowadzone za granicą, nie w języku polskim, no u nas jakoś mało się po prostu robi tego typu badań. Też no są utrudnione często właśnie ze względu na to, że są to substancje nielegalne, więc prawdopodobnie są jakieś kłopoty formalne, jeżeli chodzi [o] pozwolenia o tego typu badania. No, najczęściej jakieś tam ze strony amerykańskiej, ogólnie anglojęzycznych. No głównie, głównie właśnie jakieś tam Ameryka, Brytania, tam, tam takie kraje. (Katalizatory-Wiedzy_IDI_83)

Istnieje wyraźna granica poszukiwania i akumulacji wiedzy forum internetowego o substancjach psychoaktywnych, ale również różnica między źródłami naukowymi produkowanymi lokalnie i za granicą. Tylko te drugie są w oczach użytkowników wartościowe. Kolejną kwestią, obok deficytu wiedzy w Polsce, jest dominująca tu, negatywna narracja o substancjach psychoaktywnych:

[Używałem forum] żeby dowiedzieć się, jaka jest w końcu prawda na temat tych substancji, ponieważ, no do literatury żeby dotrzeć, to jest to ciężka droga, a druga rzecz jest taka, że no w Polsce jest propaganda, jaka jest, na temat różnych substancji, no jest po prostu narkofobia i chciałem się dowiedzieć na własną rękę, jak to z tym wszystkim jest, jak to szkodzi, żeby być też świadomym tego, zanim cokolwiek zażyję, żeby wiedzieć po prostu, czy mi to zaszkodzi w krótkim okresie czasu, znaczy raz zaszkodzi, czy długofalowo i tak dalej, no i żeby być po prostu wykształconym w tej dziedzinie też życia. (Katalizatory-Wiedzy_IDI_92)

Tak więc podejmowane są jednostkowe (i osadzone w świecie społecznym) dążenia do produkcji wiedzy, pomimo niekorzystnego dla użytkowników dyskursu publicznego. Wiedza wytworzona w światach społecznych użytkowników konopi jest dla nich nieporównywalna z publicznymi wypowiedziami, które słyszą na zewnątrz:

Kiedyś widziałem wywiad z posłanką bodajże, to po prostu ci ludzie nie mają żadnego pojęcia, wypychają to do jednego wora z dopalaczami! (Kontrola-Cannabis_IDI_1)

Ignorancja ustawodawców jest podkreślana w wypowiedziach badanych, tworzy się w ten sposób wyraźna granica bazująca na wiedzy.

Z drugiej strony, metoda używania – palenie bezpośrednio przez szklaną papierośnicę (nazywaną lufką) – jest widziana przez użytkowników jako technika, która jest specyficznie polska. Ta umiejętność jest również oparta na wiedzy i tworzonej przy jej pomocy granicy między lokalnymi światami społecznymi użytkowników marihuany a zewnętrzną, globalną kulturą konopi. To może być również marker wyróżniający polskie światy społeczne użytkowników marihuany:

[W Polsce palę] z lufki, chociaż za granicą paliłem tylko i wyłącznie blanty, bo tam nie mieli lufek, więc, lufka to jest ogólnie taki polski sposób palenia, za granicą ludzie myślą, że palimy krak. (Kontrola-Cannabis_IDI_69)

Użytkownicy dostarczają wyjaśnień tego faktu. Obejmują one po pierwsze efektywność metody, która ma znaczenie ze względu na stosunkowo wysoką cenę substancji, a po drugie, bezpieczeństwo przed byciem złapanym na paleniu. Jeden z użytkowników dokonał skomplikowanego rozróżnienia między używaniem lufki a paleniem skręta:

Wiesz, w Polsce rozpowszechnione jest palenie z lufki, ja też niekiedy zapalę sobie z lufki, ale zazwyczaj po to, żeby sprawdzić, jak to smakuje, tak [niewyraźnie], ale ja generalnie wybieram blanty. Dla mnie jest to bardziej kłopotliwa forma, bo to trzeba skręcić, nie każdy umie, potrafi i tak dalej, i tak dalej. Ale ja, ja jaram blanty i wydaje mi się, że jest to taka bardziej zaawansowana forma palenia, w której musisz mieć to miejsce, w którym w spokoju sobie skręcisz, gdzie sobie w spokoju usiądziesz, w spokoju zapalisz, podasz tego blanta. A lufka jest najpopularniejsza, bo jest najefektywniejsza, można powiedzieć, zarówno z punktu widzenia kwestii przypału, jak i z punktu widzenia efektu, bo naładować lufkę i zaciągnąć się to żaden problem, nie taki efekt jak wokół blanta, no ale wiesz, takie palenie z lufki jest trochę ćpuńskie, dlatego nie przepadam za tym. Bo to właśnie o to chodzi, żeby zmaksymalizować efekt za wszelką cenę, a ja na przykład lubię mieszać marihuanę z tytoniami drogimi, nie każdy ma takie ambitne smaki, takie, które, bardzo unikalne, ja lubię, żeby to było wysokiej jakości, wysokiej jakości blant. (Kontrola-Cannabis_IDI_137)

Ta konkretna granica pokazuje dokładnie, w jaki sposób te kategorie są ze sobą powiązane i jak te światy społeczne są indywidualnie rozgraniczane. Stosowanie lufki jest „polską” cechą i to ze względu na efektywność, zarówno ekonomiczną, jak i pod względem bezpieczeństwa użytkowania. Jest również napiętnowana, ponieważ stosujący ją użytkownik nie ma wystarczająco dużo swobody, aby skręcić i zapalić jointa, lub nie stać go na niego, co jest widziane jako gorsze. Dochodzi tu do porównania z wyobrażoną zachodnią kulturą konopi.

Wreszcie, w odniesieniu do programu terapeutycznego Candis, można wytyczyć ważną, opartą na wiedzy granicę społecznego świata terapii. Opracowana na początku wieku w Niemczech, oparta na dialogu motywacyjnym metoda jest odpowiedzią na specyficzne potrzeby problematycznych użytkowników konopi. Jedną z jej charakterystycznych cech jest to, że abstynencja nie musi być koniecznym celem leczenia. Tradycja leczenia uzależnień w Polsce opierała się przez długi czas wyłącznie na ścisłym nakazie abstynencji oraz na ocenie moralnej. Wprowadzenie Candis poruszyło społeczność terapeutyczną. Jedna z badanych psycholożek, a zarazem regionalna ekspertka do spraw uzależnień, wspomina w swojej wypowiedzi:

Zaczęto zapraszać różnych specjalistów, by pokazali, jak się to robi w Europie. Wtedy po raz pierwszy jako tzw. eksperci wojewódzcy pojechaliliśmy zobaczyć różne miejsca i sposoby leczenia. Na pierwszym spotkaniu w Berlinie w roku 2005 zobaczyliśmy

poradnię, która zajmowała się tylko i wyłącznie marihuaną. Dla nas specjalistów z Polski było to dziwne, śmieszne i pozbawione sensu. (Terapia-Cannabis_IDI_1)

Lekceważąca reakcja ekspertów w kraju, odpowiedzialnych za profilaktykę i politykę narkotykową w każdym z 16 regionów, ilustruje oderwanie zachodnich zasad polityki narkotykowej od lokalnych narracji eksperckich w Polsce. Ta ekspertka, która sama jest oddaną trenerką Candis, opisała w dalszej części wywiadu, jak po kilku latach zmieniła swoje nastawienie, ale zajęło jej trochę czasu, aby rozpoznać specyficzne potrzeby użytkowników konopi. Inny terapeuta wyjaśnia, że imperatyw „ograniczonego używania” był głównym problemem dla polskich terapeutów:

W Polsce zaczęliśmy go [CANDIS] wdrażać w 2011 roku, były pierwsze szkolenia, nie było łatwo, ponieważ no jakby te mentalnościowe bariery były (...) trudno było terapeutom przyjąć taki cel jak ograniczenie używania, często nawet jak terapeuta był otwarty, to kierownik poradni nie chciał uznać takiego celu u siebie i też to oznaczało, że mógłby przyjść ktoś trochę pod wpływem, gdzie do tej pory osoba w terapii musiała deklarować zupełną abstynencję, tak? A tutaj w tym programie jest inaczej. (Terapia-Cannabis_IDI8)

Moralny i „ekspercki” cel pełnej abstynencji kontrastuje tutaj z bardziej pragmatycznym i kulturowo zniuansowanym widzeniem osób używających konopi. Ilustruje to nie tylko granicę pomiędzy społecznymi światami terapii w Polsce a bardziej progresywnymi krajami, ale, co ważniejsze, pokazuje, jak bardzo odezwany jest społeczny świat profilaktyki i polityki od społecznych światów polskich użytkowników konopi.

Wiedza, której granice wyznacza „efektywna komunikacja” w ramach „uniwersum dyskursu”, jakim jest świat społeczny (Unruh 1980), stanowi podstawę spajającą świat społeczny i jednocześnie oddzielającą go od rzeczywistości na zewnątrz. Użytkownicy konopi przetwarzają specyficzną wiedzę o substancji, używają jej w wyróżniających ich praktykach, a także subświaty konopi, takie jak świat terapii oddziela linia demarkacyjna wiedzy na jej temat.

4. Dyskusja

Granice związane z wiedzą mogą być konstruowane przez użytkowników marihuany, jak również w odpowiedzi na zewnętrzne ograniczenia. W każdym przypadku wiedza dotycząca używania substancji tworzy punkty odcięcia świata społecznego użytkowników i nieużytkowników. W tej analizie założyliśmy – zgodnie z podziałem implikowanym przez badanych, że światy społeczne użytkowników konstruują swoje granice przede wszystkim wobec świata poza nimi, gdzie obowiązują inne normy, a podstawowa aktywność – używanie konopi – jest stygmatyzowane. Oczywiście, zgodnie z samą koncepcją światów społecznych, należy podkreślić, że

aby odzwierciedlić idiosynkratyczne doświadczenia użytkowników i ich heterogeniczność, należałoby analizować subświaty konopi i różnice między nimi. Na potrzeby tej analizy i zrozumienia podstawowej linii demarkacyjnej dokonaliśmy dychotomicznego podziału na światy konopi i światy poza nimi.

W literaturze granice symboliczne konstruowane przez użytkowników najczęściej odwołują się do różnych typów ludzi lub użytkowników (Copes 2016). Rozróżnienie typów użytkowników jest jedną z najlepiej opisanych technik neutralizacji (Peretti-Watel 2003). Jednakże na potrzeby tego badania przesunęliśmy analityczny punkt skupienia na poziom interakcyjny i narracyjnego tworzenia granic między światami społecznymi. Te subkulturowe, efemeryczne jednostki organizacji społecznej koncepcyjnie pasują do charakteru używania konopi indyjskich, który jest realizowany w przenikających się światach użytkowników, którzy ostrożnie angażują się w używanie tej substancji. Nie jest to ani najważniejszy aspekt ich życia, ani definiująca tożsamość społeczna, ale raczej oderwana arena ludzkiego działania. Jest ono zawieszone między stygmatyzacją a normalizacją oraz w kontekście depenalizacji, dekryminalizacji lub też odwrotnie – prawnych zakazów. W zależności od tego, czy polscy użytkownicy odwołują się do sytuacji w kraju, czy (mniej lub bardziej wyobrażonych) sytuacji w krajach zachodnich. Rozgraniczanie między światami społecznymi konopi i zewnętrznym kontekstem nie jest wyjątkowe dla Polski, tutaj ma jednak wielkie znaczenie. W literaturze opisano „różnicowaną normalizację” rozumianą jako koegzystencja grup nie-użytkowników i przeciwników substancji z jednej strony oraz grup, które akceptują marihuanę z drugiej (MacDonald, Marsh 2002), lub nieco szerzej – jako konstatacja, że „niektóre rodzaje narkotyków i niektóre rodzaje używania mogą być znormalizowane dla niektórych grup młodych ludzi” (Shildrick 2002: 47). Na przykład badania wśród abstynentów demonstrują, jak konopie podlegają równieśniczej normalizacji, ale pod warunkiem rozsądnego używania, które i tak jest uznawane za dewiacyjne (Hathaway et al. 2016). Wyniki badań europejskich z krajów zachodnich, północnych i południowych, sugerują, że niezależnie od tempa liberalizacji użytkownicy unikają miejsc publicznych poza kręgami znajomych i domu, a także stosują techniki ograniczania ryzyka i wyznaczają granice, by zachować kontrolę nad używaniem (Skliamis et al. 2021). To samo badanie pokazało też, że postrzegana stygmatyzacja jest wyższa w kontekstach bardziej punitivnych, ale wcale nie była całkowicie nieobecna wszędzie indziej (Skliamis, Benschop, Korf 2022).

Polscy użytkownicy konopi znajdują się jednak w coraz bardziej ambiwalentnej pozycji. Z jednej strony mają bezpośredni dostęp do globalnej kultury konopi za pośrednictwem kanałów cyfrowych i osobiście doświadczanych mobilności. Z drugiej strony, znajdują się jednak w środowisku konserwatywnym pod względem prawnym i kulturowym, które paradoksalnie stanowi podstawowy punkt odniesienia dla ich światów społecznych. Użytkownicy konstruują ich granice w kontekście „niepewności”, „braku kontroli” i „ignorancji” głównego nurtu, i przeciwnie – możliwości zachowania „bezpieczeństwa” warunków, „sprawczości” używania i „refleksyjności” (lepszego) wiedzy. Opierając się na tych trzech typach

granic, użytkownicy konopi w Polsce zachowują hermeneutyczną i interakcyjną równowagę swoich światów społecznych.

Analitycznie rzecz biorąc, ta konkretna sytuacja pozwala nam badać symboliczną pracę nad wytwarzaniem granic, którą wykonują użytkownicy w ramach swoich światów społecznych po to, aby odróżnić się od głównego nurtu, zneutralizować używanie i zachować część ontologicznego bezpieczeństwa (Giddens 1991) mimo sprzecznych okoliczności. Perspektywa świata społecznego rozwija debatę o kulturach marihuany (Sandberg 2013), przenosząc ramy interpretacyjne w stronę sytuacyjności, interakcyjności, mniej sztywnych, ale dobrze zaznaczonych społeczno-narracyjnych warunków używania konopi.

Wydaje się to szczególnie użyteczne w okolicznościach peryferyjnych wobec globalnych centrów badań używania substancji i polityk z nim związanych. Polska, z wyraźnym deficytem badań jakościowych tego zagadnienia, prezentuje się jako interesujący przypadek zarówno ze względu na brak danych na temat kulturowych wymiarów używania konopi (dostępne badania obejmują zasadniczo rozpowszechnienie, zob. Matczak, Pawlicki 2019), jak i rozbieżności między narracjami użytkowników a ich kontekstami. To właśnie dzięki temu granice światów społecznych są tu tak wyraźnie widoczne.

Przestrzenny lub sytuacyjny wymiar używania konopi musi być starannie odgraniczony, aby nie doszło do „załamania się kontekstu” (Triggs, Møller, Neumayer 2021), z czym wiążą się potencjalnie problematyczne konsekwencje prawne lub społeczne dla użytkowników. Granice kontroli zapewniają użytkownikom poczucie sprawstwa, które wywodzi się z zakazanego i dewiacyjnego statusu substancji, oraz kontroli utrzymywanej wewnątrz świata społecznego. Wreszcie, użytkownicy rozwijają się w granicach „efektywnej komunikacji” konkretnej wiedzy, symbolicznie i narracyjnie tworząc wyraźny zarys swoich światów społecznych.

Przeprowadzona analiza wiąże się z kilkoma ograniczeniami. Opiera się na danych jakościowych i rekonstruuje perspektywę badanych, którzy aktywnie wytwarzają swoje tożsamości ze świadomością stygmy, również wobec badaczy. Użytkownicy konopi są ukrytą populacją, mimo że w omawianych badaniach stosowano techniki dywersyfikacji prób i teoretycznego nasycania, to jest możliwe, że są takie subpopulacje użytkowników – takie światy społeczne konopi, które były dla nas niedostępne. Innym ograniczeniem prezentowanego badania jest kontekst czasu – w związku z tym, że konopie podlegają bardzo szybkim zmianom na świecie, ale także w Polsce zachodzi zmiana, również pokoleniowa, należy oczekiwać, że światy społeczne użytkowników konopi w Polsce również znajdą się w innym kontekście w niedługim czasie. Wreszcie użytkownicy konopi mogą być użytkownikami wielu substancji. Innym dalszym rozwinięciem tych analiz byłaby analiza przenikania i segmentacji światów różnych substancji. Jednak badanie użytkowników konopi wydaje się zasadne ze względu na jej rozpowszechnienie, a także to, że jest przedmiotem progresywnych zmian w odpowiedzi na zjawiska związane z używaniem substancji psychoaktywnych w ogóle.

Autorka i autorzy opublikowali również inną analizę przedstawionego materiału wykorzystując koncepcję światów społecznych do analizy granic wytwarzanych przez użytkowników wobec wyobrażonej globalnej kultury konopi i polskich światów cannabis. Artykuł ukazał się podczas pracy nad tym tekstem: Wanke, M., Piejko-Płonka, M., Deutschmann, M. (2022). Social Worlds and Symbolic Boundaries of Cannabis Users in Poland. *Drugs: Education, Prevention and Policy*, 29(4).

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autorzy zgłaszanego artykułu oświadczają, że nie istnieje konflikt interesów.

Finansowanie

W artykule wykorzystane zostały wyniki badań trzech ogólnopolskich projektów badawczych, realizowanych przez Autorów w latach 2013–2017 w ramach grantów przyznanych przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii oraz projektu realizowanego w latach 2019–2021 roku na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego (zob. tabela 1).

Bibliografia

- Becker H.S. (1953). 'Becoming a marihuana user'. *American Journal of Sociology* 59(3), s. 235–242.
- Belackova V. i Wilkins Ch. (2018). 'Consumer agency in cannabis supply – Exploring auto-regulatory documents of the cannabis social clubs in Spain'. *International Journal of Drug Policy* 54, s. 26–34. <https://doi.org/10.1016/j.drugpo.2017.12.018>
- Charmaz K. (2014). *Constructing Grounded Theory*. London: SAGE.
- Collins R. (2014). *Interaction Ritual Chains*. Princeton, Oxford: Princeton University Press.
- Coomber R., Moyle L. i South N. (2016). 'The normalisation of drug supply: The social supply of drugs as the "other side" of the history of normalisation'. *Drugs: Education, Prevention and Policy* 23(3), s. 255–263. <https://doi.org/10.3109/09687637.2015.1110565>
- Copes H. (2016). 'A narrative approach to studying symbolic boundaries among drug users: A qualitative meta-synthesis'. *Crime, Media, Culture: An International Journal* 1(2), s. 193–213. <https://doi.org/10.1177/1741659016641720>

- Copes H., Hochstetler A. i Williams J.P. (2008). "We weren't like no regular dope fiends": Negotiating hustler and crackhead identities'. *Social Problems* 55(2), s. 254–270. <https://doi.org/10.1525/sp.2008.55.2.254>
- Dąbrowska E. (2018). 'New conservatism in Poland: The discourse coalition around law and justice'. W K. Bluhm i M. Varga (red.) *New Conservatives in Russia and East Central Europe*. London: Routledge.
- Decorte T., Lenton S. i Wilkins Ch. (red.) (2020). *Legalizing Cannabis: Experiences, Lessons and Scenarios*. Abingdon, Oxon, New York, NY: Routledge.
- Deutschmann M. (2017). 'Rasizm w Polsce w kontekście problemów migracyjnych. Próba diagnozy' [Racism in Poland in the context of migration issues. An attempt to diagnosis]. *Studia Krytyczne* 4, s. 71–85.
- Dickinson T. i Jacques S. (2021). 'Drug control policy, normalization, and symbolic boundaries in Amsterdam's coffee shops'. *The British Journal of Criminology* 61(1), s. 22–40. <https://doi.org/10.1093/bjc/azaa059>
- Dolliver D.S. (2020). 'A supply-based response to a demand-driven problem: A fifteen-year analysis of drug interdiction in Poland'. *Crime, Law and Social Change* 73(1), s. 1–23.
- Duff C. (2004). 'Drug use as a 'practice of the self': Is there any place for an 'ethics of moderation' in contemporary drug policy?'. *International Journal of Drug Policy* 15(5–6), s. 385–393. <https://doi.org/10.1016/j.drugpo.2004.06.010>
- Erickson P.G. i Hathaway A.D. (2010). 'Normalization and harm reduction: Research avenues and policy agendas'. *International Journal of Drug Policy* 21(2), s. 137–139. <https://doi.org/10.1016/j.drugpo.2009.11.005>
- European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction [EMCDDA] (2021). *European Drug Report 2021: Trends and Developments*. Luxembourg.
- Giddens A. (1991). *Modernity and Self-Identity: Self and Society in the Late Modern Age*. Cambridge (GB): Polity Press.
- Hammersley R., Jenkins R. i Reid M. (2001). 'Cannabis use and social identity'. *Addiction Research & Theory* 9(2), s. 133–150. <https://doi.org/10.3109/16066350109141745>
- Hathaway A.D., Comeau N.C. i Erickson P.G. (2011). 'Cannabis normalization and stigma: Contemporary practices of moral regulation'. *Criminology & Criminal Justice* 11(5), s. 451–469. <https://doi.org/10.1177/1748895811415345>
- Holm S., Sandberg S., Kolind T. i Hesse M. (2014). 'The importance of cannabis culture in young adult cannabis use'. *Journal of Substance Use* 19(3), s. 251–256. <https://doi.org/10.3109/14659891.2013.790493>
- Holstein J.A. i Gubrium J.F. (2000). *The Self We Live By: Narrative Identity in a Post-modern World*. New York: Oxford University Press.
- Hughes C.E. i Stevens A. (2010). 'What can we learn from the Portuguese decriminalization of illicit drugs?'. *British Journal of Criminology* 50(6), s. 999–1022. <https://doi.org/10.1093/bjc/azq038>
- Järvinen M. i Demant J. (2011). 'The normalisation of cannabis use among young people: Symbolic boundary work in focus groups'. *Health, Risk & Society* 13(2), s. 165–182. <https://doi.org/10.1080/13698575.2011.556184>

- Kępski P. (2021). 'Defining "the marijuana problem": An analysis of the Polish daily press, 2015–2016'. *Nordisk Alkohol- & Narkotikatidskrift: NAT* 38(4), s. 361–376. <https://doi.org/10.1177/1455072520936807>
- Lamont M. i Molnár V. (2002). 'The study of boundaries in the social sciences'. *Annual Review of Sociology* 28(1), s. 167–195. <https://doi.org/10.1146/annurev.soc.28.110601.141107>
- Liat Y. (2019). 'Russian criminal culture among drug-addicted former Soviet Union immigrants in Israel'. *Journal of Ethnicity in Substance Abuse* 18(1), s. 23–44. <https://doi.org/10.1080/15332640.2017.1331148>
- Loseke D.R. (2007). 'The Study of identity as cultural, institutional, organizational, and personal narratives: Theoretical and empirical integrations'. *The Sociological Quarterly* 48(4), s. 661–688. <https://doi.org/10.1111/j.1533-8525.2007.00096.x>
- MacDonald R. i Marsh J. (2002). 'Crossing the Rubicon: Youth transitions, poverty, drugs and social exclusion'. *International Journal of Drug Policy* 13(1), s. 27–38. [https://doi.org/10.1016/S0955-3959\(02\)00004-X](https://doi.org/10.1016/S0955-3959(02)00004-X)
- Malczewski A., Bevz M., Dalmata M., Jędruszek Ł. i Kidawa M. (2020). *Raport o stanie narkomanii w Polsce 2020* [Report on the State of Drug Addiction in Poland]. Warszawa: Narodowe Biuro Przeciwdziałania Narkomanii.
- Månsson J. i Ekendahl M. (2013). 'Legitimacy through scaremongering: The discursive role of alcohol in online discussions of cannabis use and policy'. *Addiction Research & Theory* 21(6), s. 469–478. <https://doi.org/10.3109/16066359.2012.731115>
- Matczak A. i Pawlicki P.A. (2019). 'Cannabis consumers in Poland'. *Journal of Geography, Politics and Society* 9(2), s. 32–43. <https://doi.org/10.26881/jpgs.2019.2.04>
- Measham F. i Shiner M. (2009). 'The legacy of 'normalisation': The role of classical and contemporary criminological theory in understanding young people's drug use'. *International Journal of Drug Policy* 20(6), s. 502–508. <https://doi.org/10.1016/j.drugpo.2009.02.001>
- Mijs J., Bakhtiari E. i Lamont M. (2016). 'Neoliberalism and symbolic boundaries in Europe global diffusion, local context, regional variation'. *Socius: Sociological Research for a Dynamic World* 73(1), s. 37–59. <https://doi.org/10.1177/2378023116632538>
- Molek-Kozakowska K. i Wanke M. (2019). 'Reproductive rights or duties? The rhetoric of division in social media debates on abortion law in Poland'. *Social Movement Studies* 18(5), s. 566–585. <https://doi.org/10.1080/14742837.2019.1629279>
- Peretti-Watel P. (2003). 'Neutralization theory and the denial of risk: Some evidence from cannabis use among French adolescents'. *The British Journal of Sociology* 54(1), s. 21–42. <https://doi.org/10.1080/0007131032000045888>
- Room R., MacLean S., Pennay A., Dwyer R., Turner K. i Saleeba E. (2022). 'Changing risky drinking practices in different types of social worlds: Concepts and experiences'. *Drugs: Education, Prevention and Policy* 29(1), s. 32–42. <https://doi.org/10.1080/09687637.2020.1820955>
- Sandberg S. (2012). 'Is cannabis use normalized, celebrated or neutralized? Analysing talk as action'. *Addiction Research & Theory* 20(5), s. 372–381. <https://doi.org/10.3109/16066359.2011.638147>

- Sandberg S. (2013). 'Cannabis culture: A stable subculture in a changing world'. *Criminology & Criminal Justice* 13(1), s. 63–79. <https://doi.org/10.1177/1748895812445620>
- Seale C. (2017). *Researching Society and Culture*. London: SAGE.
- Shibutani T. (1955). 'Reference groups as perspectives'. *American Journal of Sociology* 60(6), 562–569.
- Shildrick T. (2002). 'Young people, illicit drug use and the question of normalization'. *Journal of Youth Studies* 5(1), s. 35–48. <https://doi.org/10.1080/13676260120111751>
- Skliamis K., Benschop A. i Korf D.J. (2022). 'Cannabis users and stigma: A comparison of users from European countries with different cannabis policies'. *European Journal of Criminology* 19(6), s. 1483–1500. <https://doi.org/10.1177/1477370820983560>
- Skliamis K., Benschop A., Liebrechts N. i Korf D.J. (2021). 'Where, when and with whom: Cannabis use, settings and self-regulation rules'. *Contemporary Drug Problems* 48(3), s. 241–259. <https://doi.org/10.1177/0091450921103392>
- Strauss A. (1978). 'A social world perspective'. *Studies in Symbolic Interaction* 1, s. 119–128.
- Strauss A. (1982). 'Social worlds and legitimation processes'. *Studies in Symbolic Interaction* 4, s. 171–189.
- Strauss A. (1993). *Continual Pemutation of Action*. New York: Aldine de Gruyter.
- Strauss A. i Corbin J. (1994). 'Grounded theory methodology: An overview'. W N.K. Denzin i Y.S. Lincoln (red.) *Handbook of Qualitative Research*. London: Sage Publications.
- Sykes G.M. i Matza D. (1957). *Techniques of Neutralization: A Theory of Delinquency: [by] Gresham M. Sykes [and] David Matza*. [Indianapolis]: [Bobbs-Merrill].
- Triggs A.H., Møller K. i Neumayer Ch. (2021). 'Context collapse and anonymity among queer Reddit users'. *New Media & Society* 23(1), s. 5–21. <https://doi.org/10.1177/1461444819890353>
- Unruh D.R. (1980). 'The nature of social worlds'. *The Pacific Sociological Review* 23(3), s. 271–296.
- Wagner A., Polak P. i Świątkiewicz-Mośny M. (2021). 'From community of practice to epistemic community – law, discipline and security in the battle for the legalisation of medical cannabis in Poland'. *Sociology of Health & Illness* 43(2), s. 316–335. <https://doi.org/10.1111/1467-9566.13217>

*Aleksandra Gliszczyńska-Grabias* ■

Negowanie i zniekształcanie faktów historycznych jako problem prawny

Denial and distortion of historical facts as a legal problem

Abstrakt: Obecną złożoną rzeczywistość charakteryzuje między innymi wielość konkurujących, a niekiedy sprzecznych narracji dotyczących historii i pamięci o przeszłych zdarzeniach, w tym o popełnionych zbrodniach. Towarzyszy jej rozpowszechnianie – niekiedy na globalną skalę – celowego fałszowania faktów historycznych. Przeglądowe przedstawienie udzielanych w europejskiej przestrzeni prawnej odpowiedzi na pojawiające się w tym obszarze wyzwania stanowi cel tego artykułu. W szczególności poruszone w nim zostają kwestie prawnej reakcji na negowanie zbrodni ludobójstwa oraz coraz częściej odnotowywane zjawisko zniekształcania faktów historycznych, dużo bardziej złożone niż sama negacja prawdy historycznej. Artykuł podnosi, że wobec istniejących w tym obszarze problemów, system europejski nie znalazł dotychczas w pełni zadowalających odpowiedzi prawnych.

Słowa kluczowe: negacjonizm, zniekształcanie faktów historycznych, ludobójstwo, reżimy totalitarne, prawa pamięci

Abstract: The current complex reality is characterised by a multiplicity of competing and sometimes contradictory narratives regarding the history and memory of past events, including former crimes. It is accompanied by the dissemination – sometimes on a global scale – of deliberate falsehoods regarding historical facts. The review-type presentation of the response to the challenges emerging in this area in the European legal space is the subject of this article. In particular, it addresses the legal response to the denial of crimes of genocide and the increasingly frequent phenomenon of distorting historical facts, which is much more complex than the mere negation of historical truth. The article claims that so far, the European system has not found fully satisfactory legal responses to these problems.

Keywords: negationism, distortion of historical facts, genocide, totalitarian regimes, memory laws

Wprowadzenie

Historia II wojny światowej i zbrodni Holokaustu, ludobójstwo Tutsi dokonane podczas wojny domowej w Rwandzie w 1994 roku czy wreszcie zbrodnie popełnione w trakcie konfliktu zbrojnego na Bałkanach, toczącego się w latach 1992–1995 – wszystkie te zdarzenia i fakty historyczne są udokumentowane i zbadane w sposób niepozostawiający wątpliwości co do ich charakteru oraz sprawstwa (Bankier, Michman 2010; Kulka 2014; Mulaj 2021; Wolfe, Kane, Ansah 2023). Również powszechny, szeroki dostęp do informacji oraz wyników zarówno badań naukowych, jak i oficjalnych konkluzji krajowych oraz międzynarodowych postępowań prokuratorskich i sądowych (prowadzonych w odniesieniu do tych zbrodni) powinien być gwarantem zachowania prawdy historycznej oraz pamięci o ofiarach. Paradoksalnie jednak obserwujemy obecnie narastanie zjawisk negacji/zaprzeczania (ang. *negation/denial*) i zniekształcania (ang. *distortion*) faktów historycznych, które przybiera na sile w szczególności w odniesieniu do Holokaustu oraz powiązanych z nim innych zbrodni dokonywanych wobec osób pochodzenia żydowskiego w trakcie II wojny światowej. Zjawisko to stało się na tyle niepokojące, że w 2022 roku różne agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych podjęły kroki w celu przeciwdziałania mu (UNOGP 2022).

Choć uwarunkowania dotyczące negowania i zniekształcania poszczególnych zdarzeń z przeszłości są różne – w zależności od kontekstu historycznego, społecznego i politycznego – można wskazać na pewne cechy wspólne tych zjawisk: towarzyszącą im intencję przedstawiania ofiar jako „kłamców”, element podsywania wrogości czy wręcz nienawiści wobec ofiar, czy wreszcie wzmacnianie różnego rodzaju teorii spiskowych, zgodnie z którymi określone zbrodnie zostały bądź to sfingowane, bądź też wyolbrzymione w celu uzyskania przez ofiary rozmaitych korzyści: władzy, środków finansowych, międzynarodowego wsparcia czy współczucia (Cichocki 2005; Bilali, Iqbal, Freel 2014). Wśród badaczy zjawiska ludobójstwa zaprzeczanie mu uznaje się wręcz za jeden z etapów całego cyklu tej zbrodni, znacząco zwiększający ryzyko jej powtórzenia się w przyszłości (Me-mišević 2015; Stanton 2016). Z całą pewnością łączy się z dyskryminacją i mową nienawiści kierowaną wobec ofiar ludobójstwa, które to również są elementami ludobójczego procesu, zazwyczaj rozpoczynającego się od systemowego naruszania praw i wolności człowieka (O'Brien 2023).

Jednocześnie to właśnie zjawisko zniekształcania, nie zaś jednoznacznego negowania dokonanych zbrodni, staje się coraz częściej spotykanym przejawem wysiłków zmierzających do podważenia sprawstwa lub umniejszania skali popełnionych zbrodni (USHMM 2021). Coraz częściej również głównym motywem zniekształcania narracji o przeszłości jest chęć osiągnięcia określonego celu politycznego, nie zaś podsywania wrogich nastrojów wobec wybranej grupy, choć te zazwyczaj i tak, niezależnie, pojawiają się jako efekt uboczny polityki pamięci obowiązującej pod rządami danej siły politycznej (Meijen, Vermeersch 2023: 10–12). Wysiłki te podejmowane są przez różnych aktorów (m.in. organizacje pozarządowe, państwowe instytucje pamięci, rządowe media), jednak w wymiarze prawnym, kontrolowanym

przez legislaturę i rządy poszczególnych państw, przybierają one często postać tzw. praw pamięci (franc. *lois mémorielles*; niem. *Erinnerungsgesetze*, ang. *memory laws*). Choć nie istnieje jedna, powszechnie obowiązująca i wiążąca prawnie definicja praw pamięci, próby jej rekonstrukcji doprowadziły do szerokiego przyjęcia definicji proponowanej przez badaczy zajmujących się problematyką prawnych metod zarządzania pamięcią historyczną (Belavusau, Gliszczyńska-Grabias, Mälksoo 2017; Koposov 2017). Zgodnie z zaproponowanym przez nich ujęciem, prawa pamięci zawierają zatwierdzone przez państwo interpretacje kluczowych wydarzeń historycznych. Mogą przybierać formę prawnych zakazów publicznego prezentowania określonych treści z nimi związanych, lecz także upamiętniać ofiary zbrodni z przeszłości, a także chronić pamięć o bohaterach narodowych, lub w inny sposób regulować sposób odnoszenia się do wydarzeń związanych z historią państw i narodów (Belavusau, Gliszczyńska-Grabias, Mälksoo 2017: 13–15). Prawa pamięci są wykorzystywane przez państwa nie tylko do nakazywania czy zakazywania określonych interpretacji, ale także do kształtowania oficjalnej narracji i poglądów społeczeństwa dotyczących postaci lub wydarzeń z przeszłości. Mogą stanowić też narzędzie polityki zagranicznej oraz próbę narzucenia własnej wizji i narracji innym, najczęściej pozostającym po drugiej stronie historycznej barykady (Bracka 2017; Fish 2021). W przypadku regulacji prawnokarnych, prawa pamięci poważnie ograniczają wolność słowa, w tym swobodę badań naukowych i niektórzy autorzy do nich właśnie ograniczają zasadniczo stosowanie pojęcia praw pamięci (Heinze 2018). Jednocześnie przepisy dotyczące pamięci wykraczają zazwyczaj daleko poza ramy prawa karnego: podręczniki szkolne do nauczania historii, uroczystości państwowe lub pomniki upamiętniające zdarzenia lub postaci historyczne – wszystkie te i podobne im, osadzone w przepisach prawa, formy regulowania pamięci przez państwo można interpretować jako prawa pamięci (De Baets 2018). Mogą zatem służyć przeciwdziałaniu negacjonizmowi i zjawisku zniekształcania faktów historycznych, mogą też jednak stanowić instrumenty wprowadzające do porządku prawnego rozwiązania skierowane przeciwko prawdzie historycznej i swobodnemu jej badaniu. I choć zagadnienie prawnych zakazów negacjonizmu zostało już w literaturze przedmiotu omówione w sposób szeroki (Hennebel, Hochman 2011; Behrens, Jensen, Terry 2017; Fronza 2018) pojawianie się nowych jego form i postaci, jak również kwestia adekwatności obowiązujących instrumentów prawnych wobec wyzwań stwarzanych przez proces zniekształcania faktów historycznych, wymagają dalszej analizy.

Niniejszy artykuł, który ma na celu przeglądowe przedstawienie wybranych elementów współtworzących standard europejski, został zaplanowany w następujący sposób: po wstępie, przedstawiającym zarys tematyki prawnego zarządzania pamięcią o przeszłości, omówione zostały zjawiska negacji i zniekształcania prawdy historycznej, ze wskazaniem przykładów sytuacji, w których zniekształcania dokonywane są na mocy przepisów prawa. Następnie zaprezentowano najważniejsze elementy wielowymiarowej odpowiedzi na te zjawiska udzielanej w ramach europejskiej przestrzeni prawnej, ze szczególnym uwzględnieniem Decyzji ramowej

Rady w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych, od której przyjęcia mija właśnie 15 lat (Decyzja ramowa); rezolucji Parlamentu Europejskiego (PE) oraz najnowszego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz, Trybunał). W tej samej części omówiono, ukazując ich różnorodność, przykłady praw pamięci odnoszących się do negacjonizmu i zniekształcania prawdy historycznej, obowiązujące w wybranych państwach europejskich. Omówione zostały przykłady państw, w których kwestie pamięci, w tym tej dotyczącej Holocaustu, były bardzo szeroko dyskutowane w szczególności w kontekście implementacji postanowień Decyzji ramowej: Litwy (jako przykładu państwa bałtyckiego), Węgier (jako przykładu państwa Europy Środkowo-Wschodniej) oraz Hiszpanii (jako przykładu państwa Europy Zachodniej). Następną część artykułu poświęcono refleksji nad najbardziej problematycznymi kwestiami wynikającymi z obowiązującego dziś w Europie paradygmatu w zakresie tematu niniejszego opracowania. Artykuł zamykają konkluzje.

1. Między negacją a zniekształceniem: „szara sfera” kształtowania narracji historycznej

Termin „negacjonizm” (franc. *négaționnisme*) został po raz pierwszy użyty przez francuskiego historyka Henry’ego Rousso w 1987 roku, kiedy opisywał „syndrom Vichy”: szereg postaw powojennego społeczeństwa francuskiego wobec kolaborującego rządu Vichy, w tym zaprzeczania współudziałowi tego reżimu – oraz Francuzów – w prześladowaniach Żydów i wysyłania ich transportów do niemieckich, hitlerowskich obozów zagłady. Częścią „syndromu Vichy” było również zaprzeczanie istnieniu komór gazowych w nazistowskich obozach koncentracyjnych i wobec tego właśnie zjawiska Rousso zastosował określenie „negacjonizm” (Rousso 1987). Należy przy tym odróżnić negacjonizm od rewizjonizmu, który jest nurtem zakładającym możliwość rewizji dokonanych wcześniej ustaleń faktów historycznych na podstawie nowych informacji, dokumentów czy interpretacji (Petrović 2008). Zasadniczo taki proces rewizji istniejących już ustaleń jest utrwaloną cechą metodologii badań historycznych: nie zmierza on natomiast do zafałszowywania stanu faktycznego, jak ma to miejsce w przypadku negacjonizmu, choć niekiedy negacjoniści próbują przedstawiać swoje twierdzenia, definiując je jako rewizjonizm (Goldschläger 2012). Ponadto, choć pierwotnie i w sposób do dziś najbardziej rozpowszechniony negacjonizm odnosił się do zaprzeczania Holocaustowi i był jednym z elementów o wiele szerszego zjawiska deprecjonowania i zafałszowywania losów Żydów podczas II wojny światowej (Lipstadt 1994), dziś określenie to stosowane jest wobec o wiele szerszej kategorii, jaką stanowi zaprzeczanie faktom historycznym i obejmuje m.in. negowanie różnych ludobójstw, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych¹.

¹ Dziś terminu negacjonizm używa się również w odniesieniu do zaprzeczania zjawiskom takim jak globalne ocieplenie czy wobec różnorodnych teorii spiskowych.

Jednocześnie coraz częściej występującym zjawiskiem jest nie jednoznaczna negacja (której przykładem może być twierdzenie, że w obozach koncentracyjnych nie istniały komory gazowe), a praktyka, która w literaturze przedmiotu nazywana jest zniekształcaniem (*distortion*) faktów historycznych, przy czym i to zjawisko swój początek ma w zniekształcaniu faktów związanych z Zagładą (Gerstenfeld 2007). Ci, którzy posługują się takimi zniekształceniami, przyznają zazwyczaj, że dana zbrodnia (czy inne zdarzenie historyczne) miały miejsce, niemniej jednak usprawiedliwiają je, minimalizują lub fałszywie przedstawiają sugerując – przykładowo – winę ofiar bądź inne niż faktyczne sprawstwo danej zbrodni (Fleischer 2012).

Ponadto, w obrębie samej kategorii negacjonizmu, w szczególności w kontekście dyskusji o Holokauście, pojawiają się propozycje kolejnych podkategorii i klasyfikacji, które zasadniczo mogą być postrzegane jako formy zniekształcania prawdy historycznej. Michael Shafir zauważa problem zniekształcania pamięci o Holokauście poprzez wpisywanie jej w narodowy kontekst państw Europy Środkowo-Wschodniej, wyodrębniając cztery nowe zjawiska, które uważa za formy negacjonizmu, i które funkcjonują według niego pod postacią: (1) uniwersalizacji Holokaustu² (dokonywanej m.in. poprzez twierdzenia, że Zagłada nie była w żaden znaczący sposób odmienna od wcześniejszych przypadków wyniszczenia ludności rdzennej, dokonywanego np. przez imperia kolonialne); (2) stosowania koncepcji „podwójnego ludobójstwa” (sytuującej Gułag – jako symbol zbrodni stalinowskich – na równi z Holokaustem i zakładającej symetrię w podejściu zarówno do samych zbrodni, jak i sposobu osądzenia i karania osób odpowiedzialnych za nie); (3) strategii „rozmywania prawdy” o Holokauście (polegającej na podkreślaniu rzekomego wsparcia ludności żydowskiej dla komunizmu, co tłumaczyć miało działania wobec Żydów ze strony lokalnej ludności w państwach pod niemiecką okupacją); oraz (4) konstrukcji „konkurencji męczeństwa” (ustanawiającej pewnego rodzaju „licytację” na ogrom doznanych krzywd; Shafir 2002; Shafir 2020). Choć niektóre z twierdzeń Shafira są problematyczne, kiedy weźmie się pod uwagę rzeczywiste wieloletnie i słuszne zmagania państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz państw bałtyckich o włączenie pamięci o zbrodniach stalinowskich i komunistycznych do kanonu pamięci europejskiej, jego obserwacje znajdują potwierdzenie w wielu elementach polityki historycznej państw tego regionu, a także w niektórych z ich praw pamięci (Sindbæk Andersen, Törnquist-Plewa 2016).

W ujęciu historycznym prawa pamięci, przede wszystkim w postaci prawnych zakazów negowania Zagłady, obejmujących niekiedy jej umniejszanie czy trywializowanie, miały za zadanie chronienie prawdy o tej zbrodni oraz pamięci o jej ofiarach (Steuer 2017: 676–678). Jednym z obowiązujących już od kilku dekad, „klasycznym” prawem pamięci w Europie, obejmującym zarówno negację, jak i zniekształcanie Holokaustu, jest belgijska ustawa antynegacjonistyczna

² Uniwersalizacja Holokaustu przejawia się również w narracji, w której Żydzi stanowią jedynie jedną z wielu grup, które poddane zostały eksterminacji lub w której ginęli oni jako obywateli polscy (Fleming 2022: 216).

z 1995 roku, na mocy której karą od 8 dni do 1 roku pozbawienia wolności oraz karą grzywny zagrożone jest negowanie, poważne umniejszanie, próby usprawiedliwiania lub pochwała ludobójstwa dokonanego przez reżim niemieckich narodowych socjalistów podczas II wojny światowej³. Z czasem jednak prawo zaczęło być stosowane jako instrument umożliwiający dokonywanie określonych manipulacji w interpretowaniu zdarzeń z przeszłości czy wręcz instrument wymuszający problematyczne z punktu widzenia wyników badań historycznych interpretacje przeszłości (Subotic 2018). Reprezentatywnym przykładem takich tendencji była nowelizacja polskiej ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej (IPN) ze stycznia 2018 roku (Dz.U. z 2018 r., poz. 369), która stała się przedmiotem nie tylko zdecydowanej krytyki historyków i prawników, lecz również zarzewiem międzynarodowego konfliktu (Gliszczyńska-Grabias 2019; Kończal 2022). Nowelizacji zarzucano przede wszystkim, że poprzez wprowadzenie penalizacji określonych stwierdzeń⁴ pozwalać będzie na uciszanie głosów krytycznych wobec wojennych postaw Polaków w stosunku do Żydów, w tym głosów samych ocalałych. Spór o nowelizację w sposób jednoznaczny ukazał też zasadnicze rozbieżności w podejściu do prawnego wymiaru dyskusji o Holokauście oraz do dopuszczalności prawnych ingerencji w interpretacje zdarzeń historycznych (Tondera 2019). Innym przykładem jest jeden z przepisów francuskiej ustawy o kolonializmie, który stanowił, że programy edukacyjne we francuskich szkołach muszą zawierać informacje o „pozytywnej roli” kolonialnej obecności Francji poza granicami tego państwa⁵. W tym przypadku prawo zostało zastosowane przez państwo w celu umocnienia określonej narracji na temat francuskiego kolonializmu, coraz częściej kontestowanej przez postkolonialną politykę pamięci oraz silne naciski społeczne domagające się publicznego rozliczenia zbrodni popełnianych przez kolonialne imperia (Löytömäki 2013). Można ponadto przywołać w tym kontekście prawne regulacje i decyzje władz (jak również wyroki sądowe), odnoszące się do kontrowersyjnych postaci historycznych, które mogą być postrzegane jako dążenie

³ *Loi tendant à réprimer certains actes inspirés par le racisme ou la xénophobie*, 30 Juillet 1981. Ustawa ta pozostaje w mocy pomimo wprowadzenia kolejnych regulacji w obszarze zabezpieczania pamięci historycznej. W maju 2019 roku do belgijskiej ustawy antyrasistowskiej z 1981 roku włączono nowy przepis karny dotyczący zaprzeczania, minimalizowania, usprawiedliwiania lub aprobowania ludobójstw, zbrodni przeciwko ludzkości lub zbrodni uznanych za wojenne przez trybunały międzynarodowe.

⁴ Nowelizacja wprowadziła do ustawy m.in. następujący przepis, który stał się głównym przedmiotem sporu: „Art. 55a. 1. Kto publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie określone w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz.U. z 1947 r., poz. 367), lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażąco pomniejsza odpowiedzialność rzeczywistych sprawców tych zbrodni, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyrok jest podawany do publicznej wiadomości”.

⁵ *Loi n° 2005-158 du 23 février 2005 portant reconnaissance de la Nation et contribution nationale en faveur des Français rapatriés*. Po gwałtownych protestach przepis ten został z ustawy usunięty.

do ich, przynajmniej częściowej, rehabilitacji. W styczniu 2023 roku organizacje żydowskie alarmowały, że bukareszteńska rada miejska odmówiła usunięcia pomnika nazistowskiego kolaboranta, członka pronazistowskiego rządu marszałka Antonescu, Mircea Vulcanescu, wbrew rumuńskiej ustawie zakazującej gloryfikowania postaci winnych zbrodni przeciwko ludzkości (Gascón Barberá 2023). Z kolei w 2020 roku podobne wzburzenie wywołała decyzja Sądu Najwyższego Słowenii o unieważnieniu wyroku śmierci zapadłego w 1946 roku przeciwko Leonowi Rupnikowi, prohitlerowskiemu politykowi, który stał na czele Rządu Tymczasowego okupowanej przez nazistów prowincji Lublana i odegrał główną rolę w aresztowaniu i deportacji Żydów z Lublany w latach 1943 i 1944. Decyzję tę Centrum Szymona Wiesenthala nazwało „szokującym wypaczeniem historii Holocaustu i przerażającą zniewagą wielu ofiar Rupnika i ich rodzin” (Wiesenthal 2020). Wyrok Sądu Najwyższego opierał się na przesłankach proceduralnych: sąd uznał, że orzeczenie sądu wojskowego nie było wystarczająco uzasadnione, nawet jak na ówczesne standardy. Jednak przekaz wypływający z decyzji, w wymiarze narracyjnym i historycznym, został uznany za dążenie do rehabilitacji tej – zbrodniczej – postaci. Jeszcze innym przykładem są Węgry, gdzie nastąpiło publiczne wybielanie postaci Miklósa Horthy’ego, rządzącego Węgrami w czasie II wojny światowej, pomimo jego roli w deportacjach węgierskich Żydów i współpracy z nazistowskimi Niemcami. Jego pomniki pojawiały się początkowo w miejscach prywatnych, później również publicznych (Pető 2021: 1–9). Tendencje te mają ścisły związek z trudnym tematem sprawstwa zbrodni dokonywanych na żydowskich sąsiadach przez mieszkańców okupowanych przez nazistów państw oraz nieobecnością pamięci po żydowskim świecie, który był przed wojną częścią tych państw i narodów (Bartov 2008: 557–558).

W przypadku zniekształcania prawdy historycznej, formułowanie odpowiedzi prawnej wydaje się zadaniem o wiele bardziej wymagającym i skomplikowanym. Wychodzi ono bowiem daleko poza kategorię „zaprzeczania”, którą, w kontekście np. polskiej regulacji prawnej dotyczącej negacjonizmu, Karolina Pałka odczytuje wyłącznie jako pełną negację faktów (Pałka 2020). Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na niekiedy wręcz „subtelną” formę stosowanej manipulacji bądź rzeczywiste kontrowersje skłaniające do niejednoznacznych ocen i interpretacji. Tu przykładem może być jedna z ustaw ukraińskich ustanowionych w ramach prawnego „pakietu dekomunizacyjnego” w 2015 roku. Jeden z przepisów zawartych w tym pakiecie dotyczy ochrony pamięci i dobrego imienia bojowników Ukraińskiej Armii Powstańczej (UPA). Choć przepis ten nie jest obwarowany sankcją grożącą za obrazę ich pamięci, z perspektywy polskiej historii jest to regulacja wysoce kontrowersyjna. Nie została ona jednak włączona do ustawodawstwa ukraińskiego z intencją zafałszowania prawdy o zbrodniach UPA dokonanych na Polakach – była zasadniczo wyrazem potrzeby jednoczenia pamięci ukraińskiej oraz emancypacyjnego oddzielania jej od tej forsowanej przez Rosję, w szczególności wobec aneksji Krymu w 2014 roku i na tle toczącego się konfliktu w Donbasie. Pakiet był wyrazem poszukiwania pewnej „stabilności” pamięci, budulca jej fundamentów w czasie kryzysu

i zagrożenia (Nuzov 2017; Zhurzhenko 2022: 112–115). Czy jednak gloryfikacja antysowieckich bohaterów z czasów II wojny światowej bez uznania ich udziału w zbrodniach popełnionych na ludności polskiej i na ukraińskich Żydach, nie jest selektywna, zniekształcająca prawdę historyczną i ostatecznie czy nie przynosi efektu przeciwnego do zamierzonego w stosunku do pierwotnego celu, jakim było wzmacnianie pamięci narodowej Ukrainy? Dylematy tego rodzaju pojawiają się tym częściej, im częściej prawo (i polityka) zaczyna wkraczać w skonfliktowane ze sobą pamięci.

W ostatnim czasie to jednak zafałszowana narracja historyczna propagowana przez Rosję (również za pomocą środków prawnych – w tym poprzez nowelizację rosyjskiej konstytucji), leżąca u podstaw ideologicznych „uzasadnień” dla konieczności rozpoczęcia zbrojnej napaści na Ukrainę, stała się najbardziej brzemiennej w skutki formą zarówno negacjonizmu, jak i zniekształcania prawdy historycznej o zbrodniach dokonywanych przez Armię Czerwoną oraz późniejszych zbrodniach stalinowskich (Belavusau, Gliszczyńska-Grabias, Mälksoo 2021). Rosyjski kodeks karny kryminalizuje m.in. dokonywane publicznie rozpowszechnianie świadomie nieprawdziwych informacji o działalności ZSRR w czasie II wojny światowej, co zasadniczo oznacza samo wskazywanie na jej zbrodnie. Co znamienne, przepis ten jest odzwierciedleniem przepisów kodeksu karnego ZSRR, w których penalizowano „rozpowszechnianie świadomie fałszywych fabrykacji” na temat systemu sowieckiego i które były narzędziem stosowanym do represjonowania dysydentów (Cherviatsova 2020). Przykład Rosji jest również nieporównywalny z żadnym innym prawnym dekretemowaniem półprawd czy jawnych kłamstw historycznych, ze względu na konsekwencje, do których doprowadził rosyjski negacjonizm. Odczytywany i analizowany po 24 lutego 2022 roku esej Vladimira Putina „O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców” (Putin 2021) dowodzi, że przedstawione w nim tezy należało już wówczas rozumieć jako bezpośrednie „wezwanie do broni”. Tezy te można podsumować następująco: nie ma odrębnego, niepodległego narodu ukraińskiego, Ukraina wymaga „denazyfikacji”, a porządek światowy powinien wrócić do czasów imperialnej wielkości i sowieckiej chwały. Przypadek Rosji w sposób ewidentny i drastyczny dowodzi, jak niebezpieczny potencjał posiadać może negowanie i zniekształcanie prawdy historycznej dokonywane głównie poprzez odwrócenie ról sprawców i ofiar przeszłych zbrodni, w celu zmiany świadomości społecznej – i porządku geopolitycznego (Domańska 2022). Przypadek ten wskazuje również jak istotne jest reagowanie na wszelkie formy zniekształcania prawdy historycznej oraz stanowi dowód na to, że takiej reakcji ze strony większości państw europejskich ewidentnie brakowało, kiedy przez lata Rosja przygotowywała ideologiczny grunt dla swoich napastniczych planów.

2. Przeciwdziałanie negowaniu i zniekształcaniu faktów historycznych w europejskiej przestrzeni prawnej

Prawa pamięci często uznawane są za przynależne przede wszystkim do europejskiej przestrzeni prawnej, ponieważ podstawy normatywne powstania zarówno Rady Europy, jak i UE były głęboko zakorzenione w pamięci o zbrodniach reżimu nazistowskiego oraz w determinacji do uniknięcia przyszłych, podobnych katastrof (Sierp 2014: 125–127). Dlatego też chronologicznie najstarsze prawa pamięci dotyczą przede wszystkim penalizacji negowania Holokaustu oraz innych aspektów pamięci o zbrodniach nazistowskich i faszystowskich. Dopiero ostatnie dekady przyniosły rozszerzenie zakresu tego rodzaju regulacji – w tym przede wszystkim poprzez ustanowienie praw pamięci dotyczących zbrodni innych reżimów XX wieku: stalinizmu i komunizmu – oraz zwrócenie uwagi na kwestie związane z szerszym zjawiskiem zniekształcania faktów historycznych. Znalazło to odzwierciedlenie w regulacjach prawa europejskiego oraz orzecznictwie ETPCz – najważniejszego dla oceny zgodności działań państw europejskich ze standardami ochrony praw i wolności człowieka organu sądowego w Europie.

2.1. Decyzja ramowa jako wyznacznik standardu UE w obszarze penalizacji negacjonizmu i zniekształcania faktów historycznych

Trudny i długi proces uzgadniania treści Decyzji ramowej, przyjętej ostatecznie w 2008 roku i mającej swoje korzenie w polityce i prawodawstwie antyrasistowskim prowadzonym przez UE od połowy lat 80. XX wieku dowodzi, jak problematyczną kwestią w europejskiej przestrzeni prawnej pozostaje kwestia skonstruowania jednego modelu struktury penalizacji negacjonizmu i innych form zniekształcania prawdy historycznej (Bell 2009: 164–166). Głosy krytyczne od początku wskazywały m.in. na zbyt duże różnice pomiędzy ustawodawstwem unijnych państw członkowskich, wynikającym z niekiedy całkowicie odmiennego od przewidzianego w Decyzji ramowej paradygmatu ochrony wolności wypowiedzi (Pech 2011: 195)⁶. Ostatecznie jednak uchwalony tekst utorował drogę przejścia od czysto krajowego do paneuropejskiego penalizowania negacjonizmu.

Zakres przedmiotowy Decyzji ramowej wyznaczony został w jej art. 1. Stanowi on, że każde państwo członkowskie UE zobowiązane jest do stosowania niezbędnych środków zapewniających karalność określonych czynów popełnianych umyślnie, w tym czynów wskazanych w lit. c i d art. 1:

publiczne aprobowanie, negowanie lub rażące pomniejszanie zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni wojennych w rozumieniu art. 6, 7 i 8 statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego skierowanych przeciwko grupie osób, którą definiuje się według rasy, koloru skóry, wyznawanej religii, pochodzenia

⁶ Najbardziej znanym przykładem była w tym względzie Wielka Brytania, wówczas pozostająca państwem członkowskim UE.

albo przynależności narodowej lub etnicznej, lub przeciwko członkowi takiej grupy, jeśli czyny takie mogą podburzać do przemocy lub wzbudzać nienawiść skierowaną przeciwko tej grupie lub jej członkowi (OJ L 328: art. 1 lit. c)

oraz

publiczne aprobowanie, negowanie lub rażące pomniejszanie zbrodni określonych w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do porozumienia londyńskiego z dnia 8 sierpnia 1945 r., a skierowanych przeciwko grupie osób, którą definiuje się według rasy, koloru skóry, wyznawanej religii, pochodzenia albo przynależności narodowej lub etnicznej, lub przeciwko członkowi takiej grupy, jeśli czyny takie mogą podburzać do przemocy lub wzbudzać nienawiść skierowaną przeciwko tej grupie lub jej członkowi (OJ L 328: art. 1 lit. d).

Decyzja ramowa zawiera jednak również dwie istotne klauzule limitacyjne, które mogą zasadniczo zmieniać istotę przyjmowanych przez państwa UE przepisów, poważnie ograniczając wynikające z niej zobowiązania. Pierwsza stanowi, że państwa mogą zdecydować o penalizacji jedynie takich czynów, które mogą spowodować zakłócenie porządku publicznego lub które stanowią groźbę, obrazę albo zniewagę. Druga z kolei wprowadza możliwość złożenia, w każdym momencie, oświadczenia, że negowanie lub rażące pomniejszanie przestępstw, o których mowa w ust. 1 lit. c) lub d), będzie w danym państwie karalne tylko wtedy, gdy zostanie ostatecznie stwierdzone przez sąd krajowy tego państwa lub trybunał międzynarodowy lub gdy zostanie ostatecznie stwierdzone wyłącznie przez trybunał międzynarodowy. Jak słusznie zauważa Paolo Lobba, w przypadku pierwszej z klauzul, ostateczne zdefiniowanie relacji pomiędzy wolnością słowa a porządkiem publicznym zależeć będzie od wykładni sądowej dokonanej przez sądy krajowe, z dużym polem dowolnej interpretacji znaczenia pojęcia „porządku publicznego” w kontekście negacjonizmu (Lobba 2017: 195). Natomiast druga klauzula stwarza ryzyko pominięcia określonej zbrodni i jej ofiar (a poprzez to wprowadzenie nieuzasadnionego różnicowania pomiędzy zbrodniami) w zakresie zapewnianej ochrony w przypadku, gdy fakt popełnienia takiej zbrodni nie zostanie nigdy ostatecznie stwierdzony przez krajowy sąd. W przyjęciu tak skonstruowanych opcji kształtowania legislacji wyraźnie odzwierciedlone zostały przy tym modele obowiązujące w czasie formułowania Decyzji ramowej w Niemczech (element porządku publicznego) oraz Francji (kwestia sądowego potwierdzenia zbrodni), choć w założeniu instrument ten miał uwzględniać w jak najszerszym stopniu tradycje legislacyjne wszystkich państw unijnych. Wprowadzenie klauzul, jak również sam zakres Decyzji ramowej wyznaczony we wskazanych powyżej lit. c i d art. 1, okazało się problematyczne i trudne do zaadresowania na poziomie krajowym wielu państw unijnych. Trudności te zdiagnozowano w sprawozdaniu Komisji Europejskiej (SKE 2014), opisującym stan implementacji Decyzji ramowej, którego konkluzja osadzona jest w stwierdzeniu, że: „Wydaje się, że obecnie szereg państw członkowskich nie dokonał pełnej lub prawidłowej transpozycji wszystkich przepisów decyzji ramowej, zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw

polegających na negowaniu, aprobowaniu oraz rażącym pomniejszaniu określonych zbrodni”. W wielu przypadkach transpozycja ta nie nastąpiła w pełni do dziś, choć w ciągu 15 lat, które mijają od przyjęcia Decyzji ramowej, odnotowano wiele zmian w legislacji państw członkowskich oraz towarzyszącym mu orzecznictwie sądów krajowych. Warto wskazać na kilka wybranych przykładów (EPRS 2021)⁷.

2.2.1. Litwa

Znowelizowany w 2010 roku w związku z Decyzją ramową litewski kodeks karny ustanawia odpowiedzialność karną za publiczne popieranie, zaprzeczanie lub rażące umniejszanie zbrodni ludobójstwa, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, uznanych na mocy aktów prawnych Litwy lub UE, a także prawomocnych orzeczeń wydanych przez sądy litewskie lub międzynarodowe. Obejmuje również wydarzenia historyczne o szczególnym znaczeniu dla Litwy, takie jak zbrodnie ludobójstwa, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione przez Związek Radziecki lub nazistowskie Niemcy na terytorium Republiki Litewskiej lub wobec jej mieszkańców. Kodeks karny przewiduje za te czyny karę pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenie wolności, areszt albo grzywnę. Co ważne, penalizacji podlegają tylko te czyny, które są dokonywane publicznie i stanowią groźbę, zniewagę lub zakłócenie porządku publicznego. Wymóg dotyczący ograniczenia penalizacji do przestępstw popełnionych na terytorium Litwy lub przeciwko jej mieszkańcom, skłonił KE do wszczęcia postępowania (ang. *infringement procedure*) w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w związku z brakiem pełnej lub prawidłowej transpozycji przepisów Decyzji ramowej. Projekt nowelizacji przepisów, który, co istotne, zawiera odniesienia do sytuacji związanej z wojną napastniczą Rosji przeciwko Ukrainie rozpoczętą w lutym 2022 roku, nadal zawiera kontestowane przez KE rozwiązanie, choć wprowadza też elementy pozwalające na rozszerzenie penalizacji. Wciąż trwają debaty nad tym Projektem, przy czym bez wątpienia kwestia rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie wpłynęła decydująco na kształt obecnie proponowanych zmian (Pettai 2022). Projekt odnosi się zatem do publicznego pochwalania zbrodni międzynarodowych, zbrodni ZSRR lub nazistowskich Niemiec przeciwko Republice Litewskiej lub jej mieszkańcom, zbrodni Federacji Rosyjskiej przeciwko Republice Ukrainy lub jej mieszkańcom, zaprzeczania im lub ich rażącego podważania i przewiduje, że ten, kto publicznie aprobuje ludobójstwo lub inne zbrodnie przeciwko ludzkości lub zbrodnie wojenne uznane w aktach prawnych Republiki Litewskiej lub Unii Europejskiej albo w orzecznictwie sądów Republiki Litewskiej lub sądów międzynarodowych, zaprzecza im lub rażąco je umniejsza, jeżeli czyni to w sposób stanowiący groźbę, zniewagę lub zakłócenie porządku publicznego, a także ci, którzy publicznie poparli agresję dokonaną przez ZSRR, nazistowskie

⁷ Wskazywane akty prawne oraz wyroki sądowe, wraz z odesłaniami do źródeł krajowych znajdują się w opracowaniu European Parliamentary Research Service (EPRS).

Niemcy i Federację Rosyjską przeciwko Republice Litewskiej i Republice Ukrainy, ZSRR lub przeciwko mieszkańcom Republiki Litewskiej lub Republiki Ukrainy, ludobójstwo lub inne zbrodnie przeciwko ludzkości lub zbrodnie wojenne, podlegają karze grzywny, ograniczeniu wolności, aresztowi albo pozbawieniu wolności do lat 2. Co istotne, odpowiedzialność za czyny przewidziane w tym przepisie ponoszą również osoby prawne⁸.

2.1.2. Hiszpania

W przypadku Hiszpanii szeroko dyskutowaną wypowiedzią sądu było *dictum* Trybunału Konstytucyjnego z 2007 roku, w którym podważona została konstytucyjność przepisów penalizujących zaprzeczanie Holokaustowi. Trybunał odrzucił możliwość penalizacji samej negacji uznając, że jedynie usprawiedliwianie zbrodni ludobójstwa powinno spotkać się, jako prawdziwie niebezpieczne działanie, z reakcją prawa karnego. W 2015 roku znowelizowano hiszpański kodeks karny, który przewiduje obecnie karę pozbawienia wolności od roku do 4 lat w przypadku negowania, poważnego umniejszania, publicznego wspierania zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości albo przeciwko osobom i mieniu chronionym w razie konfliktu zbrojnego, albo popierania ich sprawców. Penalizacja dotyczy negacji (oraz pozostałych wskazanych zachowań), jeśli ma miejsce w sposób nawołujący do przemocy, wrogości, nienawiści lub dyskryminacji. Adresując kwestie wskazane przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2007 roku, autorzy nowelizacji zwracali uwagę, że zmiany te nie stoją w sprzeczności z jego istotą, warunkują bowiem możliwość penalizacji poprzez wystąpienie elementu nawoływania do nienawiści. Ponadto, jako podstawę dokonania zmian wskazano konieczność transpozycji Decyzji ramowej do krajowego porządku prawnego.

2.1.3 Węgry

Do momentu znowelizowania kodeksu karnego Węgier w 2010 roku, negowanie Holokaustu nie było karane, a jedyne możliwe do zastosowania przepisy dotyczyły mowy nienawiści oraz znieważania jednostki lub grupy ze względu na jej pochodzenie etniczne czy rasowe. Restrykcyjne stanowisko w zakresie tak silnej ochrony wolności wypowiedzi, w kontekście penalizacji negacjonizmu, zaaprobował przy tym węgierski Trybunał Konstytucyjny. Nowelizacja z 2010 roku wprowadziła znaczące zmiany, ustanawiając negowanie Holokaustu osobnym przestępstwem, poprzez wskazanie, że penalizacji podlega publiczne naruszanie godności ofiar Holokaustu przez zaprzeczanie, kwestionowanie lub umniejszanie tej zbrodni. Sposób sformułowania tego przepisu prawa uznawany był jednak za niejasny, nie definiował bowiem terminu „ofiary Holokaustu”, pozostawiając niepewność co do objęcia nim również potomków osób, które ocalały z Zagłady, a dodatko-

⁸ Projekt ten nie przeszedł jeszcze pełnej ścieżki legislacyjnej (Draft Law 2021).

wo poza penalizacją pozostawało publiczne aprobowanie Holokaustu (Hoffmann 2020: 204). Kolejna nowelizacja miała miejsce w 2013 roku. Tym razem z przepisu usunięto bezpośrednie odwołanie do Holokaustu i w obecnym brzmieniu stanowi on: „Kto publicznie zaprzecza, podważa, umniejsza lub usiłuje usprawiedliwić fakt ludobójstwa lub innej zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych przez reżim narodowosocjalistyczny lub komunistyczny, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Widoczne jest zatem zrównanie traktowania zbrodni obydwu reżimów. Jak wskazuje Hoffmann, zakres stosowania tego przepisu, ograniczony do zbrodni nazistowskich i komunistycznych, powoduje, że „negowanie, a nawet pochwalanie zbrodni popełnionych przez węgierskie dyktatury autorytarne – np. zbrodnie popełnione między 1919 a 1944 rokiem pod rządami Horthy’ego – lub w innych zakątkach świata, o ile nie zostały popełnione przez dyktaturę nazistowską lub komunistyczną, np. podczas wojny domowej w Bośni” (Hoffman 2020: 206). Przepisy te były również poddane ocenie węgierskiego Trybunału Konstytucyjnego, który wypowiedział się na temat rozbieżności w interpretacji terminów „inne czyny przeciwko ludzkości” i „zbrodnie przeciwko ludzkości”, uznając, że ludobójstwo i inne czyny przeciwko ludzkości dotyczyły wagi popełnionych zbrodni, a nie ich dokładnego sklasyfikowania zgodnie z międzynarodowym i krajowym prawem karnym (Orzeczenie WTK 2013).

Krajowe partykularyzmy nadal zdają się zatem przeważać w stosunku poszczególnych państw wobec wdrażania postanowień Decyzji ramowej. W szczególności dla państw Europy Środkowo-Wschodniej Decyzja ramowa była impulsem do wprowadzenia penalizacji negacji zbrodni stalinowskich i komunistycznych, również w reakcji na niepowodzenie ich wysiłków na rzecz włączenia jednoznacznych odniesień do tych zbrodni w przepisach samej Decyzji ramowej (Lobba 2017: 192). W konsekwencji, efekt podjęcia takich środków prawnych jest niemal paradoksalny: przepisy, które miały stać się częścią ogólnego planu budowania wspólnej historycznej tożsamości europejskiej poprzez tworzenie i chronienie zbiorowej pamięci w prawie, doprowadziły do wzmocnienia bardzo różnych podejść w poszczególnych jurysdykcjach, sugerując w ten sposób, że wspólna pamięć zbiorowa Europy nie istnieje (Fronza 2018: 58). Tak jak w przypadku wszelkich innych instrumentów prawnych przyjmowanych w formule podobnej do Decyzji ramowej, ich realne znaczenie i efektywność zależne są od właściwej implementacji na poziomie krajowym państw członkowskich. Działania tych ostatnich, również w obszarze legislacji, pozostają zaś silnie warunkowane czynnikami związanymi bezpośrednio z określonym kontekstem politycznym, ideologicznym czy społecznym. W konsekwencji kluczowego znaczenia nabierają mechanizmy kontrolne, możliwe sankcje i instrumenty politycznej perswazji, którymi dysponuje UE, przy czym najbardziej realne (m.in. w kontekście czasu trwania procedur naruszeniowych oraz generalnej wstrzemięźliwości KE w ich inicjowaniu) wydaje się właśnie skoncentrowanie na politycznym dialogu i instrumentach kontrolnych, co z kolei implikuje wzrost roli krajowych organów, takich jak urzędy ombudsmana oraz organizacji pozarządowych, które najszybciej sygnalizować mogą istniejące przeszkody lub niedostatki procesu implementacyjnego.

2.2. Stanowisko Parlamentu Europejskiego

Parlament Europejski aktywnie uczestniczy w kształtowaniu europejskiej polityki i praw pamięci, wielokrotnie wypowiadając się m.in. wobec kwestii konieczności zachowania pamięci o ofiarach reżimów totalitarnych oraz zwalczania ruchów odwołujących się do zbrodniczych ideologii (Neumayer 2018; Sierp 2023). Doniosłe stanowisko PE zajął w 2019 roku, w Rezolucji w sprawie znaczenia europejskiej pamięci historycznej dla przyszłości Europy (RPE 2019), choć już wcześniej różni aktorzy podejmowali wysiłki na rzecz zbliżenia europejskich pamięci i wyjścia poza schemat podziału na pamięć wschodnio- i zachodnioeuropejską (Toth 2019). Długo dyskutowany tekst przybrał formę bezpośredniego zestawienia zbrodni dokonanych w XX wieku przez różne reżimy: nazistowski, stalinowski i komunistyczny. W ten sposób skupiona w największej mierze na Holokauście pamięć europejska (w tym jej wymiar instytucjonalny – unijny), objęła również pamięć państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz państw bałtyckich, które zdecydowanie, od lat, domagały się dokonania takiego rozszerzenia w celu upamiętniania wszystkich ofiar wojennej i powojennej historii kontynentu (Sagatiene 2022).

W kontekście negacjonizmu i zniekształcania prawdy historycznej Rezolucja wzywa państwa członkowskie UE m.in. do zachowywania w pamięci dokonanych przez wskazane reżimy zbrodni, podkreślając znaczenie podtrzymywania pamięci o wydarzeniach historycznych, ponieważ bez pamięci pojednanie nie jest możliwe. Wskazuje zatem prawdę o zdarzeniach z przeszłości jako gwaranta bezpieczeństwa i pojednania na przyszłość. Zawiera ponadto trzy ważne, bezpośrednie odniesienia do fałszowania historii. W pierwszym z nich wskazuje, że PE „potępia rewizjonizm historyczny i gloryfikowanie nazistowskich kolaborantów w niektórych państwach członkowskich UE”. Jest to m.in. nawiązanie do wspomnianego w tym tekście zjawiska prób rehabilitacji nazistowskich kolaborantów. W drugim z kolei odnosi się wprost do obowiązku zwalczania wszelkich form negowania Holokaustu, łącznie z jego trywializowaniem i minimalizowaniem. Wreszcie zwraca uwagę na jeszcze inny aspekt pamięci europejskiej, jakim jest obecność pomników i innych miejsc (np. placów, ulic) gloryfikujących reżimy totalitarne, co zdaniem PE powodować może zniekształcanie społecznego odbioru faktów historycznych. Rezolucja wskazuje także wprost na działania władz rosyjskich, które określa jako wypaczanie prawdy historycznej i tuszowanie zbrodni stalinowskich i komunistycznych.

Rezolucja nie odnosi się bezpośrednio do zobowiązań państw w zakresie penalizacji różnych form negacjonizmu i zniekształcania faktów historycznych, choć wymienia Decyzję ramową jako źródło zobowiązania państw unijnych do karania rasistowskiej i ksenofobicznej mowy nienawiści. Z całą pewnością jest jednak zdecydowanym stanowiskiem unijnego organu, w którym negacja i zniekształcanie faktów historycznych zostają potępione jako sprzeczne z europejskimi wartościami – i europejskim prawem.

2.3. Stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Stanowisko ETPCz w przypadku skarg jednostek negujących Holokaust jest spójne i jednoznaczne⁹. Dotychczas w żadnej ze skarg tzw. kłamców oświęcimskich Trybunał nie orzekł naruszenia ich wolności wypowiedzi, choć do tej konkluzji Trybunał dochodził w różny sposób, m.in. poprzez przywoływanie art. 17 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPCz) (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), zakazującego nadużycia prawa jako jedynej podstawy uznania skargi za niedopuszczalną lub poprzez analizę przesłanek dopuszczalności wolności wypowiedzi zawartych w art. 10 EKPCz (Kamiński 2010: 557–558). W przypadku zaprzeczania Zagładzie często daleki od spójności dorobek orzeczniczy ETPCz w obszarze wolności wypowiedzi i jej granic (O’Connell 2020) pozostaje dotąd niezachwiany. Swoje generalne podejście do kwestii penalizacji negacjonizmu Trybunał wyraził w decyzji oczywistej bezzasadności skargi podjętej w sprawie *Garaudy przeciwko Francji*, kiedy podniósł m.in., że „Zaprzeczanie zbrodniom przeciwko ludzkości jest jedną z najbardziej drastycznych form znieważania Żydów i nawoływania do nienawiści przeciwko nim a zaprzeczanie Zagładzie stanowi sprzeczne z samą ideą praw człowieka podważanie wartości, które są podstawą wysiłków na rzecz zwalczania rasizmu i antysemityzmu”. Jako przejaw antysemitkiej mowy nienawiści, jakiegokolwiek wypowiedzi negujące Holokaust pozostają poza zakresem ochrony konwencyjnej (Gliszczyńska-Grabias 2013; Lobba 2015). Ponadto, ETPCz uznał w tym rozstrzygnięciu kłamstwo oświęcimskie za poważne zagrożenie dla porządku publicznego.

Trybunał rozszerza jednocześnie swoje stanowisko wobec negacji również na różne formy zniekształcania prawdy historycznej o Zagładzie. Dla stwierdzenia braku naruszenia EKPCz nie jest zatem wymagane, aby doszło do bezpośredniego i jednoznacznego zaprzeczania, że Holokaust miał miejsce, bądź że dokonali go niemieccy naziści: w szczególności w nowszym orzecznictwie, ETPCz uznaje za niedopuszczalne bardzo różne formy odniesień do Holokaustu. Jednym z przykładów jest rozstrzygnięcie zapadłe w sprawie *M’Bala M’Bala przeciwko Francji*. Dieudonné M’Bala M’Bala, francuski komik i aktywista, podczas jednego ze swoich występów, zaprosił na scenę Roberta Faurissona, wielokrotnie skazywanego za negacjonistyczne wypowiedzi, w których m.in. zaprzeczał istnieniu komór gazowych w niemieckich hitlerowskich obozach koncentracyjnych. W ramach swego występu scenicznego Faurisson otrzymał „nagrodę” w postaci trójamiennego świecznika, wręczaną przez osobę ubraną w pasiastą piżamę z żółtą gwiazdą Dawida i napisem „Żyd”. Konsekwencją tego zdarzenia było skazanie M’Bala M’Bala przez sądy francuskie za znieważanie osób pochodzenia żydowskiego oraz negacjonizm. Ocenę tę

⁹ W dorobku orzeczniczym Komitetu Praw Człowieka ONZ jedyną skargą negacjonisty była skarga *Faurisson przeciwko Francji*, rozpatrzona przez Komitet w 1995 roku. Pomimo tej samej konkluzji dotyczącej nie uznawania ograniczania wolności słowa negacjonistów za naruszenie swobody wypowiedzi, argumentacja Komitetu różniła się od tej stosowanej przez ETPCz (Gliszczyńska-Grabias 2014: 546–547).

podzielił Trybunał, opierając się na art. 17 EKPCz (zakaz nadużycia praw), uznając postępowanie skarżącego za próbę ukrycia, pod postacią rzekomego przekazu artystycznego, faktycznej demonstracji nienawiści, antysemityzmu i kłamstwa oświęcimskiego. Zdaniem Trybunału M'Bala M'Bala propagował zbrodniczą ideologię, stojącą w całkowitej sprzeczności z wartościami, na których opiera się EKPCz. Elementem niewątpliwie łączącym zachowanie skarżącego z negacjonizmem jest zaproszenie wystosowane wobec Faurissona – nie nastąpiła jednak bezpośrednia negacja Holokaustu ze strony skazanego we Francji performerera. Z kolei rozpatrując skargę w sprawie *Pastörs przeciwko Niemcom* i uznając ją za niedopuszczalną, Trybunał sklasyfikował jako negacjonizm, również zgodnie z oceną sądów krajowych, określenia „tak zwany Holokaust” oraz „projekcja Auschwitz”, które padły w kontekście rzekomego narzucania Niemcom określonych wyobrażeń o tym obozie koncentracyjnym. W badanej wypowiedzi skarżącego ponownie nie odnotowano jednoznacznego stwierdzenia negującego Holokaust, choć sugerował on oszustwo w sposobie przedstawiania tej zbrodni w Niemczech. W jeszcze innym rozstrzygnięciu, zapadłym w 2021 roku w sprawie *Bonnet przeciwko Francji*, ETPCz uznał za bezzasadną skargę dotyczącą skazania skarżącego przez sądy francuskie za przestępstwo publicznego znieważenia osoby lub grupy z powodu pochodzenia lub przynależności do określonej grupy etnicznej, narodu, rasy lub religii oraz za negowanie Holokaustu. Skarżący był autorem opublikowanej „parodii” pierwszej strony znanego tygodnika „Charlie Hebdo”: zatytułował ją „Chutzpah Hebdo”, dodając rysunek przedstawiający twarz Charliego Chaplina znajdującego się na tle Gwiazdy Dawida i zadającego pytanie „Shoah, gdzie jesteś?”. Na okładce znalazły się też odpowiedzi na to pytanie: „tu”, „tutaj” i „tu też”, umieszczone obok rysunków przedstawiających m.in. mydło, but bez sznurowadeł i perukę. ETPCz uznał, że sądy francuskie dokonały właściwej i rzetelnej oceny zachowania skarżącego: doszło do naruszenia krajowych przepisów penalizujących znieważanie określonej grupy etnicznej, religijnej i narodowościowej oraz do negowania Holokaustu. I w tym przypadku nie miało jednak miejsca jednoznaczne zaprzeczenie Zagładzie, a mimo to ETPCz nie miał wątpliwości co do kwalifikacji tego rodzaju wypowiedzi. Stwierdzić więc można, że standard strasburski wyklucza spod ochrony art. 10 EKPCz zarówno wypowiedzi bezpośrednio negujące Holokaust, jak i wypowiedzi sugerujące taką negację czy ośmieszające ofiary tej zbrodni lub umniejszające jej wagę. Tym większe kontrowersje wzbudza wyrok – najpierw Izby, a następnie Wielkiej Izby – ETPCz, zapadły w sprawie *Perinçek przeciwko Szwajcarii*, której istota koncentruje się wokół pytania o dopuszczalność penalizacji zaprzeczania lub zniekształcania prawdy historycznej o zbrodniach innych niż Holokaust.

Szwajcaria była jednym z państw, które ustanowiły prawny zakaz negacji zbrodni dokonanej na Ormianach przez osmańskich Turków na początku XX wieku¹⁰. Jak wskazano powyżej, początkowo przepisy dotyczące negacjonizmu,

¹⁰ Inne przykłady państw penalizujących zaprzeczanie zbrodni popełnionej na Ormianach to: Francja, Cypr, Grecja, Słowacja. Wiele innych w deklaracjach parlamentarnych uznało za rzeź dokonaną na Ormianach za ludobójstwo.

uchwalane w poszczególnych państwach europejskich, i ograniczone do penalizowania zaprzeczania lub wskazanych form zniekształcania prawdy historycznej o zbrodniach dokonywanych przez nazistów i faszystów podczas II wojny światowej, wraz z rozwojem koncepcji praw pamięci zaczęły swoim zakresem obejmować zaprzeczanie także innym zbrodniom. Zdając sobie sprawę z faktu, że jego poglądy podlegać będą penalizacji, Doğu Perinçek – turecki prawnik i polityk o nacjonalistycznych poglądach – umyślnie wypowiedział się publicznie na ten temat podczas pobytu w Szwajcarii. W konsekwencji sądy szwajcarskie uznały go winnym publicznego zaprzeczania ludobójczemu charakterowi zbrodni popełnionych na Ormianach. Cała linia orzecznicza ETPCz dotycząca negacjonizmu dawała bardzo mocne podstawy do założenia, że rozstrzygnięcie w sprawie *Perinçek* będzie z nią tożsame, a skarga uznana zostanie za niedopuszczalną lub stwierdzony zostanie brak naruszenia wolności wypowiedzi skarżącego. Jednak Trybunał, zarówno w wyroku Izby, jak i Wielkiej Izby, podzielił argumenty skarżącego, orzekając o naruszeniu art. 10 EKPCz. Stanowisko Trybunału powszechnie przyjęte zostało z zaskoczeniem, i przeważnie, z krytyką (Vorhoof 2015; Garibian 2016; Belavusau 2016).

Rozpatrując skargę, Trybunał skupił się na zbadaniu argumentu strony rządowej, która utrzymywała, że wprowadzenie do szwajcarskiego porządku prawnego przepisów, na podstawie których skazano Perinçeka, było konsekwencją przystąpienia Szwajcarii do Międzynarodowej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej (Dz.U. z 1969 r. Nr 25, poz. 187). Tym samym Szwajcaria zrealizowała jedynie istniejący w prawie międzynarodowym obowiązek penalizowania negacjonistycznych treści, z przywołaniem w szczególności zobowiązań dotyczących efektywnego przeciwdziałania dyskryminacji i nienawiści na tle rasowym, etnicznym i narodowościowym, zawartych w art. 4 Konwencji CERD¹¹. Trybunał odrzucił tę argumentację, stwierdzając, że z prawa międzynarodowego nie można wywodzić obowiązku penalizacji wypowiedzi takich jak ta, której autorem był skarżący, a ich ograniczenia nie można w badanej sprawie

¹¹ Art. 4 Konwencji CERD stanowi: „Państwa Strony Konwencji potępiają wszelką propagandę i wszelkie organizacje oparte na ideach lub teoriach o wyższości jednej rasy lub grupy osób określonego koloru skóry lub pochodzenia etnicznego bądź usiłujące usprawiedliwić czy popierać nienawiść i dyskryminację rasową w jakiegokolwiek postaci oraz zobowiązują się podjąć niezwłocznie właściwe środki zmierzające do wykorzenienia wszelkiego podżegania do tego rodzaju dyskryminacji bądź też aktów dyskryminacji i w tym celu uwzględniając zasady zawarte w Powszechnej deklaracji praw człowieka oraz prawa szczegółowo określone w artykule 5 niniejszej Konwencji zobowiązują się między innymi:

a) uznać za przestępstwo podlegające karze zgodnie z prawem wszelkie rozpowszechnianie idei opartych na wyższości lub nienawiści rasowej, wszelkie podżeganie do dyskryminacji rasowej, jak również wszelkie akty przemocy lub podżeganie do tego rodzaju aktów wobec jakiegokolwiek rasy bądź grupy osób o innym kolorze skóry lub innego pochodzenia etnicznego, a także udzielanie pomocy w prowadzeniu działalności rasistowskiej, włączając w to finansowanie tej działalności;

b) uznać za nielegalne organizacje mające na celu popieranie dyskryminacji rasowej i podżeganie do niej oraz wprowadzić zakaz ich działalności, jak również zorganizowanej i wszelkiej innej działalności propagandowej mającej takie same cele oraz uznać udział w takich organizacjach lub w takiej działalności za przestępstwo podlegające karze zgodnie z prawem;

c) nie zezwalać władzom i instytucjom publicznym, tak ogólnokrajowym, jak i lokalnym, na podżeganie do dyskryminacji rasowej czy też na popieranie jej”.

uzasadniać powołaniem się na realizację zobowiązań Szwajcarii wynikających z takiego obowiązku (Perinçek przeciwko Szwajcarii 2015: para. 260–261). Według Trybunału art. 4 Konwencji CERD dotyczy jedynie zobowiązania do penalizacji szerzenia idei opartych na hasłach supremacji lub nienawiści rasowej, podżegania do dyskryminacji na tle rasowym oraz aktów nienawiści rasowej (lub podżegania do nich), z jednoczesnym uwzględnieniem wymogu poszanowania wolności wypowiedzi. Trybunał rozszerzył przy tym swoją argumentację o stwierdzenie, że podobnego zobowiązania do penalizowania zaprzeczania zbrodniom ludobójstwa jako takim nie sposób wywodzić również z innych traktatów międzynarodowych (Perinçek przeciwko Szwajcarii 2015: para. 265). To stwierdzenie Trybunału jest problematyczne, przede wszystkim ze względu na fakt, że wiele państw klasyfikuje negacjonizm właśnie jako mowę nienawiści o podłożu rasistowskim, a przepisy penalizujące takie wypowiedzi zostały do ich porządków prawnych wprowadzone jako realizacja standardu międzynarodowego. Jako formę antysemityzmu kłamstwo oświęcimskie klasyfikował również sam Trybunał (*Garaudy przeciwko Francji*). Ponadto, w postępowaniu przed Wielką Izbą, zgłaszający swoje stanowisko rząd francuski wskazywał, że państwa muszą mieć możliwość stosowania sankcji karnych w odpowiedzi na rasizm i negowanie ludobójstw, przywołując m.in. właściwe opinie Europejskiej Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji RE oraz art. 1 ust. 1 lit. c) Decyzji ramowej. Ten argument, wskazujący na istnienie zobowiązania regulacji prawnych, nie został jednak przez Trybunał uwzględniony. Choć Szwajcaria nie jest państwem członkowskim UE, jednak argumentacja przedstawiona w *dictum* Trybunału ignoruje konieczność wprowadzania coraz bardziej wyraźnej synergii pomiędzy systemami ochrony praw człowieka w Europie – systemem RE oraz systemem UE, na temat której w sposób jednoznaczny od dawna wypowiadają się te obydwie europejskie struktury, m.in. poprzez mającą nastąpić akcesję UE do EKPCz (Isiksel 2016; Meinich 2020)¹².

Poszukując wzmocnienia dla swojego stanowiska, Trybunał sięgnął też po inne argumenty. Paradoksalnie jednak pogłębił jedynie istniejące wątpliwości poprzez odejście od zasadniczych elementów swojej linii orzeczniczej obowiązującej wobec negacji i zniekształcania prawdy historycznej o zbrodni Holokaustu, w tym generalnie od praktyki, w której Trybunał, w przypadku Holokaustu, w ogóle nie przystępuje do analizy tego rodzaju kwestii. Po pierwsze Trybunał podniósł argument upływu ponad 100 lat od dokonania zbrodni, co miałyby osłabiać konieczność ochrony grupy ofiar. W związku z tym nieuchronnie nasuwa się pytanie: czy w momencie, w którym od czasu Zagłady również minie okres 100 lat, ulegnie zmianie linia orzecznicza ETPCz wobec tych, którzy twierdzą, że komory gazowe nie istniały lub nie były stosowane do mordowania ludzi? Trybunał uznał też, że wypowiedź Perinćeka nie stanowiła nawoływania do nienawiści wobec określonej grupy. Jednak w przypadku większości skarg kłamców oświęcimskich również ten czynnik nie występował w sposób bezpośredni: Trybunał przyjmował natomiast,

¹² Zagadnienie to było jednym z głównych i najważniejszych punktów obrad szczytu Rady Europy, odbywającego się w Rejkiawiku 16–17 maja 2023 roku.

że negacja jest formą szerzenia nienawistnych treści i należy ją uznać za przejaw antysemityzmu. Pojawił się również argument dotyczący braku jednoznacznego zanegowania przez Perinćeka, a jedynie podważania prawnej kwalifikacji zbrodni. Jak wskazano powyżej, w orzecznictwie w obszarze kłamstwa oświęcimskiego nawet wypowiedzi dalekie od bezpośredniego zaprzeczania, że Holocaust miał miejsce, uznawane są za negacjonistyczne. Wreszcie, ETPCz powołał się na różnicę dotyczącą samych zbrodni, wskazując, że Holocaust należy do kategorii tych, których klasyfikacja została jednoznacznie uznana i potwierdzona w prawie międzynarodowym, podczas gdy charakter zbrodni dokonanej na Ormianach jest nadal „dyskutowany”¹³. Trybunał wydaje się jednak zapominać, że Holocaust (w przeciwieństwie do wielu innych okrucieństw) należy do nielicznych zbrodni w historii, którym przyznano szczególne „prawne” znaczenie. W zdaniu odrębnym do wyroku Izby sędziowie Nebojša Vučinić i Paulo Pinto De Albuquerque przywołują Raphaela Lemkina, prawnika, który jest autorem samego terminu ludobójstwo, i który to termin Lemkin odnosił właśnie do zbrodni dokonanej wobec Ormian. Statut Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze z 1945 roku nie mógł mieć zastosowania do zbrodni ludobójstwa poprzedzających Holocaust. Podobnie sama kategoria „ludobójstwa” weszła do międzynarodowego katalogu prawnego dopiero na mocy Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 roku. Trybunał pominął również uznanie zbrodni tureckiej za ludobójstwo m.in. przez PE, stanowczo potępiający wszelkie próby i formy negowania tej zbrodni (RPE 2015).

Wyroki w sprawie *Perinćek przeciwko Szwajcarii* oraz identyczne co do rezultatu i bardzo zbliżone co do stanu faktycznego orzeczenie w sprawie *Mercan i inni przeciwko Szwajcarii* pozostają do tej pory jedynymi *dictum* ETPCz, w których odnosi się on do zaprzeczania zbrodniom innym niż Holocaust. Nie można więc dziś jednoznacznie przesądzać o dalszym kształcie linii orzeczniczej Trybunału wobec zjawiska negacjonizmu. Można natomiast stwierdzić, że istnienie tak poważnych rozbieżności i odmiennego podejścia do poszczególnych zbrodni nie sprzyja postrzeganiu Trybunału jako organu nieprzyznającego negacjonistom prawa do nadużywania wolności wypowiedzi i stojącego na straży ochrony grup, które były ofiarami tych zbrodni przed nienawiścią i niszczeniem ich godności poprzez zakłamywanie historycznej pamięci. Dodatkowo odnotować należy ważny aspekt orzecznictwa ETPCz w analizowanym obszarze, na który zwraca uwagę Aleksandra Mężykowska. Badając zagadnienie ochrony dóbr osobistych pokrzywdzonych w przestępstwach negacjonizmu w orzecznictwie Trybunału, dochodzi ona do wniosku, że zauważalny brak silnej ochrony praw ofiar negowanych zbrodni w systemie strasburskim wynika przede wszystkim z faktu, że zakres tej ochrony jest w dużej mierze zależny od krajowych systemów prawnych, w których sankcje karne za negacjonizm są projektowane w celu ochrony wyłącznie interesu publicznego, nie zaś indywidualnych interesów prawnych jednostek.

¹³ Co warto podkreślić, w innej sprawie, dotyczącej zbrodni katyńskiej (*Janowiec i inni przeciwko Rosji*) Trybunał dokonał prawnej kwalifikacji tego czynu, wskazując, że stanowiła zbrodnię wojenną.

Jak konkluduje Aleksandra Mężykowska, „Dopóki władze publiczne, przyjmując i interpretując prawa wpływające na pamięć historyczną, będą się koncentrować na realizacji interesów polityki historycznej, które w założeniu odnoszą się do pojęcia „państwa” lub „narodu”, interesy poszczególnych jednostek mogą nie być odpowiednio chronione na poziomie międzynarodowym” (Mężykowska 2020: 101).

3. Potrzeba rewizji europejskiego paradygmatu?

Z całą pewnością optyka przyjęta w europejskiej przestrzeni prawnej wobec zagadnienia prawnych instrumentów przeciwdziałania negacji i zniekształcaniu prawdy historycznej o przeszłych zbrodniach jest już dziś głęboko osadzona nie tylko we właściwych przepisach prawa czy orzecznictwie, lecz również w społecznej świadomości. Brak jest jednocześnie badań, które mogłyby wykazać rzeczywistą skuteczność regulowania za pomocą prawa wypowiedzi negacjonistycznych (mierzoną np. jako spadek liczby treści negacjonistycznych obecnych w przestrzeni publicznej), choćby w ujęciu porównawczym, uwzględniającym jurysdykcje, gdzie ochrona wolności wypowiedzi obejmuje również historyczne zniekształcenia, a nawet bezpośrednie fałszowanie historii (Lasson 1997; Fish 2014). Można i należy natomiast zastanawiać się nad zgodnością europejskich rozwiązań ze standardami ochrony praw człowieka, w tym przede wszystkim wolności wypowiedzi, jak również badać, czy obowiązujące ramy prawne mogą – lub powinny być – wykorzystane przy konstruowaniu nowych praw pamięci, w tym przede wszystkim tych odnoszących się do przeszłości kolonialnej. Osobnym, złożonym zagadnieniem, wykraczającym poza ramy tego opracowania, jest też kwestia regulacji obecności negacjonizmu i zniekształcania faktów historycznych w przestrzeni online, w tym oceny obecnie stosowanych rozwiązań prawnych, takich jak Protokół dodatkowy do Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości dotyczący penalizacji czynów o charakterze rasistowskim lub ksenofobicznym popełnionych przy użyciu systemów komputerowych. Istotne są również najnowsze, projektowane w ciągu ostatnich kilku lat narzędzia, w tym unijny Akt o usługach cyfrowych, który ma za zadanie m.in. ujednolicić zasady zwalczania nielegalnych treści i przeciwdziałania dezinformacji w przestrzeni internetowej w państwach UE, oraz propozycja KE w zakresie zmiany Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej poprzez rozszerzenie wykazu przestępstw UE o nawoływanie do nienawiści i przestępstwa z nienawiści. W grudniu 2021 roku KE przedstawiła wniosek o rozszerzenie tego wykazu (KKE). Jak wskazano, podjęcie takiej decyzji przez Radę byłoby pierwszym krokiem w kierunku stworzenia podstawy prawnej niezbędnej do przyjęcia wspólnych ram prawnych służących zwalczaniu nawoływania do nienawiści i przestępstw z nienawiści w całej UE. W kontekście dyskusji nad uznaniem negacjonizmu za formę mowy nienawiści jest to inicjatywa, którą należy obserwować z uwagą.

Jak wskazano powyżej, jednym z zasadniczych problemów wydaje się kwestia prawnej regulacji zaprzeczania zbrodniom innym niż Holocaust. Stanowisko przyjęte przez ETPCz osłabia spójność dotychczasowej linii orzeczniczej Trybunału w zakresie negacjonizmu, stwarzając sytuację niepewności prawnej w przypadku ewentualnych kolejnych skarg, dotyczących zbrodni, których negowanie lub umniejszanie adresowane jest w prawie krajowym poszczególnych państw. Wydaje się, że przyjęcie jednolitych kryteriów rozpatrywania tego rodzaju skarg jest kluczowe dla wiarygodności stanowiska Trybunału zajmowanego wobec różnych form negacji i zniekształcania faktów dotyczących Holocaustu. Pojawienie się w Trybunale skargi, która dotyczyć będzie negacji jeszcze innej niż Holocaust i ludobójstwo Ormian zbrodni, penalizowanej na poziomie krajowym, będzie zapewne najlepszym testem co do stanowiska Trybunału w tym zakresie. Jeśli dodatkowo skarga taka skierowana zostanie przeciwko państwu unijnemu, które powoła się na swoje zobowiązania wynikające z Decyzji ramowej, test ten rozszerzony zostanie również o aspekt zbliżania i synergii europejskich standardów w obszarze ochrony praw człowieka.

Innym problemem rozważanym i podnoszonym w kontekście podejścia Trybunału do skarg negacjonistów pozostaje stosowanie art. 17 EKPCz w sposób wykluczający zasadniczo badanie merytoryczne skargi poprzez odrzucanie jej jako oczywiście bezzasadnej. Ten postulat wiąże się bezpośrednio z często spotykanym argumentem krytyków prawnych zakazów negacjonizmu o „ucinaniu dyskusji”, bez merytorycznej oceny każdej jednostkowej sprawy (Appleton, Nora, Salvatori 2013). Im więcej kontrowersji narasta wobec negowania i zniekształcania prawdy historycznej, tym bardziej rzetelnie i dokładnie badane powinny być skargi osób, wobec których na poziomie sądów krajowych zastosowano określone w prawie sankcje prawa karnego lub inne prawne konsekwencje.

Kolejnym punktem, który wart jest rozważenia przy analizie zasadności ewentualnych zmian obecnie obowiązującego standardu w odniesieniu do negacjonizmu i zniekształcania faktów historycznych, jest kwestia stworzenia możliwości powoływania się przez ustawodawcę krajowego na instrumenty europejskie – w tym przypadku Decyzję ramową – w celu uzasadnienia wprowadzenia rozwiązań wysoce problematycznych, m.in. w kontekście gwarancji wolności badań naukowych. Rozwiązania takie bywają wręcz postrzegane jako próba odgórnego, legislacyjnego dekretoowania narracji wykluczającej krytyczną ocenę historii danego narodu. Przykładem takiego zjawiska jest przywoływana już nowelizacja polskiej ustawy o IPN. Jak wskazywali wnioskodawcy nowelizacji (Projekt ustawy 2016), koncepcja penalizacji zachowań zdefiniowanych w projektowanym wówczas art. 55a została przewidziana w Decyzji ramowej. Przywołany został jej art. 1 ust. 1 pkt d, zgodnie z którym państwa członkowskie są zobowiązane do zapewnienia karalności umyślnych czynów polegających na publicznym aprobowaniu, negowaniu lub rażącym¹⁴

¹⁴ Rażące pomniejszanie może dotyczyć wymiaru „ilościowego” lub „jakościowego” dokonanej zbrodni. Przykładem pierwszego wymiaru pomniejszania będzie zaniżanie liczby ofiar określonej zbrodni, zaś przykładem drugiego wymiaru, opisywanie dokonanych zbrodni jako mniej poważnych, doniosłych czy znaczących (Fronza 2018: 16).

pomniejszaniu zbrodni określonych w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego. Jak podnosili, nowy przepis w ustawie o IPN stanowić miał:

funkcjonalne uzupełnienie implementacji do polskiego porządku prawnego wskazanej decyzji ramowej 2008/913. Spełnia też cele ogólne projektowanej ustawy, bowiem w przekonaniu projektodawcy wypowiedzi fałszujące fakty historyczne związane, na przykład, z masowymi zbrodniami w obozach koncentracyjnych dezawuuują rzeczywisty charakter tych zdarzeń, a tym samym stanowią czyny, których treść koresponduje z art. 1 ust. 1 lit. d decyzji ramowej 2008/913. Formulowanie publicznych wypowiedzi wprowadzających w błąd co do istoty zdarzeń o charakterze zbrończym, przypisując sprawstwo obywatelom innego państwa, rzutuje bowiem na ocenę takich zdarzeń przez odbiorców, wypaczając rzeczywisty charakter i skalę faktów historycznych oraz pomniejszając odpowiedzialność rzeczywistych sprawców tych czynów (Projekt ustawy 2016: 3).

Zasadniczo można zgodzić się z przedstawioną interpretacją uzasadnienia wprowadzanych zmian. Jednocześnie ich kontekst oraz pewnego rodzaju zatajenie, z uzasadnieniem w postaci zobowiązania do penalizacji, faktu wprowadzenia do krajowego porządku prawnego instrumentu potencjalnie pozwalającego na penalizowanie relacji świadków historii¹⁵, wskazuje na ryzyko nadużywania Decyzji ramowej lub przynajmniej nie do końca uprawnionego powoływania się na jej postanowienia.

Ponadto szereg wyzwań stwarza już sama różnorodność rozwiązań krajowych przyjętych przez poszczególne państwa w europejskiej przestrzeni prawnej. Przykładem jest tu ustawodawstwo wielu państw Europy Środkowo-Wschodniej odnoszące się do zbrodni stalinizmu i komunizmu (których to elementów zazwyczaj brakuje w ustawodawstwie państw Europy Zachodniej) czy wprowadzanie do właściwych regulacji obowiązku zaistnienia, dla możliwości penalizacji, zakłócania porządku publicznego. I w tym przypadku pojawiają się jednak wątpliwości, wyrażone choćby w wyroku ETPCz w sprawie *Vajnai przeciwko Węgrom*, w którym Trybunał, inaczej niż czynił to niemal zawsze w odniesieniu do symboliki nazi-stowskiej, nie zgodził się z oceną sądów krajowych i uznał naruszenie wolności wypowiedzi osoby prezentującej symbol 5-ramiennej czerwonej gwiazdy. Rodzi to pytanie o różny stosunek Trybunału do symboliki związanej z różnymi reżimami z przeszłości, który przekładać może się na odmienne podejście do negacji poszczególnych zbrodni (Gliszczyńska-Grabias 2016).

Wreszcie, fundamentalny i zasadniczy konflikt pomiędzy prawnymi zakazami negacjonizmu lub zniekształcania historii (oraz szerzej: zakazami szerzenia mowy nienawiści) a gwarancjami swobody wypowiedzi i wolności badań naukowych nadal pozostaje nierozwiązany (Waldron 2014). Argumenty, na których oparte jest w Europie uznanie dopuszczalności prawnego ograniczania treści zaprzeczających

¹⁵ Ryzyka takiego można upatrywać w sytuacji, w której relacja ocalałego z Zagłady, dotycząca masowości zjawiska szmalcownictwa podczas II wojny światowej wśród Polaków uznana zostałaby za naruszającą przepisy znolelizowanej ustawy o IPN.

lub wypaczających Holokaust, dotyczą w dużej mierze twierdzenia, że stanowią one mowę nienawiści, obecną m.in. w formie rozpowszechniania negatywnych stereotypów dotyczących osób lub grup na podstawie ich tożsamości. Negacjonizm ma też wywoływać poczucie strachu oraz może powodować bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa i życia, kiedy przybiera formę nawoływania do nienawiści, a nawet podżegania do przemocy wobec grupy, która wcześniej doświadczyła ludobójczego okrucieństwa. Na tym tle rodzi się jednak uzasadnione pytanie o możliwość niemal blankietowego charakteryzowania takiego negowania bądź zniekształcania jako formy mowy nienawiści, bez spełnienia warunku (obecnego m.in. w ustawodawstwie poszczególnych państw oraz przewidzianego w Decyzji ramowej), który uzależnia możliwość ingerencji od wystąpienia w wypowiedzi, która staje się przedmiotem prawnej oceny, np. elementu podżegania do nienawiści czy przemocy. Uznanie kłamstwa oświęcimskiego za mowę nienawiści *per se* implikuje też pytanie o klasyfikowanie innych zbrodni, których nie obejmuje regulacja Decyzji ramowej, za taki sam przejaw publicznego szerzenia mowy nienawiści. Przywołując ponownie wyrok ETPCz w sprawie *Perinçek*, dostrzec można, że właśnie brak tego „nienawistnego” elementu był dla Trybunału jednym z uzasadnień dla uznania, że zastosowana przez rząd szwajcarski ingerencja w wolność wypowiedzi Perinçeka (znanego z kontrowersyjnych, dyskryminacyjnych wypowiedzi wobec Ormian) była niezgodna ze strasburskim standardem ochrony tej wolności. Jeszcze mniej prawdopodobne wydaje się zatem ewentualne uznanie przez Trybunał spełnienia warunku zaistnienia „nienawistnego” elementu negacji czy zniekształcania (warunku niewystępującego w przypadku kłamstwa oświęcimskiego) wówczas, gdy negowane będą zbrodnie jeszcze bardziej odległe czasowo i świadomościowo od ludobójstwa Ormian, a które z dużym prawdopodobieństwem staną się przedmiotem prawnej regulacji w niektórych państwach europejskich. Trudno jest też wskazać przykłady nacechowanych nienawiścią czy podżeganiem do przemocy form podważania prawdy historycznej o zbrodniach stalinizmu czy komunizmu, które przecież również podlega penalizacji w niektórych państwach Europy. Zasadne jest zatem pytanie, czy przy rozpatrywaniu tego rodzaju spraw sądy krajowe państw europejskich powinny kierować się linią orzeczniczą wypracowaną przez Trybunał wobec zaprzeczania zbrodniom nazistowskim, czy rozbudowanym i zniuansowanym standardem oceny użytym w sprawie *Perinçek*? Brak jednolitego stosunku Trybunału do zaprzeczania czy zniekształcania zbrodni z przeszłości implikuje wątpliwości, które powinny zostać przez Trybunał zaadresowane w sposób bardziej przekonujący, niż miało to miejsce przy ocenie skarg przeciwko Szwajcarii. Poważne niejasności w tym obszarze osłabiają bowiem całą strasburską linię orzeczniczą dotyczącą tego zagadnienia.

Częścią toczącej się debaty jest też zasadność i dopuszczalność stosowania wobec negacjonizmu i zniekształcania prawdy historycznej instrumentów prawa karnego. Zasadniczo sankcje karne, najbardziej poważne ze względu na zagrożenie karą ograniczenia lub pozbawienia wolności, powinny pojawiać się tylko wtedy, gdy są niezbędne i oparte na zasadach pomocniczości, konieczności i proporcjonalności,

stanowiąc w pewnym sensie ostateczną, najbardziej dotkliwą z możliwych reakcji prawa, obecną wówczas, gdy inne środki prawne okazują się niewystarczające czy nieadekwatne. W przypadku negacji i zniekształcania prawdy historycznej wydaje się natomiast, że prawo karne znajduje zastosowanie przede wszystkim w celu symbolicznym, aby chronić i odtwarzać zbiorową tożsamość, a także dążyć do wzmocnienia zbiorowej pamięci o przeszłości. W konsekwencji, jak zauważa Emanuela Fronza (Fronza 2018: 159–161), prawo karne staje się bardziej nośnikiem pewnego wzniosłego przesłania niż strażnikiem praw domagających się ochrony. Chronione są zatem wartości, którym zagrażają twierdzenia negujące i zniekształcające prawdę o przeszłości. W kontekście prawa europejskiego, w tym unijnego, ów przekaz ma dodatkowo charakter wzmocniania wspólnej europejskiej tożsamości opartej na obowiązku poszanowania praw człowieka, których ochrona ma swoją genezę m.in. w pokłosiu zbrodni Holocaustu. Jednak gdy system prawny posługuje się prawem karnym w celu ochrony pamięci o takim zdarzeniu formującym tożsamość europejską, nieuchronnie ma miejsce ingerencja w sferę wartości, implikująca ryzyko tłumienia samych idei, a nie konkretnych, stanowiących przestępstwo, działań. Dlatego tak istotne jest ustalenie, czy negacjonizm i zniekształcanie prawdy historycznej powinny być penalizowane tylko wtedy, gdy istnieje prawdopodobieństwo, że stanowią nawoływanie do przemocy lub nienawiści.

Konkluzje

W 2022 roku opublikowany został raport z badań przeprowadzonych na zlecenie m.in. UNESCO, który ukazał skalę i zasięg zjawiska negowania i zniekształcania prawdy o Zagładzie w mediach społecznościowych (UNESCO 2022). W ramach badania przeanalizowano prawie 4000 postów związanych z tematem Holocaustu, opublikowanych na pięciu głównych platformach społecznościowych: Facebook, Instagram, Telegram, TikTok i Twitter (obecnie X). Badanie wykazało, że negowanie i zniekształcanie Holocaustu jest szeroko rozpowszechnione na Telegramie, platformie szczególnie popularnej w Europie Wschodniej: negacjonistyczny charakter miała prawie połowa obecnych tam treści związanych z Holocaustem. Wykazano również, że skala ta wzrasta do ponad 80% w przypadku informacji publikowanych w języku niemieckim i do około 50% w przypadku tych ukazujących się w języku angielskim i francuskim. Ponadto 19% treści związanych z Holocaustem na Twitterze, 17% na TikToku, 8% na Facebooku i 3% na Instagramie zawierało zniekształcenia i nieścisłości historyczne. Biorąc pod uwagę inne zjawiska ściśle powiązane z funkcjonowaniem platform społecznościowych oraz szerzej, Internetu, takich jak choćby nieskończona wielość często sprzecznych informacji, atrakcyjność teorii spiskowych oraz fakt, że społeczne funkcjonowanie osób młodych odbywa się w dużej mierze w sieci, pytanie o sposoby zachowania prawdy historycznej dotyczącej ludobójstw staje się tak samo pilne, jak i niezwykle

trudne. Odpowiedzi należy zapewne szukać, przyjmując jak najszerze podejście, uwzględniające m.in. instrumenty prawa oraz różnego rodzaju wysiłki edukacyjne. Prawo pozostaje przy tym w toczącej się dyskusji ważne i konieczne: to ono bowiem może np. regulować kwestie odpowiedzialności platform społecznościowych w zakresie moderowania czy usuwania treści jednoznacznie negacjonistycznych (Brunner 2016).

Wyzwaniem pozostaje jednak cały czas adekwatność i efektywność obowiązujących już od kilku dekad przepisów penalizujących negacjonizm wobec zmieniających się realiów, skali i sposobów zaprzeczania określonym zbrodniom czy szerzej – faktom historycznym. Większość działań negacjonistycznych skupia się dziś na zniekształcaniu prawdy historycznej, umniejszaniu skali i znaczenia określonych zbrodni, podważaniu jej poszczególnych elementów czy świadectw ocalałych, czy też rehabilitacji uwikłanych w zbrodnie z przeszłości postaci (i grup) historycznych. Co więcej, pojawiły się nowe, w pewnym sensie „odwrócone” prawa pamięci, które penalizują lub w inny sposób sankcjonują wysiłki na rzecz ochrony prawdy historycznej: szereg przepisów uchwalanych w ostatnich latach w Rosji w odniesieniu do ochrony pamięci o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej to znamienny przykład takiej tendencji (Belavusau 2022: 92–94).

W europejskiej przestrzeni prawnej zwyciężyła interpretacja dopuszczająca prawne zakazy negacjonizmu i zniekształceń prawdy historycznej, czy wręcz wskazująca na konieczność ich ustanowienia, m.in. ze względu na szczególny rodzaj pamięci historycznej i brzemień zbrodni Holokaustu, którego dokonano w Europie oraz na klasyfikację niektórych z wypowiedzi negacjonistycznych jako mowy nienawiści, również wykluczonej ze spektrum swobodnej wypowiedzi w europejskiej przestrzeni prawnej. Jednak już amerykańska doktryna wolności słowa, ukształtowana wokół Pierwszej Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych oraz towarzyszące jej orzecznictwo Sądu Najwyższego USA, nie przewidują możliwości ograniczania tej wolności w kontekście wypowiedzi na tematy historyczne, włączając w to negacjonizm. Trudno jest wyobrazić sobie, aby przepisy prawne penalizujące – lub w inny sposób regulujące – kwestie negacjonizmu w Europie – zostały anulowane, wieloletnie orzecznictwo w tym obszarze, zarówno na poziomie poszczególnych państw, jak i ETPCz, zakwestionowane, a model amerykański przyjęty jako obowiązujący. Nie ma jednak kompleksowych badań porównawczych, które wskazywałyby na rzeczywiste konsekwencje i efektywność tych dwóch różnych podejść do negowania prawdy historycznej. Zapewne jednak jaskrawo widoczna konieczność zwiększenia efektywności metod zapobiegania fałszowaniu historii powinna skłonić do rewizji obowiązujących instrumentów prawnych oraz do zwiększenia ich spójności wobec odnotowywanych różnic pomiędzy poszczególnymi filarami europejskiego systemu ochrony praw człowieka.

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autorka zgłaszanego artykułu oświadcza, że nie istnieje konflikt interesów. Tzn. autorka (albo jej pracodawcy lub sponsorzy) nie mają jakiegokolwiek bezpośredniego lub pośredniego finansowego, prawnego lub zawodowego interesu albo związku z innymi organizacjami lub instytucjami, które mogą mieć wpływ na omawiane w tekście badania.

Finansowanie

Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego „The Challenge of Populist Memory Politics for Europe: Towards Effective Responses to Militant Legislation on the Past (MEMOCRACY)”, finansowanego przez Volkswagen Stiftung.

Bibliografia

- Baets A. de (2018). 'Laws governing historians' expression'. W B. Bevernage i N. Wouters (red.) *The Palgrave Handbook of State-Sponsored History After 1945*. London: Palgrave Macmillan, s. 39–67. https://doi.org/10.1057/978-1-349-95306-6_2
- Bankier D. i Michman D. (red.) (2010). *Holocaust and Justice: Representation and Historiography of the Holocaust in Post-War Trials*. Jerusalem: Yad Vashem. New York: Berghahn Books.
- Bartov O. (2008). 'Eastern Europe as the site of genocide'. *Journal of Modern History* 80(3), s. 557–593. <https://doi.org/10.1086/589591>
- Belavusau U. (2016). 'Perinçek v. Switzerland (Eur. Ct. H.R.)'. *International Legal Materials* 55(4), s. 627–719. <https://doi.org/10.1017/S0020782900004228>
- Belavusau U. (2022). 'Rule of law and constitutionalisation of memory politics in Hungary and Russia'. W M. Belov (red.) *Constitutionalism in a State of Flux*. Abingdon, New York: Routledge, s. 87–107. <https://doi.org/10.4324/9781003349501-7>
- Belavusau U., Gliszczyńska-Grabias A. i Mälksoo M. (2021). 'Memory laws and memory wars in Poland, Russia and Ukraine'. *Jahrbuch des öffentlichen Rechts der Gegenwart* 69(1), s. 95–116. <https://doi.org/10.1628/joer-2021-0005>
- Bell M. (2009). *Racism and Equality in the European Union*. Oxford: Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780199297849.001.0001>
- Bilali R., Iqbal R. i Freel S. (2019). 'Understanding and counteracting genocide denial'. W L.S. Newman (red.) *Confronting Humanity at its Worst: Social Psychological Perspectives on Genocide*. New York: Oxford University Press, s. 284–311. <https://doi.org/10.1093/oso/9780190685942.003.0011>

- Bracka J. (2017). 'From banning Nakba to bridging narratives: The collective memory of 1948 and transitional justice for Israelis and Palestinians'. W U. Belavusau i A. Gliszczyńska-Grabias (red.) *Law and Memory. Towards Legal Governance of History*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 348–373. <https://doi.org/10.1017/9781316986172.018>
- Brunner L. (2016). 'The liability of an online intermediary for third party content: The watchdog becomes the Monitor: Intermediary liability after *Delfi v Estonia*'. *Human Rights Law Review* 16(1), s. 163–174. <https://doi.org/10.1093/hrlr/ngv048>
- Cherviatsova A. (2020). 'Memory as a battlefield: European memorial laws and freedom of speech'. *International Journal of Human Rights* 25(4), s. 675–694. <https://doi.org/10.1080/13642987.2020.1791826>
- Cichocki M. (2005). *Władza i pamięć: o politycznej funkcji historii* [Power and memory: The political function of history]. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Domańska M. (2022). 'The myth of the Great Patriotic War and Russia's foreign policy'. W A. Legucka i R. Kupiecki (red.) *Disinformation, Narratives and Memory Politics in Russia and Belarus*. London: Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781003281597-8>
- Fish E. (2021). 'Memory laws as a misuse of legislation'. *Israel Law Review* 54(3), s. 324–339. <https://doi.org/10.1017/S0021223721000200>
- Fish S. (2014). 'Academic freedom, the first amendment, and Holocaust denial'. W S. Fish (red.) *Versions of Academic Freedom: From Professionalism to Revolution*. Chicago: University of Chicago Press, s. 137–150.
- Fleischer H. (2012). 'Les Fleurs du Mal, the need to confront Holocaust distortion'. W H. van der Wilt, J. Vervliet, G. Sluiter i J. Houwink ten Cate (red.) *The Genocide Convention. The Legacy of 60 Years*. Leiden: Martinus Nijhoff Publishers, s. 159–170. https://doi.org/10.1163/9789004221314_013
- Fleming M. (2022). *In the Shadow of the Holocaust. Poland, the United Nations War Crimes Commission, and the Search for Justice*. Cambridge: Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/9781009106719>
- Fronza E. (2018). *Memory and Punishment: Historical Denialism, Free Speech and the Limits of Criminal Law*. The Hague: Asser Press. <https://doi.org/10.1007/978-94-6265-234-7>
- Garibian S. (2016). 'On the breaking of consensus: The Perinçek Case, the Armenian genocide and international criminal law'. W J. Willems, H. Nelsen i R. Moerland (red.) *Denialism and Human Rights*. Cambridge: Intersentia, s. 235–250.
- Gerstenfeld M. (2007). 'The multiple distortions of Holocaust memory'. *Jewish Political Studies Review* 19(3–4), s. 35–55.
- Gliszczyńska-Grabias A. (2013). 'Penalizing Holocaust denial: A view from Europe'. W Ch. A. Small (red.) *Global Antisemitism: A Crisis of Modernity*. Leiden, Boston: Brill, s. 237–256. https://doi.org/10.1163/9789004265561_023
- Gliszczyńska-Grabias A. (2014). *Przeciwdziałanie antysemityzmowi. Instrumenty prawa międzynarodowego* [Counteracting anti-Semitism. Tools of international law]. Warszawa: Wolters Kluwer.

- Gliszczyńska-Grabias A. (2016). 'Stalinism and Communism equals or versus Nazism? Central and Eastern European unwholesome legacy in ECtHR'. *East European Politics and Societies* 30(1), s. 74–96. <https://doi.org/10.1177/0888325415570966>
- Gliszczyńska-Grabias A. (2019). 'Deployments of memory with the tools of law – the case of Poland'. *Review of Central and East European Law* 44(4), s. 464–492. <https://doi.org/10.1163/15730352-04404002>
- Goldschläger A. (2012). 'The trials of Ernst Zündel'. W R. S. Wistrich (red.) *Holocaust denial: The Politics of Perfidy*. Berlin, Boston: De Gruyter, s. 109–136. <https://doi.org/10.1515/9783110288216.109>
- Heinze E. (2018). 'Theorizing law and historical memory: Denialism and the pre-conditions of human rights'. *Journal of Comparative Law* 43(13), s. 43–60.
- Hennebel L. i Hochman T. (red.) (2011). *Genocide Denial and the Law*. Oxford: Oxford University Press.
- Hoffmann T. (2020). 'Penalizacja negacjonizmu w węgierskim prawie karnym. Teoria i praktyka' [The punishment of negationism in Hungarian criminal law – theory and practice]. W P. Grzebyk (red.) *Odpowiedzialność za negowanie zbrodni międzynarodowych* [Responsibility for negation of international crimes]. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, s. 201–212.
- Isiksel T. (2016). 'European exceptionalism and the EU's accession to the ECHR'. *European Journal of International Law* 27(3), s. 565–589. <https://doi.org/10.1093/ejil/chw030>
- Kamiński I.C. (2010). *Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna* [Restrictions on freedom of expression permitted under the European Convention on Human Rights. A critical analysis]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Kończal K. (2022). 'Politics of innocence: Holocaust memory in Poland'. *Journal of Genocide Research* 24(2), s. 250–263. <https://doi.org/10.1080/14623528.2021.1968147>
- Kulka O.D. (2014). *Pejzaże metropolii śmierci* [Landscapes of the metropolis of death]. Wołowiec: Czarne.
- Lasson K. (1997). 'Holocaust denial and the first amendment: The quest for truth in a free society'. *George Mason Law Review* 6(1), s. 35–86.
- Lipstadt D. E. (1994). *Denying The Holocaust: The Growing Assault on Truth and Memory*. New York: The Free Press.
- Lobba P. (2015). 'Holocaust denial before the European Court of Human Rights: Evolution of an exceptional regime'. *European Journal of International Law* 26(1), s. 237–253. <https://doi.org/10.1093/ejil/chv003>
- Lobba P. (2017). 'From introduction to implementation: First steps of the EU Framework Decision 2008/913/JHA against racism and xenophobia'. W P. Behrens, O. Jensen i N. Terry (red.) *Holocaust and Genocide Denial a Contextual Perspective*. Abingdon, New York: Routledge, s. 189–210.
- Löytömäki S. (2013). 'The law and collective memory of colonialism: France and the case of 'Belated' transitional justice'. *International Journal of Transitional Justice* 7(2), s. 205–223. <https://doi.org/10.1093/ijtj/ijt005>

- Meijen J. i Vermeersch P. (2023). 'Populist memory politics and the performance of victimhood: Analysing the political exploitation of historical injustice in Central Europe'. *Government and Opposition*, s. 1–19. <https://doi.org/10.1017/gov.2023.10>
- Meinich T. (2020). 'EU accession to the European Convention on Human Rights – challenges in the negotiations'. *The International Journal of Human Rights* 24(7), s. 993–997. <https://doi.org/10.1080/13642987.2019.1596893>
- Memišević E. (2015). 'Battling the eighth stage: Incrimination of genocide denial in Bosnia and Herzegovina'. *Journal of Muslim Minority Affairs* 35(3), s. 380–400. <https://doi.org/10.1080/13602004.2015.1073960>
- Mężykowska A. (2020). 'Skargi dotyczące zniekształcania historii – ochrona dóbr osobistych pokrzywdzonych w przestępstwach negacjonizmu w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka' [History distortion cases – protection of personal rights of victims of denied crimes in the jurisprudence of the European Court of Human Rights]. W P. Grzebyk (red.) *Odpowiedzialność za negowanie zbrodni międzynarodowych* [Responsibility for negation of international crimes]. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, s. 89–101.
- Mulaj K. (red.) (2021). *Postgenocide: Interdisciplinary Reflections on the Effects of Genocide*. Oxford: Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/oso/9780192895189.001.0001>
- Neumayer L. (2017). 'Advocating for the cause of the "victims of Communism" in the European political space: Memory entrepreneurs in interstitial fields'. *Nationalities Papers* 45(6), s. 992–1012. <https://doi.org/10.1080/00905992.2017.1364230>
- Nuzov I. (2017). 'The dynamics of collective memory in the Ukraine crisis: A transitional justice perspective'. *International Journal of Transitional Justice* 11(1), s. 132–153. <https://doi.org/10.1093/ijtj/ijw025>
- O'Brien M. (2023). *From Discrimination to Death. Genocide Process Through a Human Rights Lens*. Abingdon, New York: Routledge.
- O'Connell R. (2020). 'Freedom of expression'. W R. O'Connell (red.) *Law, Democracy and the European Court of Human Rights*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 84–119. doi:10.1017/9781139547246.007
- Pałka K. (2020). 'Co to znaczy „zaprzeczac zbrodniom”? Uwagi na tle wykładni językowej w prawie polskim i zagranicznym w perspektywie prawnoporównawczej' [What does it mean to "deny crimes"? Comments on the background of language interpretation in Polish and foreign law in a comparative perspective]. *Konteksty Społeczne* 8(1), s. 92–104. <http://doi.org/10.17951/ks.2020.8.1.92-104>
- Pech L. (2011). 'The Law of Holocaust Denial in Europe'. W L. Hennebel i T. Hochmann (red.) *Genocide Denials and the Law*. Oxford: Oxford University Press, s. 185–234. <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780199738922.003.0007>
- Pető A. (2021). 'The illiberal memory politics in Hungary'. *Journal of Genocide Research* 23(4), s. 501–515. <https://doi.org/10.1080/14623528.2021.1968150>
- Petrović V. (2008). 'From revisionism to "revisionism". Legal limits to historical interpretation'. W M. Kopeček (red.) *Past in the Making. Historical Revisionism in Central Europe after 1989*. Budapest: Central European University Press, s. 17–38.

- Pettai E.-C. (2022). 'Protecting memory or criminalizing dissent? Memory laws in Lithuania and Latvia'. W E. Barkan i A. Lang (red.) *Memory Laws: Criminalizing Historical Narratives*. Cham: Palgrave Macmillan, s. 167–193.
- Rousso H. (1994). *The Vichy Syndrome. History and Memory in France since 1944*. Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press.
- Sagatienė D. (2022). 'The transformation of Lithuanian memories of Soviet crimes to genocide recognition'. *International Journal of Transitional Justice* 16(3), s. 396–405. <https://doi.org/10.1093/ijtj/ijac022>
- Schafir M. (2002). 'Between denial and "comparative trivialization": Holocaust negationism in post-communist East Central Europe'. *Analysis of Current Trends in Antisemitism* 19, s. 1–77.
- Shafir M. (2020). 'Four pitfalls West and East: Universalization, double genocide, obfuscation and competitive martyrdom as new forms of Holocaust negation'. *Revista de Istorie a Evreilor din Romania* 4–5, s. 443–475.
- Sierp A. (2014). *History, Memory, and Trans-European Identity. Unifying Divisions*. New York, Abingdon: Routledge.
- Sierp A. (2023). 'Europeanising memory: The European Union's politics of memory'. W M. Mälksoo (red.) *Handbook on the Politics of Memory*. Cheltenham: Edward Elgar, s. 81–94. <https://doi.org/10.4337/9781800372535.00012>
- Sindbæk Andersen T. i Törnquist-Plewa B. (2016). *Disputed Memory: Emotions and Memory Politics in Central, Eastern and South-Eastern Europe*. Berlin, Boston: De Gruyter. <https://doi.org/10.1515/9783110453539>
- Steuer M. (2017). 'The (non)political taboo: Why democracies ban Holocaust denial'. *Sociológia* 49(6), s. 673–693.
- Subotic J. (2018). 'Political memory, ontological security, and Holocaust remembrance in post-communist Europe'. *European Security* 27(3), s. 296–313. <https://doi.org/10.1080/09662839.2018.1497980>
- Tondera M. (2019). 'Dwa modele ochrony pamięci o Holokauście – rekonstrukcja normatywnego rdzenia sporu o sprawstwo' [Two models of Holocaust memory protection – reconstructing the normative core of the perpetration dispute]. W A. Radwan i M. Berent (red.) *Prawda historyczna a odpowiedzialność prawna za jej negowanie lub zniekształcanie* [Historical truth and legal responsibility for its denial or distortion]. Warszawa: C.H. Beck, s. 3–17.
- Toth M. (2019). 'Challenging the notion of the East-West memory divide'. *Journal of Common Market Studies* 57, s. 1031–1050. <https://doi.org/10.1111/jcms.12870>
- Waldron J. (2014). *The Harm in Hate Speech*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Wolfe J., Kane P. i Ansah A. (red.) (2023). *In the Shadow of Genocide: Justice and Memory within Rwanda*. Abingdon, New York: Routledge.
- Zhurzhenko T. (2022). 'Legislating historical memory in Post-Soviet Ukraine'. W E. Barkan i A. Lang (red.) *Memory Laws and Historical Justice*. Cham: Palgrave Macmillan, s. 97–130. https://doi.org/10.1007/978-3-030-94914-3_5

Akty prawne

- Decyzja ramowa Rady 2008/913/WSiSW z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnych. Dz.Urz. UE L 328 z 6.12.2008, s. 55–58 [Council Framework Decision 2008/913/JHA of 28 November 2008 on combating certain forms and expressions of racism and xenophobia by means of criminal law. Official Journal of the European Union L 328, 6.12.2008, pp. 55–58].
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 [The Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, done at Rome on 4 November 1950. Journal of Laws of 1993 No. 61, item 284].
- Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, otwarta do podpisu w Nowym Jorku dnia 7 marca 1966 r. [Konwencja CERD]. Dz.U. z 1969 r. Nr 25, poz. 187 [International Convention on the Elimination of All Forms of Racial Discrimination, opened for signature at New York on 7 March 1966. Journal of Laws of 1969 No. 25, item 187].
- Projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (2016). Druk nr 806, s. 3. [The Draft of the Act of amending the Act on the Institute of National Remembrance – Commission for Investigating Crimes Against the Polish Nation, the Act on Military Graves and Cemeteries, the Act on Museums and the Act on Corporate Liability for Proscribed Punishable Conduct and the Act on the prohibition of promoting communism or another totalitarian system by the names of public buildings, facilities and devices (2016). Print no 806, p. 3].
- Protokół Dodatkowy do Konwencji o cyberprzestępczości dotyczący kryminalizacji działań o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym popełnianych przy użyciu systemów komputerowych, sporządzony w Strasburgu dnia 28 stycznia 2003 r., CETS No. 189 [Additional Protocol to the Convention on Cybercrime, concerning the criminalisation of acts of a racist and xenophobic nature committed through computer systems, done at Strasbourg on 28 January 2003, ETS No. 189].
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 15 kwietnia 2015 r. w sprawie setnej rocznicy ludobójstwa Ormian (2015/2590(RSP)) [European Parliament resolution of 15 April 2015 on the centenary of the Armenian Genocide (2015/2590(RSP))].
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 19 września 2019 r. w sprawie znaczenia europejskiej pamięci historycznej dla przyszłości Europy (2019/2819(RSP)) [European Parliament resolution of 19 September 2019 on the importance of European remembrance for the future of Europe (2019/2819(RSP))].
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany

dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych) PE/30/2022/REV/1. Dz.Urz. UE L 277 z 27.10.2022, s. 1–102 [Regulation (EU) 2022/2065 of the European Parliament and of the Council of 19 October 2022 on a Single Market For Digital Services and amending Directive 2000/31/EC (Digital Services Act) PE/30/2022/REV/1. Official Journal of the European Union L 277, 27.10.2022, pp. 1–102].

Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Dz.U. z 2018 r., poz. 369 [The Act of 26 January 2018 amending the Act on the Institute of National Remembrance – Commission for Investigating Crimes Against the Polish Nation, the Act on Military Graves and Cemeteries, the Act on Museums and the Act on Corporate Liability for Proscribed Punishable Conduct. Journal of Laws of 2018, item 369].

Orzecznictwo

Bonnet przeciwko Francji, skarga nr 35364/19, decyzja ETPCz z dnia 25 stycznia 2022 r. [Bonnet v. France, Application no. 35364/19, ECtHR decision of 25 January 2022].

Faurisson przeciwko Francji, skarga nr 550/1993, decyzja Komitetu z dnia 19 lipca 1995 r. [Faurisson v. France, Application no. 550/1993, Committee decision of 19 July 1995].

Garaudy przeciwko Francji, skarga nr 64496/17, decyzja ETPCz o niedopuszczalności z dnia 7 lipca 2003 r. [Garaudy v. France, Application no. 64496/17, ECtHR decision on inadmissibility of 7 July 2003].

Janowiec i inni przeciwko Rosji, skargi nr 55508/07 i 29520/09, wyrok ETPCz (Wielka Izba) z dnia 21 października 2013 r. [Janowiec and Others v. Russia, Application nos. 55508/07 and 29520/09, ECtHR (Grand Chamber) judgment of 21 October 2013].

M'Bala M'Bala przeciwko Francji, skarga nr 25239/13, decyzja ETPCz o niedopuszczalności z dnia 20 października 2013 r. [M'Bala M'Bala v. France, Application no. 25239/13, ECtHR decision on inadmissibility of 20 October 2013].

Mercan i inni przeciwko Szwajcarii, skarga nr 18411/11, wyrok ETPCz z dnia 28 listopada 2017 r. [Mercan and Others v. Switzerland, Application no. 18411/11, ECtHR judgment of 28 November 2017].

Orzeczenie Węgierskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 czerwca 2013 r., nr 16/2013 [Orzeczenie WTK] [Ruling of the Hungarian Constitutional Court of 20 June 2013, No. 16/2013].

Pastörs przeciwko Niemcom, skarga nr 55225/14, wyrok ETPCz o niedopuszczalności z dnia 3 października 2019 r. [Pastörs v. Germany, Application no. 55225/14, ECtHR judgment of inadmissibility of 3 October 2019].

Perinçek przeciwko Szwajcarii, skarga nr 27510/08, wyrok ETPCz (Wielka Izba) z dnia 15 października 2015 r. [Perinçek v. Switzerland, Application no. 27510/08, ECtHR (Grand Chamber) judgment of 15 October 2015].

Perinçek przeciwko Szwajcarii, skarga nr 27510/08, wyrok ETPCz z dnia 13 grudnia 2013 r. [Perinçek v. Switzerland, Application no. 27510/08, ECtHR judgment of 13 December 2013].

Vajnai przeciwko Węgrom, skarga nr 33629/06, wyrok ETPCz z dnia 8 października 2010 r. [Vajnai v. Hungary, Application no. 33629/06, ECtHR judgment of 8 October 2010].

Źródła internetowe

Appleton J., Nora P. i Salvatori O. (2013). *Freedom for History? The Case Against Memory Laws*, Freespeechdebate.com. Dostęp online: <http://freespeechdebate.com/discuss/freedom-for-history-the-case-against-memory-laws/> [25.05.2023].

Draft Law amending Article 170(2) of the Criminal Code of The Republic of Lithuania (2021), E-seimas.lrs.lt. Dostęp online: <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAP/af6ff77098a11ec9e62f960e3ee1cb6> [17.10.2023].

European Parliamentary Research Service [EPRS] (2021). *Holocaust Denial in Criminal Law. Legal Frameworks in Selected EU Member States*, Europarl.europa.eu. Dostęp online: [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2021/698043/EPRS_BRI\(2021\)698043_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2021/698043/EPRS_BRI(2021)698043_EN.pdf) [25.05.2023].

Gascón Barberá M. (2023). *Bucharest City Council Rejects Plan to Remove Bust of Pro-Nazi Minister*, Timesofisrael.com. Dostęp online: <https://www.timesofisrael.com/bucharest-city-council-rejects-plan-to-remove-bust-of-pro-nazi-minister/> [25.05.2023].

Komisja Europejska [KKE] (2021). *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady. Bardziej inkluzywna i bezpieczna Europa: rozszerzenie wykazu przestępstw UE o nawoływanie do nienawiści i przestępstwa z nienawiści* [Communication from the Commission to the European Parliament and the Council. A more inclusive and protective Europe: Extending the list of EU crimes to hate speech and hate crime], Eur-lex.europa.eu. Dostęp online: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:52021DC0777> [25.05.2023].

Putin V. (2021). *On the Historical Unity of Russians and Ukrainians*, En.kremlin.ru. Dostęp online: <http://en.kremlin.ru/events/president/news/66181> [25.05.2023].

Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące wykonania decyzji ramowej Rady 2008/913/WSiSW w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych COM/2014/027 final [SKE] (2014), Eur-lex.europa.eu Dostęp online: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=celex%3A52014DC0027> [25.05.2023].

Stanton H.G. (2016). *The Ten Stages of Genocide*, Genocidewatch.net. Dostęp online: <http://genocidewatch.net/genocide-2/8-stages-of-genocide/> [25.05.2023].

The Simon Wiesenthal Center [Wiesenthal] (2020), Wiesenthal.com. Dostęp online: <https://www.wiesenthal.com/about/news/wiesenthal-center-slams-13.html> [25.05.2023].

UN Office of Genocide Prevention [UNOGP] (2022). *Combating Holocaust and Genocide Denial Protecting Survivors, Preserving Memory, and Promoting Prevention. Policy Paper*, Un.org. Dostęp online: https://www.un.org/en/genocideprevention/documents/22-00041_OSAPG_PolicyPaper_Final.pdf [25.05.2023].

- United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization [UNESCO] (2022). *History under Attack: Holocaust Denial and Distortion on Social Media*, Unesdoc. unesco.org. Dostęp online: <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000382159> [25.05.2023].
- United States Holocaust Memorial Museum [USHMM] (2021). *Holocaust Memory at Risk. The Distortion of Holocaust History across Europe*, Ushmm.org. Dostęp online: <https://www.ushmm.org/m/pdfs/USHMM-Holocaust-Memory-at-Risk-2021.pdf> [25.05.2023].
- Voorhoof D. (2015). *Criminal Conviction for Denying the Armenian Genocide in Breach with Freedom of Expression, Grand Chamber Confirms*, Strasbourg-observers.com. Dostęp online: <https://strasbourgobservers.com/2015/10/19/criminal-conviction-for-denying-the-armenian-genocide-in-breach-with-freedom-of-expression-grand-chamber-confirms/> [25.05.2023].